

NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH

MISCELLANEA
HISTORICO-ARCHIVISTICA

Tom XII



Wydawnictwo DiG

Warszawa 2000

KOMITET REDAKCYJNY

Franciszka Ramotowska — redaktor serii, Małgorzata Końska, Michał Kulecki, Władysław Stępiak, Violetta Urbaniak — sekretarz redakcji, Hubert Wajs, Teresa Zielińska

REDAKCJA

Andrzej Rachuba — redaktor naukowy tomu XII
Izabela Komorowska — redaktor

Publikacja dofinansowana przez Komitet Badań Naukowych

Sesja poświęcona aktom skarbowym jako źródłom do dziejów I Rzeczypospolitej odbyła się dzięki pomocy finansowej Kasy im. Józefa Mianowskiego Fundacji Popierania Nauki

Redakcja techniczna:

PL 00-029 Warszawa, Nowy Świat 39

tel./fax: (0-22) 828-00-96

E-mail: biuro@dig.com.pl; <http://www.dig.com.pl>

ISBN 83-7181-183-7 (DiG); 83-86643-19-6 (NDAP)

ISSN 0860-1054

© Copyright by Wydawnictwo DiG

i Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2000



Nakład 500 egz.

Do druku oddano i druk ukończono w 2000 r.

w Drukarni Wydawnictw Naukowych SA w Łodzi

I. AKTA SKARBOWE JAKO ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW PIERWSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Leokadia Olechnowicz

KRÓTKA CHARAKTERYSTYKA ZESPOŁÓW: TRYBUNAŁ SKARBOWY W.KS.LIT. I KOMISJA SKARBOWA W.KS.LIT.

**Zespół nr 10 Trybunał Skarbowy W.Ks.Lit. — 40 jednostek
z lat 1640–1791**

**Zespół nr 11 Komisja Skarbowa W.Ks.Lit. — 1844 jednostki
z lat 1567–1797**

W celu zapewnienia właściwego funkcjonowania państwa władza ustalała określone podatki i powinności. We wczesnym okresie istnienia państwa litewskiego osobisty skarb władcy nie był wyodrębniony ze skarbu państwa, dokonano tego dopiero w roku 1589. Na utrzymanie króla i jego rodziny wydzielono ogromne zespoły majątków, zwane ekonomiami. Było ich sześć: brzeska, kobryńska, szawelska, olicka, mohylowska i grodzieńska. W Polsce osobny dział stanowiły podatki na utrzymanie dworu królowej. Na Litwie tego nie praktykowano. Istniała specjalna administracja spraw dochodów skarbu króla, która gromadziła te dochody i dysponowała nimi. Prawie wszystkie dobra królewskie były oddawane warendę, a dzierżawcy mieli obowiązek rozliczania się ze skarbem.

Podobnie wyglądała sytuacja dóbr państwowych, zwanych starostwami, których dochody były przeznaczane tylko na rzecz państwa. Zarządzali nimi dzierżawcy i starostowie.

Ustawy reformy włócznej z roku 1557 określały porządek zarządu dobrami państwowymi, rozmiary wynagrodzenia dla administracji, podział i wykorzystanie dochodów. Wnoszone do skarbu opłaty za administrowanie majątkami nie były wysokie, tak więc kosztem państwa bardzo szybko wzbogacali się dzierżawcy.

Inne dobra państwowe były oddawane we wieczyste władania jako nagrody najwyższym dostojnikom: wojewodom, kasztelanom i in. Dobra te również nie

przynosiły znaczącego dochodu skarbowi publicznemu. I chociaż państwo posiadało ogółem ok. 20 źródeł przychodów, takie jak hyberna, łanowe (potem podymne) czopowe, kwarta, *subsidiūm charitativum*, cła, myta, pogłównne, donatywa — nie były to wpływy stałe i nie wszystkie te podatki były płacone regularnie, a także nie zawsze uczciwie, co osłabiało skarb państwa i powodowało, iż nigdy nie był on pełny. Nadużycia i niesolidność podatników ograniczyć miała ściślejsza kontrola. W roku 1591 sejm przyjął uchwałę o ustanowieniu sądu skarbowego, lecz tylko na najbliższe rozliczenie. Ta instytucja winna była egzekwować zadłużenia właścicieli ziemskich. W roku 1598 powołano podobną komisję, mającą ściągnąć zaległości od roku 1591. Jednak nie miała mocy instytucji najwyższej. Jej postanowienia można było zaskarżyć do Głównego Trybunału Litewskiego. Utrudniało to egzekucję i przeciągało procedurę zbierania zaległych podatków. Zaistniała potrzeba powołania specjalnego urzędu, którego działalność poprawiłaby sytuację finansową państw, zwłaszcza iż nie otrzymujące żołdu wojsko najemne buntowało się, grabiąc bezwzględnie majątki prywatne i państwowe.

W tym celu w roku 1613 powstał Trybunał Skarbowy, który na początku pełnił funkcję urzędu doraźnego, powoływanego każdorazowo na mocy stosownej uchwały sejmowej. Dopiero wprowadzenie stałych podatków i stałego wojska litewskiego w 1717 r. spowodowało powołanie stałego urzędu, co nastąpiło także w roku 1717, po 30-krotnym jednorazowym powoływaniu Trybunału Skarbowego. W roku 1726 funkcjonowanie Trybunału Skarbowego częściowo zmodyfikowano, dość ściśle dostosowując go do sesji Trybunału Głównego i wykorzystując jego deputatów, acz nie likwidując jego odrębności prawnej. Sesje Trybunału trwały 4 tygodnie w roku: 2 tygodnie na Litwie, 2 na Białorusi. Posiedzenia odbywały się w Wilnie, później w Grodnie, czasami w Mińsku i Nowogródku.

Trybunał Skarbowy składał się z przewodniczącego, sędziów oraz instygatora. Sędziów wybierał sejm (od 1726 r. byli to deputaci Trybunału Głównego, senatorowie wyznaczeni przez sejmy i 2 komisarze z Infantów wybrani na sejmikach gospodarczych), pisarzem Trybunału był pisarz sądu grodzkiego, a od roku 1726 — sądu ziemskiego. Właśnie do ksiąg tych sądów były wpisywane postanowienia Trybunału. Wyroki wpisywano do ksiąg aktowych. Ogłoszenie i wykonanie wyroku sądu trybunalskiego wchodziło w obowiązki woźnego. Zreformowany w roku 1726 Trybunał Skarbowy działał do roku 1764. Po roku 1764 jego zadania przejęła Komisja Skarbowa. Jeżeli podstawową funkcją Trybunału było ściąganie podatków, to działania Komisji miały szerszy zakres. Był to urząd administracyjny i sądowy, który rozstrzygał sprawy egzekwowania podatków, spory między żołnierzami (wojskiem) a ludnością cywilną, między kupcami i szlachtą, sprawy dotyczące dokładności jednostek miary i wagi, strat skarbu, cła rynkowego. Sporządzał kosztorysy utrzymania wojska i kontrolował migracje Żydów.

W zasobie Wileńskiego Archiwum Historycznego są dwa zespoły skupiające archiwaia skarbowe z okresu staropolskiego. Jest to Trybunał Skarbowy W.Ks.Lit. — liczący 40 j.a. i obejmujący lata 1640–1791 oraz Komisja Skarbowa W.Ks.Lit. — licząca 1858 j.a. z lat 1567–1797. Wśród nich uwagę badaczy winny skupić:

1. Księgi akt i dekretów sądowych. Są to dekreta generalne, oczywiście, kontumacyjne, remisyjne oraz akta przywilejów, testamentów, asekuracji, akta listów obligacyjnych, listów na przyznanie praw własności, zapisów zrzecznych, akta

działów i darowizn oraz inne dokumenty niezbędne przy prowadzeniu spraw sądowych. Praktycznie wszystkie dekrety i akta są posegregowane według powiatów, a wszystkie księgi posiadają rejestry dokumentów, co ułatwia odnalezienie niezbędnej informacji.

2. Protokoły dekretowe. Są to krótkie streszczenia dekretów sądowych, w których informuje się, kto z kim się sądził i jaki zapadł wyrok.

3. Protokoły potoczne. Jest to nieliczna grupa ksiąg, w których odnotowywano czynności procesowe prowadzone w księgach potocznych, tj. skróty skarg, protektów, a przede wszystkim świadectwa różnych o wręczeniu wyroków sądowych.

4. Protokoły ekonomiczne, w których zapisywano sprawy sądowe o ściąganiu podatków z poszczególnych ekonomii.

5. Protokoły „ofiar” (rodzaj podatku) na wojsko. Posegregowane są one wg powiatów.

6. Protokoły postanowień i rozkazów Komisji Skarbowej i in. urzędów.

7. Dzienniki (diariusze) codziennych rozchodów pieniędzy i prowiantu w czasie trwania Trybunałów.

8. Nieliczna grupa protokołów tzw. leśnych (wyrąb i spław drewna), skórowych (wyrób i sprzedaż skór), urzędów celnych i in.

Oddzielny dział archiwaliów tych dwu zespołów stanowią rejestry, tj.:

1. Rejestry skarbowe (*fisci*), gdzie przeważnie wnoszono sprawy dotyczące wagi i miary.

2. Rejestry taktowe (*termini tacti*), odnotowujące sprawy kryminalne.

3. Rejestry krzywd wyrządzonych przez wojska (*iniuriatoria*) — zespół bardzo liczny.

4. Rejestry powiatowe, informujące o dochodach i rozchodach w poszczególnych powiatach.

5. Rejestry rozchodów na uporządkowanie rzeki Niemen.

6. Taryfy podatków (podymne, czopowe, szelężne, kwarciane).

7. Księgi dochodów i rozchodów sum skarbowych (tzw. *Rachunek* albo *Liczba*). Są tu księgi zaległości podatków, rejestry dochodów i rozchodów z poszczególnych województw, taryfy podatków, opłaty wpływające z komór celnych, dochody i rozchody pogłównego żydowskiego.

8. Księgi przedstawiające spisy ludności żydowskiej mieszkającej w miastach i miasteczkach W.Ks.Lit. oraz taryfy podatków ściąganych z nich.

9. Oddzielną grupą dokumentów są przywileje królewskie, rozporządzenia, uniwersały i in. Regulowały one wszystkie kwestie związane z uchwalonymi poborami i ich realizacją. Określano w nich także technikę wybierania podatków, terminy wpłat w powiatach i przez poborców do Skarbu Centralnego, a także wydatkowanie środków na różne potrzeby, takie jak urządzenie komór celnych, prace budowlane etc.

10. Najlicniejszą grupą dokumentów są inwentarze i lustracje.

Inwentarze sporządzane były dla uzyskania dokładnego obrazu gospodarczego opisywanych dóbr, co miało umożliwić oszacowanie płynących z nich dochodów.

Inwentarze i lustracje zespołu Komisji Skarbowej W.Ks.Lit. obejmują lata 1567–1798. Inwentarze sporządzane były z reguły przez specjalnie do tego celu delegowanych komisarzy. Służyły one jako materiał kontrolny przy ustalaniu

wysokości sum dzierżawnych i przy przeprowadzaniu szczegółowych rozliczeń z dzierżawcami.

Inaczej przedstawia się zagadnienie lustracji i rewizji dóbr królewskich. Na sejmie z lat 1562–1563 uchwalono konstytucję o utworzeniu stałego funduszu, przeznaczonego na utrzymanie wojska, które miało bronić granic Korony Polskiej. Przeznaczono na ten cel czwartą część dochodów z dóbr królewskich, nakazując jednocześnie przeprowadzenie ich lustracji i inwentaryzacji (*Volumina legum* II 616–8). Nieco później czwarta część dochodów uległa zmniejszeniu na piątą, zachowując jednakże nazwę „kwarta”. Konstytucja ta nie obowiązywała jednak na Litwie, gdyż nie weszła w skład postanowień unii lubelskiej.

Za panowania Zygmunta III kilkakrotnie doszło do wybierania kwarty z dóbr królewskich, każdorazowo na podstawie specjalnej uchwały sejmowej i przy dużych oporach dzierżawców owych dóbr. Nie udało się uczynić z kwarty stałego obciążenia na rzecz wojska i sytuacja uległa zmianie dopiero od początków rządów Władysława IV, przy czym powoli ustalano zakres podmiotowy i przeznaczenie nowego podatku. Ostatecznie kwarta litewska miała iść na „aparatus wojenny”, co praktycznie oznaczało potrzeby artylerii. Niestety, ustawa o kwarcie była źle realizowana, gdyż nie ustalono jej wysokości, nie przeprowadzono lustracji dóbr, nie zorganizowano specjalnego skarbu (na wzór tzw. rawskiego w Koronie). Uchyłaniu się od płacenia kwarty miały przeciwdziałać trybunały skarbowe, lecz efekty ich prac w tym zakresie nie były znaczące.

Wszystkie archiwalia zespołów Trybunału Skarbowego W.Ks.Lit. i Komisji Skarbowej W.Ks.Lit. są w dobrym stanie zachowania, sporządzone przeważnie w języku polskim zabarwionym łaciną, z nielicznymi wyjątkami dokumentów w języku ruskim. Archiwalia te zawierają bardzo cenne informacje nie tylko o stanie skarbu, jego dochodach i rozchodach, ale też przedstawiają spisy ludności zamieszkujących różne wsie i powiaty, wskazują na ich stan majątkowy, udzielają informacji o rozwoju rzemiosł i handlu.

Cały zasób archiwaliów Wielkiego Księstwa Litewskiego jest zinwentaryzowany w dwóch wydanych drukiem katalogach:

1. Nikity Gorbaczewskiego, wydany w roku 1872. Gorbaczewski podzielił księgi archiwalne wedle przynależności zespołowej i nadał im odpowiednie sygnatury bez opisu treści, wskazał tylko datę i ilość kart.

2. Iwana Sprogisa, który był wydany w roku 1906. Nie objął on całości ksiąg wymienionych w katalogu Gorbaczewskiego, chociaż uściślał przynależność zespołową, dawał krótkie opisy archiwaliów i zestawiał indeks geograficzny. Niestety, nie wszystkie nazwy geograficzne występujące w źródłach zostały w nim uwzględnione, a tylko — zdaniem Sprogisa — najważniejsze.

Katalogi te są już przestarzałe i mało przydatne w praktyce, gdyż część uwzględnionych w nich akt oddano Białorusi, a część w międzyczasie zaginęła.

Od czasów Sprogisa i Gorbaczewskiego archiwum nie przystępowało do opracowania zespołu Akt Dawnych, z wyjątkiem sprawdzenia ilościowego.

I chociaż dział Akt Dawnych powstał w roku 1992, to w związku z pracami bieżącymi do jego opracowania przystąpiono dopiero w marcu 1999 roku. Wyjątkiem jest jeden zespół (Trybunał Duchowny W.Ks.Lit.), dla którego zestawiony został inwentarz w roku 1998. Opracowanie zespołu Akt Dawnych planowane jest

w dwu etapach — najpierw zestawione zostaną inwentarze Sprogisa i Gorbaczewskiego, z pozostawieniem nadanych przez nich sygnatur oraz z obszernym wstępem w językach litewskim i rosyjskim.

Następnie zestawione zostaną indeksy: geograficzny, osobowy i rzeczowy, obejmujące wszystkie zachowane dokumenty zespołu.

Zestawiając inwentarz zbioru Trybunał Skarbowy W.Ks.Lit. zauważyliśmy, że jego przynależność jest ustalona nieprawidłowo. Powstało wiele pytań z tym związanych. W toku pracy będziemy więc zasięgać porad u członków Komisji Metodycznej, a może nawet zaprosimy do współpracy litewskich historyków.

Natalia Cariowa

MATERIAŁY SKARBOWE W ZBIORACH CENTRALNEGO PAŃSTWOWEGO ARCHIWUM HISTORYCZNEGO UKRAINY WE LWOWIE*

Zbiór akt CPAH liczy 6541 jednostek archiwalnych. Jeżeli przyjąć, iż w jednej książce znajduje się około 600 wpisów, to suma ogólna wygląda imponująco — około 4 mln dokumentów. Są to akta finansowo-podatkowe Rzeczypospolitej w województwach ruskim i bełskim za lata 1435–1783, ale zdarzają się i wpisy wcześniejsze, z XIII–XIV w. Do najstarszych dokumentów skarbowych naszego archiwum należą: Księga przychodów i rozchodów miasta Lwowa 1404–1414 (*Inventarium perceptorum et expensarum annualium cassae civilis necnon exactionum et debitorum ab a. 1404 ad 1414*) oraz Księga przychodów i rozchodów miasta Lwowa 1414–1426 (*Inventarium proventuum annualium et expensarum cassae civilis necnon exactionum et debitorum ab Ao 1414 ad 1426-um*). Obie te księgi rachunkowe zostały opublikowane przez Aleksandra Czołowskiego w latach 1896 i 1905, dlatego nie będziemy dokładnie charakteryzować ich treści.

Dokumenty są napisane w języku łacińskim i polskim, z dopiskami i podpisami w języku hebrajskim i staroukraińskim (transliterowane pismo cyrylickie).

Zbiór ksiąg sądowych zawiera 18 zespołów (numery 1–18), przy czym numery parzyste obejmują sądy ziemskie, nieparzyste — grodzkie. Do akt w XVIII w. sporządzono indeksy (2405 j. a.).

Zespół 1 — sąd grodzki bełski, 1198 j. a. z 1462–1783 r. Znajdują się tu m.in. *Inducta relationum, juramentorum, fumaliorum tarypharum* z lat 1629–1667 (nr 593), *Registr contributionis fumaliorum palatinatus Belzensis* z lat 1681–1682 (nr 595), *idem* z 1618 r. (nr 596).

Zespół 2 — sąd ziemski bełski, 372 j. a. z XV–1783 r. Znajdują się tu m.in. *Inducta* luźne przychodów województwa bełskiego z lat 1682–1697 (nr 198, 199), *Inducta* dekretów i przychodów województwa bełskiego z lat 1632–1697 (nr 181,

* Gruntowny przegląd treści ksiąg sądowych zawiera praca Olega Kupczyńskiego „Księgi sądowo-administracyjne CPAH we Lwowie” (sądy grodzkie i ziemskie XV st. — 1784 r.). Rękopis ten z roku 1978 znajduje się w bibliotece archiwalnej pod N 27. Praca ta została wydana dopiero w 1999 r.

190, 193, 198), *Inducta* dekretów sądu finansowego województwa bełskiego z lat 1702–1717 (nr 202), Protokoły przychodów województwa bełskiego z lat 1733–1734 (r 203), Księga taryf pogłównego województwa bełskiego z 1676 r. (nr 217), Lustracja miast i miasteczek województwa bełskiego z r. 1752 oraz Taryfa szelężnego i czopowego z 1751 r. (nr 218).

Zespół 3 — sąd grodzki buski, 176 j. a. z XV — 1783 r. Tu m.in. *Inducta et protocollum dekretorum, judiciorum fisci et terminorum tactorum castrensis Buscensis* z 1680–1713 (nr 73).

Zespół 5 — sąd grodzki halicki, 901 j. a. z lat 1435–1783. Tu w opisie 2 znajduje się fascykul, zawierający *Fragmenta fiscalium castrensis Haliciensis*, *Summarium rewizji ziemi halickiej* z 1679 r., *Percepta contributionum* 1787 r., *Taryffa dymów* 1707 r., wpisy luźne z lat 1550–1782.

Zespół 6 — sąd ziemski halicki, 358 j. a. z lat 1435–1783. Zawiera on m.in. *Inducta et protocolla relationum capturalium, decretorum, juramentorum, abjudicatorum fiscalium, decretorum terrestrium et capturalium* z lat 1658–1778 (nr 96, 204, 207–209, 212, 219, 220). W drugiej grupie (opisie) znajdują się *Notae a caesareo regio collegio fiscali ad iudicium terrestre Haliciense expeditae* z lat 1781–1783 (nr 7).

Zespół 9 — sąd grodzki lwowski, 1695 j. a. z lat 1435–1783. Tu są m.in. Akta kontrowersyjne z lat 1662–1663 (nr 869), *Lustratio seu taryffa capitalis Judaeorum terrae Leopoliensis et districtus Leopoliensis existentium* z 1765 r. (nr 959), *Rejestr spraw o pochodach wojskowych* z lat 1702–1714, *Protokoły plenipotencji i przybytków* z lat 1665–1784 (opis 4, nr 108–117).

Zespół 10 — sąd ziemski lwowski, 490 j. a. z XV–1783 r. W tym zespole można wydzielić księgi sądów skarbowych (*Libri commissarum fiscalium*), czyli akta działalności organów kontroli państwowej i samorządowej w województwach, istniejących od połowy XVII w. Wyodrębnione zostały także różnego rodzaju akta, dekryty, protokoły i rachunki dotyczące dystrybucji na wojsko hyberty, podatków etc. z lat 1685–1701 (nr 85–87, 115–117, 267, 270–275). Wspólne dla powiatów lwowskiego i żydaczowskiego księgi zawierają materiały działalności sądu skarbowego (Akta Komisji Skarbowej z lat 1673–1702, nr 256; *idem* z lat 1703–1730, nr 260–261).

Zespół 13 — sąd grodzki przemyski, 2715 j. a. z XV–1783 r. Tu m.in. *Inducta inscriptionum, relationum et decretorum tum fiscalium fragmenta* z lat 1529–1776 (nr 9).

Zespół 14 — sąd ziemski przemyski, 819 j. a. z XV–1793 r. Znajdujemy tu m.in. *Protocolla inscryptionum, plenipotencji i podymnego* z lat 1673–1674 (nr 212), księgi rewizji dóbr z 1692 i 1711 r. (nr 258, 2590, a także *Prothocolla relationum liquidationis iurium iudicii terrestres Praemisliensis ad referatum regentis et camerarii* z 1771–1784 r. (opis 3).

Zespół 15 — sąd grodzki sanocki, 1082 j. a. z XV–1783 r. Sanocki sąd grodzki był jednym z pierwszych na Rusi Halickiej, po przyłączeniu tego terytorium do Korony Polskiej. Tu znajdują się m.in. *Taryffa terrae Sanocensis* z 1676 r. (nr 313), fragmenty luźnych rejestrów kontrybucji z lat 1608–1711 (nr 314), a także inne taryfy i rejestry podatków (opis 3, nr 307).

Zespół 16 — sąd ziemski sanocki, 159 j. a. z XV–1783 r. Zawiera *Inducta* dekretów sądu finansowego z lat 1658–1667 (nr 52), *Protocolla* dekretów podymnego z lat 1733–1764 (nr 55). Wśród zespołów archiwalnych, które nie były tutaj wymienione, bez wątpienia można odnaleźć materiały interesującego tematu, tylko nie są one wydzielone i potrzebują dokładniejszego opracowania.

Mimo że tematem głównym są księgi sądowe, chciałabym jeszcze krótko wymienić inne zespoły archiwalne, zawierające materiały do dziejów skarbowości.

Zespół 140 — Dokumenty katolickich klasztorów, kościołów i osobnych parafii na terenach Polski, Ukrainy, Białorusi i Litwy, 126 j. a., kolekcja zawierająca dokumenty luźne z lat 1310–1903.

Zespół 134 — Zbiór materiałów o dobrach szlacheckich, 1350 j. a. z XVI–XX w. Zawiera dużo lustracji dóbr, kluczy, powiatów; akta rewizyjne, inwentarze wsi, miast, zamków; plany dóbr, posiadłości, lasów; sprawozdania finansowe, rejestry przychodów dóbr, spisy danin i pańszczyzn, spisy długów. Z najstarszych dokumentów można nazwać *Akta rewizji granic starostwa bełskiego* z 1563 r. (nr 32, wyciąg z Akt grodzkich bełskich z 1778 r.), Rejestr darowizn dla kościoła św. Anny w miasteczku Stara Sól z lat 1598–1723 (nr 147).

Zespół 141 — Dokumenty finansowo-majątkowe Żydów na terenach Rzeczypospolitej i Galicji, 23 j. a. z lat 1667–1854. Zawiera Kopię Uchwały Komisji SK o wprowadzeniu nowych taryf pogłównych i okresie lustracyjnym dla Żydów i Karaimów z 1775 r. (nr 18).

Bardzo cennym źródłem do dziejów skarbowości jest zespół 856 — Ekonomia Samborska, 443 j. a. z lat 1530–1833, zawierający indeks osobowy i geograficzny. Ponieważ dokładna informacja jest podana w artykule W. Inkina pod tym samym tytułem oraz w artykule I. Smutka, to ograniczamy się tylko do krótkiej wzmianki.

Dokumenty skarbowe znajdujemy też w zespołach rodzinnych CPAH:

- 64 — Dzieduszyccy, 596 j. a. z XVII–XX w., obecnie w opracowaniu, po zakończeniu będzie wydzielona op. 2 — Miączyńscy
- 181 — Lanckorońscy, 9797 j. a. z XV–XX w.
- 835 — Lubomirscy, 2346 j. a. z XVI–XX w.
- 836 — Treterowie, 1310 j. a. z XVII–XX w.

Na gruntowne opracowanie czeka olbrzymi zespół Tabula Krajowa (nr 166; 44 959 j. a.).

Na oddzielną uwagę zasługuje zespół 52 — Magistrat miasta Lwowa op. 2, 1365 j. a. z lat 1382–1904, zawierający informacje o typach państwowych i lokalnych podatków, tzw. szosach, lustracje miasta Lwowa i wsi miejskich, materiały działalności Komisji 10 i Kolegium 40 (*Collegium quadraginta virorum*), księgi kasy miejskiej, inwentarze, rejestry podatków: kontrybucji, podymnego, pogłównego, straży nocnej, łokciowego, podróżnego etc.

Zespoły archiwalne magistratów miast i miasteczek nie są bogate w materiał faktograficzny ze względu na brak dokumentów działalności tych instytucji (odmiennie niż np. magistrat lwowski). Znaczy to, że mamy sprawy do badania nie z kompletami dokumentów, tylko z osobnymi jednostkami (np. Lustracja starostwa gliniańskiego z 1665 r., zespół 27; Inwentarz miasta Firlejowa, obecnie wieś Lypówka rejonu Rohatyńskiego obwodu Iwano-Frankowskiego — zespół 126, 1786 r.).

O perspektywach wykorzystania

W CPAH od dawna trwają prace nad generalnym Katalogiem inwentarzy miast i wsi ziemi halickiej XVI–XVII w., do którego głównym źródłem są księgi sądowe. Praca ta jest bardzo interesująca i potrzebna, ale to już temat na osobny artykuł. W 1988 r. na pierwszej sesji odrodzonej Komisji Archeologicznej (obecnie Instytut Archeologii Ukraińskiej im. M. Hruszewskiego) zaproponowano publikację rejestrów podatkowych województwa ruskiego z XVII w. z ksiąg sądowych CPAH.

W chwili obecnej nie opracowuje się materiałów skarbowych z przeznaczeniem do prac archiwalnych; są one wykorzystywane jedynie dorywczo przez badaczy z Ukrainy oraz innych państw.

Literatura

1. A. Czołowski, *Księga przychodów i rozchodów miasta Lwowa 1404–1414* [w:] *Pomniki dziejowe Lwowa z archiwum miasta*, t. II, Lwów 1896.
2. A. Czołowski, *Księga przychodów i rozchodów miasta Lwowa 1414–1426* [w:] *Pomniki dziejowe Lwowa z archiwum miasta*, t. III, Lwów 1905.
3. O. Kupeczyński, *Księgi sądowo-administracyjne CPAH we Lwowie (sądy grodzkie i ziemskie XV w. — 1784 r.)*. Rękopis, Biblioteka CPAH we Lwowie, nr 27.
4. W. Inkin, *Archiw Sambirskoj ekonomii* [w:] *Zapysky NTSz*, t. 231, Lwów 1996, s. 109–146.
5. I. Smutok, *Organizacja uprządkowania Sambirskoj ekonomii w XVI–XVIII w. (charakterystyka dokumentalnych materiałów)* [w:] *Drohobyc'kij krajeznawczyj zbirnyk*, z. 3, s. 276–286.
6. S. Pijaj, *Archiwa rodzinno-majątkowe w zbiorach państwowych we Lwowie*. Informator, Warszawa 1995, s. 25–33, 36–37.
7. D. Pelc, *Archiwa rodowe Lanckorońskich, Lubomirskich i Dzieduszyckich w zbiorach Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie* [w:] *Miscellanea historico-archivistica*, t. 9, Warszawa 1998, s. 111–118.
8. N. Cariowa, *Archiwa rodowe Czajkowskich i Treterów w zbiorach Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie* [w:] *Miscellanea historico-archivistica*, t. 9, Warszawa 1998, s. 119–125.
9. R. I. Luciw, *Podatkowi rejestry Ruskoho województwa XII w.* [w:] *Ukraińska archeografia: sučasnyj stan ta perspektywy rozwytku. Tezy dopowidej respublikanskoj narady grudien 1988 r.*, Kyjów 1988, s. 81–83.

Lubow Z. Hiscowa

DOKUMENTY CENTRALNEGO PAŃSTWOWEGO ARCHIWUM HISTORYCZNEGO UKRAINY W KIJOWIE ODNOSZĄCE SIĘ DO KOMPETENCJI SKARBU KORONNEGO RZECZYPOSPOLITEJ

Nie ulega wątpliwości, że na Prawobrzeżnej Ukrainie, wciągniętej po unii lubelskiej (1569 r.) w finansowy i podatkowy system Rzeczypospolitej, aż do ostatecznego włączenia Prawobrzeża pod koniec XVIII w. w skład Imperium Rosyjskiego, powinna znajdować się znaczna ilość dokumentów dających możliwość ukazania, jaki był ten system, jak funkcjonował, jakie były jego parametry ilościowe i jakościowe. Niestety, dokumentów z tych czasów zachowało się znacznie mniej, niż można się było spodziewać. Są to urywki, dosyć rozproszone terytorialnie, a także chronologicznie.

Jedną z przyczyn niemal całkowitego zniknięcia archiwów Rzeczypospolitej było to, że po wprowadzeniu przez państwo rosyjskie na zabranych Polsce pod koniec XVIII w. ziemiach ukraińskich własnych władz politycznych, ekonomicznych, sądowych itp. stały się one po prostu niepotrzebne. Archiwa sądów grodzkich, ziemskich, podkomorskich, urzędów miejskich i innych polskich instytucji, złożone w nieprzystosowanych do przechowywania akt pomieszczeniach stopniowo niszczały i dopiero w drugiej połowie XIX w. niewielka ich część znalazła się w Kijowskim Centralnym Archiwum Akt Dawnych (dalej: KCAAD), poprzedniku Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy (dalej: CPAH Ukrainy). Wśród uratowanych od zaginięcia dokumentów były fragmenty sądów skarbowych województw: wołyńskiego, podolskiego i kijowskiego.

Oczywiście, najwięcej dokumentów należących do kompetencji Skarbu Koronnego znalazło się w księgach sądów ziemskich i grodzkich. Jest w nich przedstawiona polityka podatkowa Rzeczypospolitej w okresie XVI–XVIII w. Do ksiąg wpiisywano przede wszystkim królewskie uniwersały i listy, postanowienia sejmów o ustanowieniu i poborze podatków, lustracje i inwentarze dóbr, opodatkowanie poddanych, wybór poborców podatkowych i oddawanie podatków w dzierżawę. Najwięcej dokumentów dotyczy procesu ściągania podatków, uchylania się ludności

od ich płacenia, protestów przeciwko nieuczciwości poborców, szafarzy, arenda-
rzy itd.¹

W „Spisie ksiąg sądowych przechowywanych w Centralnym Archiwum Kijow-
skim”, które znalazły się w nim w latach 1862–1941², wśród tworzących jedną
wspólną kolekcję 5938 ksiąg sądowych udało się ujawnić ponad 110 ksiąg
w całości odnoszących się do kompetencji Skarbu Koronnego. Były to przede
wszystkim księgi lustracji zamku barskiego, Kamieńca Podolskiego, dóbr w po-
wiatach żytomierskim i latyczowskim, starostwa łuckiego, województwa wołyń-
skiego³, inwentarze miast i miasteczek: Lachowiec, Dubna, Kowla, Połonne⁴,
starostw: bohusławskiego, barskiego, ulanowskiego, chmielnickiego, białocer-
kiewskiego, knyszyńskiego, taraszczańskiego, pykiwskiego, powiatów: kowelskie-
go, winnickiego i dźwino-
gródzkiego⁵, taryfy podymnego i tabele dymów powiatów:
żytomierskiego, kijowskiego i naddnieprzańskiego, województw: kijowskiego, po-
dolskiego i braclawskiego, a w szczególności powiatów: winnickiego, latyczowskie-
go i lityńskiego⁶, kwity, rejestry poborowe i przysięgi o zapłaceniu podatków w wo-
jewództwach: podolskim, wołyńskim i kijowskim⁷, taryfy celne województw: kijow-
skiego, braclawskiego i podolskiego⁸, tabele pobierania czopowego w wojewódz-
twie braclawskim⁹, mostowego w powiatach: braclawskim, winnickim i dźwino-
gródzkiem¹⁰, spisy pogłównego żydowskiego, taryfy podatku pogłównego ściąganego

¹ Ponieważ większość badaczy interesowały głównie materiały lustracyjne i inwentarze dóbr
sprowadzone przez Skarb Koronny, zwracamy uwagę na następujące akta: lustracja zamku
łuckiego z 1598 r. (ks. 952 dok. 389–391, teraz f. 28 op. 1 spr. 31), lustracja starostwa
łuckiego z 1600 r. (ks. 956 dok. 253, teraz f. 28 spr. 33), inwentarze wsi: Szpanów, Szupków,
Wownicze z 1584 r. (ks. 2097 dok. 379, 518, teraz f. 26 spr. 4), wsi Murawin i Trościaniec
z 1585 r. (ks. 2057 dok. 518, teraz f. 26 spr. 5), wsi Pirkowicze z 1593 r. (ks. 2074 dok. 171,
teraz f. 26 spr. 8), wsi Horodyszcze z 1594 r. (ks. 2101 dok. 44, teraz f. 25 spr. 41), wsi Łudyn
z 1595 r. (ks. 922 dok. 375, teraz f. 28 spr. 28), wsi Kozin z 1596 r. (ks. 2104 dok. 867, teraz
f. 25 spr. 49), włości Połonnego z 1598 r. (ks. 2088 dok. 62, teraz f. 25 spr. 54), wsi Derewnia
z 1600 r. (ks. 956 dok. 309, teraz f. 28 spr. 33), wsi: Smorodno, Boreml i Nowosiółki z 1600 r.
(ks. 2218 rozdz. II dok. 46, rozdz. VII dok. 37, teraz f. 25 spr. 407).

² Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (dalej: CPAH Ukrainy)
f. 237, op. 1, spr. 73.

³ Ks. 5683 z 1730 r., ks. 4532 z 1792 r., ks. 432 z 1790 r., ks. 5512 z 1765 r., ks. 5869
z 1629 r., ks. 5870 z lat 1660–1663.

⁴ Ks. ks. 413, 414, 916–918 z lat 1785–1789, ks. 1338 z 1695 r., ks. 1458 z lat 1713–1746,
ks. 1466 z lat 1772–1789, ks. 1477 z 1646 r., ks. 5872 z 1781 r.

⁵ Ks. 440 z 1767 r., ks. 5513 z 1774 r., ks. 5515 z 1782 r., ks. 5519 z 1790 r., ks. 5928
z 1765 r., ks. 5929 z lat: 1569, 1573, 1645, 1775–1777, ks. 5930 z 1789 r., ks. 5931
z 1775 r., ks. 5935 z lat: 1556, 1590, 1609, 1767, 1768, 1770, 1771, 1788, ks. 5164
z 1789 r., ks. 5165 z 1789 r.

⁶ Ks. ks. 409–412, 416 z lat: 1775, 1789, 1790, ks. 431 z 1789 r. ks. 3637 z lat: 1629, 1676,
1678, ks. 3703 z lat 1703–1717, ks. ks. 4160 i 4161 z lat 1760–1761, ks. ks. 4232–4235,
4237, 4238 z lat: 1720, 1721, 1725–1756, 1776, 1789, ks. ks. 4336, 4340–4343, 4345,
4346 z lat 1775–1791, ks. 5524 z lat: 1661, 1668, ks. ks. 5672–5675 z 1792 r., ks. 5170
z lat: 1752, 1757, 1758, ks. 5166 z 1775 r., ks. ks. 5509–5511, 5517, 5518 z lat 1717–1771,
1789, ks. 5514 z 1777 r.

⁷ Ks. 4332 z lat 1703–1717, ks. 4362 z lat 1752–1775, ks. 5173 z lat 1777–178, ks. 5921
z lat: 1543, 1565–1581.

⁸ Ks. 623 z lat: 1784, 1786.

⁹ Ks. 5168 z 1776 r.

¹⁰ Ks. 5169 z 1778 r.

od Żydów z województw: kijowskiego, braclawskiego i podolskiego, a w szczególności powiatu latyczowskiego¹¹.

Poza tym przechowywane są księgi, do których były przeważnie wpisywane uniwersały królewskie, wyroki, rozporządzenia, rejestry spraw, korespondencja, dokumentacja przychodów i wydatków Skarbu Koronnego¹² i Komisji Rzeczypospolitej Skarbu Koronnego¹³, a także skarbowych województw: kijowskiego, wołyńskiego i podolskiego¹⁴.

Sporą część odnoszących się do tematu niniejszego artykułu dokumentów można było znaleźć w KCAAD wśród fascykułów akt latyczowskich oraz wśród innych rozproszonych i nie opisanych materiałów. W archiwum przechowywano ponad 450 tys. szczegółowych dokumentów¹⁵, z których niemal wszystkie przepadły w latach drugiej wojny światowej. Wśród nich były rozporządzenia władz centralnych, w szczególności uniwersały Skarbu Koronnego i Komisji Rzeczypospolitej Skarbu Koronnego o wybieraniu podatków, rejestry i delaty podatkowe, taryfy pogłównego żydowskiego, inwentarze Baru z 1770 r., Latyczowa z 1785 r., Wilkowca z przyległymi wsiami z 1787 r., Płoskirowa z 1775 r., starostwa płoskirowskiego z 1781 r., starostwa ułanowskiego z lat 1778 i 1782 oraz duża liczba inwentarzy dóbr¹⁶.

W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. kolekcja ksiąg sądowych została podzielona na 161 zespołów zawierających akta urzędów, które działały na Ukrainie od XVI do XVIII stulecia. Wśród nich zauważamy zespół nr 2 — Skarb Koronny, zespół nr 9 — Główny Sąd Skarbowy Województwa Kijowskiego, zespół nr 25 — Główny Sąd Trybunalski Spraw Skarbowych Województwa Wołyńskiego, zespół nr 51 — Sąd Skarbowy Województwa Podolskiego¹⁷. Rzecz jasna, inwentarze zespołów nie zawierały szczegółowego opisu akt; miały te same numery, którymi były oznaczone w „Spisie ksiąg sądowych”.

W latach drugiej wojny światowej utracono blisko 4 000 ksiąg sądowych, (ocalało mniej niż 2 000) z przechowywanych w KCAAD, a z wymienionych 110 ksiąg należących do kompetencji Skarbu Koronnego do dnia dzisiejszego w CPAH Ukrainy znalazły się tylko 23 księgi. Z czterech wymienionych wcześniej zespołów jako oddzielne ocalały: Skarb Koronny (teraz zespół nr 1) i Główny Sąd Trybunalski Spraw Skarbowych Województwa Wołyńskiego (teraz zespół nr 19). Pozostałe rozdzielono między zespoły ksiąg ziemskich i grodzkich, ksiąg miejskich itd. W ten sposób do zespołu nr 2 (Sąd Grodzki Kijowski) włączono księgę nr 410 (teraz nr 78), w której znajdują się lustracje i materiały do nich, głównie rejestry

¹¹ Ks. 429 z 1781 r., ks. 4063 z lat: 1765, 1766, ks. ks. 5171, 5172 z 1765 r., ks. 4236 z 1765 r., ks. 4341 z lat 1775–1779, ks. 4344 z 1787 r., ks. 5525 z 1784 r., ks. 5650 z 1787 r.

¹² Ks. 5936 z lat 1563–1595.

¹³ Ks. ks. 1387, 1388, 1395, 2026, 4316, 4323, 4532 z lat 1775–1792.

¹⁴ Ks. 768 z lat 1714–1724, ks. 2176 z 1653 r., ks. 3030 z lat 1660–1663, ks. 3066 z 1706 r., ks. 3085 z lat: 1699–1706, 1738–1741, ks. ks. 3638, 4063, 4160–4162 z lat: 1709–1718, 1765.

¹⁵ CPAH Ukrainy f. 237 op. 1 spr. 73, k. 216v.

¹⁶ W. Nowyckij: Letyciwski fascykuły [w:] Centralnyj archiw starodawnich aktiw u Kyewi. Zbirnik statej, Kyiv 1929, s. 140–146.

¹⁷ CPAH Ukrainy f. 257 op. 1 spr. 69, 72.

podymnego, przysięgi o zlustrowaniu „kominów” i dymów w starostwach: białocerkiewskim, hermanowskim i w innych starostwach województwa kijowskiego z 1775 r., (nb.: źródło dotychczas nie wykorzystane przez badaczy). Do zespołu nr 8 (Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa) weszła księga nr 432 (teraz nr 9), w której znajduje się lustracja dóbr w powiecie żytomierskim, tabelle i taryfy podymnego, spisy zabudowań w Żytomierzu itp. z 1790 r. Do zespołu nr 10 (Sąd Ziemi Żytomierski) weszły inwentarze miasta Lachowce i księstwa lachowieckiego z lat 1788 i 1789 (księgi nr 413, 414, 917, 918, teraz nr 76–79) oraz inwentarz starostwa bohusławskiego z 1767 r. (księga nr 440, teraz nr 4). Do zespołu nr 11 (Sąd Grodzki Żytomierski) włączono tabelę dymów województwa kijowskiego z 1775 r. (księga nr 409, teraz nr 3), uniwersały Komisji Rzeczypospolitej Skarbu Koronnego, korespondencję w sprawie sporządzania dokumentacji podatkowej i prywatnej podczas kontraktów dubieńskich, rejestry podatkowe, rejestry przychodów i wydatków itp. (księga nr 1388, teraz nr 23a, księga nr 1395, teraz nr 25). Do zespołu nr 35 (Magistrat miasta Kowla) przyłączono księgi nr 1458 (teraz nr 16), nr 1466 (teraz nr 26) i 1477 (teraz nr 1), w których są inwentarze miasta, notatki o wybieraniu podymnego i hiberny, informacje o wyborze poborców i szafarzy, uniwersały królewskie dotyczące opodatkowania mieszczan, w tej liczbie Żydów, na rzecz miasta itd. z lat: 1556, 1611–1667, 1713–1748, 1772–1789. W zespole nr 20 (Magistrat Miasta Krzemieńca) znajdujemy księgę nr 2026 (teraz nr 46), w której umieszczono lustrację Krzemieńca z 1795 r. i kopie przywilejów królewskich dla miasta z XVI–XVIII w. W tej księdze znajdują się także ważne informacje o historii archiwum miejskiego; poza tym, jak się zdaje, dotychczas nie korzystał z tych materiałów żaden badacz.

Jeżeli chodzi o kwestię pochodzenia omawianych materiałów, należy stwierdzić, że dokonany w latach trzydziestych i czterdziestych XX w. w KCAAD i następnie w CPAH Ukrainy podział kolekcji ksiąg sądowych na zespoły został przeprowadzony powierzchownie, bez głębszej analizy samych ksiąg. Dlatego w KCAAD do czterech wyżej wymienionych zespołów włączono tylko 18 ksiąg, a niewątpliwie kwalifikujących się do tego było więcej, natomiast w CPAH Ukrainy do zespołów sądów ziemskich i grodzkich dołączono księgi pochodzące bez wątpienia z urzędów skarbowych, np. dekrety sądów skarbowych województwa wołyńskiego znajdujące się w zespole nr 25 (Sąd Grodzki Łucki) w księdze nr 2176 (teraz nr 282) z 1653 i protokoły sądu skarbowego województwa kijowskiego w zespole nr 3 (Sąd Ziemi Kijowski) w księdze nr 768 z lat 1714–1722 (teraz nr 4 a). W znajdujących się w tej księdze dokumentach urząd nosi nazwę sądu ziemskiego fiskalnego województwa kijowskiego albo sądu głównego skarbowego województwa kijowskiego. Ta księga nie powinna znajdować się wśród akt sądowych, ponieważ mogłaby tworzyć oddzielny zespół.

Nazwa zespołu nr 36 (Sąd Komisarski Województwa Podolskiego), składającego się z pięciu jednostek, potrzebuje uściślenia. Do zespołu włączono spisany we Lwowie w 1678 r. rejestr podatku nałożonego na szlachtę województwa podolskiego w 1629 r. (księga nr 3637, teraz nr 2), rejestry spraw sądowych dzierżawców w województwie podolskim, rozpatrywanych przez komisję sądową we Lwowie (księga nr 4158 z lat 1678–1680 i księga nr 4162 z lat 1710–1718, teraz nr 3 i 4). Księga nr 1 nosząca na oprawie nr 5865 i księga nr 5 (dawniej nr 4818) w ogóle

nie należą do akt skarbowych. Jednostka nr 1 to księga inskrypcji, relacji i dekretów magistratu miasta Ołyki z lat 1600–1606, a jednostka nr 5 (dawniej nr 4818) to wyroki sądowe w sprawach cywilnych województwa bractawskiego wydane przez trybunał koronny lubelski w 1776 r.

Również zespół nr 1 (Skarb Koronny), składający się obecnie z 15 jednostek, wymaga uściślenia nazwy. Przed wojną w skład zespołu wchodziło 10 jednostek, po wojnie ocalały 4, opisane w latach pięćdziesiątych w inwentarzu. W 1963 r. jednostkę nr 3 (dawniej nr 5929) — inwentarze starostwa knyszyńskiego przekazano do Polski. W 1972 r. do zespołu została dołączona jednostka nr 1a (dawniej nr 5932), która nadeszła z filii CPAH Ukrainy w Charkowie. W jaki sposób znalazła się tam — nie wiadomo. W 1984 r. do zespołu włączono jednostkę nr 5, wydzieloną z zespołu nr 2074 (Monaster Włodzimierski), która również przybyła z filii w Charkowie. (Tam zespół o tej samej nazwie miał nr 815, a sama jednostka nr 40). Zespół ten stworzono w filii w latach pięćdziesiątych z luźnych dokumentów wywiezionych do Charkowa z Żytomierza razem z dokumentami Muzeum Wołyńskiego podczas I wojny światowej, zapewne w 1915 r. Wtedy również, w 1984 r., inwentarz został przedrukowany, podczas gdy dotychczasowy tekst włączono do zespołu jako jednostkę nr 6.

Nowe uzupełnienia pojawiły się w latach 1984–1985 podczas inwentaryzacji luźnych dokumentów otrzymanej z Centralnej Biblioteki Naukowej Akademii Nauk USRR, w rezultacie czego stworzono i włączono do zespołu nr 1 jednostki nr 7–15.

Nie mamy żadnych informacji o pochodzeniu jednostki nr 1 (księga nr 5932) — przeprowadzonej w 1789 r., zachowanej w kopii z 1790 r. lustracji starostwa bohusławskiego w województwie i powiecie kijowskim. Widać na niej dawne sygnatury, jednak nie wiadomo, w jaki sposób trafiła ona do CPAH Ukrainy. Księga ta była bardzo często wykorzystywana przez badaczy.

Zwracają na siebie uwagę jednostki nr 1a, 2, 3 i 4. Są one zaznaczone w dodatku do *Spisu ksiąg sądowych przechowywanych w Centralnym Archiwum Kijowskim* odpowiednio pod nr 5932, 5936, 5929 i 5935¹⁸. Dodatek sporządzono na maszynie drukarskiej w latach trzydziestych, tytuły ksiąg ułożono po ukraińsku, odmiennie od zasadniczej części *Spisu...*, którą wydrukowano po rosyjsku w drukarni Uniwersytetu Kijowskiego w latach 1862–1864. Poza tym w *Indeksie chronologicznym ksiąg sądowych*, ułożonym przez O. Andryjaszewa i opublikowanym w 1929 r. ksiąg nr 5932, 5936, 5929 i 5935 nie ma¹⁹. Dlatego można przypuszczać, że księgi te trafiły do KCAAD w latach trzydziestych, jednak skąd i w jaki sposób — nie wiadomo.

Wymienione księgi są bardzo ważne dla badań nad historią Rzeczypospolitej, a zwłaszcza dla badań nad historią Ukrainy, dlatego zasługują na dokładne omówienie każdej z nich.

Księga nr 1a (dawniej nr 5932) ma 112 kart, XVIII-wieczną skórzaną oprawę z tłoczonym ornamentem i w środku tytuł: „Obwód granic między Koroną Polską a Wielkim Księstwem Litewskim za króla jegomości Zygmunta Augusta w ro-

¹⁸ Tamże, spr. 7 k. 122–123.

¹⁹ O. Andryjaszew: *Chronologiczny pokaznik aktowych knyg*, s. 79–119.

ku 1546 sporządzony”. Jest to poświadczony pieczęcią króla Augusta III i podpisem metrykanta Wielkiego Księstwa Litewskiego Józefa Mikłaszewicza wypis z ksiąg Metryki Litewskiej sporządzony w 1754 r.²⁰. Jak wynika z treści, księga nie dotyczy spraw skarbowych i do tego zespołu została włączona przypadkowo. Jest to kopia znanego historykom opisu („popisu”, „duktu”) granic między Koroną i Wielkim Księstwem Litewskim, wykonanego na polecenie Zygmunta Augusta w 1546 r.

Najbardziej intrygujące w całym zespole są księgi nr 2 (dawniej nr 5936)²¹, 4 (dawniej nr 5935) i 5. Jak wspomniano wcześniej, nie wiadomo, w jaki sposób w latach trzydziestych znalazły się one w Kijowie.

Księga nr 2 ma 342 karty i oprawę wykonaną w CPAH Ukrainy. W inwentarzu archiwalnym ma tytuł: „Rejestry królewsczyzn Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony Polskiej zastawionych osobom prywatnym za starymi sumami (do 1505 r.) i inne materiały związane z redukcją królewskich dóbr w latach 1565–1595. Kopia z końca XVI w.” Oryginalny tytuł księgi jest następujący: „Stare sumy na dobrach królów ichmościów”. Dalej ręką XIX-wieczną: „w Koronie i W[ielkim] Ks[ięstwie] Litewskim zawiedzione oraz różne inne wiadomości dóbr królewskich, nadań, frymarków, jako też podatków, a oraz prywatnych interesów dotyczące od roku 1563 do 1592 r.” (karta 1b). Do kart 1–66 sporządzono indeks geograficzny, o czym jest notatka na karcie 1a: „Skorowidz alfabetyczny jest na str. 292. 30/18 stycznia 1835”, podpisana przez Rewolińskiego. Jednak największą uwagę przyciąga napis na karcie 1: „Rok 1563 i inne późniejsze aż do roku [...]”²² 1596. Dalsza uwaga podpisanego. Księga ta, oprócz starych sum na dobrach królewskich ciężących, obejmuje także różne inne wiadomości, jako to: o dochodach z różnych starostw w różnych województwach położonych, o wydatkach na urzędników, oficyalistów i niższego [...] służących, o nadaniach różnych dóbr różnym osobom w dożywocie, o zamianach czyli frymarkach dóbr, o obszernościach dóbr, o pomiarach łanów, o ilości morgów łan składającej, ile morg ma zawierać sznurów, sznur prętów, a pręt łokci, o służebnościach do dóbr przywiązanych, jako też o podatkach z tychże należących etc. etc. W. Kochanowski, archiwista. W Warszawie, dnia 4 lipca 1843”.

Jak widać, notatka ta świadczy o tym, że księga została opisana w 1843 r. przez wybitnego archiwistę polskiego Wojciecha Kochanowskiego, autora inwentarza „Działu staropolskiego” Archiwum Komisji Rządowej Przychodów i Skarbów, następnie Archiwum Skarbowego (tzw. repertorium Kochanowskiego)²³, który położył znaczne zasługi dla uporządkowania akt skarbowych.

²⁰ Nb.: historyk ukraiński Mykoła Krykun w swoim artykule: *Адміністративно-територіальне устроєство Правобережжя України в XV–XVIII вв. граньці воєводств в світє істоцькє*, Kyiv 1992, s. 10–13, 32 zaznacza, że jest mu znanych 9 rękopiśmiennych kopii „popisu”. Jedną z nich, nie uwierzytelnioną kopię udało się autorowi odszukać w CPAH Ukrainy w f. 228 op. 1 spr. 21. Opisany wyżej „obwód” z zespołu nr 1 jest dziesiątym odpisem „popisu” razem ze sporządzoną z niego kopią w zespole nr 228, na którą powołuje się M. Krykun.

²¹ Księgę nr 3 (dawniej nr 5929) — inwentarze starostwa knyszyńskiego z lat: 1569, 1573, 1645 i 1775, przekazano do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie w 1963 r. [obecna sygnatura: Archiwum Skarbu Koronnego, dział LVI, K. 11 — przyp. tłum.].

²² Słowo nie odczytane.

²³ *Archiwum Głównie Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach. I. Archiwa*

Księga nr 4 ma następujący tytuł: „Inwentarze starostwa kowelskiego z lat 1556–1590 i 1609, rejestr podatkowy starostwa kowelskiego z 1590 r., lustracje wsi: Dowgonice (1767 r.), Borki (1768 r.), Krasnowola (1783 r.), Sobolewszczyzna (1771 r.), inwentarz wójtostwa kowelskiego (1788 r.)”. W księdze jest 235 kart. Oprawę wykonano zapewne w XIX w., w środku napis ołówkiem: „Inwentarz starostwa kowelskiego 1556–1700”, na grzbiecie nalepka z napisem „K/10”. Na karcie 1 są notatki zaświadcające, że w połowie XIX w. księga znajdowała się w Warszawie: „Rok 1556. K. S.²⁴ Księga N 654/3.60”. Podobne notatki (możliwe, że ręką W. Kochanowskiego) znajdujemy na kartach 51, 52 i innych²⁵.

Księga nr 5 ma 656 kart, uszkodzoną oryginalną oprawę skórzaną. Zachowała się jednak wierzchnia strona i grzbiet, na którym są trzy papierowe nalepki. Na górnej, w kole, do którego wewnątrz wpisano romb, w środku napisana jest liczba „120”. Środkowa nalepka jest uszkodzona, na dolnej czytamy: „Lustracy[a] w[o]jewództw Ruskie[go], Bełski[ego], Woły[ńskiego]”. W inwentarzu księgę umieszczono pod tytułem: „Lustracje królewsczyzn województw: ruskiego, bełskiego i wołyńskiego 1616 r.” Tytuły rozdziałów księgi i oryginalny tytuł napisano cynobrem: „Lustratio bonorum Reipublicae palatinatum Russiae, Belzensis et Wolhiniae per dominos lustratores videlicet Martinum a Zmigrod Stadnicki, castellanum Sano-censem a senatu Regni etc.” Do księgi dołączono indeks geograficzny (karty 4–7): „Skorowidz realności zawartych lustracją starostwa bełskiego, Rusi, Wołynia z r. 1616”. Na końcu jest podpis: „12\1 1835. Rewoliński”, analogiczny do zauważonych przez nas wcześniej notatek będących w księgach nr 2 i 4²⁶. Świadczące, że w połowie XIX stulecia księgi te znajdowały się w Warszawie. W jaki sposób pod koniec XIX, a może na początku XX w. dotarły one na Ukrainę, dokładnie do Kijowa i Charkowa, trudno powiedzieć. Niestety, własne dokumenty archiwów kijowskich i charkowskich zaginęły podczas wojny.

Dziewięć innych jednostek (nr 7–15) z zespołu nr 1 stanowią rozproszone dokumenty i materiały odnoszące się do działalności centralnych i lokalnych urzędów Skarbu Koronnego. Wśród nich znajdują się: pokwitowanie królowej Anny z 11 września 1594 r. dla podskarbiego koronnego Jacka Młodziejowskiego, żupnika krakowskiego Korycińskiego i przełożonego warszawskiej komory solnej Andrzeja Umieckiego za otrzymaną należną królowej czwartą część rocznych dochodów z żup krakowskich (jednostka nr 7), libertacje, paszporty i inne upoważnienia dla szlachty polskiej na beczłowy przywóz wina węgierskiego do Rzeczypospolitej i Rosji z lat 1710–1728 (jednostka nr 8), uniwersały, pokwitowania, rezolucje i inne dokumenty Komisji Skarbu Koronnego z lat 1786, 1790–1792, dotyczące poboru i wielkości podatków, kosztów poniesionych przez skarby wojewódzkie na utrzymanie oficerów garnizonów itd. (jednostki nr 11–15).

dawnej Rzeczypospolitej, red. J. Karwasińska, wyd. 2, Warszawa 1975, s. 95, 105, 123.

²⁴ Te dwie litery pociągnięte granatową farbą.

²⁵ Podane przez L. Hiscową informacje pozwalają na jednoznaczną identyfikację księgi. W przygotowanym przez J. Karwasińską inwentarzu Archiwum Skarbu Koronnego nosi ona sygnaturę dział LVII K. 10 i jest zaznaczona jako brak [przyp. tłum.].

²⁶ Podana dawna sygnatura (120) sugeruje, że księga ta znajdowała się kiedyś w dziale XLVI Archiwum Skarbu Koronnego. Obecnie księgi o takiej sygnaturze brak [przyp. tłum.].

Jak widać, nazwa zespołu nr 1 — Skarb Koronny, jest dość umowna. Zespół nie stanowi grupy dokumentów powiązanych integralnie z tym urzędem, każda przechowywana tu jednostka archiwalna ma swoje odrębne pochodzenie. Dlatego ze względu na skład zespół jest bliższy kolekcji i powinien nosić nazwę: „Zbiór ksiąg sądowych, dokumentów i materiałów archiwalnych odnoszących się do działalności Skarbu Koronnego”.

W zespole nr 19 (Główny Sąd Trybunałski Spraw Skarbowych Województwa Wołyńskiego) są przechowywane 3 księgi. W księdze nr 1 (dawniej nr 3030, z lat 1660–1663) i nr 2 (dawniej nr 2857, z lat 1683–1684) znajdują się dekrety, kondemnaty i inne dokumenty odnoszące się do ściągania podymnego z ludności województwa, kwity z zapłaty podatków, przysięgi poborców, przedstawicieli miast, miasteczek i wsi o liczbie dymów i o niemożności płacenia przez chłopów²⁷. Księga nr 3 nie należy do zagadnień poruszanych w tym artykule.

Pewną ilość materiałów odnoszących się do kompetencji Skarbu Koronnego znajdujemy w kolekcjach dokumentów i w zespołach podworskich: Zamoyskich, Potockich, Tarłów i in. Są to listy królów polskich Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Władysława IV, Jana Kazimierza i in., oznajmiające o poborze podatków podczas wojen, zwolnienia szlachty od opodatkowania za służbę „na korzyść króla”, przywileje dla miast, w szczególności dla Kowla i Włodzimierza, na wykorzystanie zebranych podatków na własne potrzeby, i in. (zespół nr 220 — kolekcja dokumentów Kijowskiej Komisji Archeograficznej, jednostki nr 43, 49, 62, 68, 84, 87, 120, 152 itd.), kwity z zapłacenia podatków (zespół nr 221 — kolekcja dokumentów „Nowa seria”, inwentarz nr 1, jednostki nr 18, 31, 34, 37, 40 itd.), nadania Zamoyskim w dożywotnie władanie starostw w województwach: bełskim, kijowskim, podolskim i ruskim w XVI–XVIII w. (zespół nr 256, Zamoyscy — polski ród magnacki, inwentarz nr 1, jednostki nr 67, 97, 106, 194, 404, 906, 1690, 1797 itd.), wypisy z lustracji z 1616 r., taryfy podymnego i ceł województwa wołyńskiego z 1747 r. (zespół nr 223 — kolekcja dokumentów „Seria B”, inwentarz nr 1, jednostki nr 473, 491, 495 itd.), postanowienia sejmików województwa kijowskiego z lat 1715 i 1716 o wybieraniu podymnego, inwentarz Żytomierza z 1782 r., lustracja Łucka i starostwa łuckiego z 1789 r. (zespół nr 2227 — kolekcja Muzeum Wołyńskiego, jednostki nr 101, 102, 157, 158 itd.), pozwy do sądu rady ekonomicznej Skarbu Koronnego przeciwko szlachcie o niezapłacenie podatków (zespół nr 2228 — kolekcja dokumentów na prawo własności, jednostki nr 890, 897 itd.).

Podsumowując ten krótki przegląd ujawniający dokumenty odnoszące się do kompetencji Skarbu Koronnego, należy powiedzieć, że materiałów na ten temat w zasobie CPAH Ukrainy jest dosyć dużo. Są one jednak rozproszone i rozrzucone po wielu zespołach. Ich zakres chronologiczny jest stosunkowo szeroki (połowa XVI — koniec XVIII w.), zasięg terytorialny to głównie Podole i Wołyń, w mniejszej mierze Kijowszczyzna i Braclawszczyzna, w szczególnych przypadkach Galicja. Są też dokumenty dotyczące innych ziem Rzeczypospolitej, zwłaszcza Polski właści-

²⁷ W księdze jest wiele zamazań, przekreśleń, poprawek. Możliwe, że dokumenty podlegały fałszowaniu.

wej. Dokumenty te były przeważnie wykorzystywane do badań nad demografią, geografią historyczną i podziałem terytorialnym. Niestety, dotychczas nie były one wykorzystywane do badań nad dziejami polityki finansowo-ekonomicznej i podatkowej Rzeczypospolitej.

Z języka ukraińskiego tłumaczył *Michał Kulecki*

Zofia Wojciechowska

STAROPOLSKIE AKTA SKARBOWE W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W POZNANIU

Skarbowość wojewódzka ukształtowała się w wyniku umocnienia pozycji i roli sejmików szlacheckich, i zdobycia przez nie prawa prowadzenia skarbu, czyli dysponowania środkami finansowymi przeznaczonymi na pokrycie potrzeb państwa. Od 1572 r. sejmiki wybierały poborców podatkowych, w 1589 r. zaczęły wybierać szafarzy, a od 1591 r. zgoda sejmików była konieczna do uchwalenia podatków przez sejm. W XVII w., gdy sejm źle funkcjonował, król zwracał się wprost do sejmików o uchwalenie podatków. Każde województwo wysyłało do skarbu państwowego wcześniej ustaloną sumę, a poborcy podatkowi rozliczali się przed sejmikiem, co pozwalało zatrzymywać nadwyżki. Gromadzono je w skarbie wojewódzkim razem z podatkami uchwalanymi przez sejmiki, jak pogłównie nie-szlacheckie, owczarskie, młynarskie, pługowe, najemne itd. Od 1658 r. do skarbów wojewódzkich przeszły też wpływy z czopowego, później także z szelężnego. Sejm 1717 r. uchwalił stałe podatki na wojsko i ograniczył skarbowość wojewódzką, odbierając sejmikom szlacheckim część uprawnień. Pozostawił do ich dyspozycji tylko czopowe i szelężne, usunął poborców i komisarzy. Odtąd wojsko wybierało należne mu sumy bezpośrednio od podatników¹.

Prowadzenie skarbu wojewódzkiego (pobieranie podatków i dysponowanie nimi), prowadziło często do konfliktów, które musiał rozwiązywać sąd. W Wielkopolsce sprawy skarbowe (*causae fisci*) rozstrzygał pierwotnie sąd urzędu grodzkiego — na osobnych rokach albo wraz z innymi sprawami. Na podstawie konstytucji z 1658 r. sejmiki relacyjne wybierały deputatów, którzy przy urzędach grodzkich i ziemskich odbierali rachunki od poborców i sędzili w sprawach skarbowych. Wkrótce sejmiki utworzyły specjalne sądy skarbowe (wojewódzkie). I tak np. sąd skarbowy w Inowrocławiu działał na terenie województwa inowrocławskiego, natomiast teren obu województw wielkopolskich (poznańskiego i kaliskiego) objął swoim działaniem jeden sąd, z siedzibą w Poznaniu. Nazwano go *iudicium commis-*

¹ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II, Warszawa 1966, s. 240–242, 255–261.

sorialie lub komisją skarbową. W sądzie tym zasiadali m.in. pisarze grodzcy jako komisarze². Egzekucję wyroków tego sądu wykonywali burgrabiowie — każdy w swoim powiecie — przy pomocy szlachty lub wojska. Od 1717 r. tylko wojsko wybierało podatki.

Do kompetencji komisji skarbowych należały sprawy sporne wynikłe z powodu zalegania podatków, nieuczciwości poborców i szafarzy oraz zaniedbania obowiązków burgrabiów jako egzekutorów zaległych podatków. Z czasem komisje te przejęły wszystkie czynności administracyjno-skarbowe: rewizję i kontrolę poborów, odbieranie rachunków, wydzierżawianie czopowego, wypłacanie asygnacji wojsku i prowadzenie rozchodu skarbu wojewódzkiego. A wydatkowano pieniądze podatkowe: na pokrycie kosztów administracji skarbowej, na solaria deputatom i posłom, na wynagradzanie usług publicznych, na cele dobroczynne.

Komisje skarbowe działały okresowo i miały specyficzne zadania. Akta tworzył tylko sąd, kancelaria komisji skarbowej spełniała funkcje pomocnicze, a pisarz komisji, którym był przeważnie pisarz grodzki, wchodził w skład sądu i gromadził jego akta. Kancelaria — urząd grodzki przyjmowała też akta niesporne komisji skarbowej. Dlatego były one często — obok dekretów sądów skarbowych i grodzkich — oblatowane w księgach grodzkich, głównie w serii relacji, gdzie można znaleźć m.in.: oblaty uniwersałów królewskich i podskarbiowskich w sprawach podatkowych, oblaty laudów sejmikowych, wykazów retentorów sporządzonych przez poborców, nominacji poborców oraz wpisy abiurat (juramentów) o zniszczeniach, składanych w celu uzyskania zwolnienia od podatków lub otrzymania zapomogi. W księgach dekretów grodzkich można natomiast znaleźć wpisy rozpraw sądowych prowadzonych przez inkwizytora (poborcę) z powodu zaległych podatków. Z kolei akta rozpraw sądowych przeciw poborcom i szafarzom znaleźć można w księgach wiecowych i w księgach trybunałów koronnych³.

Zachował się tylko jeden tom akt sądu skarbowego województwa inowrocławskiego. Składa się on z fragmentów pochodzących z lat: 1693–1699, 1705–1706 i 1714. Pierwsza część tej księgi nosi tytuł: *Protocollon decretorum Iudicii Commis-sorialis Fisci Palatinatus Iunivladislaviensis ab anno 1693* i zawiera oblaty dokumentów królewskich w sprawach podatkowych, wyroki sądu skarbowego przeciwko miastom, które miały płacić np. skrzynkowe i goździowe (tj. czopowe) oraz pozwy królewskie w sprawach skarbowych z miastami. Z lat 1693–1699 pochodzą rotły przysięg urzędników podatkowych, kwity z podatku pogłównego od szlachty, relacje poborców pogłównego, owcowego i mlewnego, libertacje dla szlachty i miast — pogorzalców od czopowego oraz chłopów od podymnego, a także deklaracja Izby Komisarzkiej w sprawie sum należnych wojsku.

Druga część — *Protocollon Commissorialis Palatinatus Iunivladislaviensis anni 1705* — zawiera wpisy spraw niespornych. Jest tam m.in. deklaracja skierowana do wszystkich parafii województwa inowrocławskiego w sprawie zapłacenia pogłównego i szelężnego przez miasta i wsie królewskie, duchowne i szlacheckie na

² Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Komisja Skarbowa Poznańska, sygn. Poznań Sk. 29, s. 2 — skład sądu w 1717 r.

³ J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVII wieku*, Poznań 1965, s. 175–176.

zaciągniętą właśnie chorągiew województwa brzeskiego kujawskiego. Są także juramenta Żydów płacących pogłównie żydowskie, stwierdzające ich liczebność. Wszystkie te sprawy załatwione i spisane zostały w grodzie inowrocławskim, przed sądem Komisji Skarbowej sprawowanym przez burgrabiego, podobnie jak sprawy sporne między Żydami a mieszczanami inowrocławskimi o sumy⁴.

Wcześniejsze akta skarbowe inowrocławskie znaleźć można w księgach grodzkich. Dla województwa poznańskiego i kaliskiego natomiast jedynie niektóre dekrety sądu skarbowego zachowały się jako oblaty w księgach relacji grodzkich, np. kaliskich. Zachowały się zaś rejestry spraw podatkowych rozpatrywanych na posiedzeniach komisji (*registra vocandorum causarum*) w latach 1650, 1686–1734. Dają one obraz dochodów skarbu województw wielkopolskich⁵. Rejestrują opłaty czopowego i szelężnego od miast województwa poznańskiego i kaliskiego z zaznaczeniem, które miasta dostarczyły pieniądze i za jaki okres (...*intulit do Skarbu JmP Regentowi*); które decyzją sejmiku w Środzie uzyskały odroczenie do następnego posiedzenia komisji z powodu zniszczenia dóbr przez pożar, lub oddały część należnej sumy; które uzyskały libertację, a które nie przysłały swoich przedstawicieli — zostały więc zaocznie zasądzone, a informacja o tym ogłoszona, oraz te które mają pozew sądowy. Zaznaczono też, gdzie była mała propinacja lub nie było jej wcale — na podstawie juramentów miast. Oskarżyciel publiczny reprezentujący sąd Komisji Skarbowej wystąpił przeciwko miastom i miasteczkom (*Instigator Iudicii Commissorialis contra Civitates et Oppida infrascripta*) w powiatach: poznańskim, kościańskim i ziemi wschowskiej, kaliskim, konińskim, pyzdrskim, gnieźnieńskim, kcyńskim i nakielskim.

Rozchody pieniędzy podatkowych można natomiast prześledzić na podstawie ksiąg zawierających nazwiska osób zgłaszających się do Komisji z asygnacjami w latach 1658, 1687–1750⁶.

W województwach asygnacje na sumy dla wojska wydawał marszałek sejmiku gospodarskiego lub marszałek Komisji Skarbowej. Do skarbu Komisji (poborcy i komisarza w jednej osobie) zgłaszali się z nimi po pieniądze rotmistrzowie poszczególnych chorągwi. Np. na poczet kuchennego dla wojska odbierali oni sumy z czopowego i szelężnego płaconego przez miasta oraz z podatku pogłównego. Asygnacje sejmikowe natomiast oddawali do archiwum Komisji⁷. Archiwum to przechowywało więc zaświadczenia o przychodach do skarbu wojewódzkiego (głównie czopowe i szelężne z miast) oraz asygnacje i kwity na wydane sumy⁸. Na sejmiku średzkim nieraz także dowódcy regimentów otrzymywali asygnacje bezpośrednio do miast, z których mogli wybrać określoną sumę na rzecz wojska (głównie z czopowego i szelężnego)⁹. Pieniądze na wojsko odbierali także komisarze powiatowi (szlachta)¹⁰. Na podstawie uchwały sejmiku średzkiego pieniądze po-

⁴ APP, Księgi skarbowe województwa inowrocławskiego, sygn. Inowrocław Sk. 1.

⁵ Komisja Skarbowa Poznańska, sygn. Poznań Sk. 1–18, 38, 39.

⁶ Ibid., sygn. Poznań Sk. 19–21, 24, 32, 34 i 36.

⁷ Ibid., sygn. Poznań Sk. 19, s. 2–5 i 20, s. 10–11.

⁸ Ibid., sygn. Poznań Sk. 36, s. 9 i 17.

⁹ Ibid., sygn. Poznań Sk. 19, s. 8v (1705 r.).

¹⁰ Ibid., sygn. Poznań Sk. 20, s. 33–35 (1706–1722 r.).

datkowe z miast szły także na poratowanie kościołów i klasztorów¹¹, na diety dla posłów i legatów, na wynagrodzenia dla komisarzy konfederacji, komisarzy wysyłanych dla ułożenia postanowień różnych traktatów oraz wysyłanych na Trybunał Skarbowy Radomski¹². Kwity natomiast wystawiali dowódcy wojskowi lub urzędnicy odbierający solaria, poświadczając otrzymanie pieniędzy od poborcy — komisarza województwa poznańskiego¹³.

Formę indeksu alfabetycznego ma również księga zestawiająca wydatki miast na cele podatkowe oraz ich zaległości, obejmująca lata 1694–1721. Znajduje się tam m.in. spis różnych podatków pobieranych w latach 1617–1717 według taryf, które przechowywano zarówno w archiwum grodu poznańskiego, jak i w archiwum Komisji Skarbowej¹⁴. Są tam taryfy do poboru podatków: łanowego, szosu, młynowego, podymnego i podymnego żydowskiego oraz zwielokrotnionego podymnego, a także podatku pogłównego i pogłównego generalnego (łącznie ze szlachtą), na poczet którego województwo poznańskie w 1677 i 1678 r. wpłaciło 150 584 złote. Pobierano też zwielokrotnione pogłowne, czopowe i szeleżne z miast, podatek od ludzi luźnych i podatek od owiec. Z 1710 r. pochodzi taryfa ustanowiona przez sejmik średzki na prowiant mączny dla żołnierzy moskiewskich, natomiast w 1712 r. sumy z pogłównego wybierał komisarz saski na rzecz swojego wojska.

Kolejne *Acta commissionis laudo publico laudatae* z lat 1650–1721 mają formę księgi wpisów i zawierają przysięgi urzędników skarbowych (m.in. marszałka Komisji, podsędką ziemskiego poznańskiego, burgrabiów ziemskich poznańskiego i gnieźnieńskiego, pisarza grodzkiego, komisarzy). Są tam również asygnaty na żołd dla oddziałów walczących pod Zbarażem i przysięgi rotmistrzów, co do liczebności oddziałów oraz spisy koni w oddziałach, które wyszły ze Zbaraża — dla obliczenia furazu. Ponadto dekrety sądu skarbowego w sprawach spornych związanych z liczebnością wojska i wysokością żołdu oraz sprawy miast przeciwko rotmistrzom o niesprawiedliwość, krzywdy, zniewagi, przemoc, dodatkowe ciężary i zajęcie dóbr, o spowodowanie wielu szkód w miastach przez oddziały wybierające tam podatki¹⁵.

W aktach *commissionis Palatinatum Posnaniensis et Calisiensis sub auspicio G[enero]si Stanislai Przedzyński eiusdem commissionis notarii et cancellarie castrense Posnaniense regentis* z lat 1594–1701 znajdujemy decyzje w sprawie podatków i wypłat żołdów, rachunki i rozliczenia oraz abiuraty burmistrzów o ilości warzonego i wyszynkowanego piwa i gorzałki. Na początku XVIII w. miasta były zniszczone i ograbione przez wojska szwedzkie, saskie, moskiewskie i polskie. W tej sytuacji procesy rotmistrzów przeciwko miastom o pieniądze i konie nie dawały rezultatów, a Komisja Skarbowa po 1717 r. decydowała często o niewydawaniu wojsku asygnacji do miast oraz o udzieleniu miastom libertacji do czasu ich odbudowania. Dochody z miast zanotowano tutaj w 1722 r. i rozdzielono je na wojsko, na zapomogi dla spalonych miast oraz na solaria¹⁶. W tej grupie materia-

¹¹ Ibid., sygn. Poznań Sk. 20, s. 37–38.

¹² Ibid., sygn. Poznań Sk. 20, s. 44, 48v.

¹³ Ibid., sygn. Poznań Sk. 36, s. 9, 17.

¹⁴ Ibid., sygn. Poznań Sk. 22, s. 127–132.

¹⁵ Ibid., sygn. Poznań Sk. 23, s. 2–3, 9–16, 44, 66v–68, 75–86; Poznań Sk. 24 –26.

¹⁶ Ibid., sygn. Poznań Sk. 27, s. 4–5v i 13; Poznań Sk. 28; Poznań Sk. 29, s. 5, 40–41v.

łów są też abiuraty miast i wsi o pożarach oraz o zmniejszeniu się liczby gospodarzy i ludzi luźnych, służące do określenia wysokości pogłównego¹⁷.

Następne księgi to zestawienia i rachunki. I tak z lat 1687–1691 pochodzi zestawienie znajdujących się u poborców sum, na które Komisja wydała asygnacje. Jest też wykaz asygnat — na chorągwie husarskie, pancerne itd. — z podatku dwunastu ćwierci, a także rachunki poszczególnych poborców, obejmujące przychody i wydatki, czyli wypłaty wojsku, przy których jest zestawienie wszystkich chorągwi i oddziałów. Spis wydanych asygnacji na różne chorągwie obejmuje lata 1695–1701, a likwidacje, czyli rozliczenia z chorągwami województw, doprowadzone są do 1706 r.¹⁸

Obszerne i dokładne zestawienie dochodów podatkowych i wydatków na wojsko, sporządzone przez Trybunał Skarbowy Lwowski w 1691 r. i Radomski w 1692 r., a obejmujące całą Rzeczpospolitą, ukazuje księga: „Studio et opera Florianus Zdychowskius łowczego poznańskiego, komisarza województwa poznańskiego, w Radomiu zebrane, skombinowane i tu ad Archiwum Commissiey Poznańskiej Skarbowej oddane w 1693 r.”¹⁹ Księgą rachunkową jest również protokół rozdziału wpływów z hiberny, dokonanego we Lwowie *in commissione hybernorum* w latach 1690–1695 i obejmującego cały kraj. Na rzecz tej hiberny wpłynęły pieniądze z dóbr królewskich, z dóbr duchownych łacińskich i osobno greckich, ze starej kwarty, od biskupa krakowskiego, z donatywy kupieckiej, z aukcji, z pogłównego żydowskiego i od wojska za poczty, które nie stawiały się na kampanię. Suma hiberny w 1690 r. wyniosła 2 616 670 zł. Wydatkowano te pieniądze m.in. „na konie” dla wojska, „na buławy” hetmanom, oficerom i osobom zasłużonym na podarunki, na uspokojenie i odbudowanie dóbr pogranicznych oraz na naprawienie szkód wyrządzonych przez wojsko, także miastom po pożarach, dla poratowania dóbr przeciążonych hiberną, na potrzeby chorągwi wojskowych, na solaria urzędnikom ziemskim i skarbowym lwowskim, na jałmużny klasztorom²⁰. Z roku 1756 zachował się natomiast „Regestr IchMciów Dezyderantów podupadłych Braci”, czyli rejestr odszkodowań i pokwitowania szlachty, która otrzymała wsparcie z tytułu strat poniesionych w pożarach i innych klęskach żywiołowych.

Przegląd ksiąg skarbowych można zamknąć omówieniem dwóch pomocy kancelaryjnych, tj. rejestrów spraw, jakie wносił instygator (oskarżyciel) przeciwko miastom, które nie zapłaciły podatków, ale również spraw podatkowych między różnymi stronami — szlachtą, klasztorami itp. Pierwszy z tych spisów ma format dudki i pochodzi z 1650 r., drugi — format normalnego folia i obejmuje lata 1762–1763²¹.

Wśród staropolskich akt skarbowych przechowywanych w Archiwum Państwowym (dalej: AP) w Poznaniu znajdują się także luźne pisma i ekstrakty z ksiąg grodzkich, obejmujące:

¹⁷ Ibid., sygn. Poznań Sk. 30 i 31.

¹⁸ Ibid., sygn. Poznań Sk. 32–35.

¹⁹ Ibid., sygn. Poznań Sk. 41.

²⁰ Ibid., sygn. Poznań Sk. 42, s. 2–5.

²¹ Ibid., sygn. Poznań Sk. 38 i 40.

abiuraty miast z lat 1705–1763,
abiuraty wsi z lat 1710–1757,
wizje we wsiach z lat 1752–1757,
supliki z miast z lat 1724–1763,
supliki od szlachty i osób duchownych z lat 1729–1757,
asygnacje i pokwitowania z lat 1700–1769,
spis miejscowości do poboru podatku pogłównego z okresu 1662 r.,
tabele pogłównego i podymnego dla powiatów z 1 poł. XVIII w.,
rejestr wybierania czopowego w Wielkopolsce z lat 1685–1687,
ekstrakty laudów sejmikowych w sprawach podatkowych z XVIII w.,
rozliczenie regimentu z Komisją Skarbową i kontrybucja na wojsko pruskie
z lat 1710, 1763,

akta procesu poborcy z Komisją Skarbową o rozliczenie, odbywającego się
w XVIII w.

Przysięgi o spaleniu się domów i zabudowań gospodarczych w miastach — głównie słodowni, składali przed urzędami grodzkimi (a czasem też ziemskimi) przedstawiciele władz miejskich i mieszczenie — głównie piwowarzy. Przysięgi o zniszczeniu przez pożar, gradobicie, wicherę, ulewy, a także przez przechodzące wojska — domów, dworów, zabudowań gospodarczych we wsiach, składali w urzędach grodzkich delegaci wsi szlacheckich, duchownych i miejskich — chłopci poddani, sołtysi i woźni sądowi oraz szlachta — właściciele i zarządcy dóbr. Stawano w grodach *in haerendo legibus ac laudo Sredensi de conflagrationibus*. Juramenta o zniszczeniach kierowane były „na Komissyą Skarbową Poznańską”. Wizje we wsiach przeprowadzane były na prośbę właścicieli dóbr szlacheckich przez woźnego sądowego z kilkoma szlachty, którzy opisywali szkody poczynione przez żywioł w zasiewach, budynkach i w inwentarzu żywym (zniszczenia w folwarkach pańskich i rolach chłopskich). Spisane wizje składano w urzędach grodzkich. Supliki „do Przświetnej Komisji Skarbowej” kierowały miasta wielkopolskie wyniszczone wojnami, przemarszami wojsk i kontrybucjami, zrujnowane i ograbione, a także miasta po pożarach i klęskach nieurodaju. Naprawy potrzebowały bowiem mosty, bruki, wodociągi, piwowarnie, domy. Burmistrzowie i rajcy prosili Komisję o udzielenie zapomóg na odbudowę oraz o zwolnienie od podatków na czas odbudowy i skreślenie kar wcześniej nałożonych za niezapłacenie podatków (głównie czopowego, szelęznego, pogłównego i hiberny). Supliki takie składała też szlachta — właściciele wsi, a także osoby duchowne — proboszczowie i przełożeni klasztorów, prosząc „Komisję Województw Wielkopolskich Skarbu naszego Koronnego” o udzielenie zapomóg albo zwolnienie od podatków, niemożliwych do spłacenia po pożarach, gradobiciach i przemarszach wojsk. Zwolnienie miało służyć podniesieniu dóbr z ruiny. Prośby o zapomogi na życie kierowała też szlachta — osoby starsze, które utraciły majątek, albo veterani wojen, którzy w czasie wypraw stracili zdrowie i nie mieli już siły odbudować majątku zrujnowanego przez wojnę w czasie ich nieobecności.

W zasobie AP w Poznaniu osobno potraktowano też akta poborców, którzy wybierali podatki uchwalone przez sejm lub sejmiiki szlacheckie. Początkowo wyznaczały ich sejmy, przed którymi poborcy składali sprawozdania razem z tabelami taryf. Taryfy były spisami opodatkowanych nieruchomości (ale także osób),

sporządzanymi przy nakładaniu nowego podatku i będącymi potem podstawą jego poboru. W drugiej poł. XVI w. poborców podatkowych zaczęły wybierać sejmiki. Otdąd składali oni sprawozdania przed sejmikiem albo przed sądem, czyli komisją skarbową, później przed komisją porządkową cywilno-wojskową. Jeden poborca zbierał zazwyczaj podatki na terenie całego województwa. Miejsce jego urzędowania wyznaczał sejmik. Poborca natomiast listem oblatowanym w księdze grodzkiej wyznaczał dokładny termin w którym należało przyjeżdżać z pieniędzmi. W XVII i początku XVIII w. władze miast same zbierały należności podatkowe od swoich obywateli i zdawały Komisji Skarbowej wyznaczoną sumę. Poborca podatkowy oblatował w księgach grodzkich także różne listy — ogłoszenia i zarządzenia, które miały usprawnić pobór podatku.

Urząd poborcy podatkowego sporządzał księgi tabel. Po zebraniu należności podatkowych, poborcy składali tabele w grodach, gdyż burgrabiowie mieli obowiązek egzekwowania zaległości. Po 1717 r., gdy wojsko samo wybierało podatki, wystawiało podatnikom (głównie miastom) pokwitowania od chorągwi. Były one potem przedkładane do oblaty Komisji Skarbowej lub urzędowi grodzkim. Dlatego wiele tabel i pokwitowań wszyto lub przepisano do ksiąg grodzkich.

Starsze tabele podatkowe (od początku XVI w.) znajdują się w AGAD, w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, a przede wszystkim w Bibliotece Kórnickiej PAN w Poznaniu. Tabele podatkowe zachowane w AP w Poznaniu zestawiono w jeden zbiór. Są tam zarówno tabele przedkładane sejmikom, jak i tabele z czasów komisji skarbowej, czyli: taryfy łanowego, podymnego, pogłównego i inne. Są też tabele z czasów komisji cywilno-wojskowej, tj. taryfy podymnego i ofiary dziesiątego grosza. Podstawą podziału w tym zbiorze są miejscowości — stolice województw i powiatów. Do zbioru tabel dołączono również lustracje, które także miały cele podatkowe²². Najwcześniejszy w tej grupie materiałów jest spis dymów w województwie poznańskim z lat 1606–1619. Wymienia domy i młyny w poszczególnych parafiach oraz domy i młyny w miastach²³. Zestawienie miast i wsi szlacheckich w poszczególnych powiatach województwa poznańskiego, a w nich liczbę domów, z których płacono podymne, zawiera taryfa z lat 1629, 1661–1662, 1669. Znajduje się tam ponadto spis miast i należnego z nich podatku czopowego od piwa i gorzałek²⁴, rejestr podymnego z powiatu pyzdrskiego z 1629 r. oraz spis zaległości w spłacie tego podatku (*retenta contributionis*) z 1649 r.²⁵ Powiatu pyzdrskiego dotyczy także taryfa rewizora z sejmiku średzkiego z lat 1685–1690. Jest to rejestr miast i miasteczek oraz wsi duchownych, królewskich i szlacheckich, pokazujący różne rodzaje domów, np. w miastach: *maiores domus, communes, pauperum, praediorum, desertorum, spiritualium, familiae* oraz we wsiach: *domus regales, spirituales et nobilium, cmetonum, inquilinorum, familiarum, desertorum*²⁶. Pozostałe tabele i rejestry podymnego obejmują lata: 1661, 1684 i 1710 dla powiatu inowrocławskiego, rok 1775 dla kcyńskiego, kościańskiego i pyzdrskiego oraz lata 1618,

²² J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg...*, s. 177–178.

²³ APP, Zbiór tabel podatkowych i lustracji — zbiór szczątków zespołów, sygn. Tab. 1.

²⁴ APP, Komisja Skarbowa Poznańska, sygn. Poznań Sk. 43.

²⁵ APP, Zbiór tabel..., sygn. Tab. 43.

²⁶ APP, Komisja Skarbowa Poznańska, sygn. Poznań Sk. 44.

1664, 1775–1776 i 1784 dla województwa i powiatu gnieźnieńskiego z tym, że rejestr kościański zawiera także taryfę hiberny z miast i dóbr szlacheckich oraz czopowego z tych powiatów, a także taryfę trunków w miastach i wsiach królewskich, duchownych, szlacheckich, a rejestr gnieźnieński — tabele pogłównego i czopowego²⁷. Z 1619 r. pochodzi taryfa łanowego w województwie poznańskim, zestawiająca łany i półłanki w miastach i wsiach królewskich, szlacheckich i duchownych, wzbogacona o sumariusz łanów i półłanków kmiecych w dobrach i majątnościach ziemskich województwa poznańskiego i kaliskiego, ułożona na podstawie taryfy uchwalonej w Środzie do wybierania podatku łanowego²⁸. Dla wszystkich powiatów województwa kaliskiego zachowała się także taryfa łanowego z 1620 r. wymieniająca miejscowości z podaniem parafii oraz fragmenty taryf łanowego i podymnego z lat 1620, 1629, 1657, 1681–1682 i 1718, gdzie domy w większych miastach, np. w Kaliszu, wymienione są według ulic, z podaniem ich nazw. Jest to doskonałe źródło do badania również układu przestrzennego ówczesnego miasta²⁹. Z roku 1628 pochodzi natomiast rejestr podatku uchwalonego na sejmie warszawskim, a nazwanego szosem od rzemieślników. Rejestr ten wymienia rzemieślników w miastach powiatu konińskiego; we wsiach natomiast zestawia łany, ogrody itp., z których był wybierany. W tej samej księdze jest wykaz zaległych podatków (do egzekucji) z lat 1661–1662 oraz spis alfabetyczny wsi i miasteczek w województwie kaliskim i powiecie konińskim, z których według łanów wybierano dla wojska rosyjskiego w 1760 r. podwoły oraz furaz³⁰. W innej księdze jest fragment rejestru szosu kaliskiego — z łanów, ogrodów, młynów, warsztatów rzemieślniczych, karczem i od komorników w poszczególnych miejscowościach³¹. Z lat 1775–1777 pochodzi natomiast rejestr kwitów za furaz dostawiony przez wsie i miasta z poszczególnych parafii powiatu gnieźnieńskiego do pruskich magazynów wojskowych, zgodnie z rozkazem Kamery Bydgoskiej³².

Podatkiem publicznym przeznaczonym głównie na cele wojskowe było też pogłowne. W zbiorze tabel podatkowych w AP w Poznaniu zachowała się taryfa potrójnego pogłownego z powiatów kaliskiego, kościańskiego i pyzdrskiego, uchwalona na sejmiku średzkim w 1688 r., zdana przez poborcę Macieja Twardowskiego w 1690 r. i zatwierdzona przez Komisję Skarbową Poznańską³³. Również powiaty kaliski i koniński obejmuje taryfa *subsidi charitativi* z 1690 r. Składało się na nie pogłowne z miast i wsi (łącznie z młynami i karczmami) oraz podymne żydowskie. Taryfa ta rozliczana była przez Komisję Skarbową w grodzie poznańskim³⁴. Z 1690 r. pochodzi też taryfa *subsidi charitativi* Pawła Morawskiego, poborcy trzech powiatów — gnieźnieńskiego, kcyńskiego i nakielskiego — w województwie kaliskim, ustalająca 25 563 osoby zobowiązane do zapłacenia podwójnego pogłownego z miast, miasteczek i wsi oraz 980 osób objętych podymnym żydowskim

²⁷ APP, Zbiór tabel..., sygn. Tab. 7, 28, 31, 37, 48.

²⁸ Ibid., sygn. Tab. 2 i 3.

²⁹ Ibid., sygn. Tab. 11 i 12.

³⁰ Ibid., sygn. Tab. 27.

³¹ Ibid., sygn. Tab. 26.

³² Ibid., sygn. Tab. 29.

³³ Ibid., sygn. Tab. 13.

³⁴ Ibid., sygn. Tab. 14.

z tychże powiatów. Natomiast dla samego powiatu nakielskiego zachowały się tylko fragmenty różnych taryf z XVII i XVIII w.³⁵ Lata 1690–1694 obejmuje natomiast taryfa podwójnego poglównego z dziesięciokrotnym podymnym żydowskim oraz podatkiem od ludzi luźnych i od owiec, uchwalona na sejmiku średzkim w 1690 r. Tabela ta zawiera spisy miejscowości w poszczególnych powiatach (wsie królewskie, duchowne i szlacheckie) z podaniem liczby osób — uwzględnia ona także *personae simplices* oraz *vagabundae*³⁶.

Kolejna taryfa *subsidiū charitativū* dla lat 1739–1759 obejmuje poglówne z dóbr szlacheckich przeznaczone na potrzeby wojska. Znajduje się tam zestawienie zebranych sum oddawanych do kancelarii grodzkiej kościańskiej oraz składane tamże kwity, wystawiane przez deputatów chorągwi i znaków pancernych, po odebraniu należnych im pieniędzy³⁷. Z 1765 r. pochodzi natomiast obszerna i bardzo szczegółowa taryfa poglównego żydowskiego województwa kaliskiego. Obejmuje ona miasta w dobrach królewskich i szlacheckich, ułożone powiatami. Żydzi mieszkający we wsiach liczeni byli przy synagogach (w miastach) i tam spisani. Spisu dokonywali rewizor (szlachcic) i szkolny synagogi (Żyd), którzy złożyli jurament. Spis wyszczególnia wszystkich Żydów z imienia i nazwiska (jeśli było), wraz z rodzinami i czeladzią — np. w jednym z domów spisani zostali: „gospodarz Iciek Abraam, żona Jachet i córka Gittel oraz komornik Iciek Salamon z żoną Cywią, synem Jotem i córką Hają”³⁸.

Dla celów podatkowych przeprowadzano również lustracje. Takie opisy miast i wsi w starostwach i królewszczynach województwa kaliskiego, z uwzględnieniem osadnictwa, jarmarków i dochodów, zachowały się dla lat 1762–1765. Druga lustracja kaliska z tego samego okresu zawiera m.in. inwentarz zamku w Kaliszu, gdzie mieściła się kancelaria grodzka i archiwum, oraz spis zabudowań należących do jurysdykcji zamkowej, z podaniem stanu propinacji tamże i ciężących na nich należności. Podobnie jest w przypadku innych miast i wsi — lustracje opisują je i wymieniają powinności³⁹. Także z r. 1765 pochodzi lustracja starostw województwa inowrocławskiego; natomiast lustracja starostwa poznańskiego z 1769 r. jest ekstraktem z księgi grodzkiej poznańskiej, a lustracje miasta Gniezna i starostw powiatu gnieźnieńskiego sporządzono w 1777 r.⁴⁰

Dla ustanowienia podatku mostowego czyli grobelnego, przeprowadzono w 1767 r. rewizję mostów i grobel w województwie kaliskim. Jeden egzemplarz tej rewizji oddany został do grodu kaliskiego, drugi do Komisji Skarbu Koronnego⁴¹.

Dość obszerna jest dokumentacja związana z poborem podatków w czasie działania komisji porządkowych cywilno — wojskowych, powołanych przez Sejm Czteroletni w 1789 r. Pierwsza w tej grupie materiałów jest księga zawierająca uniwersały podatkowe i wykazy miejscowości z lat 1789 i 1792. Poprzedza je

³⁵ Ibid., sygn. Tab. 46 i 42.

³⁶ APP, Komisja Skarbowa Poznańska, sygn. Poznań Sk. 45.

³⁷ APP, Zbiór tabel..., sygn. Tab. 4.

³⁸ Ibid., sygn. Tab. 17, s. 99 v.

³⁹ Ibid., sygn. Tab. 15 i 16.

⁴⁰ Ibid., sygn. Tab. 49, 5 i 30.

⁴¹ Ibid., sygn. Tab. 18.

taryfa dymów, czopowego i głów żydowskich powiatu kaliskiego z 1775 r., ukazująca liczbę Żydów w poszczególnych miastach i wsiach królewskich, duchownych i szlacheckich. Późniejszy jest w niej natomiast spis miast i wsi w powiatach krotoszyńskim i odolanowskim⁴². Z r. 1789 pochodzi też lustracja starostw i królewszczyzn województwa kaliskiego⁴³.

Obszerny — w porównaniu z ilością innych materiałów podatkowych — jest zbiór tabel dymów i ludności z 1789 r. dla województwa i powiatu gnieźnieńskiego. Wymieniają one m.in. domy wszystkich rodzajów w miastach i wsiach, a więc dwory i zabudowania dworskie, plebanie i budynki plebańskie, klasztory, browary, karczmy, młyny, domy żydowskie, domy posiadające grunty (z jednym lub dwoma gospodarzami), domy z ogrodami i domy rzemieślnicze⁴⁴.

Dla województwa kaliskiego mamy ułożony powiatami „Regestr wybranego podatku podymnego z miast i wsi, z tegoż podatku wydanych delat Wojsku Koronemu pod tytułem: ofiara na ten raz ustanowiona w 1789 r.” oraz z tego samego roku — dwie tabele dymów i ludności powiatu kaliskiego w dobrach królewskich i szlacheckich. W miastach spisano domy w rynku i przy poszczególnych ulicach, z podaniem nazw ulic i nazwisk właścicieli domów oraz liczby mieszkających tam mężczyzn, kobiet i dzieci. Podobne informacje zawierają też tabele synagogi, wyszczególniające dymy kachalne, szpitalne, rzemieślnicze itp. Mieszkańców miast tabele te dzielą również według profesji i statusu społecznego, rozróżniając np. rzemieślników, służących i służące, szynkarzy, gospodarzy i u nich służących, czeladź i za „robotą luzujących się” oraz ubogich i żebraków⁴⁵.

Z 1789 r. zachowały się też dwie tabele dymów powiatu kcyńskiego i jedna tabela ludności we wsiach i miastach tegoż powiatu, jedna księga tabel dymów powiatu kościańskiego, dwie księgi dymów powiatu pyzdrskiego oraz jedna księga tabel ludności miast i wsi tegoż powiatu, z podziałem na płeć i status społeczny mieszkańców⁴⁶.

Z tegoż roku pochodzi również dokumentacja związana z wybieraniem „ofiary dobrowolnej na wojsko Rzeczypospolitej” z dóbr szlacheckich i duchownych. Tabela do poboru tego podatku, zwanego ofiarą dziesiątego i dwudziestego grosza, w powiecie poznańskim ułożona jest według parafii. Wymienia kościoły w Poznaniu i innych dekanatach oraz altarie, kustodie, kantorie i scholasterie w kościołach lub przy nich. Określa też właścicieli dóbr: instytucje duchowne i szlachtę. Podatkujący przysięgali w grodzie poznańskim przed Komisją wysokość należności w pieniądzu i naturaliach⁴⁷. Tabela dla powiatu inowrocławskiego przeznaczała natomiast każdy „10-ty grosz z dóbr dziedzicznych a 5-ty z duchownych na ofiarę dla Skarbu Rzplitej”. W miastach opodatkowane były dochody z wysiewu zbóż, z wyszynku piwa i gorzałki, z czynszów, z owiec. W plebaniach były to dochody z dziesięcin i czynszów, a we wsiach i folwarkach — dochody z wysiewu,

⁴² Ibid., sygn. Tab. 19.

⁴³ Ibid., sygn. Tab. 20.

⁴⁴ Ibid., sygn. Tab. 32–35.

⁴⁵ Ibid., sygn. Tab. 21–23.

⁴⁶ Ibid., sygn. Tab. 38–40, 8, 44–46.

⁴⁷ Ibid., sygn. Tab. 6.

wyszynku, wymiaru i czynszu od olendrów, płaconych dziedzicowi (dziesięcina dla kościołów parafialnych składana była osobno)⁴⁸. W powiecie kaliskim z kolei, na wojsko szła ofiara 10-go grosza w pieniądzach i naturaliach⁴⁹.

W zbiorze tabel podatkowych zachowanych w zasobie AP w Poznaniu znajduje się też po jednej tabeli z ofiary na wojsko z 1789 r. dla powiatów gnieźnieńskiego, kcyńskiego, pyzdrskiego oraz kościańskiego i wschowskiego⁵⁰.

Komisja Skarbowa Poznańska zasiadała w zamku-siedzibie starosty generalnego Wielkopolski, natomiast pieniądze zebrane podczas sesji, a nie wydane na asygnacje, lokowała w ratuszu poznańskim. Po 1717 r., gdy pozbawiona została większości uprawnień, przeniesiono miejsce jej obrad i archiwum do budynku wagi miejskiej, gdzie odbywały się też sądy ziemskie; w tej sytuacji, po zajęciu Poznania przez Prusaków w 1793 r. akta przez nią wytworzone i do niej kierowane zostały złączone z aktami miasta Poznania. W trakcie porządkowania akt miejskich w XIX w., księgi skarbowe zostały zaliczone do dokumentacji finansowej miasta, a ekstrakty i inne luzy — do „variów” miejskich. „Varia” i „miscellanea” były w archiwum miejskim opracowane powierzchownie i w takim stanie w 1879 r. zostały wraz z innymi archiwaliami miejskimi przekazane jako depozyt do Archiwum Państwowego (Staatsarchiv Posen). Akta sądów skarbowych województwa poznańskiego zostały wydzielone z zasobu miejskiego dopiero po II wojnie światowej.

Księgi skarbowe wielkopolskie zostały w latach sześćdziesiątych XX w. umieszczone w jednym z zespołów akt, pozostałych po sądach i urzędach szlacheckich, a objętych inwentarzem autorstwa J. Bieleckiej. Luźne ekstrakty i listy zostały natomiast wydzielone z „variów” miejskich na początku lat siedemdziesiątych⁵¹. Później były też porządkowane, lecz prac tych wówczas nie ukończono.

Tabele podatkowe i lustracje, które były składane przez poborców w grodach, po II rozbiórce Polski podzieliły los archiwaliów grodzkich i ziemskich. Tabele, które znalazły się na terenie zaboru pruskiego, przeszły pod zarząd pruskich sądów. W 1869 r. znalazły się w utworzonym właśnie Staatsarchiv Posen, gdzie nie znający ustroju Rzeczypospolitej archiwiści pruscy umieścili je w zbiorze „Manuskrypty”, zawierającym różne księgi rękopiśmienne, bez względu na ich przynależność zespołową⁵². Natomiast tabele, które wraz z materiałami grodzkimi i ziemskimi po rozbiorach znalazły się w zaborze rosyjskim, były opracowywane przez polskich archiwistów (np. Antoni Pstrokoński w Sieradzu i Józef Szaniawski w Sieradzu i Kaliszu), a nawet przez dawnych urzędników ziemskich. Taryfy i lustracje przechowywane w Kaliszu zostały zaliczone do akt grodzkich i wraz z nimi posygnowane⁵³. Podczas wspomnianego już opracowywania ksiąg grodzkich

⁴⁸ Ibid., sygn. Tab. 50.

⁴⁹ Ibid., sygn. Tab. 24–25.

⁵⁰ Ibid., sygn. Tab. 36, 41, 47, 9, 10.

⁵¹ APP, Komisja Skarbowa Poznańska, sygn. Poznań SK. 39, *Inwentarz zespołu akt miasta Poznania z lat 1254–1793*, oprac. I. Radtke, Poznań 1996, s. XLVI–LXI. J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg...*, op. cit., s. 500–501; zob. dawne sygnatury ksiąg skarbowych.

⁵² Ibid., s. 502, 505; zob. dawne sygn. tabel poznańskich, kościańskich, wschowskich i pyzdrskich.

⁵³ Ibid., s. 503–504; zob. dawne sygn. tabel kaliskich i konińskich.

i ziemskich w AP w Poznaniu w latach sześćdziesiątych XX w., wszystkie zachowane tabele podatkowe i lustracje zostały wyjęte zarówno ze zbioru „Manuskrypty”, jak i spośród ksiąg grodzkich, kaliskich i umieszczone w jednym zbiorze.

Staropolskie akta skarbowe, zachowane w zasobie AP w Poznaniu, znajdowały się więc przez długi czas w trzech zespołach: ksiąg sądów skarbowych, tabel podatkowych i lustracji oraz luźnych ekstraktów i listów. W 1998 i 1999 r. sporządzono inwentarz archiwalny skupiający następujące materiały skarbowe: 22 księgi z lat 1686–1750, tworzące zespół archiwalny pod nazwą „Księgi skarbowe województw wielkopolskich”, umieszczony w drukowanym inwentarzu ksiąg grodzkich i ziemskich Wielkopolski, opracowanym przez Janinę Bielecką; 24 księgi i zszyte składki z lat 1650–1763, będące uzupełnieniem poprzednich, opatrzone nawet sygnaturami, lecz nie zinwentaryzowane i nie umieszczone w wyżej wymienionym inwentarzu oraz 71 j. a. utworzonych z luźnych ekstraktów z ksiąg grodzkich, z tabel podatkowych oraz oryginalnych asygnacji i kwitów z lat 1700–1769, pozostających do tej pory pod ewidencją Archiwum. Oprócz tego, z jednostki o sygnaturze Sk. 24 wyłączono składkę, stanowiącą dokumentację komisji skarbowej z przełomu 1657 i 1658 r. i utworzono z niej osobną jednostkę archiwalną. Zgodnie z decyzją Komisji Metodycznej APP, wszystkie wymienione materiały archiwalne połączono z jeden zespół archiwalny, uprzednio wyłączwszy wspomniane 22 księgi (tj. zespół: „Księgi skarbowe województw wielkopolskich”) z inwentarza J. Bieleckiej. Nowy zespół otrzymał nazwę: „Komisja Skarbowa Poznańska” 1650, 1657–1659, 1686–1769, [1777]. Jednostkom w obrębie całego nowo powstałego zespołu nadano układ chronologiczno-rzeczowy, który ze względu na załączenie trzech dotychczasowych części, nie był jednakowy z układem nadanym aktom w inwentarzu J. Bieleckiej. Nowy układ zaznaczony został jednak tylko liczbą porządkową, gdyż ze względu na fakt wykorzystywania i cytowania materiałów zawartych we wspomnianym inwentarzu drukowanym, zdecydowano nie zmieniać ich sygnatur. Natomiast jednostki archiwalne utworzone z luźnych akt, posygnowano zgodnie z nadanym im układem, i w ich przypadku sygnatura archiwalna jest jednakowa z liczbą porządkową. Komisja Metodyczna APP zdecydowała jednocześnie o pozostawieniu w dotychczasowym kształcie i miejscu (tj. w inwentarzu J. Bieleckiej), wspomnianego wyżej zespołu archiwalnego o nazwie „Zbiór tabel podatkowych i lustracji — zbiór szczątków zespołów”, a także — składającego się z 1 j. a. — zespołu: „Księgi skarbowe województwa inowrocławskiego”.

Dzięki scaleniu materiałów Komisji Skarbowej Poznańskiej w jeden zespół archiwalny, udało się skompletować dokumentację prawdopodobnie wszystkich posiedzeń tej komisji: w roku 1650, kiedy utworzono ją po raz pierwszy; w latach 1657–1658 i 1658–1659, kiedy próbowano wznowić jej działalność; zebrano też materiały związane z pracą deputacji powoływanych przez sejmik do rozliczeń z poborcami do roku 1685, kiedy komisja znów nie działała oraz akta poszczególnych posiedzeń komisji skarbowej, powołanej na nowo w 1686 r. i działającej nieprzerwanie do roku 1769. Zespół ten liczy ogółem 118 j. a. (1,46 m. b.), i jest w skali kraju wyjątkowo kompletnie i w dobrym stanie zachowanym zbiorem akt, dokumentujących działalność instytucji skarbowego samorządu szlacheckiego.

Michał Zwierzykowski

KOMISJA SKARBOWA POZNAŃSKA. Z DZIEJÓW TWÓRCY ARCHIWUM SKARBOWEGO SAMORZĄDU SEJMIKOWEGO W XVII I XVIII W.

W 1658 r., kiedy sejm specjalną konstytucją powołał do życia sądy skarbowe na terenie całej Rzeczypospolitej¹, na wielu ziemiach i w województwach działały one już od kilku lat. Droga do ich wykształcenia się była długa i skomplikowana, przebiegała rozmaicie w różnych częściach Rzeczypospolitej. Stanowiła jeden z ważnych elementów złożonego procesu budowania rozległych uprawnień sejmików w dziedzinie skarbowości kosztem sejmu i organów centralnych — podskarbiego, Trybunału Skarbowego Radomskiego i powoływanych doraźnie komisji zapłaty wojsku we Lwowie, Lublinie, Warszawie lub Sandomierzu. Sejmikowe sądy skarbowe (zwane dalej komisjami)² były próbą odpowiedzi lokalnych wspólnot szlacheckich na złe funkcjonowanie centralnego aparatu administracji skarbowej w obliczu rosnących potrzeb państwa, były również instytucjami umożliwiającymi nadzorowanie poboru i wydatkowania pieniędzy zebranych z wpływów podatkowych własnego terytorium. Wiele komisji funkcjonowało już od połowy XVII w., powoływane były wówczas przez partykularne lauda sejmików i zatwierdzane okazjonalnie przez sejm. Formalną datą likwidacji tych niezwykle ważnych sejmikowych organów administracyjno-sądowych miał być rok 1717, kiedy to sejm zakazał konstytucją ich dalszej działalności³. W rzeczywistości zakazu tego nie

¹ *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859 (dalej: VL), t. 5, s. 239 — w konstytucji „Sądy z retentorami województw i ziem koronnych i WXL”. Generalną uchwałę sądów skarbowych powtórzono jeszcze w 1690 r., prawdopodobnie z uwagi na problemy z realizacją wcześniejszej. Wówczas to, w konstytucji „Trybunał Skarbowy”, napisano: „Dla lepszej zaś informacji Trybunału Skarbowego i lepszego po województwach porządku, sądy fiskalne przy deputatach województw albo ziem i przy urzędach grodzkich i ziemskich, *authoritate praesentis Conventus*, po tychże województwach i ziemiach postanawiamy [...]”, VL, t. 5, s. 374.

² W większości ziem i województw sejmiki najczęściej stosowały nazwę sądy fiskalne, lecz w przypadku Wielkopolski niemal zawsze instytucję tę nazywano komisją (rzadziej sądem komisarskim).

³ VL, t. 6, s. 280 — odpowiadający fragment konstytucji „Regulamen punktualnej płacy wojsku koronnemu przez Rzeczpospolitą na województwa i ziemie exdywidowany” brzmi: „Znosząc

przestrzegano, a ostateczny kres komisjom, funkcjonującym odąd na nieco innych zasadach, przyniosło dopiero odebranie sejmikom w 1766 r. kontroli nad podatkami czopowym i szelężnym, ostatniej podstawy tzw. skarbów wojewódzkich⁴. Przez ponad 100 lat sejmikowe komisje skarbowe były ważnym elementem mechanizmu rozproszonego aparatu skarbowego państwa i narzędziem samorządowej administracji terenowej w Rzeczypospolitej. W związku z tym wnikliwe i kompleksowe zbadanie dziejów tych instytucji umożliwi lepsze poznanie przyczyn niedowładu skarbowego Rzeczypospolitej szlacheckiej przełomu XVII i XVIII w. oraz korzeni reform drugiej połowy XVIII w.

Stan badań nad genezą, ewolucją i funkcjonowaniem sejmikowych organów wykonawczo-administracyjno-sądowych w zakresie skarbowym, nazywanych rozmaicie w różnych częściach państwa, najczęściej jednak komisjami bądź sądami skarbowymi, jest jak dotąd nadzwyczaj skromny. Spośród historyków zajmujących się problematyką sejmików szlacheckich jedynie Adam Lityński⁵ i Wojciech Kriegseisen⁶ poświęcili im odrębne i znaczące miejsce w swych rozprawach oraz artykułach traktujących o samorządzie szlacheckim. Pozostali uczeni poruszali omawiane zagadnienia jedynie na marginesie badań sejmików — najszerzej jak dotychczas uczynił to Adolf Pawiński w swej monumentalnej monografii sejmiku kujawskiego⁷. Oprócz niego byli to m.in. Antoni Prochaska⁸, Stefan Sochaniewicz⁹, Józef A. Gierowski¹⁰, Zofia Trawicka¹¹, Kazimierz

nader szkodliwe wojsku *praejudicium*, które dotąd od komisarzy, poborców i innych exaktorów, także sędziów fiskalnych działa się, obieranie tychże komisarzy, poborców i innych exaktorów, także sędziów fiskalnych stanowienie i kontynuowanie *in futurum* sądów dalszych przez nich, tudzież lauda podatkowania *praesenti sancito contraria* [...] *caeterasque nocivas in praejudicium* uchwał sejmowych, respektem terażniejszej regularnej placę, *usurpationes, vel variationes* na sejmikach zakazujemy, *sub nullitate attentatorum et poena peculatus* [...]”.

⁴ Konstytucja sejmu z 1766 r., VL, t. 7, s. 193–195. Jak wynika z ustaleń różnych historyków, podatki te jeszcze przez jakiś czas wpływały do skarbów wojewódzkich drogą uzurpacji (zob. np. M. Nycz, *Geneza reform skarbowych sejmu niemego*, Poznań 1938, s. 252; S. Piotrowski, *Uchwały podatkowe sejmiku generalnego wisseńskiego 1572–1772*, Lwów 1932, s. 28–29, „Studia nad historią prawa polskiego XIII”).

⁵ A. Lityński, *Małopolskie sądy skarbowe do 1717 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 24, 1972, z. 2, s. 107–124; idem, *Szlachecki samorząd gospodarczy w Małopolsce (1606–1717)*, Katowice 1974, s. 87–97; idem, *Deputacje skarbowe województwa płockiego (1609–1652)*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 91 (1984), s. 687–699; idem, *Sejmikowe sądy skarbowe województwa płockiego do 1717 roku*, „Studia Iuridica Silesiana”, t. 11, 1986, s. 77–105.

⁶ W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989, s. 67–75.

⁷ A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*, wyd. 2, oprac. H. Olszewski, Warszawa 1978, s. 267 i n.

⁸ A. Prochaska, *Przedmowa* [w:] *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, t. 21, Lwów 1911, s. XV i n.

⁹ S. Sochaniewicz, *Z dziejów sejmiku wisseńskiego 1673–1732*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 29, 1915, z. 1–4, s. 39 i n.

¹⁰ J. A. Gierowski, *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948, s. 116.

¹¹ Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985, s. 139–146.

Przyboś¹², Michał Zwierzykowski¹³. Problem sądownictwa skarbowego poszerzył również Andrzej Abramski, omawiając sądownictwo Rzeczypospolitej szlacheckiej podczas konfederacji¹⁴. Wzmianki te są jednak ograniczone objętościowo lub czasowo i nie dają obrazu całościowego. Na uwagę zasługuje również krótki, aczkolwiek niezwykle cenny, artykuł Józefa Rafacza, poświęcony sejmikowi gospodarskiemu ziemi warszawskiej po 1717 r., w którym omówił funkcjonowanie tamtejszej, specyficznej administracji podatków czopowego i szelężnego, a więc głównej podstawy funkcjonowania komisji skarbowych w innych województwach i ziemiach¹⁵. W jeszcze węższym zakresie poruszano tę problematykę w pracach poświęconych skarbowości i ustrojowi Rzeczypospolitej szlacheckiej badanego okresu¹⁶.

Zasięg terytorialny dotychczasowych badań ogranicza się przede wszystkim do Małopolski, Kujaw, województw ruskich i Mazowsza. Wielkopolska, jak dotąd, pozostawała prawie całkowicie poza zainteresowaniem uczonych¹⁷, chociaż, jak wynika z naszych ustaleń, stan zachowania podstawy źródłowej dotyczącej szerokiej gamy aspektów funkcjonowania tutejszej komisji skarbowej jest niezwykle dobry, w porównaniu do innych, podobnych instytucji w Rzeczypospolitej. Dla Małopolski W. Kriegseisen ustalił, że zachowały się tylko nieliczne dokumenty w zespole akt sądu skarbowego w Archiwum Państwowym w Krakowie¹⁸. Jeśli chodzi o materiały do dziejów sądów „*boni ordinis*” wiszeńskiego terytorium sejmikowego z okresu po 1717 r., S. Sochaniewicz w swym artykule napisanym w 1915 r. potwierdził istnienie zachowanych „w całość pełni” protokołów czynności tamtejszych sądów¹⁹ — niestety, żaden z późniejszych autorów zajmujących się tą problematyką nie odwołał się do powyższych źródeł, dlatego nie wiemy, czy zachowały się do dzisiaj. Dla Mazowsza, a konkretnie województwa płockiego, posiadamy jedynie informację pochodzącą od A. Lityńskiego, który rekonstruował

¹² K. Przyboś, *Sejmik województwa krakowskiego w czasach saskich (1697–1763)*, Kraków 1981, s. 122.

¹³ M. Zwierzykowski, *Sejmik województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1702*, „Scripta Minora” 4 [w druku].

¹⁴ A. Abramski, *Sądownictwo podczas konfederacji w Polsce (1672–1793)*, Katowice 1986, s. 28–32 (rozdział poświęcony funkcjonowaniu wojewódzkich sądów skarbowych podczas konfederacji).

¹⁵ J. Rafacz, *Sejmik gospodarski ziemi warszawskiej w latach 1717–1775*, „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego w Warszawie”, Wyd., II Nauk Hist., Społ. i Filozof., 32 (1939), z. 1–3, s. 2–6.

¹⁶ M. Nycz, *Geneza...*, s. 142–147; 248–252; R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 43; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski. Korona*, Warszawa 1949, s. 349, 380; *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1971, s. 260. Informacje na temat komisji są w powyższych pracach nadzwyczaj skąpe.

¹⁷ Wcześniej bardzo ogólnie i bez wnikania w genezę komisji wielkopolskiej pisali w swych pracach na temat sejmiku średzkiego: K. Jerakowski, *Lauda połączonych woj. kaliskiego i poznańskiego za panowania Augusta II* [w:] idem, *Z czasów saskich spraw wewnętrznych, polityki i wojny*, Poznań 1886, s. 59 i n.; S. Pomykaj, *Sejmiki wielkopolskie w Środzie w latach 1733–1763*, Kalisz 1932, s. 24 i n.

¹⁸ W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki...*, s. 71, przyp. 54 — *Terrestria Cracoviensia*, Varia t. 14–16.

¹⁹ S. Sochaniewicz, *Z dziejów sejmiku...*, s. 40.

dzieje plockich sądów skarbowych wyłącznie na podstawie nielicznych, szczerkowo zachowanych laudów sejmikowych²⁰.

Główny zrąb źródeł, mogących służyć do podjęcia próby zbadania wielu problemów związanych z Komisją Skarbową Poznańską, znajduje się w Archiwum Państwowym w Poznaniu, w postaci ksiąg oraz luźnych dokumentów wytworzonych i zgromadzonych przez komisję na przestrzeni lat [1650–59] 1686–1763. Jest to materiał liczący w chwili obecnej 116 j. a., o niejednorodnym charakterze, w większości nieopracowany i niezewidencjonowany, który można wstępnie podzielić ze względu na stopień inwentaryzacji, formę oraz zawartość. W drukowanych inwentarzach archiwów ksiąg grodzkich i ziemskich Wielkopolski Janina Bielecka umieściła jedynie 22 księgi i poszyty z lat 1668[sic!]-1734, wyłączone z zespołu miasta Poznania (18 rejestrów spraw wnoszonych i rozpatrywanych podczas sesji komisji oraz 4 księgi zawierające konotację wpływów i wydanych asygnacji)²¹. Kilka lat temu, podczas przeprowadzania skontrum zasobu archiwum, pracownicy wyodrębnili z zespołu miasta Poznania dalsze 24 j. a. — księgi i inne materiały pochodzące z lat 1650–1763. Ich wykaz dokleiono do egzemplarza inwentarzy Bieleckiej, znajdującego się w pracowni naukowej Archiwum Państwowego w Poznaniu (są to materiały różnorodne — rejestry spraw, protokoły wyroków, juramenty, konotacje asygnacji oraz taryfy podatkowe z różnych lat). Ostatnia, niezwykle cenna grupa materiałów, wyłączona stosunkowo niedawno podczas skontrum i do dziś nieopracowana oraz niezewidencjonowana, to 70 wstępnie uporządkowanych teczek. Obejmują one znaczną liczbę luźnych dokumentów, wśród których są: supliki wnoszone przed komisję, abjuraty szkód od ognia, wiatru i gradu, asygnaty i kwity na pieniądze rozdysponowywane przez komisję itp., oraz kilkanaście taryf i tabel podatkowych z różnych okresów. Materiały te wcześniej znajdowały się wśród tzw. *varia* w zespole miasta Poznania. O przypuszczalnej przyczynie takiego stanu rzeczy napiszemy niżej.

Drugą grupę źródeł dostarczających podstawowych i niezbędnych informacji na temat genezy oraz funkcjonowania Komisji Skarbowej Poznańskiej stanowią lauda sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego. Dotychczas tylko materiały z lat 1572–1632 doczekały się edycji źródłowej²². Pozostałe lauda z interesującego nas okresu pozostają rozproszone w setkach tomów ksiąg wszystkich grodów wielkopolskich. Piszący te słowa od dwóch lat prowadzi prace nad ich ewidencją i stworzeniem w miarę kompletnej chronologii wielkopolskich zgromadzeń sejmikowych — do chwili obecnej gotowa jest część dotycząca czasów saskich 1696–1763. Analiza uchwał sejmikowych, mających w odniesieniu do komisji

²⁰ A. Lityński, *Sejmikowe sądy skarbowe...*, s. 81 i n.

²¹ J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII w.*, Poznań 1965, s. 500. W wykaz ten wkradł się błąd, gdyż księga „*Regestrum vocandorum causarum ad Iudicium Commissoriale civitatum et oppidorum — ducillaris et solidariae*”, podana jako rozpoczynająca się w 1668 r., w rzeczywistości pochodzi z roku 1686. Niezwykle krótki wstęp napisany przez autorkę do odnośnego zespołu ksiąg skarbowych, zawiera liczne błędy i uproszczenia wynikające z braku wcześniejszych badań dziejów twórcy tychże materiałów.

²² *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. 1, cz. 1 i 2, wyd. W. Dworaczek, Poznań 1957, 1962 (dalej: *Akta sejmikowe*).

charakter normatywny, dostarcza wielu informacji na temat: genezy komisji, jej powoływania lub reasumpcji, wyboru komisarzy, zakresu kompetencji każdorazowo wytyczanego przez sejmik oraz relacji między komisjami a organem zwierzchnim, jakim było koło sejmikowe średzkie. W laudach znaleźć można również wiele informacji na temat relacji między wielkopolską komisją skarbową a organami centralnymi, które często stawały się przedmiotem obrad i decyzji sejmiku.

Uzupełniające znaczenie ma kwerenda w zbiorach rękopisów Biblioteki Kórnickiej PAN i Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, ze względu na duże prawdopodobieństwo odnalezienia w nich dokumentów wytworzonych przez komisję, bądź rękopisów opisujących jej funkcjonowanie. Wskazują na to wyniki sondażowych poszukiwań przeprowadzonych w Kórniku. Odnaleziono tam zbiór oryginalnych ekstraktów asygnacji wydanych przez komisję w 1755 r.²³, zbiór kwitów podatkowych²⁴, 2 księgi zawierające deklaracje miast i miasteczek złożone na komisji w latach 1756–1757²⁵, czystopis konotacji wydanych asygnacji oraz wypłaconych gotowych pieniędzy za lata 1735–1750²⁶, czy wreszcie różne taryfy wielkopolskie²⁷. Tak liczne dokumenty skarbowe w Kórniku, które znalazły się tam najpewniej za sprawą jednego z marszałków komisji, wojewody kaliskiego Augustyna Działyńskiego, mogą wskazywać na losy wielu materiałów komisarskich rozproszonych po prywatnych archiwach marszałków i komisarzy. Dodatkowych informacji na temat pozycji komisji w Rzeczypospolitej, jak też stanowiących dla nich wzór Trybunału Skarbowego Radomskiego i komisji lwowskich, dostarczają konstytucje sejmowe zebrane w *Volumina legum*²⁸.

Pierwsza próba zorganizowania w Wielkopolsce instytucji, której zadaniem byłoby wypełnienie części obowiązków skarbowo-administracyjnych przejętych przez sejmik od władz centralnych (w drodze uzurpacji i w obliczu palących okoliczności), przypada na rok 1650, a więc o dwa lata wcześniej niż uważana dotychczas za pierwszą inicjatywę ziemi łomżyńskiej z 1652 r.²⁹ Był to okres ciężkiego wyzwania, jakie spadło na Rzeczpospolitą wraz z powstaniem Chmielnickiego. Wiążące się z nim olbrzymie, jak na dotychczasową praktykę, wysiłki

²³ Biblioteka Kórnicka [dalej Bibl. Kórń.], rkp. 771 — „Zebranie asygnacji stosujących się *ad mentem laudi Sreden*. w roku 1755, tudzież *insistendo* deklaracji i dyspozycji Komisji Skarbowej woj. pozn. i kal. *sub tractu ejusdem Commissionis f. 2 post Dominica Cantate in Anno 1756, idiquae sub directione* j.w. j.m. p. Augustyna hr. na Działyniu i Kościele Działyńskiego, wojewody kaliskiego, wielu ichm. do różnych miast i miasteczek wydanych”.

²⁴ Bibl. Kórń., rkp. 779.

²⁵ Bibl. Kórń., rkp. 772.

²⁶ Bibl. Kórń., rkp. 438.

²⁷ Bibl. Kórń., rkp. 360, 413.

²⁸ VL, t. 2–7.

²⁹ VL, t. 4, s. 169 — „Rachunek ziemie łomżyńskiej”. Kolejna komisja, w województwie sandomierskim, będąca przykładem dla całego państwa, powstała dopiero w 1655 r. — na mocy konstytucji „Rachunek w województwie sandomierskim”, VL, t. 4, s. 227. Najwcześniejsza wzmianka na temat prób powołania tego typu organu o charakterze bardziej doraźnej niż stałej deputacji, pochodzi z województwa płockiego, z roku 1635 (por. A. Lityński, *Deputacje skarbowe...*, s. 689 i n.). Jak wynika ze wstępnej analizy laudów wielkopolskich, sejmik średzki już w roku 1590 powołał deputację dla rozliczenia szafarza (*Akta sejmikowe*, t. 1, s. 91), do wykształcenia się stałej instytucji było jednak jeszcze bardzo daleko.

w postaci wysokich podatków nadzwyczajnych oraz uchwał kontyngentów wojsk wojewódzkich doprowadziły do przyjęcia nowych rozwiązań organizacyjnych³⁰. Właśnie wówczas, 26 I 1650 r., szlachta wielkopolska zgromadzona na sejmiku relacyjnym w Środzie, biorąc za przykład ustanowioną przez sejm dla zapłaty wojsku i rozliczenia poborców komisję lubelską³¹, powołała do życia własną, partykularną komisję dla „rozprawy żołnierza powiatowego”, obejmującą swoją jurysdykcją obydwie województwa i ich zobowiązania względem żołnierzy. Do jej składu wyznaczono obok 6 szafarzy wojewódzkich (wśród nich byli m.in. wojewoda poznański oraz kasztelan gnieźnieński) również komisarzy wybranych na sejmiku w liczbie 27 — było to 4 kasztelanów (z poznańskim i kaliskim na czele), wielu urzędników sądów ziemskich, grodzkich, tytularnych ziemskich, a także osoby nieutytułowane. Do składu komisji polecono dokooptować również dwóch deputatów żołnierskich, jednakże bez prawa głosu w sądach. Tak wysoka liczba i ranga komisarzy świadczy o znaczeniu tej komisji w świadomości sejmikujących, miała jednak również zabezpieczać powodzenie komisji przed ewentualną absencją części komisarzy — zastrzegano się przecież w uchwale, że miała podjąć swe obowiązki *unius vel plurium non obstante*³².

Komisja zebrała się zgodnie z laudum w Poznaniu, 31 I 1650 r., lecz jak wynika z zachowanego protokołu, stawilo się na nią jedynie 2 szafarzy i 8 z wyznaczonych 27 komisarzy! Funkcję pisarza objął Jan Tański, wiceinstygator koronny i pisarz grodzki poznański. Po złożeniu juramentów wzorem trybunalskim, zebrani komisarze uchwalili ordynację dokładnie określającą procedurę oraz charakter komisji i sądu, kierując się praktyką Trybunału Skarbowego Radomskiego i komisji lubelskiej. Głównym zadaniem komisarzy był obrachunek liczby chorągwi i regimientów wystawionych przez województwa na kampanie wojenne, rozpatrzenie skarg żołnierskich i pretensji ludności oraz wypłata należnych zasług z uchwalonych podatków i retent³³. Kancelarią odpowiedzialną za spisywanie i przechowywanie akt komisarskich miała być kancelaria grodzka poznańska. Jak wnioskować można z późniejszych laudów oraz z braku innych źródeł (poza zachowanym protokołem i rejestrem spraw)³⁴, komisja ta zakończyła prace w tym samym 1650 r. W grudniu tego roku sejm zatwierdził działalność poznańskiej komisji łącznie z komisją lubelską³⁵.

³⁰ Bardzo słuszne wydaje się spostrzeżenie A. Lityńskiego, który odnośnie do sejmiku płockiego podkreślił dążenie tamtejszej szlachty już w latach czterdziestych XVII w. do decentralizacji całego systemu skarbowego Rzeczypospolitej (A. Lityński, *Deputacje skarbowe...*, s. 690). Podobne dążenia innych sejmików znalazły swą stopniową realizację pod wpływem wojen połowy XVII w.

³¹ VL, t. 4, s. 128 — w konstytucji „Zapłata wojskom naszym korszuńskim, zbaraskim i zborowskim, tudzież lwowskiego, zamoyskiego i kamienieckiego zaciągu i praesidium kudackiego”. Na temat funkcjonowania tej komisji oraz okoliczności jej powstania, zob. Ł. Częścik, *Sejm warszawski 1649/50 r.*, Wrocław 1978 oraz eadem, *Działalność komisji lubelskiej w marcu 1650 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 31, 1976, nr 2, s. 239–247. Autorka w żadnej z wymienionych prac nie wspomniała o funkcjonowaniu partykularnej komisji w Wielkopolsce, pomimo jej formalnego zatwierdzenia przez sejm.

³² Laudum z 26 I 1650 r., Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: APPŃ], Poznań Gr. 695, k. 24).

³³ Protokół komisji (*Iudicium Commissionis laudo publico*) — APPŃ, Księgi skarbowe Sk. 23.

³⁴ APPŃ, Księgi skarbowe Sk. 38.

³⁵ VL, t. 4, s. 152.

Po raz kolejny sejmik odwołał się do kolegialnego ciała, podobnego temu z 1650 r., w roku 1657. Tym razem, również w zbliżonych okolicznościach wojennych, pod wpływem zniszczeń spowodowanych przez potop szwedzki, olbrzymich podatków i konieczności rozliczenia chorągwi powiatowych, szlachta zgromadzona na sejmiku 27 sierpnia zwołała na dzień 3 września komisję do Poznania, wyznaczając jej od razu drugi termin na 20 października. Duży nacisk położono w uchwale, obok kwestii rozrachunków wojskowych, na rozliczenie poborców wszystkich dawnych podatków oraz na zapewnienie bezpieczeństwa województwom. W tej materii polecono komisarzom zakup amunicji i prochów, wzmocnienie garnizonów w miastach oraz zapobieżenie wypadom zbrojnym na pogranicze pomorskie i brandenburskie. Jeśli chodzi o organizację tej komisji, innowacją było uznanie przez sejmik wszystkich senatorów za komisarzy z urzędu, uprawnionych do aktywnego uczestnictwa. Wyznaczono im do pomocy dodatkowo 12 komisarzy z koła rycerskiego — tak urzędników grodzkich i ziemskich, jak i nieutytułowanych przedstawicieli szlacheckiej braci. Pozostałe kwestie organizacyjne rozwiązano podobnie jak przed 7 laty, odwołując się do zwyczajów trybunalskich³⁶. Z zachowanych kilku kart zapisanych przez komisarzy wynika, że pomimo limit trwających od września 1657 do stycznia 1658 r., nie udało się im zebrać w składzie umożliwiającym przystąpienie do zleconych czynności³⁷.

Równie opornie szło organizowanie komisji w 1658 r., tym razem już według uchwały sejmu, aprobującej zresztą dotychczasowe wysiłki województw stanowiących partykularne sądy³⁸. Sejmik relacyjny w Środzie 9 IX 1658 r., odchodząc od wcześniejszej praktyki, powołał do życia trzy odrębne komisje dla województw poznańskiego, kaliskiego i ziemi wschowskiej³⁹. Z zapisów w zachowanych aktach komisarzskich poznańskich dowiadujemy się o bezskutecznych limitach trwających od 7 października do 18 listopada⁴⁰. Sytuację tę potwierdził zresztą sejmik średzki z 4 XII 1658 r., kiedy reasumując komisję, tym razem w oparciu o uniwersał królewski, zapisał w laudum: „A iż sądy poborowe podług konstytucji sejmu przeszłego w województwach naszych nie dochodziły, tedy stosując się do tegoż uniwersału JKM, aby były na miejscach w laudum sejmiku przeszłego mianowanych *pro die* 9 grudnia w Poznaniu i w Kaliszu, także i we Wschowie sązione [...]”⁴¹. Posiadane przez nas informacje dowodzą, że zarówno komisja poznańska jak i kaliska⁴² rozpoczęły prace w 1659 r. Więcej szczegółów posiadamy w odniesieniu do komisji poznańskiej, której czynności spisano w dwóch poszytach

³⁶ Laudum sejmiku ekstraordynaryjnego za uniwersałem królewskim z 27 VIII 1657 r., Bibl. Kórń., rkp. 828, k. 130–135.

³⁷ W protokóle kolejnej komisji z r. 1658 dołączono luzem 2 nieduże pliki kart zapisanych przez komisarzy powołanych w 1657 r. — APPrń, Księgi skarbowe Sk. 24.

³⁸ VL, t. 4, s. 239–240.

³⁹ Laudum sejmiku relacyjnego z 9 IX 1658 r., APPrń, Poznań Gr. 733, k. 421.

⁴⁰ APPrń, Księgi skarbowe Sk. 24. — *Acta Commissionis Laudo Publico*.

⁴¹ Laudum sejmiku ekstraordynaryjnego z uniwersału królewskiego dnia 4 XII 1658 r., Bibl. Kórń., rkp. 828, k. 137v.

⁴² Zob. J. Bielecka, *Inwentarze...*, s. 177, przyp. 174. Autorka pisze tam o odnotowanym w księdze grodzkiej kaliskiej fakcie zebrania się w 1659 r. połączonych sądów ziemskiego i grodzkiego w ratuszu kaliskim na sąd z retentorami.

protokołów⁴³. Po raz pierwszy udało się jej zebrać i rozpocząć funkcjonowanie dopiero 7 I 1659 r. Podczas 6 kolejnych sesji w styczniu, lutym i marcu, poznańskim komisarzom udało się rozpatrzyć wiele spraw tak wojskowych, jak i dotyczących poborców oraz retentorów. Ostatnia limita do roków ziemskich poznańskich nie znalazła już jednak odbicia w aktach i — jak możemy się domyślać — komisja zakończyła swe działanie w sposób nagły, pozostawiając cały szereg kwestii nierozwiązanych. Poważną różnicą, którą warto odnotować, w stosunku do dwóch poprzednich komisji z lat 1650 i 1657–1658, było tym razem rozbitcie jedności na rzecz trzech odrębnych instytucji, dla których wybrano trzy odrębne składy komisarzy.

Szlachta wielkopolska, zniechęcona wyraźnie problematyczną efektywnością działania powoływanych przez siebie komisji, zarzuciła na długo tę formę administracji i sądownictwa skarbowego. Przez następne dwadzieścia kilka lat w Środzie powoływano doraźnie tylko deputacje do rozliczeń z poborcami. Pierwszą z nich, składającą się z 2 senatorów i 7 deputatów koła rycerskiego, powołano już w laudum sejmiku 3 czerwca 1659 r., a więc kilka miesięcy po zakończeniu ostatniego posiedzenia komisji. Wybranim przykazano, aby przybyli na 2 dni przed sejmikiem deputackim do Środy i dokonali rozliczenia. Z czynności tych mieli następnie złożyć sprawozdanie na sejmiku⁴⁴. Większość obciążeń związanych z nadzorem i prowadzeniem skarbowości wojewódzkiej przejął na siebie ponownie sejmik. Sądownictwo nad retentorami w całości powróciło do kompetencji sądów grodzkich, sprawujących je już wcześniej. Z okresu tego nie zachowały się żadne materiały archiwalne wytworzone przez odrębne instytucje, co dodatkowo potwierdza doraźność przyjmowanych rozwiązań.

Ostateczny przełom w coraz bardziej gmatwącej się sytuacji skarbowości wielkopolskiej przyniósł dopiero rok 1685. Sejmik, mając na uwadze zajmujące coraz więcej czasu na krótkich zgromadzeniach sprawy poborców, retentorów, administracji wpływami z podatków uchwalanych na potrzeby wojska przydzielonego Wielkopolsce w repartycji generalnej oraz czopowego i szelężnego, powrócił do rozwiązań i wzorów porzuconych w latach pięćdziesiątych.

Na sejmie w 1685 r. posłowie wielkopolscy doprowadzili do wpisania w konstytucje, pośród deklaracji podatkowych, następującego punktu: „Sejmik zaś relacyjny *pro die 3 Iulii* w Śrzedzie naznaczamy, na którym sądy skarbowe dla tym porządniejszego podatków wydawania dwa razy do roku, pierwsze 15 października, drugie 1 maja *quotannis* odprawować się mają według porządku, jaki sobie województwa na przyszłym sejmiku *relationis* namówią, *insistendo laudorum approbacji in punctis* do podatków. Deputatów do tych sądów *juratos* na tymże sejmiku obiorą i *in laudo* specyfikować będą”⁴⁵. Deklarację tę wypełniono na sejmiku relacyjnym, odbytym jednak nieco później niż głosiła konstytucja⁴⁶, bo

⁴³ Są to: cytowany już (przyp. 27) protokół akt komisji oraz *Acta Commissionis Laudo Publico* (APPñ, Księgi skarbowe Sk. 26).

⁴⁴ Laudum sejmiku z 3 VI 1659 r., Bibl. Kórń., rkp. 828, k. 145.

⁴⁵ VL, t. 5, s. 357.

⁴⁶ Sejmik relacyjny zwołany przez konstytucję zebrał się w Środzie 3 VI 1685 r., zaimitował się jednak bez uchwał do 11 IX 1685 (APPñ, Poznań Gr. 775, k. 450); powodem było nieprzysłanie drukowanych konstytucji sejmowych. Również w terminie z limity odłożono

5 XI 1685 r., ustanawiając Komisję Skarbową Śremską z jurysdykcją na cały średzki okręg sejmikowy, tj. województwa poznańskie i kaliskie. Wyznaczono do jej składu oprócz wszystkich senatorów również 24 komisarzy z koła sejmikowego (starostę waleckiego, 2 podkomorzych, 3 stolników, 3 cześników, podczaszego, 2 podsędków, 2 podstolich, 2 starostów majątkowych oraz 8 bez tytułów) — zastrzegając, że nieobecność jednego lub kilku nie miała przesądzać o mocy stanowienia, jeśli tylko było 6 obecnych. Komisarzom wyznaczono do zasiadania w Śremie dzień 7 stycznia 1686 r. z uwagi na fakt, że termin wyznaczony w konstytucji na październik już upłynął⁴⁷.

Trudno stwierdzić, co wpłynęło na wybór Śremu jako miejsca zasiadania komisji. Być może zaważyły tu kwestie prestiżowe między Poznaniem a Kaliszem, których wybór faworyzowałby jedno z województw. Jak się miało rychło okazać, żaden ważniejszy argument za tym wyborem nie przemawiał, a najprawdopodobniej zabrakło nawet w Śremie odpowiednich warunków do sprawnego funkcjonowania. W związku z tym, już dwie kolejne sesje komisji 1 maja i 15 października 1686 r. odbyły się w Poznaniu. Przenosiny te zatwierdził ostatecznie sejmik 17 maja 1688 r. po zerwanym sejmie grodzieńskim. W laudum napisano wówczas: „Komisję skarbową województw naszych, przy deklaracjach sejmu przeszłego postanowioną, a po tym *per laudum* sejmiku naszego w Śremie naznaczoną, po tym do Poznania przeniesioną *in toto* reasumujemy, która *quotannis* 2 razy do roku odprawować się będzie: 1 maja i 15 października [...]”⁴⁸. Od tej pory, aż do samego końca funkcjonowania tej instytucji, miejscem zasiadania będzie Poznań — stąd nazwa Komisja Skarbowa Poznańska, najczęściej powtarzana w laudach.

Sejmik 5 listopada 1685 r. określił również dość precyzyjnie zakres kompetencji nowo powołanej komisji. Miała ona: „*rotham juramenti tribunalitiam* wykonawszy, ichm. pp. poborcom, którzy się nie rachowali, rachunków słuchać, retentorów sądzić, egzekucję ordynować i tak jak konstytucja mieć chce ichm. pp. deputatom wojskowym województw naszych należącym, wzięwszy *in tuitionem registra* i role każdej chorągwie i regimentu, asygnacje *nullo trahito respectu aequaliter* wydawać i onym sprawiedliwość czynić będą powinni”. Ponadto komisja miała zajmować się przyjmowaniem pieniędzy z czopowego z miast i miasteczek oraz rozliczaniem wpływów z niego płynących⁴⁹. Jak wynika z powyższego, były to zarówno sądowe sprawy sporne, jak i niesporne oraz administracja skarbowa.

Według tych postanowień, zmienianych jedynie w niewielkim zakresie, funkcjonowała Komisja Skarbowa Poznańska aż do 1717 r., kiedy na sejmie niemyym odebrano jej większość uprawnień wraz z reformą skarbowości Rzeczypospolitej⁵⁰.

Liczba sesji komisji była ściśle uzależniona od woli i rozporządzenia sejmiku. To on wyznaczał termin reasumpeji poszczególnych sesji i określał sprawy do rozpatrzenia na nich. W uchwałach opisujących działalność komisji skarbowej starano się przestrzegać stałych terminów, które ostatecznie ustalono w latach

uchwały aż do 5 XI 1685 r. (APPn, Poznań Gr. 776, k. 113–113v).

⁴⁷ Laudum sejmiku średzkiego relacyjnego z 5 XI 1685 r., APPn, Poznań gr. 776, k. 313.

⁴⁸ Laudum sejmiku średzkiego z 17 V 1688 r., Bibl. Kór., rkp. 829, k. 127v.

⁴⁹ Laudum sejmiku średzkiego z 5 XI 1685 r., Bibl. Kór., rkp. 829, k. 120.

⁵⁰ VL, t. 6, s. 280.

dziewięćdziesiątych XVII w. na styczeń i lipiec, były one bowiem związane z płatnościami podatków czopowego i szeleżnego, wnoszonymi na komisję najczęściej co dwa kwartały. W sytuacjach wymagających szybkich decyzji skarbowych podejmowała jednak szlachta dość często uchwałę o wyznaczeniu terminu nadzwyczajnego, czasem nawet zbierali się komisarze podczas obrad sejmiku⁵¹. Ten szczególnie rygorystycznie zakazywał limitowania posiedzeń komisji⁵², prawdopodobnie z obawy przed zbytnim odwiekaniem w czasie decyzji skarbowych i przez wzgląd na dawne niechlubne przykłady. Zezwalano na to tylko wyjątkowo, wyznaczając z góry określony termin⁵³. Dla przykładu podaję zestawioną listę sesji komisji z lat 1696–1702.

W okresie bezkrólewia komisja funkcjonowała według normalnych zasad, jednak z jej pierwszym posiedzeniem wstrzymano się do decyzji sejmiku i wybrania przez niego sędziów kapturowych⁵⁴. Podyktowane to było wymogiem prawnym obecności sędziów w składzie komisji, a zwyczajowo sędziowie grodzczy i ziemscy tracili na czas interregnum swe uprawnienia.

Destruktywny wpływ na funkcjonowanie sejmikowej skarbowości wywierały wszelkiego rodzaju zawirowania polityczne. Tak było np. podczas wojny domowej i podziałów politycznych w czasie rokoszu łowickiego. Od kwietnia 1697 r. do ostatecznej pacyfikacji we wrześniu 1699 r. Komisja Skarbowa Poznańska nie działała, pozostawiając wszystkie decyzje i czynności skarbowe w zawieszeniu. Od września 1699 r. aż do września 1700 r. komisja nie zebrała się wskutek zerwania sejmiku mającego uchwalić jej reasumpcję⁵⁵. Podobnie bywało i w latach późniejszych, szczególnie podczas wojny północnej.

Laudum jednego z sejmików tak określiło cel powołania komisji skarbowej: „albowiem taka komisja na to *instituitur*, aby województwa *informari* mogły, wiele z przeszłych uchwalonych podatków jeszcze *restat* województwom”⁵⁶. Oczywiście ta uproszczona opinia nie odzwierciedla szerokiego zakresu czynności wykonywa-

⁵¹ Stało się tak np. podczas sejmiku 15–20 IV 1697 r., na którym nie udało się rozwiązać jednak wszystkich spraw. Odłożono je do reasumpcji pierwszych sądów grodzkich po elekcji. APPń, Poznań Gr. 809, k. 100. Już jednak 27 IV 1697 r. komisja zebrała się w Poznaniu dla dokończenia niektórych spraw. APPń, Księgi skarbowe Sk. 27, k. 33v–35.

⁵² Zobacz laudum z 1 XII 1694 r. — w ordynacji komisji napisano o komisarzach, że „komisji limitować nie będą powinni, tylko *prae fixum* onej *constituimus tempus*”, APPń, Majątek Konarzewo 2568, k. 28.

⁵³ Lauda z 15–20 IV 1697 r., APPń, Poznań Gr. 809, k. 100 i 15 IX 1700 r., APPń, Poznań Gr. 826, k. 76.

⁵⁴ Uchwała komisji podczas sesji 10 VII 1696 r. odkładająca dalszą działalność do decyzji sejmiku (APPń, Księgi skarbowe Sk. 27, k. 27–27v). Sejmik reasumował komisję 27 VII 1696 r., wyznaczając jej nowy termin (APPń, Poznań Gr. 805, k. 37). A. Lityński stwierdził w przypadku sądu skarbowego małopolskiego, że nie działał on podczas bezkrólewia, a jego sprawy odsyłać miano do sądu kapturowego. A. Lityński, *Szlachecki samorząd...*, s. 95. W wątpliwość podał to W. Kriegseisen (*Samorząd szlachecki...*, s. 68), powołując się na przykłady źródłowe.

⁵⁵ Sejmik relacyjny po sejmie pacyfikacyjnym zebrał się w Środzie w dniu 15 X 1699 r. oraz podjął komplet uchwał (łącznie z reasumpcją komisji i wyborem jej nowego składu), spisanych w zachowanym w grodzie poznańskim laudum (APPń, Poznań Gr. 821, k. 41–42v). Uchwały te nie zostały jednak uznane z uwagi na protestację złożoną przez kasztelana kaliskiego Macieja Radomickiego (APPń, Poznań Gr. 821, k. 27–27v, 53).

⁵⁶ Laudum z 15 IX 1700 r., APPń, Poznań Gr. 826, k. 76.

nych zwykle przez komisarzy skarbowych. Wiązały się one z uprawnieniami o charakterze kontrolnym, sądowniczym, wykonawczym i administracyjnym, mającymi na celu ułatwienie działania sejmikowej skarbowości. Nie stwierdzono w badanym okresie faktu wypełniania przez komisję skarbową funkcji politycznych, o jakich w odniesieniu do małopolskich sądów skarbowych pisał A. Lityński⁵⁷. Podstawowym zadaniem komisji był ogólny nadzór nad działalnością poborców podatków uchwalanych przez sejmik. Chodziło tu nie tylko o rozliczanie ich po wykonaniu funkcji, ale również o kontrolę taryf podatkowych, wystawianie asygnacji na różne płatności sejmikowe lub kierowanie do właściwych poborców asygnacji wojskowych. Odrębnym uprawnieniem komisji było odbieranie pieniędzy i prowadzenie rachunków podatków czopowego i szelężnego, uchwalanych co dwa lata przez sejmik na rzecz skarbu wojewódzkiego. W związku z tym członkowie komisji zawierali z miastami i miasteczkami, zobowiązanymi do płacenia tych podatków, kontrakty na wypłatę określonych sum co dwa kwartały lub przyjmowali każdorazowo juramenty względem rozmiarów propinacji. Dysponując gotowymi pieniędzmi, komisja dokonywała wypłat na asygnacje, jednakże jej obowiązkiem było równomierne wydawanie gotówki, asygnat do poborców, miast i miasteczek oraz na retenta, to jest płatności wymagające egzekucji. Te ostatnie otrzymywali zazwyczaj deputaci wojskowi, którym łatwiej było wymusić należności od ociążających się⁵⁸.

Niezwykle ważne były sądownicze uprawnienia komisji, dzięki którym mogła ona rozsądzać sprawy poborców oraz burmistrzów miast i miasteczek związane z fiskusem. Rozpatrywano również wniesione sprawy (tzw. delaty) przeciwko osobom nie płacącym podatków. Szczególnie trudne przypadki przedstawiano w kole sejmikowym, które podejmowało odpowiednie kroki, z karą odsunięcia od uczestnictwa w sejmiku włącznie⁵⁹. Egzekucję wyroków wydanych przez komisję, jeżeli zachodziła taka potrzeba, wykonywać miał urząd grodzki, który również uprawniony był do sądenia tzw. *cusae fisci*.

Komisarze wchodzący w skład komisji skarbowej mogli być dwojakiego rodzaju: z mocy prawa lub z wyboru sejmiku. Do pierwszych zaliczano wszystkich senatorów obu województw oraz urzędników sądów grodzkich i ziemskich gotowych przybyć na sesje komisji: „Na której komisji jeżeli którykolwiek z ichm. pp. senatorów zasiadać będzie chciał, tedy *eadem forma juramenti* przysiądź będzie powinien [...]”. Do której komisji uprosiliśmy za komisarzów [...], przy ichm. panach sądowych ziemskich i grodzkich woj. poznańskiego i kaliskiego [...]”⁶⁰. Komisarzy drugiego typu wybierano na sejmikach na dwuletnie kadencje. Liczba elekcyjnych

⁵⁷ A. Lityński, *Małopolskie sądy skarbowe...*, s. 112.

⁵⁸ Zob. np. konotację asygnacji wydanych wojsku na komisji 26 XI 1696, APPn, Księgi skarbowe Sk. 34.

⁵⁹ Tak opisała to szlachta w laudum z 23 X 1696 r.: „Jeszcze dla większego obostrzenia *retentorum* podatków ichm. *renitentes omni activitate* na sejmikach, elekcjach jako i w sądach wszelakich *ad obiectionem cuiusvis carere* powinni potąd, pokąd zupełnej nie uczynią skarbowi satysfakcji”, APPn, Poznań Gr. 807, k. 107.

⁶⁰ Laudum sejmiku przedsejmowego z 1 XII 1694 r., APPn, Majątek Konarzewo 2568, k. 28v. Zob. też konstytucję sejmu 1690 r. (VL, t. V, s. 374). Urzędnicy sądu ziemskiego sandomierskiego i grodzkiego radomskiego byli również każdorazowo uprawnieni do uczestniczenia w Trybunale Skarbowym Radomskim — zob. np. VL, t. 5, s. 345.

komisarzy wahała się od 8 do 20, przy czym sejmik, wybierając ich tak wielu, przewidywał najpewniej uchylanie się od obowiązków przez część z nich. Na posiedzeniach przewodniczył najstarszy z obecnych senator lub urzędnik, do którego obowiązków należało również wydawanie uniwersałów informujących o kolejnej sesji komisji⁶¹. Godny podkreślenia jest fakt dużej aktywności w pracach komisji, przez cały okres jej istnienia, najwyższych senatorów obu województw — wśród nich znajdujemy wojewodów, kasztelanów większych, a nawet biskupa poznańskiego⁶²! Wszyscy komisarze, tak senatorowie, urzędnicy jak i pochodzący z wyboru, zobowiązani byli przed rozpoczęciem komisji do złożenia przed urzędnikami sądowymi przysięgi według roty ustalonej przez sejmik, a wzorowanej na trybunalskiej. Obecny na obradach komisji mógł być ponadto każdy szlachcic, jednak bez prawa głosu.

Ważność uchwał komisji nie była uzależniona od obecności wszystkich komisarzy, jednak w przypadku minimalnej frekwencji przewodniczący mógł podjąć decyzję o limicie. Uchwały te podejmowano większością głosów, nie uwzględniając zasady *liberum veto*, jako nie mającej zastosowania w sądach. O dużym znaczeniu i prestiżu Komisji Skarbowej Poznańskiej, wynikającym właśnie ze stosowania zasady większości, świadczyć może wypowiedź wojewody kaliskiego Ludwika Szoldrskiego na sejmiku 4–8 II 1727 r., odnosząca się do trudności z dochodzeniem gospodarskich zgromadzeń sejmiku (pierwsze w Wielkopolsce zgromadzenie, które udało się rozpocząć, zerwano w 1726 r.): „[...] w inszych województwach nie masz komisji skarbowej, która *unius eiusdem est essentia*, co sejmik gospodarski, ale, że przez subordynowane *subiecta* województwa nie mogły mieć dobrego porządku u siebie, dlatego *hic modus* wynaleziony, gdzie *pluralitas concludit*, a kontrydykcja żadna zaszkodzić nie może”⁶³.

Personel pomocniczy składał się z trzech osób: pisarza, którym często był pisarz lub regent grodzki poznański, oraz instygatora i woźnego. Z posiadanych przez nas informacji wynika, że ci urzędnicy mieli określoną w laudach zapłatę za pracę na rzecz komisji. Pisarz miał otrzymywać 1 zł od każdych 100 wnoszonych na komisję⁶⁴, z czego musiał pokryć koszty wydawania dokumentów komisarzkich, zabezpieczenia archiwum, opłacić instygatora (80 zł/rok) i woźnego (20 zł/rok)⁶⁵. Jeśli chodzi o wynagrodzenie dla samych komisarzy, to lauda milczą na ten temat, aż do 1704 r., kiedy to sejmik, wybrawszy 14 grudnia 8 nowych komisarzy, po raz

⁶¹ Na przykład uniwersał marszałka komisji Władysława Przyjemskiego, wojewody kaliskiego, wzywający do przybycia poborców oraz burmistrzów miast i miasteczek na sesję komisji po długiej przerwie spowodowanej rokoszem (APPn, Poznań Gr. 814, k. 305–307).

⁶² Zob. APPn, Księgi skarbowe Sk. 20, k. 10v. W konotacji jednej z wydanych asygnacji napisano: „[...] za asygnacją Komisji Skarbowej, przy podpisie jm. ks. biskupa poznańskiego, prezydenta tejże komisji *die* 21 III 1718” — biskupem poznańskim był wówczas Krzysztof Antoni Szembek, późniejszy arcybiskup gnieźnieński i prymas.

⁶³ Zob. Diariusz sejmiku relacyjnego 4–8 II 1727, Bibl. Kór., rkp. 1883, k. 42v.

⁶⁴ Według ustalonych przez nas wpływów z czopowego i szelężnego, które wnoszono na komisję, dochód pisarza przekraczał średnio 1000 zł rocznie, co było jak na owe czasy kwotą znaczną.

⁶⁵ Większość z wytycznych odnośnie do działania komisji skarbowej spisano na sejmiku 1 XII 1694 r. Później najczęściej je tylko powtarzano, nie wprowadzając większych zmian, APPn, Majątek Konarzewo 2568, k. 26–31.

pierwszy uchwalił sumę 2000 zł kwartalnie dla całego składu komisarskiego (niezależnie od liczby przybyłych), co na rok dawało do podziału okrągłą kwotę 8000 zł⁶⁶. Wydaje się, że zapłata ta była okazjonalna i zależna każdorazowo od dobrej woli sejmiku. Potwierdzałby to brak wśród zachowanych kwitów, asygnacji i rozliczeń dokumentów świadczących o regularnym pobieraniu wynagrodzeń przez komisarzy. Biorąc jednak pod uwagę wynagrodzenie wypłacane komisarzom (sędziom) skarbowym w innych województwach, kwestia ta wymaga dalszych badań⁶⁷.

Tradycyjnym miejscem zasiadania komisji skarbowej województw poznańskiego i kaliskiego był Poznań (najpewniej zamek), natomiast pieniądze zebrane podczas sesji, a nie wydane na asygnacje, lokowano zabezpieczone w ratuszu poznańskim⁶⁸. Komisja nie posiadała odrębnej kancelarii ani personelu, a jej księgi, prowadzone przez pisarza grodzkiego, przechowywano w archiwum grodowym. Ta sytuacja uległa zmianie prawdopodobnie w latach dwudziestych XVIII w., kiedy to komisję pozbawiono większości uprawnień. Przeniesiono wówczas jej archiwum, a zapewne również miejsce obrad na wagę poznańską. Informuje nas o tym treść jednej z asygnacji wystawionej dla opiekuna tego archiwum, niejakiego Lissowskiego: „Ponieważ *post fata* Wogielzanga ma *vigilantiam et curam gerit* jm. p. Lissowski koło wagi, to jest miejsca tego, które *publicis* województw *utilitatibus*, jako to Komisji Skarbowej i sądom ziemskim wyznaczone [...]”⁶⁹. Tym faktem można wytłumaczyć okoliczności, w jakich akta komisarskie zostały w XIX w. połączone przypadkowo z aktami miejskimi. W archiwum tym znajdowały się rejestry spraw rozpatrywanych na posiedzeniach, protokoły zawierające również notatki pisarza, sumariusze wypłaconych asygnacji, taryfy podatkowe, księgi juramentów czy zestawienia dochodów z podatków. Każdy szlachcic miał prawo uzyskać odpis z tych akt bez uiszczania jakichkolwiek opłat⁷⁰. Pierwotnie ekstrakty miały być wydawane pod pieczęcią grodzką (zdarzały się również przypadki pieczętowania dokumentów komisarskich pieczęcią ziemską poznańską). 10 III 1740 r., na posiedzeniu pod łaską kasztelana kaliskiego Stefana Garczyńskiego, komisarze — być może z inicjatywy samego marszałka — podjęli decyzję o wyko-

⁶⁶ Laudum z 17 XII 1704 r.: „Naznaczyliśmy ichm. pensji 2000 na każdy kwartał, którymi wszyscy oraz na ten czas przytomni, nie ekscypując i tych ichm., którym prawo wolnego na komisjach pozwoliło zasiadania, po dokończeniu komisji zarówno się podzieliłi”, Bibl. Kórń., rkp. 829, k. 275.

⁶⁷ A. Trawicka, *Sejmiki...*, s. 144–148; Z. Prochaska, *Przedmowa*, ibid., s. XVII–XVIII. Bardzo możliwe jest jednak to, że komisarze pracowali najczęściej społecznie — tak było np. w przypadku powołanych w latach siedemdziesiątych XVIII w. komisji dobrego porządku dla miast, zob. J. Deresiewicz, *Wielkopolskie komisje dobrego porządku*, „Zasopismo Prawno-Historyczne”, t. 18, 1966, z. 2, s. 165 i n.

⁶⁸ Laudum z 27 VII 1696 r. — „które [pieniądze — M. Z.] ichm. pp. komisarze nasi *iuxta usitatam praxim* odebrawszy, pieczęciami wszystkich ichm. zabezpieczone na ratuszu poznańskim do sejmiku naszego *ex limitatione* przypadającego *in depositum* lokować będą”, APPn, Poznań Gr. 805, k. 140v.

⁶⁹ Asygnacja dla Lissowskiego, Poznań, 19 II 1750 r., APPn,teczka akt Komisji Skarbowej Poznańskiej nr 39 — sygnatura tymczasowa.

⁷⁰ Laudum z 15 IX 1700 r.: „A jeżeliby kto z braci *acta* komisji *propter informationem* sui wyjąć chciał, tedy ponieważ akta te zwyczajnej nie mają pieczęci, tedy pod pieczęcią grodzką wydawane być mają bez płacenia od pieczęci”, APPn, Poznań Gr. 826, k. 76v.

naniu i zakupie z funduszy komisarskich dwóch pieczęci komisarskich⁷¹. Od tego roku na dokumentach i ekstraktach wystawianych przez komisję, pojawiają się opłatkowe odciski pieczęci większej i mniejszej, z wizerunkiem herbów województw wielkopolskich (w polu pieczęci dwupolowa tarcza okrągła, a na niej ukoronowany orzeł zwrócony w lewo na prawym polu i głowa тура na lewym, nad tarczą korona) oraz napisem otokowym: *SIGILLUM: COMMISSIONIS: DUCILLARIS: POSNAN(IIENSIS): ET: CALIS(SIENSIS): PALATINATUUM⁷².

Już powierzchowna analiza zachowanych akt wykazuje dużą chaotyczność prowadzonej dokumentacji, co związane było z niewielką częstotliwością odbywania sesji, brakiem stałych urzędników odpowiedzialnych za prowadzenie kancelarii, przepisywanie i oprawę ksiąg skarbowych⁷³. Nie mogły zapewnić tego sporadyczne rewizje ksiąg skarbowych zarządzane przez sejmik. Jedna z nich, uchwalona na sejmiku 12 III 1714 r., dość szczegółowo opisała zaleconą rewizję: „*Ad revisionem actorum castren. Posnaniensium et archivorum* Komisji Skarbowej obieramy jm. p. Jana Gostkowskiego i jm. p. Antoniego Modesta Ulatowskiego, którzy ichm. aby *in actis* wszystkie mankamenta rewidując, konnotowali *in praesentia officii Catren. Posn.* spisali i podpisali, aby zaś dekreta i likwidacje nie *inter vacua spatia per alphabetum*, a *continue cursu, sub uno* jako kto likwidować się będzie, aby pisane były. Po zakończonej zaś komisji *praesentis* ichm. pp. komisarze aby likwidacje podpisali. Pieniędzy podatkowych żeby ichm. pp. komisarze do siebie nie odbierali, tylko *assignatarii*. *Acta* komisji w skrzyni *ut deponent et obsigillent*”⁷⁴. Część materiałów wnoszonych na komisję, np. supliki, asygnacje czy juramenty, po pewnym czasie traciła swoją wartość i nie przywiązywano większej do nich wagi, stąd też znajdują się obecnie w olbrzymiej liczbie w postaci luźnej.

Moment przełomowy w dziejach Komisji Skarbowej Poznańskiej wiąże się z odebraniem sejmikom przez sejm kontroli nad zapłatą wojsku, dzięki ustanowieniu stałego skarbu w 1717 r. Reforma ta na wiele dziesiątków lat zamknęła drogę do zwiększenia wydatków państwa na wysiłki zbrojne, odsunęła większość społeczności szlacheckiej od rzeczywistego wpływu na sprawy państwowe, wpływając na jej stagnację. W tym ostatnim okresie komisja, utrzymując dawne formy organizacyjne, przybrała nieco odmienne oblicze kompetencyjne. Dzięki pozostawionym pod jej kontrolą podatkom czopowym i szelężnym dysponowała całkiem pokaźnymi środkami, których nie musiała już, jak dotychczas, przekazywać

⁷¹ Dowiadujemy się o tym z poszytu znajdującego się w Bibliotece Kórnickiej, zawierającego m.in. konotację wydatków z gotówkowych wpływów na posiedzeniach komisji. Pod datą 10 III 1740 r. widnieje zapis: „Za dwie pieczęci i świece woskowe f. 54” — Bibl. Kór., rkp. 438, k. 12v.

⁷² APPn,teczka akt Komisji Skarbowej Poznańskiej nr 30 — sygnatura tymczasowa.

⁷³ W 1712 r. zapisano w laudum: „ponieważ akta komisji skarbowej dotychczas *in lucta* zostawały, tedy onychże wedle zwyczajów dawniejszych *attendencję et connotationem* grodowi poznańskiemu zlecamy”, Bibl. Rac., rkp. 224, k. 62.

⁷⁴ Laudum sejmiku 12 III 1714 r., Biblioteka Raczyńskich, rkp. 224, k. 91v. Szerzej o problematyce archiwalnej w laudach sejmikowych zob. M. Zwierzykowski, *Problematyka archiwalna w uchwatach sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego w czasach saskich (1696–1763)* [w:] *Pamiętnik II Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki*, red. I. Mamczak-Gadkowska, Poznań 1998, s. 39–46.

na wojsko. O tym, jak duże były to kwoty, świadczy przykład wpływów z lat 1696–1702 oraz 1735–1750. W pierwszym okresie wpływy te wyniosły ponad 1 168 000 zł, w drugim 1 046 929 zł⁷⁵. Pieniądże te przeznaczano na różne cele, takie jak zapłata zasłużonym obywatelom za wykonywanie różnych zadań sejmikowych, wydatki na potrzeby funkcjonowania komisji (papier, meble, pieczęcie, świece, personel pomocniczy itp.), nagrody dla oficerów, pensje dla deputatów na Trybunał Skarbowy Radomski i posłom do króla, a także dotacje na remonty kościołów, archiwów oraz urzędów grodzkich i ziemskich. Coraz częściej zwracano się do niej o zapomogi dla ubogich szlachciców i mieszczan, dotkniętych chorobą, klęską żywiołową lub zwykłą niezaradnością życiową. Przed komisję wnoszono również petycje odnośnie do libertacji podatkowych na budowę mostów, poprawę dróg czy odbudowę infrastruktury browarniczej i gorzelnianej po pożarach — przeważnie w miastach wielkopolskich.

Ostateczny kres tej instytucji, przez długi czas wpisanej w pejzaż ustrojowy prowincji, położyła konstytucja sejmku z 1766 r., odbierająca wpływy z podatków czopowego i szelężnego na rzecz skarbu centralnego. W konstytucji tej specjalnie wspomniano o poznańskiej komisji, jako tej, która jeszcze na sesjach w 1765 i 1766 r. dokonywała podziału środków pomiędzy zasłużonych obywateli. Oprócz bieżących i przyszłych wpływów (aż do 1768 r.) rozdysonowała ona 800 000 zł zaoszczędzonych z lat wcześniejszych i lokowanych w dobrach ziemskich w Sierakowie⁷⁶ — świadczy to o dużej zaradności i horyzoncie ekonomicznym komisarzy wielkopolskich oraz o wysokości wpływów. Sejm postanowił przejąć na siebie zobowiązania podjęte przez wielkopolskich komisarzy, po uprzednim rozpatrzeniu ich zasadności⁷⁷.

Pomimo likwidacji komisji, jej wzór i doświadczenia służyły jeszcze długo wielkopolskiej szlachcie, wywierając wpływ na funkcjonowanie późniejszych instytucji samorządowych w województwach wielkopolskich — Rady Województw Wielkopolskich z okresu po konfederacji barskiej⁷⁸ i komisji dobrego porządku dla miast⁷⁹. Również wprowadzone w czasie reform Sejmu Wielkiego komisje porząd-

⁷⁵ Za lata 1696–1702 zob. M. Zwierzykowski, *Sejmik województw...*, ibid.; za lata 1735–1750 zob. Bibl. Kór., rkp. 438.

⁷⁶ Fakt lokowania sum z czopowego i szelężnego w mieście Sierakowie potwierdza również suplika tego miasta z 1763 r., w której m.in. czytamy: „Suplika pokorna [...] względem ekspensy mianej z kasy czopowej, które pieniądze miało w dyspozycji [miasto — M. Z.] dla Prześwietnej Komisji [...]” — APPn, teczka akt Komisji Skarbowej Poznańskiej nr 10 — sygnatura tymczasowa.

⁷⁷ VL, t. 7, s. 195: „Ponieważ woj. poznańskie i kaliskie przez wyznaczoną z sejmików gospodarskich *annorum* 1765 i 1766 komisję *per lauda* uchwaloną, tak intratę czopowego z miasteczek importowaną do teraźniejszego czasu, jako i sumę 800 000 złp z tego czopowego zebraną na dobrach sierakowskich lokowaną, nadto dochód tegoż czopowego na czas przyszły wynikać mający między obywateli rozporządziły i podzieliły [...]”.

⁷⁸ Problematyką związaną z okolicznościami powołania i funkcjonowania tej instytucji zajął się ostatnio Zbigniew Chodyła w referacie pt.: „Rada Województw Wielkopolskich w 1772 r. w planach politycznych Augusta i Antoniego Sułkowskiego i jej znaczenie”, wygłoszonym podczas sesji „Sułkowscy — życie i dzieło”, Rydzyna 26–27 września 1998 r. Przytoczył on m.in. fragment uniwersału zjazdu wschowskiego z 2 X 1772 r., w którym, wyjaśniając przyczyny powołania Rady Województw Wielkopolskich, odwoływano się do „zwyczaju zadawnionego w tych Prześwietnych Województwach”.

⁷⁹ Na doskonałe funkcjonowanie i osiągnięcia wielkopolskich komisji dobrego porządku

kowe cywilno-wojskowe były w pewnym sensie kontynuacją odległych tradycji, chociaż opierały się na innych już nieco zasadach⁸⁰.

Podsumowując, wypada podkreślić, że Komisja Skarbowa Poznańska, której geneza sięga, jak to wykazaliśmy, jeszcze połowy XVII w., odegrała niezwykle ważną rolę w dziejach skarbowości samorządowej, stając się na przełomie XVII i XVIII w. elementem zdecentralizowanego aparatu skarbowego Rzeczypospolitej. W momencie powstania komisja była odpowiedzią na problemy z podtrzymaniem wzmożonej aktywności militarnej państwa szlacheckiego, po reformach 1717 r. zepchnięta została do roli organu wyłącznie prowincjonalnego. Jednak i w tym okresie działała aktywnie, niejednokrotnie wspomagając coraz bardziej pograżający się w anarchii sejmik. Jej likwidacja była już tylko potwierdzeniem centralistycznej drogi, jaką obrało państwo na drodze do reformy ustrojowej. Zagadnienia związane z działalnością Komisji Skarbowej Poznańskiej, ciągle słabo jeszcze poznane, wymagają odrębnego i obszernego opracowania. Już pobieżne zapoznanie się z zachowaną dokumentacją po działalności tego organu sejmikowego, obfita na tle innych sejmików Rzeczypospolitej, pozwala stwierdzić, iż w Wielkopolsce był on szczególnie rozwinięty⁸¹.

(szczególnie poznańskiej i wschowskiej), które stały się przykładem dla innych tego typu instytucji w całym kraju, zwracają uwagę: I. Baranowski, *Komisje porządkowe (1765–1788)*, Kraków 1907, s. 9 oraz J. Deresiewicz, *Wielkopolskie komisje...*, s. 165.

⁸⁰ *Sejmiki. Prawo uchwalone dnia 24 marca 1791*, wyd. Biblioteka Kórnicka — reprint ze zbioru ustaw z 1791 r., Kórnik 1985, s. 58. W prawie tym, odnośnie do sejmików gospodarskich zapisano: „Na sejmiku gospodarskim obywatele sejmikujący radzić mają o potrzebach województwa, ziemi lub powiatu swego, a w urzadzonym celu zlecać będą Kommissyi Wojewódzkiej lub Powiatowej przygotowanie projektów do instrukcji. Na tymże sejmiku Kommissya Wojewódzka lub Powiatowa poda obrachunek z powierzonych zawiadowaniu swojemu funduszów szczególnych na potrzeby województwa, ziemi lub powiatu jedynie przeznaczonych”.

⁸¹ Piszący te słowa rozpoczął prace nad problematyką związaną z genezą i funkcjonowaniem Komisji Skarbowej Poznańskiej w ramach seminarium doktorskiego pod kierunkiem zmarłego śp. prof. dra Jerzego Topolskiego. Obecnie badania te kontynuowane są pod kierunkiem prof. dra hab. Jana Jurkiewicza w Instytucie Historii UAM w Poznaniu.

Chronologia sesji Komisji Skarbowej Poznańskiej w latach 1696–1702

Lp.	Rok	Data	Podstawa zwołania	Limitacja	Marszałek	Liczba obecnych komisarzy	Liczba personelu pomocn.	Uwagi
1	1696	10 VII	uchwała sejmiku	—	Wojciech Konstanty Breza wojewoda poznański	8	3	sesja została limitowana do decyzji sejmiku (z uwagi na bezkrólewie)
2	1696	20 VIII	uchwała sejmiku	—	?	5	3	
3	1696	26 XI	uchwała sejmiku	—	Wojciech Konstanty Breza wojewoda poznański	5	3	
4	1697	3 I	uchwała sejmiku	—	Władysław Przyjemski kasztelan kaliski	7	2	
5	1697	15 IV	uchwała sejmiku	—	na sejmiku	?	?	
6	1697	27 IV	uchwała sejmiku	—	Władysław Przyjemski kasztelan kaliski	9	3	
7	1698	10 VII	uchwała sejmiku (uniwersał marszałka komisji)	—	—	?	?	sesja nie doszła do skutku (prawdop. z powodu zamieszania politycznego)
8	1700	5 X	uchwała sejmiku	do 22.XI	Maciej Radomicki kasztelan kaliski	9	2	

Lp.	Rok	Data	Podstawa zwołania	Limitacja	Marszałek	Liczba obecnych komisarzy	Liczba personelu pomocn.	Uwagi
9	1700	22 XI	limitacja za zgodą sejmiku	—	Stanisław Leszczyński wojewoda poznański	7	2	
10	1701	15 I	uchwała sejmiku	—	Stanisław Leszczyński wojewoda poznański	2	2	sesja nie doszła do skutku ze względu na małą liczbę komisarzy
11	1701	9 V	uchwała sejmiku	do dnia następnego	Stanisław Leszczyński wojewoda poznański	7	2	
12	1701	10 V	kontynuacja	—	Stanisław Leszczyński wojewoda poznański	6	2	
13	1701	15 VII	uchwała sejmiku	—	Stanisław Leszczyński wojewoda poznański	3	2	
14	1702	7 III	uchwała sejmiku	—	?	?	?	sesja zwołana uchwałą sejmiku z 14 II 1702

Źródło: lauda sejmikowe i protokół Komisji Skarbowej Poznańskiej (APPi, Księgi skarbowe Sk. 27).

Janusz Łosowski

DOKUMENTACJA PODATKOWA W AKTACH GRODZKICH NA PRZYKŁADZIE KANCELARII GRODZKIEJ CHEŁMSKIEJ (XVI–XVIII W.)

W dotychczasowych badaniach z zakresu skarbowości praktycznie pomija się rolę kancelarii grodzkich w systemie poboru podatków¹. Nie poświęca się też odrębnych badań udziałowi organów grodzkich (urzędów i sądów) w działaniach aparatu fiskalnego. Na skutek tego wiedza o funkcjonowaniu terenowych organów państwa nie jest pełna². Ten stan rzeczy wynika prawdopodobnie z ciągle jeszcze zbyt małej znajomości ogromnej i przebogatej dokumentacji sądów i urzędów grodzkich, jaką pozostawiły obsługujące je kancelarie³.

Zagadnienie wydaje się jednak ważne z kilku co najmniej powodów. Analiza materiałów wytworzonych przez aparat podatkowy, a zawartych w aktach grodzkich, na pewno wzbogaci wiedzę o zasobie źródeł, odzwierciedlających pracę staropolskiego systemu podatkowego. Przynieść także powinna nowe fakty, obra-

¹ Jedynie pojedyncze wzmianki znaleźć można w podstawowych, starszych pracach A. Pawińskiego, *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego*, Warszawa 1881; tegoż, *Rządy sejmikowe w Polsce na tle stosunków województw kujawskich*. Oprac. i wyd. H. Olaszewski, Warszawa 1978; R. Rybarskiego, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939. Podobnie sytuacja przedstawia się w nowszych, wartościowych studiach A. Filipczak-Kocur, *Skarb koronny za Zygmunta III Wazy*, Opole 1985; też, *Skarb koronny za Władysława IV Wazy*, Opole 1991; też, *Skarb litewski za pierwszych Wazów*, Wrocław 1994.

² Postulat pogłębionych badań nad rolą starostów i organów im podległych w dawnej Rzeczypospolitej od lat postuluje A. Wyczański. Ostatnio tegoż, *Spojrzenie na administrację polską XVI w. (Postulaty badawcze)*, [w:] *Europa orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin*, red. Z. Karpus, T. Kempa, D. Michaluk, Toruń 1996, s. 85.

³ Za jedną z przyczyn tego zjawiska uważam zaniechanie archiwalnych studiów nad kancelariami grodzkimi i ich produkcją aktową, które dawniej zapoczątkowali O. Balzer i S. Kutrzeba, a kontynuowali P. Dąbkowski i W. Budka, zaś w okresie powojennym J. Bielecka i Z. Wojas. Opisy bibliograficzne ich prac znaleźć można w *Bibliografii archiwistyki polskiej do roku 1970*, oprac. J. Pakulski, R. Piechota i B. Ryszewski, pod kier. A. Tomczaka, Warszawa 1984.

zujące mechanizm jego działania, szczególnie jeśli chodzi o aspekt dokumentacyjny, niezwykle ważny nie tylko przecież przy poborze podatków, ale we wszelkich czynnościach finansowych. Pozwoli również wzbogacić wiedzę o zadaniach kancelarii grodzkich, dotychczas traktowanych dość wąsko, jedynie w związku z sądowymi kompetencjami organów grodzkich sądów i urzędów.

Na dawny polski system podatkowy składały się nie tylko działania związane bezpośrednio ze ściąganiem od podatników wszelkich należności finansowych, ale również sądownictwo podatkowe, egzekucja zaległości względem skarbu oraz oczywiście przepisy prawne, regulujące wszelkie kwestie związane z poborem podatków. W moim przekonaniu ważny element tego systemu stanowiła również dokumentacja pisana, bowiem wszelkiego rodzaju akta stawały się niezbędnym instrumentem w pracy aparatu podatkowego. Bez nich trudno byłoby sobie wyobrazić jakiegokolwiek działania fiskalne.

Pojęcie dokumentacji podatkowej, którym w pracy będę się posługiwał, traktuję szeroko. Obejmuje ono napływające do kancelarii oryginalne dokumenty i akty, ich kopie sporządzane dla celów kancelaryjnych oraz uwierzytelnione odpisy, a także urzędowe wpisy, zarówno w pełnej postaci, jak i w formie streszczeń, jeśli powstawały w procesie poboru podatków lub w związku z nim.

Przedmiotem zainteresowania będzie dokumentacja, która napływała do kancelarii na mocy wydanych wcześniej przepisów prawnych. Materiały trafiające do niej na skutek indywidualnych potrzeb będą uwzględniane, o ile wcześniej miały związek z czynnościami podatkowymi.

* * *

Ze względu na ograniczone ramy artykułu nie jest możliwe przedstawienie pełnej charakterystyki staropolskiego systemu podatkowego, przechodzącego w ciągu kilku wieków przez różne fazy rozwojowe. Natomiast konieczne wydaje się wskazanie jego cech charakterystycznych, sprzyjających angażowaniu kancelarii grodzkich do różnorodnych działań o charakterze podatkowym.

System podatkowy w dawnej Rzeczypospolitej pozostawał w ścisłym związku z jej formami ustrojowymi. Dominująca pozycja szlachty znajdowała odzwierciedlenie w uprawnieniach sejmu, który decydował o wprowadzeniu i poborze podatków. W pierwszych dziesięcioleciach XVII w. prerogatywy podatkowe zyskały również sejmiki ziemskie, co wzmocniło wpływ szlachty na sprawy fiskalne, osłabiając jednocześnie funkcje skarbu centralnego. Jednocześnie przez długi okres, a mianowicie do wprowadzenia pogłównego w 1662 r., szlachta była całkowicie zwolniona z jakichkolwiek świadczeń finansowych na rzecz państwa. Spożywał natomiast na niej obowiązek obrony państwa, a więc służby wojskowej, którą miała odbywać w zasadzie na własny koszt. Podatki obciążały natomiast chłopów i mieszczan.

Król bez zgody sejmu, a z czasem i sejmików, nie mógł ustanowić żadnych obciążeń podatkowych. Uchwalane na sejmach podatki miały charakter jednorazowy i nie mogły być prolongowane. Zgodę na nie musiał wyrazić kolejny sejm, dlatego na jego forum kwestie skarbowe należały do najważniejszych i wokół nich toczono niejednokrotnie zaciekle spory.

Brak stałych obciążeń podatkowych pociągał za sobą specyficzną organizację aparatu fiskalnego, składającego się z poborców, zawsze wywodzących się ze szlachty, desygnowanych przez sejmy, a z czasem i sejmiki ziemskie. Niektóre podatki, takie jak czopowe czy szelężne, były wydzierzawiane (szczególnie w drugiej połowie XVIII w.), tym oferentom, którzy przedstawili najkorzystniejsze warunki finansowe. Rola poborców ograniczała się do wybierania określonego, najczęściej jednego podatku, a poborem w latach następnych zwykle zajmowały się już inne osoby.

Cechę charakterystyczną owego systemu stanowiło także zmienne określanie należności, które mieli uiścić podatnicy. Jeden ze sposobów polegał na wyliczaniu kwoty podatku w oparciu o aktualny spis stanu posiadania podatnika, np. łąnów. Według tej metody odbył się pobór łąnowy w 1578 r. Niekiedy rezygnowano z kosztownego i czasochłonnego przeprowadzania uaktualniającego spisu, przyjmując za podstawę dane liczbowe z lat poprzednich, które przemnażano przez odpowiedni współczynnik, uwzględniający zmiany cen i potrzeby skarbu. Tak postępowano wybierając łąnowe pod koniec XVI w. oraz na początku następnego, wykorzystując spis z 1578 r. Trzeci sposób opierał się na indywidualnych zeznaniach podatników dotyczących uprawianych łąnów, wyprodukowanych trunków czy ilości osób. Od wszystkich Żydów zamieszkujących Rzeczypospolitą ryczałtowo pobierano podatek poglówny w określonej kwocie, a jej rozłożeniem na poszczególne osoby zajmowały się poszczególne kahały.

W zakresie podatków o zasięgu państwowym poborców rozliczały powoływane do tych celów różnorodne organy kolegalne: szafarze desygnowani na sejmach, komisje skarbowo-wojskowe działające w Radomiu oraz we Lwowie, Trybunał Skarbowy w Radomiu (od 1717 r.), a po 1764 r. Komisja Skarbu Koronnego. Rozliczenia z poboru podatków lokalnych dokonywały komisje wybierane na sejmikach, sądy skarbowe działające od połowy XVII w., a po 1717 r. komisje skarbowe, również wyłaniane z grona sejmików.

Sądzeniem wszelkich spraw spornych wynikających z poboru podatków, a szczególnie różnego rodzaju zaległości, zajmowały się urzędy grodzkie na roczkach (*querelae*). W związku z powierzeniem starostom spraw egzekucji należności podatników względem skarbu, przeprowadzaniem czynności urzędowych z tym związanych zajmował się personel urzędów grodzkich.

Występujące w Rzeczypospolitej podatki można podzielić uwzględniając różne kryteria. Biorąc pod uwagę ich zasięg, można wyróżnić ogólnokrajowe i lokalne. Scharakteryzuję najważniejsze, z których dokumentacja trafiała do kancelarii grodzkiej. Jeśli nie liczyć poradlnego, ustanowionego jeszcze w średniowieczu, to należy wymienić łąnowe, zwane również poborem, uzależnione od uprawianego arealu ziemi, zajęcia czy profesji. Od 1629 r. zaczęto wybierać podymne, obciążające dymy, czyli kominy (domy). Dominowało ono od tego okresu aż do momentu wprowadzenia podatku pobieranego od każdej osoby, którym stało się poglówne. Pobrano je w 1662 r., chociaż uchwalono je wcześniej, w 1590 r., a nie wyegzekwowano ze względu na niedoszłą wojnę z Turcją. Warto dodać, że uciekano się do niego już dawniej, mianowicie w latach 1498 i 1520, w chwilach zagrożenia państwa. Później występowało w okresie panowania Jana III Sobieskiego, a na stałe

weszło po 1717 r. Wysokość opłacanych stawek uzależniona była bezpośrednio od zaemożności i pozycji społecznej podatnika.

Czopowe początkowo egzekwowano razem z poborem łanowym, ale od 1629 r. zaczęto go pobierać oddzielnie. Obciążało ono wytwarzających trunki, w tym również szlachtę i wynosiło około 11% wartości sporządzonych napojów. Typowo miejskim podatkiem był egzekwowany od średniowiecza szos, którego wysokość uzależniono od wartości i położenia posiadanego domostwa. Podatkiem konsumpcyjnym, obciążającym różnego rodzaju towary w wysokości 7%, była akcyza. W 1673 r. wprowadzono szelężne łącznie ze wznowioną akcyzą, jako podatek od wszelkich sprzedawanych trunków (na poziomie 9%).

Od 1649 r. podatkiem pieniężnym stała się hiberna, wcześniej stanowiąca obciążenie dla dóbr królewskich i duchownych, polegające na zakwaterowaniu i utrzymaniu wojska w okresie zimowym. Zniesiono ją dopiero w okresie stanisławowskim.

Podatków lokalnych szerzej nie omawiam, sygnalizując jedynie ich istnienie. Uchwalano je na sejmikach i wybierano podobnie przez wyznaczonych poborców, rekrutujących się ze szlachty, a obciążały one różne składniki majątkowe. Należały do nich czopowe generalne, pogłównie nieszlacheckie, gwoździowe, mlewne, owczarskie, młynarskie, pługowe, najemne i portowe⁴.

* * *

Charakterystykę dokumentacji podatkowej, która napływała do kancelarii grodzkiej chełmskiej przedstawię w porządku genetycznym, czyli w takiej kolejności, w jakiej powstawała w związku z funkcjonowaniem systemu fiskalnego. Składały się na nią: uniwersały w sprawach poborowych, przysięgi poborców, zeznania podatników, rejestry i taryfy podatkowe, dowody rozliczania poborców, akta sądownictwa podatkowego oraz egzekucji zaległości względem skarbu.

1. Uniwersały w sprawach podatkowych

Wydawane były przez króla, prymasa w okresach bezkrólewia, Komisję Skarbu Koronnego, podskarbach, a nawet samych poborców. Uniwersały królewskie z reguły były adresowane do wszystkich stanów i uzasadniały konieczność wybierania podatku, niekiedy jednak jedynie przynaglały do szybszego ich wybierania. Bywały również dokumenty kierowane do poborców, precyzujące zasady poboru. Podobny cel miały uniwersały podskarbach. Poborcy raczej rzadko korzystali z możliwości wydawania tego rodzaju odczw. Informowali wtedy za ich pośrednictwem o swoich współpracownikach, którzy mieli przyjmować pieniądze od podatników⁵. Zdarzało się, że poborcy zamiast uniwersałów wnosili do akt grodzkich zwykłe manifestacje, w których przekazywali wiadomości istotne dla podatników⁶.

⁴ Szerzej charakteryzuje je A. Pawiński, *Rządy sejmikowe...*, s. 220–226.

⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej cyt.: APL), Akta grodzkie chełmskie (dalej cyt.: Agch), Zapisy, syg. 22, k. 16v (1630 r.).

⁶ W ten sposób Stanisław Kostka Moszyński poinformował szlachtę o decyzji Komisji Skarbu Koronnego z 29 I 1976, na mocy której został poborcą podymnego w ziemi chełmskiej. Ibid., *Relationes, manifestationes, oblatae* (dalej cyt.: RMO), syg. 173, k. 161–161v.

Obecność w większości omawianych dokumentów klauzul nakazujących oblatowanie ich w aktach grodzkich oraz publikację, a więc ogłoszenie ich treści w miastach, a nawet parafiach, wskazuje, że stanowiły dla państwa podstawowy środek przekazywania informacji o sprawach podatkowych, zaś dla odbiorców główne źródło wiedzy na ten temat. Potwierdzają to liczne przykłady⁷.

Rola przekazu ustnego wydaje się oczywista. Dokonywał go najczęściej woźny, wybierając do tego najbardziej odpowiednią porę i niekiedy powtarzając treść zarządzenia tłumowi, czy też tylko grupce zainteresowanych, zarówno w dni powszednie, jak i święta, po rogach rynków czy ulic⁸. Znaczenie oblaty, a więc przekazu pisemnego, wcale nie było marginalne, o czym można wnioskować ze wzmianek źródłowych. Oto szlachta chełmska zebrana na rokach ziemskich 1 V 1609 r. złożyła protestację z powodu ponad dwutygodniowej zwłoki w oblatowaniu konstytucji oraz dołączonego do niej uniwersału poborowego⁹. Wynika z tego, że w świadomości szlachty urzędowy zapis treści aktów prawnych odgrywał rolę nie mniejszą niż ogłoszenie ich treści.

Oblaty uniwersałów nie tylko służyły przekazywaniu wieści, ale również wpływały na terminy czynności podatkowych, przede wszystkim wyznaczając początek okresu pobierania należności podatkowych. Wyraźnie mówi o tym uniwersał poborowy z r. 1577¹⁰, którego postanowienia były później powtarzane¹¹. Powodem takich zapisów było dostarczanie uniwersałów do poszczególnych grodów w różnym czasie, w związku z czym starano się zapewnić wszystkim podatnikom identyczne warunki wypełnienia zobowiązań wobec skarbu. Jest jednak faktem, że większość uniwersałów i konstytucji zawierała sztywne okresy poborowe, wyznaczone konkretnymi datami, czemu zapewne przyświecała troska o jak najszybsze zebranie potrzebnych sum.

2. Przysięgi poborców

Składanie przysięg nakazywały poborcom wszystkie niemal uniwersały poborowe lub konstytucje, podając niekiedy rotę, według których zaprzysiężenia takie musiały się odbywać. W tekstach tych poborcy zobowiązywali się wobec Boga do okazywania wierności wobec króla i Rzeczypospolitej, starannego wybierania podatków bez względu na osoby, rzetelnego odnotowywania w rejestrach wszelkich wpływów oraz przekazywania całości zebranych sum na potrzeby państwa. Przysięgi stanowiły dodatkową rękojmię rzetelnego wykonywania obowiązków przez poborców, bowiem zasadniczą gwarancję stanowił dobór odpowiedniej osoby na sejmie bądź sejmiku¹². Do przyjmowania ich zobowiązane były urzędy grodzkie, a ich

⁷ A. Pawiński, *Rządy sejmikowe...*, s. 237–238.

⁸ APL, Agch, RMO, syg. 93, k. 72 (uniwersał z 18 II 1674 r.).

⁹ Nacyjanał'ny Gistaryčny Archiŭ Belarusi w Mińsku (dalej cyt.: NGAB), fond (dalej: f.) 1740, opis (dalej: op.) 1, edinica (dalej: ed.) 9, k. 99v.

¹⁰ *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, Petresburg 1859 (dalej: VL), t. II, f. 958.

¹¹ Ibid., f. 1038 (r. 1581), 1261 (r. 1588), 1316 (r. 1589). W r. 1676 Komisja skarbowa sejmu wyznaczyła egzaktorom sześciotygodniowy okres na zebranie podatku, licząc od momentu oblaty uniwersału. APL, Agch, RMO, syg. 95, k. 299v.

¹² A. Pawiński, *Rządy sejmikowe...*, s. 242.

teksty niezwłocznie miały trafiać do akt. Kancelarie grodzkie i ich dokumentacja stawały się więc nieodzowne, by czynność ta mogła być wykonana. Podstawowe znaczenie miał tutaj fakt rangi prawnej urzędów grodzkich jako organu pomocniczego starostów, którzy przez cały okres swojego istnienia byli urzędnikami królewskimi, zobowiązanymi do wypełniania woli monarchy (*brachium regale*).

O składaniu przysięg właśnie w tym miejscu decydowały czynniki związane z faktyczną pozycją urzędów w strukturze ówczesnych władz, a więc ich przewaga nad sądami ziemskimi. Te bowiem, po uzyskaniu przez sądy grodzkie tzw. prawa wieczności oraz na skutek nieobecności urzędników sądowych, coraz rzadziej odbywały swe roki, a nawet miały znaczne przerwy w swojej działalności, co nasilało się już w drugiej połowie XVII w., a szersze rozmiary przybrało w pierwszych dekadach następnego stulecia¹³. Ważne też były właściwości ich funkcjonowania, takie jak dostępność (kancelaria grodzka była otwarta codziennie), bezpieczeństwo złożonych w nich akt, za które odpowiadał starosta oraz liczny i przeważnie fachowy personel¹⁴. Warunków tych nie był w stanie spełnić żaden urząd lokalny, funkcjonujący na terenie poszczególnych ziem czy województw. Ewentualny konkurent, jakim mogłyby być sądy ziemskie, wykonywał czynności sądowe wyłącznie okresowo na rokach ziemskich, odbywających się kilka razy do roku, a jego kancelaria była czynna tylko nieco dłużej, bo dwa tygodnie przed i dwa po nich¹⁵. Tymczasem wpływy z podatków musiały corocznie zasilać skarb Rzeczypospolitej, a okresy poborów trwały zazwyczaj od czterech do sześciu tygodni i raczej rzadko bywały przedłużane, z wyjątkiem czopowego i szeleżnego. Te ostatnie były pobierane przez cały rok, ale regularnie musiały być składane w cyklu kwartalnym.

Przypadki wykorzystywania innych urzędów w celu zaprzysiężenia poborców były rzadkie. Konstytucja z 1632 r. nakazywała, by czyniono to przed podskarbin i to dopiero w momencie przekazywania wybranych podatków¹⁶. Rozwiązanie takie nie przyjęło się prawdopodobnie z tego powodu, iż odłożenie przysięgi aż do momentu rozliczania zebranych kwot, faktycznie zachęcało egzaktorów do różnych machinacji finansowych. Uzasadnienie tego rozwiązania wskazuje na możliwości unikania juramentów przez poborców, co udawało się dzięki pobłażliwości — zapewne nie bezinteresownej — personelu urzędów i kancelarii grodzkich. Częste jednak w okresie późniejszym nakazy wykorzystywania grodów świadczą, że dla praktyki zaprzysiężania poborców w grodach praktycznie nie było alternatywy i musiała być stosowana mimo świadomości jej wad.

¹³ S. Kutrzeba, *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie*, „Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. III, Kraków 1909, s. 8–9; J. Bielecka, *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV–XVIII w.*, „Archeion”, t. 22, 1954, s. 139.

¹⁴ Chociaż zdarzały się, oczywiście, przypadki niebałości o stan akt oraz zatrudniania na stanowiskach kancelaryjnych ludzi nieodpowiednich. Zob. P. Dąbkowski, *Palestra i księgi sądowe ziemskie i grodzkie w dawnej Polsce*, Lwów 1926, s. 66; tenże, *Z przeszłości ksiąg grodzkich i ziemskich buskich*, „Kwartalnik Historyczny”, r. 29, 1915, s. 2–3.

¹⁵ A. Gąsiorowski, *Tak zwane prawo wieczności w dawnej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 22, 1970, z. 2, s. 52.

¹⁶ „[...] siła ich [poborców — J.L.] w Powiatach za faworami znika tej przysięgi, przetoż nie w Powiatach ale w Skarbie, przy oddawaniu poborów przysięgi swe wykonać mają, co im pod żadnym praetextem odpuszczono byż nie ma [...]”. VL, t. III, f. 716.

3. Zeznania i przysięgi podatników

Składanie zeznań przez podatników było konieczne, gdy podstawa opodatkowania nie była stała lub bywała względnie stabilna, ale poborcom brakowało o niej aktualnych informacji. Do składania zeznań, zwanych niekiedy rekognicjami lub niewłaściwie juramentami¹⁷, zobowiązani byli dziedzice lub dzierżawcy wsi, władze miejskie, karczmarze (arendarze). Zawierały one dane o ilości łąnów, dymów, osób czy sporządzonych trunków, których prawdziwość była każdorazowo potwierdzana przez przysięgę podatnika. Przy jej składaniu musieli być obecni urzędnicy grodu lub jego kancelarii, a teksty ich zeznań winny zostać wpisane do akt urzędowych, co sprzyjało powstawaniu znacznej ilości akt. Zgodnie z konstytucją z 1673 r. wszyscy zajmujący się wyrobem trunków byli zobowiązani do składania raz na kwartał zeznań, niezbędnych do wyliczenia szelężnego¹⁸. Z tego też powodu zwalniano niekiedy podatników od części opłat kancelaryjnych. Przykładowo w konstytucji z 1676 r. postanowiono, że nie będą pobierane opłaty za wpisy i ekstrakty, a jedynie za pracę skrybentów. Obowiązywała zaś stawka po 6 groszy od półarkusza i proporcjonalne do tego¹⁹. Sejmik chełmski, uchwalający 11 IX 1679 r. szelężne dla pokrycia zobowiązań wobec wojska, zastrzegł, że podatnicy, którzy zdecydują się na składanie kwartalnych zeznań dotyczących trunków, będą płacić tylko po 2 złote za przyjęcie przysięgi, wpis do akt oraz ekstrakt²⁰.

Aby akta zeznań zabezpieczyć na dłuższy okres, a także umożliwić szybkie ich odszukiwanie w razie potrzeby, wyżej wymieniona konstytucja z 1676 r. nakazywała kancelariom zakładanie dla nich odrębnych ksiąg²¹. Takie osobne jednostki aktowe powstały w kancelarii krakowskiej i objęły zeznania pogłównego z lat 1662, 1674–1677, podymnego z lat 1662–1663, *subsidiium charitativum* z 1695 r. oraz szynkowego z lat 1672–1677 i szelężnego z 1711 r., wybieranych na szczeblu województwa²². Również w kancelariach grodów wielkopolskich (Gniezno, Kalisz, Kcynia, Nakło, Wschowa) zakładano dla zeznań podatkowych w XVII i XVIII w. protokoły, określane jako *iuramenta*²³.

W kancelarii chełmskiej zachowały się jedynie fragmenty oddzielnych składek brudnopisowych, zawierające wyłącznie teksty zeznań o ilości łąnów pustych i osiadłych z r. 1655 (zachowana 1 karta)²⁴, a także cała składka zeznań chłopów, odnoszących się do stanu zagospodarowania łąnów w poszczególnych wsiach z 1662 r., mieszcząca 162 wpisy²⁵. Natomiast na kilku luźnych obecnie składkach, dawniej stanowiących jedną całość, zapisano 123 teksty przysięg przedstawicieli

¹⁷ Istotę zeznania stanowiło nie tyle złożenie przysięgi uczciwego postępowania (*iuramentum*), ile zaprzysiężenie danych ilościowych podstawy opodatkowania, służących wyliczeniu należności.

¹⁸ VL, t. V, f. 96.

¹⁹ Ibid., f. 459.

²⁰ APL, Agch, RMO–luźne, syg. 8, k. 138.

²¹ VL, t. V, f. 459.

²² Kutrzeba, *Katalog...*, s. 42.

²³ J. Bielecka, *Inwentarze archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII wieku*, Poznań 1965, s. 69, 75, 81, 90.

²⁴ APL, Agch, Fragmenty ksiąg, akta luźne, syg. 5 (w jednostce tej akta nie są paginowane).

²⁵ Ibid.

gromad chłopskich, składanych w tym samym roku. Potwierdzały one prawdziwość rejestrów osób zamieszkujących poszczególne wsie, sporządzonych przez proboszczów²⁶. Z r. 1663 pochodzi część składki z zeznaniami chłopskimi (razem 81), potwierdzającymi prawdziwość oświadczeń składanych wcześniej przez dziedziców bądź administratorów wsi co do ilości dymów²⁷. Na osobnej składce zachowała się część zeznań chłopów, pochodzących z poszczególnych wsi ziemi chełmskiej (ponad 60 tekstów), składanych dla celów poboru podłównego z roku 1674²⁸. Również osobno występują, obecnie znacznie zdekompletowane, składki z zeznaniami czopowego z lat 1705 i 1708. Z wcześniejszego roku zachowało się 105 zeznań, z drugiego zaś 23²⁹. Wynika z tego, że w tej kancelarii raczej nie zakładano dla zeznań osobnych ksiąg. Natomiast odnotowywano je w osobnych składkach brudnopisowych lub pozostawiano w kopiach, przenosząc do czystopisów chyba wtedy, gdy strony wniosły dodatkowe opłaty. Świadczy to o niższym poziomie jej pracy w porównaniu z lepiej zorganizowaną kancelarią grodu krakowskiego.

Mimo braku osobnych ksiąg zeznań podatkowych i grupowania na szerszą skalę wpisów tego rodzaju w istniejących seriach aktowych relacji, dekretów czy inskrypcji, nie można stwierdzić objawów braku porządku przy przechowywaniu tego typu dokumentacji. Gdyby panował w niej nieład, to szlachta nie omieszkałaby go wytknąć, choćby nawet na sejmiku. Tymczasem trudno doszukać się śladów takiej krytyki. Można raczej dojść do wniosku, że uwagę szlachty absorbowały zupełnie inne sprawy. Dowodzi tego laudum sejmiku chełmskiego z 4 VIII 1667 r. Dyskutowano na nim o taryfie podłownego, do ułożenia której miały służyć zeznania z r. 1661. Za ich ekstrakty wszyscy podatnicy składający zeznania musieli, oczywiście, zapłacić. Rzecz charakterystyczna, że nie zgłaszano wątpliwości, czy uda się odnaleźć dokumenty sprzed sześciu lat, lecz zastanawiano się, jak uniknąć wiążących się z tym opłat. Dlatego postanowiono, by podstawę przyszłej taryfy podatkowej stanowiły nie pojedyncze zeznania, złożone przez szlachtę przed sześciu laty, ale ich sumariusz. Mieli go wspólnie sporządzić, za opłatą z dochodów pozostających do dyspozycji ziemi chełmskiej, regenci obu kancelarii grodzkich istniejących na terenie ziemi chełmskiej i krasnostawskiej³⁰. Przypadek ten doskonale obrazuje praktyczne znaczenie dokumentacji przechowywanej przez kancelarię grodzką oraz możliwości wspomagania przez nią pracy aparatu podatkowego.

Do akt grodzkich trafiały również zeznania korygujące dane o stanie majątkowym podatników. Były to tzw. abiuraty, czyli odprysiężenia, składane w następstwie wszelkich nieszczęść, wpływających na zmniejszenie majątku zeznających. Najczęściej były szkody materialne, wyrządzane przez wojska własne lub obce oraz klęski żywiołowe (pożar, grad, powódź, szarańcza)³¹. Abiuraty nie tylko umożliwiały

²⁶ Ibid.

²⁷ Ibid.

²⁸ Ibid., syg. 6 (w tej jednostce również nie ma paginacji).

²⁹ Ibid.

³⁰ NGAB, f. 1740, op. 1, ed. 14, s. 169–169v.

³¹ A. Pawiński, *Rządy sejnikowe...*, s. 258–259.

uzyskanie zwolnień podatkowych (tzw. libertacji) dla zeznających, ale również stanowiły dowody dla poborców, którzy ekstraktami odprysiężeń dokumentowali zmniejszenie wpływów³².

W aktach chełmskich spotkać je można dość często. Przykładowo w aktach protokołów z lat 1703–1705 odnalazłem łącznie 34 tego rodzaju zeznania, co daje średnią 11 wpisów rocznie. Faktycznie w 1703 r. było ich 18, w 1704 r. już mniej, bo 11, a najmniej w roku następnym — tylko 5³³. Z zachowanej adnotacji można wnioskować o istnieniu osobnego protokołu tego typu zeznań, choć trudno rozstrzygnąć, jakiego podatku on dotyczył³⁴. W kancelarii grodzkiej krakowskiej założono dla nich osobną księgę³⁵, natomiast w kancelarii bełzkiej były co najmniej dwie jednostki aktowe, z których jedna, czystopisowa, grupowała zeznania podymnego z lat 1629–1667, w drugiej zaś znalazły się zeznania różnych podatków³⁶.

4. Taryfy i rejestry podatkowe

Wprowadzam rozróżnienie między tymi terminami, mimo że w aktach normatywnych i literaturze niekiedy się je utożsamia³⁷. Za taryfę uznaję spis ułatwiający pobór podatków, nie zawierający jednak danych o ostatecznie zebranych kwotach. Mogł to być dawny rejestr, który później służył do obliczania należności podatkowych. Natomiast rejestr poborowy zawierał wyliczenie kwot płaconych przez podatników w określonym miejscu i czasie, stanowiąc produkt końcowy pracy poborcy.

Większą wartość, zarówno prawną jak i źródłową, posiadają rejestry i one trafiały częściej do akt grodzkich, zgodnie zresztą z postanowieniami konstytucji sejmowych. Zaprzysiężenie w grodzie czyniło w pełni wiarygodnymi zawarte w nich dane. Uwierzytelnione podpisem, a nawet i pieczęcią poborcy, musiały być jednak oblatowane w aktach grodzkich, bowiem wniesienie do akt urzędowych nadawało im walor publiczny. Dopiero wypis z tych akt mógł stanowić podstawę do rozliczenia poborcy, o czym wyraźnie mówi konstytucja z 1676 r.³⁸ Oblata pełniła także inną funkcję. Stwarzała podstawę dowodową do pozwania przed sąd wszystkich zalegających z podatkami. Będzie jeszcze o tym mowa niżej. Czyniła również z prywatnego rejestru dokument publiczny i ogólnie dostępny, umożliwia-

³² Konstytucja z 1635 r. wyraźnie stwierdzała, że „Poborcom też wzajem skarb nasz abiuraty przy rachunkach przyjmować będzie powinien”. VL, t. III, f. 870.

³³ APL, Agch, Widendarze, syg. 12, s. 72–217.

³⁴ *Iuramentum villae Podhorodna videatur in protocollo abiuratorum*. Ibid., Fragmenty, akta luźne, syg. 5 (przysięgi z r. 1662).

³⁵ Kutrzeba, *Katalog...*, s. 42–43.

³⁶ P. Dąbkowski, *Katalog dawnych aktów sądowych polskich województw ruskiego i bełzkiego przechowywanych w Archiwum Państwowym we Lwowie*, cz. I, Lwów 1937, s. 160 (syg. 595–596).

³⁷ Przykładowo VL, t. V, f. 96 (1673 r.); Pawiński, *Rządy sejmikowe...*, s. 226.

³⁸ „[...] jeśli egzaktor tego nie uczyni [tj. nie rozliczy się z zebranych kwot] ma być *ipso facto infamis, locum standi* w sądach ani *vocem activam* na sejmikach mieć nie może, póki attestacyi *ex actis* nie pokaże, że rejestr podał — z takich zaś rejestrów do grodów podanych i *autentice* przez exactorów wyjętych i producowanych ma być na kommisyjum i w skarbie *liquidatio* i rachunek [...]”. VL, t. V, f. 495.

jąc pozywanie dłużników skarbu przez prywatne osoby, na co wyraźnie wskazuje postanowienie uniwersału poborowego z 1626 r.³⁹

W niektórych kancelariach grodzkich rejestry gromadzono w odrębne jednostki aktowe. Tak było we Lwowie, gdzie połączono rejestry czopowego i podymnego z lat 1581–1582, a także z okresu 1608–1611⁴⁰. Podobnie było w grodzie bełzkim, o czym świadczą odrębne jednostki z rejestrami podatkowymi z lat 1618 i 1764⁴¹. W Chełmie kancelaria grodzka również kompletowała materiały zbiorcze, co poświadcza księga zawierająca 8 rejestrów łanowego z lat 1654–1658⁴².

Dylatacja rejestrów nie wyczerpywała zadań kancelarii związanych bezpośrednio z ewidencjonowaniem wpływów podatkowych. Na daleko większy zakres prac wypełnianych przez regentów obu kancelarii grodzkich ziemi chełmskiej wskazuje laudum sejmiku odbytego w Chełmie 21 V 1703 r. Wynika z niego, że zaproponowano im ułożenie taryfy łanowego, co przyjęli⁴³. Na następnym zaś sejmiku (31 V) uchwalono oblatowanie sporządzonych przez nich taryf oraz zapłatę dla nich⁴⁴. Cztery lata później personel urzędu grodzkiego został zobowiązany dyspozycją Trybunału Skarbowego Lwowskiego do wyznaczenia dóbr, których świadczenia podatkowe miały pokryć należności regimentu pieszego referendarza i hetmana polnego koronnego Stanisława Mateusza Rzewuskiego⁴⁵. Regenci obu grodów musieli się już wyspecjalizować w układaniu różnego rodzaju zestawień podatkowych, skoro w 1709 r. sejmik zlecił im przygotowanie rejestru prowiantu dostarczonego wojsku, na podstawie zeznań miejscowej szlachty⁴⁶.

W świetle tej praktyki nie dziwią postanowienia konstytucji z 1766 r., która wprowadziła obowiązek układania, na podstawie zaprzysiężonych zeznań, rejestrów wpływów z czopowego i szeleżnego. Uwierzytelnione i oblatowane w aktach, miały być następnie przesłane do Komisji Skarbu Koronnego w ciągu jednego miesiąca⁴⁷. W owym czasie nie był to jedyny przypadek tak znacznego rozszerzenia

³⁹ „A Poborcy takowe pieniądze i podatki od których wybiera, mają je aktykować do Grodu, a to dlatego aby jeśliby kto takowych podatków uległ albo nie oddał, aby go wolno każdemu pozwać o nie oddanie i winy wyżej opisane [...]”. Ibid., t. III, f. 514.

⁴⁰ P. Dąbkowski, *Księgi sądowe lwowskie w dawnej Polsce*, Lwów 1937, s. 101.

⁴¹ Tenże, *Katalog dawnych aktów sądowych polskich województw ruskiego i bełzkiego przechowywanych w Archiwum Państwowym we Lwowie*, cz. I, Lwów 1937, s. 160 (syg. 598–599).

⁴² APL, Agch, Rejestry podatkowe, syg. 1. Na końcu tej jednostki aktowej znajduje się charakterystyczna informacja, potwierdzająca integralność zgromadzonych w niej akt: „*Regestra in numero octo et hic eorum finis*”. Ibid., s. 201.

⁴³ „[...] do kombinacyj rejestrów poborowych, według których uchwalony podatek wybierany bydz ma, uprosiliśmy Ich Mościów Panów Regentów chełmskiego i krasnostawskiego grodu, za którą pracę Ich Mościom na przyszłym sejmiku konsolacją obmyślić deklarujemy [...]”. Ibid., RMO-łuzne, syg. 13, k. 212.

⁴⁴ „[...] Ich Mościom Panom regentom chełmskiego i krasnostawskiego grodu *pro impensa opera* w kombinacyj rejestrów poborowych sto twardych talerów za własnym ich kwitem z tegoż podatku, gdzie który należy Ich Mościom Panom Poborcom *contributionis agrariae per medium* wyliczyć, *instantanee (s)* zlecamy. Co *in rationibus calculi* przyjęto będzie Ich Mościom. Regestra zaś te każdy w swoim grodzie *circa acta* dla potomnej *etiam in futurum* informacyjnej i egzemplarzów zostać się powinny, a Ich Mościowie Panowie Poborcy wyjąć ich dla siebie *proprio sumptu* powinni [...]”. Ibid., k. 323.

⁴⁵ Ibid., syg. 16, k. 297–297v (5 III 1707 r.).

⁴⁶ Ibid., k. 629–629v (18 V 1709 r.).

⁴⁷ VL, t. VII, f. 438–439.

zakresu pracy kancelarii, o czym świadczą postanowienia konstytucji z 1775 r., w której kancelarii grodzkiej wyznaczono podobną rolę⁴⁸.

W obecnej chwili trudno mi określić powody wprowadzenia rozwiązań, o których mowa we wspomnianych przepisach z drugiej połowy XVIII w. Stanowiły one próbę zastąpienia obieralnych, a więc nieprofesjonalnych poborców, przez urzędników, niezłe obeznanych z prawem i mających codzienny kontakt z pracą kancelaryjną. Może należy je traktować jako pierwsze próby stworzenia stałej administracji podatkowej.

Interpretację taką potwierdzałyby rozwiązania dotyczące poboru czopowego wprowadzone w 1766 r., które na kancelarie grodzkie nakładały obowiązki egzekutorskie, polegające na przejmowaniu należnych od podatników sum, ich zabezpieczeniu i przechowywaniu aż do momentu przekazania ich urzędnikowi Komisji Skarbu Koronnego⁴⁹. Za czynności wykonywane w związku z poborem podatków regenci kancelarii grodzkich mieli być opłacani przez wysłannika Komisji po szelągu od każdej pobranej złotówki podatku, a więc na poziomie 1,1 %.

5. Dokumentacja rozliczania poborców

Składały się na nią dwa typy rozliczeń. Pierwszy stanowiły pokwitowania wystawiane przez osoby rozliczające poborców, a więc podskarbich i delegatów sejmików ziemskich. Informowały one o przekazaniu przez poborców określonej kwoty podatku, który wybrano według rejestru⁵⁰. Dokumenty drugiego typu zawierały nie tylko dane o pobranej sumie pieniędzy, ale również podawały wydatki finansowane z zebranych sum⁵¹.

W XVII w. oba typy rozliczeń występują w aktach grodzkich. Po 1717 r., kiedy znacznemu ograniczeniu uległy kompetencje finansowe sejmików ziemskich i w zasadzie obejmowały jedynie gospodarowanie wpływami z czopowego i szelężnego, aktywność kancelarii grodzkich na tym polu znacznie zmalała. W wyjątkowych sytuacjach nie rezygnowano jednak z jej usług. Zebrany 11 IX 1759 r. sejmik gospodarczy ziemi chełmskiej, wobec faktu nierozliczenia się poborców przed jego przedstawicielami, nakazał dokonanie tego przed urzędami grodzkimi obu powiatów⁵².

⁴⁸ VL, t. VIII, f. 136.

⁴⁹ VL, t. VII, f. 440.

⁵⁰ APL, Agch, RMO-luźne, syg. 9, k. 329–333 (Rejestr pogłównego ziemi chełmskiej wybranego przez cześnika latyczowskiego Mikołaja Wereszczyńskiego w roku 1697).

⁵¹ Ibid., RMO, syg. 91, k. 52v–59 (łanowe z r. 1668–1670), 356–357v, (łanowe z lat 1671–1672); RMO-luźne, syg. 11, k. 181–182 (podymne z lat 1696–1700), 215–216 (czopowe i szelężne z lat 1698–1700).

⁵² „[...] zaś ich mościowie panowie exactorowie ponieważ teraz z exakcji kalkulacji nie uczynili, więc *pro faciendo calculo* onychże do grodów takim sposobem odsyłamy, ażeby powiatowy exactor [krasnostawski — J.L.] w grodzie chełmskim, z ziemi chełmskiej w grodzie krasnostawskim dostateczną uczynili kalkulacją [...]”. Ibid., RMO, syg. 157, k. 731.

6. Akta sądownictwa podatkowego i egzekucji zaległości względem skarbu

W przypadkach niewywiązywania się podatników z obowiązków fiskalnych egzekutorzy byli zobowiązani do sporządzenia wykazów zaległości, zwanych rejestrami retentorów lub delatą retentorów, a więc doniesieniem na dłużników względem skarbu. Poborcy wyznaczano z reguły ściśle określony czas na wykonanie tej czynności. Uniwersał poborowy z 1581 r. pozostawiał im na to 6 tygodni, późniejsze przepisy podobnie regulowały tę kwestię. Typowy rejestr retentorów określał podatek i jego ratę, podstawę prawną poboru (uchwałę sejmu lub sejmiku), nazwisko poborcy oraz kwoty zaległości przypadające na poszczególne osoby.

Oblata rejestru retentorów miała spełnić podobne zadania jak oblatacja rejestrów podatkowych, nadając mu walor publiczny. Jednak jej podstawowe zadanie polegało na dostarczaniu dowodu prawnego do wszczęcia postępowania sądowego i procesu egzekucyjnego. Z wykazów retentorów tworzone niekiedy odrębne księgi, czego przykładem może być księga powiatu wałeckiego z lat 1591–1593⁵³. Większość wykazów oblatowano jednak w różnych księgach. Tak też było w kancelarii chełmskiej, w aktach której odnalazłem ich 55 w różnych seriach, ale przeważnie w czystopisowych księgach relacji.

Wobec retentorów stosowano uproszczoną procedurę, w której nie było miejsca na jakiegokolwiek odroczenia. Pozwy wobec osób zalegających z podatkami wydawał starosta. Zdarzało się, że ze względu na fakt wydawania ich w jednym czasie łączono je i wpisywano w księgach w jednym miejscu. Tak uczyniono z pozwami w roku 1753⁵⁴. Niestawiennictwo pozwanych powodowało wydanie na nich wyroków zaocznych. Sprawy skarbowe rozpatrywały sądy urzędu grodzkiego, w składzie podstarości i pisarz grodzki, na roczkach skargowych, zwanych *querelae*. Określano je jako *causae fisci* i jak wskazują liczne rejestry spraw (*registra causarum*), rozsiane po aktach pierwotnie luźnych, rozpatrywano je oddzielnie⁵⁵.

Pozostała dokumentacja procesów sądowych również znajduje się w aktach grodzkich. Wyroki można odnaleźć się w księgach dekretów grodzkich. Wpisy powstałe w trakcie postępowania egzekucyjnego, które z ramienia urzędu grodzkiego prowadzili subdelegaci i vicesgerenci, trafiały przeważnie do ksiąg relacji. Obsługa dokumentacyjna czynności sądowych i egzekucyjnych przez personel kancelarii grodzkiej jest zjawiskiem znanym, nie ma potrzeby jej charakteryzowania. Zdarzało się jednak, że na kancelarie spadały dodatkowe obowiązki egzekucyjne, czego dowodzą postanowienia konstytucji z 1766 r., która obarczyła je odpowiedzialnością za egzekucję retent czopowego i szlęznego, razem ze starostami i delegatami Komisji Skarbu Koronnego⁵⁶.

⁵³ J. Bielecka, *Inwentarze archiwów grodzkich i ziemskich...*, s. 176, 376.

⁵⁴ APL, Agch, RMO, syg. 151, k. 174–146v, 560v–565v.

⁵⁵ Ibid., Wpisy spraw, syg. 1, k. 554 (1653 r.), 593 (1655 r.), 595–762 (lata 1655, 1658–1659); syg. 6a, k. 476–637 (1698 r.); syg. 8, k. 91–97 (1668 r.), 134–145 (1700 r.); syg. 9, k. 129–130 (1694 r.), 157–158 (1668 r.); syg. 27, k. 265–268v (1686 r.), 333–343 (l. 1704–1714).

⁵⁶ VL, t. VII, f. 439.

Podsumowanie

Kancelaria grodzka chełmska w omawianym okresie (XVI–XVIII w.) gromadziła i uwierzytelniała podstawową dokumentację podatkową, umożliwiającą zarówno pobór różnych podatków, jak ich rozliczanie, a także wydawała z niej różnego rodzaju odpisy zarówno dla poborców, jak i podatników. Niejednokrotnie też wspomagała poborców przy układaniu taryf i rejestrów podatkowych. Okresowo nawet przejęła funkcje urzędu egzekucyjnego. Te czynności skłaniają do traktowania jej oraz innych kancelarii grodzkich jako podstawowego ogniwa współdziałającego z aparatem podatkowym, działającym na terenie powiatu. Rola jej, podobnie jak i innych kancelarii grodzkich, była więc znacznie większa niż się dotychczas przyjmowało⁵⁷. Nie mogło być zresztą inaczej, bowiem wobec braku stałych organów podatkowych tylko nieprzerwanie funkcjonujące kancelarie grodzkie były w stanie obsługiwać ciągle zmieniających się poborców, umożliwiając tym samym ciągłość działań fiskalnych.

Napływ znacznych ilości akt podatkowych odróżniających się formą, treścią i znaczeniem prawnym od typowych materiałów sądowych, nie spowodował jednak zmian w organizacji pracy analizowanej kancelarii. Nie wytworzyła ona większej ilości jednostek aktowych, grupujących tego typu materiały, a czynione próby nie znalazły dalszej kontynuacji. Ten fakt wymyka się jednak jednoznacznej ocenie. Zachowując tradycyjną formę kancelaryjną i nie próbując jej zmieniać, obsługiwała aparat fiskalny ziemi chełmskiej i czyniła to chyba w stopniu dostatecznym, o czym świadczy zachowana, choć rozproszona po różnych seriach aktowych, obszerna i różnorodna dokumentacja podatkowa.

⁵⁷ J. Bielecka, *Kancelaria grodzka wielkopolska w XVI–XVIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 1, 1957 s. 119.

Anna Filipczak-Kocur

SKARB LITEWSKI PO ŚMIERCI WŁADYSŁAWA IV

W wydanej przed sześcioma laty pracy o skarbie litewskim za Zygmunta III i Władysława IV¹ mogłam podać tylko szacunkowe kwoty w odniesieniu do uchwał podatkowych z 1647 r., ponieważ nie znalazłam w źródłach odpowiednich do tego informacji. Wpływy z uchwalonych wówczas podatków nie miały już znaczenia dla skarbu za panowania Władysława IV. Termin ściągnięcia pierwszej raty upływał bowiem dopiero w czerwcu 1648 r., zatem po śmierci króla, która nastąpiła 20 V 1648 r. w Mereczu, już po klęsce wojsk polskich z kozacko-tatarską armią Chmielnickiego nad Żółtymi Wodami, a na parę dni przed klęską pod Korsuniem. Cztery miesiące po śmierci króla doznała Rzeczpospolita kolejnej klęski pod Piławcami. Na spowodowane owymi porażkami zagrożenie państwa nałożyło się bezkrólewie, któremu kres położyła dopiero koronacja Jana Kazimierza 17 I 1649 r. W okresie tym jedną z najistotniejszych kwestii było zdobycie pieniędzy potrzebnych do walki z powstańcami, do ochrony granic państwa, do załatwienia różnych spraw związanych z wyborem nowego króla. Kwerenda archiwalna w Metryce Litewskiej w Moskwie² pozwoliła na odnalezienie rozliczeń podskarbiego litewskiego Gedeona Tryzny od sejmu w 1647 r. do pierwszego sejmu w 1650 r., kiedy to wszystkie rachunki zaprezentowane deputatom zatwierdzono 12 stycznia.

Sejm w 1647 r. uchwalił cło nowe oraz czopowe na dwa lata (do 24 VI 1649 r.), ponadto pogłównne żydowskie w wysokości 12 000 zł z terminem płatności do 24 VI 1648 r. Pieniądze z tych podatków przeznaczono na zapłatę piechocie w Smoleńsku i Dyneburgu, jak również na likwidację długu zaciągniętego wcześniej przez podskarbiego na potrzeby państwowe³. Piechota w Smoleńsku nie otrzymała zapłaty od dziesięciu lat. Nie wiadomo było nawet, jaka jest suma należności. W tym celu wyznaczono odpowiednią komisję, a podskarbiego zobo-

¹ A. Filipczak-Kocur, *Skarb litewski za pierwszych dwu Wazów, 1587-1648*, Wrocław 1994.

² Rossijskij Gosudarstvennyj Archiv drevnich Aktov w Moskwie (dalej: RGADA), Fond 389, Metryka Litewska nr 124.

³ *Volumina legum*, t. IV, Petersburg 1859 (reprint), (dalej: VL), s. 60, 61, 68-69.

wiązano do wypłacenia ustalonej przez nią kwoty⁴. Na naprawę murów smoleńskich przeznaczono kwartę, licząc dochód z niej na około 100 000 zł⁵. Jak wynika z rozliczenia podskarbiego Gedeona Tryzny na sejmie w 1650 r.⁶, cło wydzierżawiono za sumę 230 000 zł, ale z powodu „rebelii kozackiej i chłopskiej” wpłacono tylko 162 500 zł, resztę, czyli 67 500 zł, policzono w straty. Czopowe wydzierżawiono za 267 179 zł, z czego do skarbu wpłacono tylko 169 640 zł, a pozostałe 97 533 zł z tego samego powodu policzono w straty. W całości wpłynęło tylko pogłównne żydowskie. Wszystkie dochody z podatków przedstawia Tabela 1.

Tabela 1. Dochody skarbu litewskiego z podatków uchwalonych na sejmie w 1647 r. do sejmu koronacyjnego w 1649 r.

Rodzaje dochodów	Kwota wpłacona w zł
1. Cło nowe	162 500
2. Czopowe	169 640
3. Pogłównne żydowskie	12 000
Razem	344 140

Źródło: RGADA, F. 389, nr 124, s. 390–393

Dochody te rozchodowano przeważnie zgodnie z dyspozycją sejmu, chociaż pewne zmiany spowodowała nowa sytuacja państwa w okresie bezkrólewia. Poważną kwotę wydano na podstawie uchwały konwokacji senatorów w Wilnie⁷, „podjętej bez pytania innych przez czterech czy pięciu senatorów wraz z sędziami trybunału, a uznającej, że należy zebrać 6 000 wojska, wzięwszy pieniądze 40 000 zł ze skarbcza”⁸. Na ten temat odbyła się burzliwa dyskusja na sejmie konwokacyjnym w Warszawie (16 VII — 1 VIII 1648). Jedni potępiali wileńską uchwałę, drudzy chcieli ją aprobować, jeszcze inni odkładali dyskusję na później. Autor pamiętnika, A. S. Radziwiłł uznał, że „należy ją aprobować nie z prawa, lecz dla zgody”⁹. Ostatecznie tak się stało. Nieplanowanym kosztem była budowa mostu na Wiśle pod Warszawą oraz szopy na polu elekcyjnym, jak również finansowanie kampanii sejmowej. Wykaz wszystkich wydatków zawiera Tabela 2.

⁴ VL, t. IV, s. 61.

⁵ VL, t. IV, s. 53.

⁶ RGADA, F. 389, s. 390–393.

⁷ Konwokacja wileńska odbyła się w pierwszych dniach czerwca. Zob. H. Wisner, *Działalność Janusza Radziwiłła, 1648–1655*, „Rocznik Białostocki”, t. XIII, 1976, s. 61.

⁸ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce, t. 3: 1647–1656*, przekł. i oprac.: A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 96.

⁹ Ibid., s. 97.

Tabela 2. Wydatki skarbu litewskiego od sejmku w 1647 r. do sejmku koronacyjnego w 1649 r.

Rodzaj wydatków	Kwota w zł
1. Piechocie w Smoleńsku i Dyneburgu	182 447
2. Spłata długu zgodnie z konstytucją z 1647 r.	72 620
3. Pieniądze wzięte przez senatorów podczas bezkrólewia	40 000
4. Most przez Wisłę i szopa	5 333
5. Koszty kampanii sejmowej	3 581
6. Na komisarzy do Moskwy i do Kozaków Zaporowskich	8 770
7. Na poselstwa cudzoziemskie	1 672
8. Posłańcy i gońcy w sprawach państwowych	17 801
9. Poczta	972
10. Placa podskarbiego	3 000
Razem	336 196*

* W źródle: 336 323. Różnica wynosi 127 zł

Źródło: RGADA, F. 389, nr 124, s. 390–393

W skarbie pozostało jeszcze 7 817 zł. Z kwarty wpłynęło 110 865 zł, z czego wydano 56 608 zł, pozostało jeszcze 54 257 zł. Szczegółowe wydatki z kwarty zawiera Tabela 3.

Tabela 3. Wydatki skarbu litewskiego z kwarty za 1647 r. do sejmku koronacyjnego w 1649 r.

Rodzaje wydatków	Kwota w zł
1. Mikołajowi Abramowiczowi na artylerię	17 645
2. Na naprawę murów smoleńskich	32 000
3. Zapłata deputatom i urzędnikom skarbowym	4 030
4. Zapłata podskarbiemu	1 000
5. Koszty trybunału skarbowego	1 933
Razem	56 608

Źródło: RGADA, F. 389, nr 124, s. 390–393

Można uznać, że sytuacja finansowa Litwy w przededniu tragicznych wydarzeń w 1648 r. była stosunkowo niezła, chociaż nie uregulowano należności wobec załóg w Smoleńsku i Dyneburgu. Nie znano w dalszym ciągu kwoty należności, bo

nie zebrała się komisja do jej obliczenia. Nie była to jednak bardzo poważna suma, jak na możliwości skarbu litewskiego. Zmieniło się to, niestety, bardzo szybko. Na konwokacji warszawskiej w 1648 r. uchwalono 4 łanowe oraz 12 000 zł pogłównego żydowskiego¹⁰. W efekcie wpłacono do skarbu z łanowego 80 180 zł, a z pogłównego wpłynęło 12 300 zł. Skarb dysponował więc sumą 92 480 zł¹¹. Była ona za mała w stosunku do potrzeb, co spowodowało zadłużenie na 2 847 zł. Wydatki wyniosły 117 324 zł. W pokwitowaniu podskarbiego wpisanym do Metryki Litewskiej brakuje wydatków na kwotę 25 954 zł. Jest to przypuszczalnie błąd sekretarza, który ominął jakąś pozycję, lub błędnie przepisał jakąś kwotę. Odnotowane wydatki zawiera Tabela 4.

Tabela 4. Wydatki skarbu litewskiego z podatków uchwalonych na konwokacji warszawskiej w 1648 r.

Rodzaj wydatków	Kwota w zł
1. Na husarię przeciwko Kozakom	13 770
2. Na rajtarię	7 250
3. Na dragonię	36 700
4. Na chorągwie kozackie	8 200
5. Na piechotę	2 884
6. Na wojsko „powiatowe”	6 300
7. Poczta i inne koszty	16 266
Razem	91 370*

* W źródle: 117 324

Źródło: RGADA, F. 389, nr 124, s. 30–393

Wszystkie powyższe rozliczenia przygotowano na sejm koronacyjny, ale nie zreferowano ich z powodu nawału ważnych spraw bieżących. Dopiero na sejmie zwyczajnym 1649–1650 r. przedstawił je skarbnik litewski Jarosz Szaszeuicz. Zostały przyjęte bez sprzeciwu przez deputację z senatu i izby poselskiej.

Elekcja oraz sejm elekcyjny odbywały się już pod wrażeniem klęski piławieckiej. Wzajemnym oskarżeniom o tę klęskę nie było końca. Litwini odbyli prowincjonalną sesję u franciszkanów. Pod wpływem oświadczenia hetmana, że nie ma ani pieniędzy, ani żołnierza, żądano od podskarbiego przedłożenia rachunków. W przypadku zerwania elekcji domagano się zwołania konwokacji w Wilnie lub gdzie indziej¹². 16 listopada Litwini zgodzili się na 10 łanowych „z wliczeniem tych, na które pozwolono na konwokacji”¹³. Ponadto uchwalono cło nowe na rok

¹⁰ VL, t. IV, s. 84–85.

¹¹ RGADA, F. 389, nr 124, s. 390–393.

¹² A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik*, t. 3, s. 141.

¹³ Ibid., s. 148.

od 24 VI 1649 do 24 VI 1650. Miało ono być wydzierżawione. Żydzi — jak wynika z konstytucji sejmowej — wpłacili już 24 000 zł, a sejm elekcyjny obciążył ich jeszcze kwotą 6 000 zł. Wreszcie uchwalono donatywę kupiecką w wysokości 20 000 zł. Wszystko miało być przeznaczone na wojsko¹⁴.

Na sejmie koronacyjnym (19 I — 14 II 1649) podskarbi Gedeon Michał Tryzna mógł wykazać tylko 19 784 zł dochodu z zaległych podatków z 1647 i 1648 r. Posiadał też pieniądze z kwarty za 1647 r. Ponadto, zaraz po sejmie koronacyjnym, wpłacono jeszcze 26 158 zł. Pieniądze z kwarty wydał na artylerię jej generałowi Mikołajowi Abramowiczowi, na naprawę murów smoleńskich, na piechotę w Smoleńsku i Dyneburgu, opłacił koszty funkcjonowania trybunału skarbowego. W skarbie pozostało jeszcze 23 358 zł. Nie oznaczało to wcale nadwyżki ponad potrzeby, ponieważ wojsko litewskieomalże nie zawiązało konfederacji już w maju 1649 r.¹⁵ W październiku podskarbi wielki litewski obliczał dług wobec wojska na ponad milion zł¹⁶. Sejm koronacyjny dodał do uchwał sejmu elekcyjnego jeszcze cło nowe na dwa lata (1649–1651) oraz czopowe również na dwa lata¹⁷. Wojsko powiatowe w liczbie 400 żołnierzy miał wystawić tylko powiat orszański¹⁸.

Możliwe wpływy z 10 łanowych obliczono na 903 425 zł. Jeśli odliczyć 80 180 zł wpłacone po sejmie konwokacyjnym, można było oczekiwać kwoty 823 245 zł. Tymczasem, do skarbu wpłynęło tylko 379 373 zł, bezpośrednio wojsku za asygnatami wydano 101 482 zł, na wojsko powiatowe przeznaczono 15 467 zł, wynagrodzenie poborców kosztowało 8 177 zł, czyli dochody z łanowego z pominięciem skarbu wyniosły 125 126 zł. Zatem do sejmu zwyczajnego w 1649–1650 uzyskano z tego podatku kwotę 584 679 zł. Wykazuje to szczegółowe rozliczenie podskarbiego z 12 I 1650 r. Wszystkie dochody zawiera Tabela 5.

Tabela 5. Dochody skarbu litewskiego z podatków uchwalonych na sejmie elekcyjnym i koronacyjnym do sejmu w 1649/50

Rodzaj dochodów	Kwota w zł
1. Łanowe	379 373
2. Czopowe 1649–1650	109 995
3. Cło nowe	100 000
4. Donatywa kupiecka	18 350
Razem	607 718

Źródło: RGADA, F. 389, nr 124, s. 390–393

¹⁴ VL, t. IV, s. 93.

¹⁵ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik*, t. 3, s. 198.

¹⁶ G. M. Tryzna do sejmiku brzeskiego 7 X 1649, b. m., Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dział V, nr 16464.

¹⁷ VL, t. IV, s. 125–127.

¹⁸ S. Ochmann, *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 r.*, Wrocław 1985, s. 232.

Zaległości łanowego obliczano na 177 74 zł, z czopowego za dwa lata oczekiwano jeszcze 181 505 z, z cła — 100 000 zł, z donatywy — 1285 zł. Wydatki skarbu do stycznia 1650 r. wykazano w Tabeli 6.

Tabela 6. Wydatki skarbu litewskiego od sejmku koronacyjnego do sejmku w 1649–1650

Rodzaj wydatków	Kwota w zł
1. Zwrot długu podskarbiemu	24 847
2. Wojsku za 3 kwartały służby	500 185
3. Januszowi Radziwiłłowi, hetmanowi polnemu	47 965
4. Mikołajowi Abramowiczowi, gen. artylerii	23 300
5. Poselstwa cudzoziemskie	1 244
6. Poselstwa do Moskwy	16 400
7. Wydatki skarbowe i różne	5 341
8. Poczta	3 300
9. Wynagrodzenie podskarbiego	4 000
Razem	626 582

Źródło: RGADA, F. 389, nr 124, s. 390–393

Różnicę między dochodami a wydatkami wynoszącą 18 864 zł pokrył podskarbi, Gedeon Michał Tryzna oraz skarbnik Gabriel Kimbar. Kwotę tę mieli sobie potrącić z przyszłych podatków.

W omawianym okresie skarb litewski otrzymał z podatków uchwalonych na sejmach 1 064 122 zł, z kwarty 137 023 zł, wykazał zadłużenie na 47 711 zł. Dochody w poszczególnych latach ilustruje Tabela 7.

Tabela 7. Dochody skarbu litewskiego od sejmku w 1647 r. do sejmku w 1649–1650 r.

Data uchwały	Podatki sejmowe	Kwarta	Zadłużenie
1647	344 140	110 865	—
1648 konwokacja	92 480	—	24 847
1648 sejm elekcyjny	19 784	26 158	—
1649 sejm koronacyjny	607 718	—	18 864
Razem	1 064 122	137 023	47 711
Poza skarbem ściągnięto	125 126		

Źródło: j. w.

Wykazane w Tabeli 7 zadłużenie oznacza tylko wydatki ponad dochody skarbowe, pokryte przez podskarbiego z własnych pieniędzy. W rozliczeniach podskarbi nie uwzględnił zaległych należności wobec załóg twierdz. Zresztą dokładnie nie były one znane. Na sejmie w 1649–50 r. wyznaczono dwie komisje: do zapłaty wojsku i do Smoleńska¹⁹. Zdecydowano się utrzymać do następnego sejmiku 4 000 żołnierzy z 7 200 będących wówczas w służbie, którym postanowiono zapłacić 3 donatywy, czyli „darowne ćwierci”²⁰. Komisja zebrała się w Wilnie 16 maja 1650 r. i pracowała do 11 sierpnia. Zapłaciła wojsku za 5 kwartałów służby od 9 maja. Dysponowała kwotą 1 285 053 zł, a wypłaciła 1 569 483 zł. Różnica 284 430 zł pochodziła z pożyczki zaciągniętej przez podskarbiego²¹. Była to suma niewiele mniejsza od całkowitych dochodów skarbu wynikających z uchwał czterech sejmów w latach 1647–1649 łącznie z kwartą. Wyniosły one 1 804 805 zł²².

W tym samym okresie wpływy skarbu koronnego można obliczyć następująco. Na podstawie uchwał sejmiku z 1647 r. skarb mógł otrzymać 1 895 258 zł²³, z sejmów konwokacyjnego, elekcyjnego i koronacyjnego wpłynęło 3 890 650 zł²⁴, czyli razem 5 785 908 zł. Korona zapłaciła więc ponad 3 razy więcej niż Litwa. Jest to mniej więcej stała proporcja świadczeń między Koroną a Litwą w czasach Zygmunta III i Władysława IV. Wojsko koronne od czerwca 1647 r. rozliczyła dopiero komisja lubelska, która wypłaciła mu żołd do końca marca 1650 r. Była to kwota 4 477 422 zł²⁵. Złożyły się na tę sumę również uchwały sejmiku 1649–1650²⁶.

W chwili śmierci Władysława IV druga kasa litewska, czyli skarb nadworny, była pusta. Podskarbi nie miał nawet tyle pieniędzy, by zapłacić kapeli, która z tego powodu nie chciała „oddawać powinnej posługi przy świątobliwym cielem królewskim”²⁷. Zapłatę miała otrzymać 24 czerwca, zgodnie z życzeniem zmarłego króla,

¹⁹ VL, t. IV, s. 146, 148.

²⁰ Ł. Cząśćcik, *Sejm warszawski w 1649/50 roku*, Wrocław 1978, s. 132.

²¹ A. Rachuba, *Komisja wileńska w 1650 roku* [w:] *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność*, Toruń 1996, s. 279–288.

²² Oprócz kwot wyszczególnionych w Tabeli 7 wzięłam pod uwagę drugą ratę cła, czopowego, resztę donatywy od kupców, oraz wyszczególnione w rachunku zaległości łanowego, co daje kwotę 460 534 zł. Ponadto doliczyłam 18 000 zł nie uwzględnionego w rachunku pogłównego żydowskiego, o którym wiadomo, że zostało wpłacone.

²³ Do sejmiku w 1649 r. wpłacono na podstawie uchwał z 1647 r. z podymnego 794 668 zł, z podatków stałych — 631 005 zł cyt. za AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), oddz. III, rachunki nadworne nr 6, k. 477–484, 496–509. W oparciu o stałe wpływy z 1647 r. zrobiłam szacunkowe obliczenie tych dochodów na 1648 r. w wysokości 469 585 zł (A. Filipczak-Kocur, *Skarb koronny za Władysława IV 1632–1648*, Opole 1991, s. 129–131, tabela 14).

²⁴ Z 14 podymnych uchwalonych w okresie od 1 VI 1648 do 31 XII 1649 wpłynęło 3 259 645 zł (Ł. Cząśćcik, *Sejm warszawski*, tabela 3 w aneksie). Stałe dochody przyjmują jak dla 1647 r., czyli 631 005 zł.

²⁵ R. Rybarski, *Skarb i pieniądze za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 522, tabl. II (na podstawie ASK, oddz. II, rach. nr 47); J. Wimmer, *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XIV, cz. 1, 1968, s. 71; Ł. Cząśćcik, *Działalność komisji lubelskiej w marcu 1650 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. XXXI, 1976, nr 2, s. 239–246.

²⁶ Omawia je dokładnie Ł. Cząśćcik, *Sejm warszawski*, s. 132 i nn.

²⁷ G. Tryzna do A. L. Radziwiłła, marszałka, w liście z Warszawy 8 VII 1648, AGAD, AR, dz. V, nr 16464.

który w kwietniu 1648 r. pisał, że chce, aby dwór otrzymał zapłatę właśnie 24 czerwca. Podskarbi zwrócił się więc do dzierżawców o przyspieszenie terminu wpłacania pierwszej raty czynszów na dwa tygodnie przed świętym Janem²⁸. Wpłaty do skarbu nadwornego przyjmowano dwa razy w roku: 24 czerwca i 6 stycznia, zgodnie z ustaleniami konstytucji z 1607 r.²⁹ Oznaczało to, że król wydał wszystkie otrzymane w styczniu 1648 r. pieniądze. Po wpłatach czerwcowych skarb królewski wykazał deficyt. Jak wynika z rozliczania podskarbiego Tryzny, dochody królewskie w okresie od 24 VI 1646 r. do 24 VI 1648 r. wyniosły 944 873 zł. natomiast wydatki — 976 425 zł³⁰. W latach 1649–51, litewski skarb nadworny otrzymywał wyższe kwoty niż na początku lat czterdziestych. Dochody Władysława IV w okresie 1640–1643 (za 3 lata, 4 miesiące i 6 dni) wyniosły 1 456 163 zł³¹, czyli przeciętnie rocznie 381 720 zł. Przeciętny roczny dochód w latach 1646–1648 wyniósł 488 212 zł. W 1649 r. nowy król Jan Kazimierz otrzymał z Litwy 403 715 zł, w 1650 r. — 466 494 zł, a w 1651 r. — 436 266 zł³². Za drugie półrocze 1648 r., według rozliczenia dokonanego w lutym 1649 r. dochody skarbu nadwornego wyniosły 215 269 zł³³. Wydatki przekroczyły wpływy o 11 552 zł, czyli wyniosły 226 821 zł. Na „potrzeby koło ciała zmarłego króla” wydano 104 205 zł. Ponadto opłacono ową zbuntowaną kapelę do końca 1648 r. (21 201 zł), rozmaitych dworzan, gwardię królewską, zapłacono jurgielty, zwrócono długi zmarłego króla.

Skarb litewski otrzymał w omawianym okresie na podstawie uchwał sejmu z 1647 r. 455 005 zł, sejmów z 1648 r.: konwokacyjnego — 92 480 zł, elekcyjnego — 45 942 zł, sejmu koronacyjnego z 1649 r. — 1 187 849 zł. Wszystko to nie wystarczyło na opłacenie wojska do końca 1650 r. Należność wobec niego uregulowała dopiero komisja wileńska w maju 1650 r., która wypłaciła mu 1 669 483 zł. Pieniądze te pochodziły z uchwał kolejnego już sejmu w 1649–50.

²⁸ G. Tryzna do A. L. Radziwiłła, z Grodna, 16 IV 1648, AGAD, AR dz. V, nr 16464.

²⁹ VL, t. II, s. 440; A. Filipczak-Kocur, *Skarb litewski*, s. 12.

³⁰ Rachunki Gedeona Michała Tryzny za lata 1646–1648, przygotowane do druku w nie wydanym t. XI *Aktów Wileńskiej Komisji Archeograficznej*. Rękopis znajduje się w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego, sygnatura F. 3–281.

³¹ A. Filipczak-Kocur, *Skarb litewski*, s. 25. Dane na podstawie rozliczenia z 14 III 1644, AGAD, AR dz. II, nr 1211.

³² R. Rybarski, *Skarb i pieniądz*, s. 525, tabl. IV.

³³ *Rachunki podskarbstwa litewskiego 1648–1652*, wyd. E. Tyszkiewicz, Wilno 1855.

Marek Kunicki-Goldfinger

AKTYWNOŚĆ POLITYCZNA SZLACHTY W KORONIE W DRUGIEJ POŁOWIE XVII WIEKU. NA PODSTAWIE DANYCH POCHODZĄCYCH ZE ŹRÓDEŁ SEJMIKOWYCH I PODATKU POGŁÓWNEGO. BADANIA WSTĘPNE

W swoich badaniach stawiam pytanie o relację pomiędzy reprezentującymi a reprezentowanymi w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Jest to okres uchodzący z jednej strony za początek upadku Rzeczypospolitej¹, ale z drugiej za czas, w którym życie polityczne szlachty na sejmikach w poszczególnych prowincjach, województwach i powiatach uległo uaktywnieniu.

Podstawowym źródłem dla tak postawionego zagadnienia są rejestry pogłównego generalnego, skonfrontowane z danymi dotyczącymi życia sejmikowego w Rzeczypospolitej, a dokładniej w Koronie. Źródła podatkowe, tj. spisy pogłównego generalnego, już od dawna są przedmiotem zainteresowania historyków². Ich heurystyczna przydatność, aczkolwiek budziła pewne zastrzeżenia, nie była nigdy całkiem kwestionowana³. W badaniach tych wykorzystywano zresztą nie tylko same dane pogłównego, ale i instrukcje sejmowe, będące podstawą dla zebrania tego podatku⁴, ukazywano je też na szerszym porównawczym tle⁵. Dotychczas

¹ A. Mączak, *Rzeczpospolita*, [w:] A. Mączak, H. Samsonowicz, A. Szwarc, J. Tomaszewski, *Od plemion do Rzeczypospolitej. Naród, państwo, terytorium w dziejach Polski*, Warszawa 1996, s. 71–205.

² J. Kleczyński, *Spisy ludności w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. 30, Kraków 1894; J. Kleczyński, *Pogłówny generalny i oparte na nim popisy ludności*, Kraków 1894; R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III Sobieskiego*, Warszawa 1939.

³ E. Wielrose, *Ludność Polski od X do XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 5, 1957, nr 1, s. 3–49.

⁴ Por. taryfa pogłównego z 1673, identyczna z taryfą z 1662 r., w: *Volumina legum*, t. IV, Petersburg 1859, s. 95–101.

⁵ Zob. szczególnie badania na temat obrazu struktury społecznej na podstawie analizy taryf pogłównego z lat 1520 i 1590 przeprowadzone przez A. Wyczańskiego i porównanie taryf pogłównego z roku 1662 z niektórymi taryfami podobnych podatków za granicą (Francji i Brabancji) dokonane przez A. Laszuk; A. Wyczański, *Uwarstwienie społeczne w Polsce XVI wieku. Studia*, Wrocław 1977, część trzecia: *Uwarstwienie społeczne w Polsce w XVI wieku w oczach współczesnych*, s. 192–255; A. Laszuk, *Taryfy podatkowe zwierciad-*

badano w oparciu o dane pogłównego generalnego przede wszystkim zagadnienia demograficzne, liczbę ludności, a także strukturę społeczną⁶. Aktywność polityczną szlachty badano, konfrontując źródła sejmikowe jedynie z rejestrami poboru łanowego⁷.

Podstawą moich badań są dane spisu pogłównego z lat 1662–1676⁸. Wykorzystuję tu zarówno pewne badania własne, jak i opublikowaną w ostatnich latach literaturę poświęconą badaniom struktury społecznej ludności Polski na podstawie tych źródeł⁹. Wyniki dotychczasowych prac zinterpretowałem jednak pod innym kątem niż badacze, którzy wcześniej zajmowali się tymi zagadnieniami. Problemy struktury własnościowej, podziałów wewnątrz stanu szlacheckiego oraz wielkości rodzin i dworów zdominowały dotychczasowe badania. Tylko z wielkim trudem, niejednokrotnie posługując się szacunkami, można uzyskać na podstawie opublikowanych materiałów niezbędne dane, dotyczące postawionego przeze mnie problemu. Widoczną ułomnością dotychczasowych badań jest zarówno brak jasnego określenia liczby mężczyzn w różnych grupach szlacheckich, jak i nieostre zasady jej oszacowania. Podane przez mnie wielkości, wyliczane z zamieszczanych w publikacjach danych, staram się uzasadniać w podpisach pod tabelami, albo bezpośrednio w tekście. Traktuję je jednak jako wstępne dane, które muszą być jeszcze poddane bezpośredniej kontroli źródła. Konieczne jest też przejście do porządku dziennego nad pewnymi różnicami metodologicznymi, widocznymi w pracach wspomnianych badaczy. Różnice te bowiem nie wpływają istotnie na referowane przeze mnie wyniki badań.

tem struktur społecznych, [w:] *Między polityką a kulturą*, Warszawa 1999, s. 183–198.

⁶ M. in. I. Gieysztorowa, *Badania nad historią zaludnienia Polski*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. 11, 1963, nr 3–4, s. 523–562. I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 192–197.

⁷ K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja sejmowa województwa krakowskiego w XVII wieku*, „Studia Historyczne”, r. XX, 1977, z. 3(78), s. 377–403.

⁸ Dla poszczególnych terenów posługujemy się pogłównym z roku 1662. Każdorazowo zaznaczać będziemy lata, z których dane z pogłównego czerpiemy. Wyjątkowo, tam, gdzie dane są niepełne dla poszczególnych lat, składamy dane z lat kolejnych mając w pamięci przebadane już tereny, które wskazują, że „w spisach późniejszych, wskutek mniej dokładnego odnotowywania plebejuszy, odsetek szlachty w populacji jest zawyżony”, a liczba szlachty nie ulega większym zmianom, por. M. Kopczyński, *Subsidium charitativum 1662 r. Uchwała i wykonanie*, *Miscellanea historico-archivistica*, t. XI, Warszawa 2000, s. 262.

⁹ L. Polaszewski, *Szlachta Wielkopolski na podstawie rejestrów pogłównego z lat 1673–1676*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. 3, Warszawa 1983, s. 229–266. A. Laszuk, *Szlachta w województwie krakowskim w świetle rejestrów pogłównego z 1662 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. 79, 1988, z. 3, s. 425–456. M. Drewicz, „Szlachta ziemi wiskiej i łomżyńskiej na podstawie rejestru pogłównego z roku 1673”, maszynopis, 1992, IH UW. J. Grzywacz, „Województwo płockie w świetle rejestru pogłównego generalnego z roku 1662”, maszynopis, 1992, IH UW. M. Kopczyński, *Szlachta województwa chełmińskiego i pomorskiego w świetle rejestrów pogłównego generalnego z roku 1662. Próba analizy liczbowej*, [w:] *Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w dobie nowożytności XVI–XX wieku (Przemiany struktur wewnętrznych)*, red. J. Dygdała, Toruń 1993, s. 41–53. P. Koral, „Województwo sieradzkie i ziemia wielunińska w świetle rejestrów pogłównego z 1673 roku”, maszynopis, 1993, IH UW. A. Laszuk, *Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1999. Zob. też opartą na innych źródłach i dotyczącą innego obszaru pracę: N. M. Jakovenko, *Sproba obrachunku ciselnosti slachty na pravoberezhnij Ukraini u persij polovyny XVII st.*, [w:] *Ukraina i Polska w period feodalizma*, Kiiv 1991, s. 95.

Na większą skalę prace nad wykorzystaniem rejestrów podatku poglównego rozpoczął na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych prof. Antoni Mączak wraz ze swoimi uczniami¹⁰. Obok wymienionych powyżej prac poświęconych strukturze społecznej, członkowie tego zespołu zajmowali się w oparciu o te same źródła problemami struktury rodziny¹¹ i składem społecznym mieszkańców dworów szlachty urzędniczej¹². W chwili obecnej nie dysponujemy jeszcze wynikami dla całej Korony (nie mówiąc już o Litwie, gdzie materiały były trudno dostępne). Dlatego też dane przedstawione poniżej, obejmujące jedynie część terytorium Korony, proponuję traktować jako badania wstępne, sondażowe, których uzupełnienie i rozszerzenie będzie moim następnym celem.

Na początku artykułu przedstawiam niektóre dane dotyczące liczebności szlachty na tle ogółu ludności, albo jedynie ludności wiejskiej. Tak postawione pytanie prowadzi do zbadania zasadności przyjmowanej w literaturze liczebności szlachty na tle całej ludności.

Sejm Polski w omawianym okresie składał się z reprezentantów szlachty, a jedynie w Senacie obok niej zasiadali też członkowie wyższego duchowieństwa. Odpowiedź na pytanie o reprezentowanych i reprezentujących w Polsce w drugiej połowie XVII w. należy więc zacząć od ukazania liczby szlachty w społeczeństwie polskim.

Dotychczasowe badania historyków w Polsce wskazywały na 8–12% udział szlachty wśród całej ludności (a więc na tle ogółu mieszkańców wsi, w tym chłopów, mieszkańców miast, duchowieństwa i Żydów)¹³. Wydaje się, że w tej sprawie wskazana jest większa ostrożność i bliższy prawdy jest ten niższy wskaźnik. W centrum i na wschodzie kraju (woj. mazowieckie i podlaskie) szlachty tej było nawet więcej, ale na południu, np. w województwie sandomierskim znacznie mniej — zob. Tabela 1.

¹⁰ W skład tego zespołu wchodził: A. Laszuk, M. Drewicz, J. Grzywacz, M. Kopczyński, P. Koral, M. Kunicki-Goldfinger.

¹¹ M. Kopczyński, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1998.

¹² M. Kopczyński, M. Kunicki-Goldfinger, „Struktura dworów szlachty Korony w II połowie XVII w. na podstawie danych poglównego generalnego z lat 1662–1676”, referat wygłoszony na Konferencji Historyków na Uniwersytecie Europejskim we Florencji w kwietniu 1992 i na konferencji „Dwór szlachecki” w Instytucie Historii UW w 1997r.,

A. Laszuk, *Dwory urzędników na Podlasiu w II połowie XVII w.*, „Białostocczyzna”, 1993, nr 1, s. 11–19.

¹³ Wielkość 12% dla czasów Stefana Batorego podał A. Pawiński, por. *Źródła dziejowe*, t. 12–16, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1983–1986; odsetek ten skorygował W. Kula — tworząc, podręcznikową odtąd, wielkość 10% (9,8%), por. W. Kula, *Stan i potrzeby badań nad demografią historyczną*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 13, 1951, s. 71. Wielkość 8% podał również dla ziem Mazowsza, Wielkopolski i Małopolski pod koniec XVIII w. T. Korzon, por. T. Korzon, *We wnętrzu dzieje Polski za Stanisława Augusta*, Kraków–Warszawa, t. 1, 1897, s. 320. E. Rostworowski szacował liczbę szlachty na 6–7,5% ogółu ludności w latach 1772–1791, por. E. Rostworowski, *Ilu było w Rzeczypospolitej obywateli szlachty?*, „Kwartalnik Historyczny”, r. 95, 1987, nr 3, s. 31. Podobnie — bo na ok. 6,6% oceniał liczbę szlachty N. Davies w momencie zawarcia unii lubelskiej. Autor ten uznaje jednak, że pod koniec XVII w. udział jej wzrósł do 9%, por. N. Davies, *Boże Igrzysko. Historia Polski*, t. 1, Kraków 1989, s. 289.

Tabela 1. Liczebność szlachty na tle ogółu ludności

Terytorium ^a	Ludność ogółem	Liczba szlachty	% szlachty
Woj. płockie	28 000	7 000	24,6
Woj. brzesko–kujawskie	18 000	1 500	8,5
Woj. podlaskie	77 438	19 535	25,2
Woj. sandomierskie: Pow. chęciński	33 000	730	2,2
Pow. stężycki	10 000	270	2,7

^a Dane własne z województw sandomierskiego i brzesko–kujawskiego z lat odpowiednio 1662 i 1673, z pozostałych terenów za pośrednictwem literatury zawartej w przyp. 9.

W chwili obecnej nie potrafię podać tych wielkości dla innych terenów. W związku z tym nie ma oczywiście sensu ich sumować. Pokazują one jedynie, jak zróżnicowany był na poszczególnych terenach udział szlachty w ogólnej liczbie mieszkańców.

W literaturze przedmiotu bardzo często myli się dwie wielkości: liczebność szlachty na tle całej ludności z liczebnością szlachty na tle ludności wiejskiej. Szczególnie źródła podatkowe — tworzone zresztą przez samą szlachtę — umożliwiają pokazanie tego zjawiska na stosunkowo najszerszym obszarze i znacznie dokładniej niż w poprzednim ujęciu (zob. Tabela 2).

Tabela 2. Liczebność szlachty na tle ludności wiejskiej

Województwa ^a	Ogół ludności wiejskiej	Liczba szlachty	% szlachty
krakowskie ^b	268 289	4 460	1,66
sandomierskie ^c	179 571	5 864	3,3
płockie ^b	26 163	6 940	26,5
brzesko–kujawskie	15 464	1 528	9,9
poznańskie ^d	101 654	3 755	3,7
kaliskie ^c	96 929	5 737	5,9
pomorskie ^b	46 554	3 129	6,7
chełmińskie ^b	10 130	802	7,9
podlaskie	68 858	19 535	28,37

^a Dane własne z województw sandomierskiego i brzesko–kujawskiego z lat odpowiednio 1662 i 1673, z pozostałych terenów za pośrednictwem literatury zawartej w przyp. 9. ^b Dane z 1662 r.

^c Województwo sandomierskie — dane dla 5 powiatów: opoczyńskiego, stężyckiego, radomskiego,

chęcińskiego, sandomierskiego.^d Dane pochodzą z l. 1673–1676, zob. L. Polaszewski, *Szlachta...*, s. 238. ^e Dane z l. 1673–1676.

Dokładniejszego wyjaśnienia wymaga tutaj Pomorze. Znacznie większe szacunki — sięgające 5–6 tysięcy osób, dotyczące liczby szlachty województwa pomorskiego podaje S. Achremczyk. Gdyby przyjąć te liczby za właściwe i odnieść je do ogólnej liczby ludności w rejestrach pogłównego, to udział szlachty na tle ogółu mieszkańców wsi wzrósłby do 10,7–12,9%¹⁴. Dane w Tabeli 2 dla województwa chełmińskiego też różnią się od tych przytoczonych przez Achremczyka¹⁵. Autor ten przyjmuje, że skoro w interesującym nas okresie było ok. 450 posesjonatów albo ok. 500 osób szlachty (głów rodzin), to ogólna liczba szlachty w tym województwie musiała sięgać 2500 osób. Jeżeli odnieść te dane do ogólnej liczby osób podanej w pogłównym przez Kopczyńskiego¹⁶, udział szlachty w społeczności wiejskiej województwa chełmińskiego wynosiłby 24,27%. Problem ten wymaga więc dalszych skrupulatnych badań. Również odsetek ogólny liczby szlachty dla obu województw, wynoszący przy danych Kopczyńskiego 6,9%, byłby znacznie wyższy, gdyby posłużyć się danymi dotyczącymi liczby szlachty przytoczonymi przez Achremczyka i wynosiłby — w odniesieniu do liczby ludności przekazanej nam w tabelach pogłównego — między 13,23 a 14,99% ludności wiejskiej. Dane dotyczące Pomorza można byłoby uzupełnić o informacje o województwie malborskim. Mieszkało tam w omawianym przez nas okresie ok. 45–50 szlachciców posesorów, z których w sejmikach malborskich i innych publicznych aktach politycznych brało udział od kilkunastu po dwadzieścia kilka osób, a czasami wręcz przeszło 40. Byłby więc to przykład najwyższego udziału szlachty w życiu politycznym¹⁷. Podobnie jak w województwie malborskim nieliczna szlachta zamieszkiwała też Warmię. W interesującym nas okresie — jak ocenia Achremczyk — teren ten zamieszkiwało ok. 90 rodzin szlacheckich, czyli ok. 540 osób, co w skali 90 000 ogółu tamtejszej ludności dawało zaledwie 0,6% szlachty¹⁸. W tym kontekście znaczące jest uznanie przez tego ostatniego autora wielkości populacji szlacheckiej w Prusach Królewskich na 2,5% ogółu mieszkańców¹⁹.

Wielkości te nie dotyczą całego terytorium Korony i tak jak poprzednio — nie ma sensu ich sumowanie. Szczególnie istotne jest tu ominięcie większości Mazowsza i całego południowego wschodu. Trzeba je więc potraktować jako sondażowe²⁰.

¹⁴ S. Achremczyk, *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703*, Olsztyn 1991, s. 17, i podana tam dalsza literatura.

¹⁵ Ibid., s. 15, 16.

¹⁶ M. Kopczyński, *Szlachta...*, s. 43.

¹⁷ S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 16. Nie dysponujemy, niestety, dla tego, niewielkiego zresztą obszaru, danymi z pogłównego.

¹⁸ S. Achremczyk, *ibid.*, s. 19.

¹⁹ S. Achremczyk, *ibid.*, s. 18. Nawet przy nie w pełni porównywalnym obszarze — w badaniach pogłównego nie uwzględniono stosunkowo niewielkiego województwa malborskiego wskazuje to na — znany z literatury — ogromny udział mieszkańców miast w całości populacji tego rejonu.

²⁰ Zagadnienie to będzie omówione w osobnym artykule przygotowywanym przez M. Kopczyńskiego i niżej podpisanego.

W dalszej części artykułu skupię się przede wszystkim na danych dotyczących województw krakowskiego, kaliskiego, poznańskiego, pomorskiego i chełmińskiego, by dopiero w części końcowej wykorzystać znowu dane z szerszego obszaru.

W XVII wieku w Polsce rozpoczyna się proces, gdy pełne prawa polityczne (zarówno czynne jak i bierne prawo wyborcze) na poszczególnych sejmikach ziemskich utrzymuje jedynie szlachta osiadła, posiadająca poddanych²¹. Interesująca nas tu druga połowa tego wieku jest znacząca w związku z przejściem od 1648 r. przez sejmiki, a zatem przez obecną na nich szlachtę większej roli w państwie poprzez zajęcie się sprawami skarbowymi, a zatem po części i wojskowymi i politycznymi. Interesuje nas tu więc okres zwany „rządami sejmikowymi” w Rzeczpospolitej²².

Przekonanie o głównej przez cały ten okres roli politycznej szlachty osiadłej tzn. posesjonackiej widoczne jest również w pracach współczesnych historyków polskich²³. Wyodrębnimy teraz tę grupę szlachty spośród ogółu, gdyż jej wpływ na życie polityczne wydaje się najbardziej oczywisty (zob. Tabela 3).

**Tabela 3. Szlachta osiadła posiadająca poddanych
na tle pozostałej ludności wiejskiej**

Województwa ^a	szlachta posesjonaci w stosunku do ogółu szlachty w %	szlachta posesjonaci w stosunku do ogółu ludności wiejskiej w %
krakowskie	53,2	0,85
poznańskie	56,7	1,98
kaliskie	52,5	2,96
pomorskie i chełmińskie	42,02	2,91
brzesko–kujawskie	40,9	3,96

^a Dane własne z woj. brzesko–kujawskiego, z pozostałych na podstawie literatury zawrtej w przyp. 9.

Szlachta posesjonaci to ci, którzy jako ojcowie rodzin zobowiązani byli do płacenia największej stawki szlacheckiego pogłównego — 3 zł. W tabeli ukazano proporcję między całością reprezentowanej przez nich grupy a ogółem szlachty (kolumna druga) i ogółem ludności wiejskiej (kolumna trzecia). Tabela ta wymaga

²¹ W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 41–42. Autor ten zaznacza, że prawo do uczestnictwa w sejmikach mieli wszyscy, którzy „klejnot szlachecki w sobie nosili” i mimo że na poszczególne sejmiki przybywała przede wszystkim szlachta osiadła na danym terenie, żadne prawo ani zwyczaj nie ograniczał obecności szlachty przybyłej z innych terenów. Podejmowane próby ograniczenia czynnego prawa wyborczego dotyczyły w tym okresie obok szlachty nie posiadającej ziemi na danym terenie, szlachty ubogiej i nie posiadającej ziemi w ogóle. Tak czy inaczej „rej na sejmikach wodziła zamożna i osiadła szlachta”.

²² A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795*, Warszawa 1978, por. też W. Kriegseisen, *Sejmiki...*, s. 44, 118.

²³ W. Kriegseisen, *Sejmiki...*, s. 42, 104.

skomentowania. Na Kujawach stosunkowo najdłużej — prawie do końca wieku — również szlachta osiadła bez poddanych posiadała prawo uczestnictwa w sejmikach²⁴. Gdybyśmy i ją wzięli pod uwagę, to procent szlachty zdolnej do udziału w życiu politycznym wzrasta do 65% w stosunku do ogółu szlachty i do 6,3% w stosunku do ogółu ludności wiejskiej.

A teraz zastanówmy się nad wielkością właściwej klasy politycznej, a nie całej szlachty. Spośród tej ostatniej — szlachty posiadającej poddanych — trzeba wyodrębnić tylko dorosłych mężczyzn. W rzeczywistości jedynie oni byli zdolni wówczas do pełnienia znaczących funkcji politycznych. Spróbujemy potraktować ich jako klasę polityczną *sui generis* i uznać za reprezentujących pozostałą szlachtę osiadłą, szlachtę w ogóle, a może nawet ogół ludności wiejskiej, czy pozostałą część społeczeństwa. Wyniki przedstawione są w Tabeli 4.

Tabela 4. Mężczyźni posesjonaci na tle: A — liczby szlachty posesjonackiej, B — ogólnej liczby szlachty i C — ogólnej liczby ludności wiejskiej

Województwa	Liczba mężczyzn ze szlachty posesjonackiej	Liczba szlachty posesjonackiej	A	Ogólna liczba szlachty	B	Ogólna liczba ludności wiejskiej	C
krakowskie	806	2275	35,43%	4460	18,07%	268289	0,30%
poznańskie i kaliskie	1631	5133	31,77%	9492 ^a	17,18%	208075 ^b	0,78%
pomorskie i chełmińskie ^c	531	1652	32,14%	3921	13,54%	56684	0,97%
brzesko-kujawskie ^d			25,02%		10,24%		0,99%

^a Zsumowanie ogólnej liczby szlachty dla tych województw z danych z Tabeli 3 — gdyż liczba posesjonatów mężczyzn znana tylko łącznie dla tych dwóch województw; (por. L. Polaszewski, *Szlachta...*, s. 246). ^b Obliczenia na podstawie: L. Polaszewski, *Szlachta...*, s. 238. ^c Wspólne dane dla obu województw zgodnie z danymi M. Kopczyńskiego. ^d Obliczenia autora na podstawie danych ogólnego z 1673 r.

Mężczyzn wywodzących się ze szlachty posesjonackiej (płacącej 3 zł) jest na wszystkich rozpatrywanych terytoriach mniej więcej tyle samo na tle własnej grupy społecznej; mniej — jedynie na Kujawach. Ale już w stosunku do ogólnej liczby szlachty mniejsza jest liczba tego typu mężczyzn na ziemiach pomorskich niż w krakowskim i w Wielkopolsce.

Uzyskane dane skonfrontuję teraz z informacjami zawartymi w najnowszej literaturze polskiej dotyczącej wielkości sejmików. W ten sposób możliwe będzie uzyskanie obrazu uczestnictwa szlachty w tych formach życia politycznego i zo-

²⁴ A. Pawiński, *Rządy sejmikowe...*, s. 64.

baczenie, w jakim stopniu mający prawo do reprezentowania wykorzystywali takie właśnie formy. Jest to tym ważniejsze pytanie, że w dotychczasowej literaturze daje się zaobserwować niedoceniające zaangażowania szlachty w życie polityczne.

Jaki procent ogółu mieszkańców bierze udział w życiu politycznym, tzn. jaka część ogółu mieszkańców obecna jest na poszczególnych sejmikach? Przyjrzyjmy się tutaj wybranym danym z poszczególnych ziem. Na przykład w ziemi wiskiej — przebadanej przez M. Drewicza — w 1673 roku było 6587 płacących podatek poglównego²⁵. Zgodnie z badaniami J. Gierowskiego tylko, a — może aż 650 osób — brało udział w najliczniej obsadzonych ówczesnych sejmikach²⁶. Oznacza to, że aktywnych politycznie było wówczas 9,87% mieszkańców tejże ziemi²⁷.

Poniżej skonfrontuję liczbę szlachty — mężczyzn posesorów — z podawanymi w literaturze danymi dotyczącymi najpierw średniej (zob. Tabela 5), a następnie najliczniejszej (zob. Tabela 6) obecności szlachty na sejmiku wybranego województwa.

Tabela 5. Średnia liczba szlachty posesorów biorących udział na sejmiku na tle ogólnej liczby mężczyzn posesorów

Województwa	A Liczba szlachty posesorów	B Średnia liczba szlachty na sejmiku	B/A w %
krakowskie	806	113 ^a	14,02
		187 ^b	23,20
chełmińskie i pomorskie ^c	531 ^d	300 ^e	56,50
		100 ^f	18,83
	800 ^g	325 ^e	40,62
		100 ^f	12,50
poznańskie i kaliskie	1631 ^h	137 ⁱ	8,4

^a Dane dla całego XVII w. ^b Dane dla drugiej połowy XVII w. ^c Dane dotyczące szlachty obu województw por. przyp. 9. ^d Dane Michała Kopczyńskiego; ^e Achremczyk pisze, że „w sejmikach pruskich wszystkich szczebli uczestniczyło około 300–350 osób”, czyli średnio ok. 325 osób — i tą wielkość odnosimy do danych tego autora — uwzględnia on w nich jednak — szacowaną na

²⁵ M. Drewicz, „Szlachta ziemi wiskiej i łomżyńskiej...”.

²⁶ J. Gierowski, *Sejmik generalny Księstwa Mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948, s. 32. Por. też J. Chocińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998, s. 50.

²⁷ Jak zawsze w danych dotyczących badania poglównego dane te obarczone są błędem z powodu nie uwzględniania w nich dzieci poniżej 10 roku życia, osób starych i biedoty. W artykule chodzi mi jednak nie o liczby bezwzględne, ale o pewne wskazówki dotyczące proporcji, udziału procentowego poszczególnych kategorii badanych osób. W tym przypadku należałoby odliczyć jeszcze młodzież powyżej 10 roku życia, nie uprawniając jeszcze do udziału w życiu sejmikowym, aby dane te były w pełni adekwatne. Nieznane mi są jednak próby oszacowania, jak dużą część w populacji powyżej 10 roku życia stanowiła właśnie tego typu młodzież. Podane dane procentowe w tym wypadku można więc uznać za raczej minimalne niż maksymalne.

około 20–30 osób grupę szlachty z województwa malborskiego, po odjęciu tej — jak pisaliśmy nie uwzględnionej w danych pochodzących z pogłównego — grupki pozostaje nam ok. 270–330 osób, czyli średnio ok. 300 osób — i tą wielkość odnosimy do danych z tego terenu przedstawionych przez Kopczyńskiego (por. S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 21).^f Dane te dotyczą aktywności szlachty na sejmiku generalnym Prus (por. S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 21).^g Są to dane dotyczące liczby szlachty posesjonatów w całych Prusach Królewskich, przytoczone za rejestrem pogłównego z 1662 r. (por. S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 15).^h Liczba szlachty-posesorów według własnych obliczeń na podstawie: L. Polaszewski, *Szlachta...*, s. 246).ⁱ Liczba ta dotyczy frekwencji na sejmiku z 1606 r. podawane tu dane ilustrują tylko pewną ogólną bardzo proporcję (por. W. Dworzaczek, *Skład społeczny...*, s. 281).

Za jedno z najciekawszych i najbliższych rzeczywistości drugiej połowy XVII w. uznać należy dane z województwa krakowskiego. Przyjmując istnienie 806 posesjonatów, przytaczam dwie średnie dotyczące frekwencji na sejmikach. Gdy bierze się pod uwagę nie średnią z całego XVII w. (113 osób), a wyższą średnią obecność szlachty na sejmikach przedsejmowych w drugiej połowie XVII w., podaną też przez K. Przybośa i A. Walaszka (187 osób) to okazuje się, że nie ok. 14%, ale przeszło 23% (23,2%) szlachty brało wówczas aktywny udział w życiu sejmikowym²⁸. Dla porównania przypomnę, że średnia liczba uczestników sejmiku proszowskiego podana przez W. Urbana, odnosząca się do lat 1572–1606, wynosi 200 osób, i zakładając podobną liczbę szlachty posesjonatów, zwiększałaby jeszcze procent udziału w życiu sejmikowym²⁹.

Z kolei dane dotyczące województw pomorskich są tak różne (pochodzenie tej różnicy wyjaśnione jest w uwagach do Tabeli 5), że bardzo trudno je jednoznacznie zinterpretować. Na pewno jednak widoczna jest duża różnica we frekwencji szlachty pruskiej na sejmiku generalnym i na sejmikach wojewódzkich. Bez względu na przytoczone tu dane o liczbie szlachty, średnia obecność na sejmikach wojewódzkich była znacznie (może przeszło dwukrotnie) większa niż na innych obszarach. Równocześnie frekwencja na sejmiku generalnym zbliża się do frekwencji podanej w odniesieniu do całości XVII w. dla województwa krakowskiego.

Dane dotyczące województw wielkopolskich są ekstrapolacją, gdyż z jednej strony nie mamy wiarygodnych informacji na temat uczestnictwa szlachty tamtejszej w sejmikach w okresie drugiej połowy XVII w., a z drugiej strony nie ma pełnych badań dotyczących liczby szlachty wielkopolskiej we wcześniejszym okresie. Porównanie dotyczące tego obszaru — danych o średnim uczestnictwie w sejmikach z początku wieku XVII i liczbie szlachty z drugiej połowy tego wieku jest więc wysoce hipotetyczne³⁰.

Bardziej interesujące są dane o latach, w których odnotowuje się najwyższą frekwencję na sejmikach. Są to zazwyczaj czasy politycznie trudne (np. wobec

²⁸ K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja...*, s. 383.

²⁹ W. Urban, *Skład społeczny i ideologia sejmiku krakowskiego w latach 1572–1606*, „Przegląd Historyczny”, t. XLIV, Warszawa 1953, s. 311.

³⁰ W. Dworzaczek, *Skład społeczny wielkopolskiej reprezentacji sejmowej w latach 1572–1655*, „Roczniki Historyczne”, r. XXIII, 1957, s. 281. Dworzaczek podaje tutaj dane dla poszczególnych sejmików średzkich i „zjazdów poznańskich”. Licząc średni udział szlachty w tych zjazdach mogliśmy wziąć pod uwagę dane dotyczące tych z XVII w., a więc z lat 1606–1607 — było ich w sumie 6.

spodziewanego bezkrólewia). Te dane wydają się lepiej odpowiadać na pytanie o zdolność mobilizacyjną szlachty do prowadzenia życia politycznego (zob. Tabela 6).

Tabela 6. Najwyższa liczba szlachty posesorów biorących udział na sejmiku na tle ogólnej liczby mężczyzn posesorów w %

Województwo	A Liczba mężczyzn szlachty posesorów	B Przykłady najwyższej liczby szlachty na sejmiku	% B/A
krakowskie	806	303 ^a	37,59
		214 ^b	26,55
		325 ^c	40,32
pomorskie i chełmińskie ^d	531 ^e	350 ^f	65,91
		200 ^g	37,66
	800 ^h	400 ⁱ	50,00
		200 ^g	25,00
kaliskie i poznańskie	1631 ^j	233 ^k	14,29

^a Rok 1668 — sejmik abdykacyjny. ^b Rok 1673 — sejmik konwokacyjny, te dane i poprzednie za: K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja...*, s. 383. ^c Rok 1689, dane za M. Wrede, *Elekcja...*, s. 279. ^d Dane dotyczące szlachty obu województw, por. przyp. 9. ^e Dane uzyskane od M. Kopczyńskiego. ^f Maksymalne szacunkowe dane dotyczące sejmików dwóch województw: pomorskiego i chełmińskiego (por. S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 20–21). ^g Dane z 1697 dotyczące sejmiku generalnego pruskiego (por. S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 21). ^h Dane z 1662 r. dotyczą terenu Prus: województw pomorskiego, chełmińskiego, malborskiego i Warmii (por. S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 15). ⁱ Szacunkowe dane dotyczące sejmików z trzech pruskich województw — bez Warmii (por. S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 20–21). ^j Liczba szlachty–posesorów według własnych obliczeń na podstawie: L. Polaszewski, *Szlachta...*, s. 246. ^k frekwencja na sejmiku to dane z 1606 r. podawane tu tylko dla uchwycenia pewnej ogólnej bardzo proporcji (por. W. Dworzaczek, *Skład społeczny...*, s. 281).

Dane K. Przybosia i A. Walaszka z 1668 dotyczą sejmiku poprzedzającego sejm abdykacyjny w 1668 roku, a z 1673 — sejmiku przedkonwokacyjnego. Autorzy ci, odwołując się do *Rejestrów poborowych województwa krakowskiego z XVII w.*, oceniają liczbę posiadaczy w tym województwie na 750–800 osób, a więc zbliża się do wartości podanych przez A. Laszuk (806 osób)³¹. Podana przez nich wielkość dotycząca udziału szlachty w obradach sejmików proszowskich na tle ogólnej liczby posiadaczy wynosi 20–25%³². Jak widzimy, są to wielkości podobne do przedstawionych w Tabeli 6 i dotyczących frekwencji w 1673 r. Z kolei dane

³¹ K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja...*, s. 383; A. Laszuk, *Szlachta...*, s. 438.

³² K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja...*, s. 383.

M. Wrede, dotyczące 1689 r., opisują sytuację na bardzo liczny — najliczniejszym ze znanych proszowskich — sejmiku przedsejmowym³³. Jednak autor ten, idąc śladem danych rejestru poborowego z 1680, przyjął inne niż przedstawione w tym tekście, i inne niż w artykule K. Przybosia i A. Walaszka dane, dotyczące liczby „posiadaczy szlacheckich”³⁴. Gdyby przyjął jego wielkość, to jest 1000 osób szlacheckich posesjonatów, wówczas skala udziału w aktywnym życiu sejmikowym wynosiłaby dla danych przedstawionych przez M. Wrede 32,5%³⁵. Ale nawet porównując te dane z ukazaną w danych z pogłównego liczbą mężczyzn — szlachty posesjonatów, widoczny jest bardzo duży udział szlachty w takim sejmiku, bo wynoszący w zależności od podstawy od 27 do 40% ogółu posesjonatów. Wielkości te — nawet ta wyższa — nie wydają się absurdalne, gdy porówna się je ze średnią aktywnością szlachty na sejmikach wojewódzkich pruskich (od ok. 50 do nawet 65%). O dużym udziale szlachty w życiu sejmikowym — jako pewnej tradycji — zdają się świadczyć też dane W. Urbana, odnoszące się do liczego (496 osób) sejmiku z 1593 r.³⁶

Wszystkie dane z Pomorza obarczone są tymi samymi wątpliwościami, o których pisałem pod Tabelą 5. Dane dotyczące najwyższej frekwencji na sejmiku pruskim (25–37%) nie różnią się bardzo od najwyższych danych z województwa krakowskiego. Potwierdza się znowu aktywność pruskiej szlachty na sejmikach wojewódzkich, przekraczająca o cały rząd wielkości (50–66%) aktywność na sejmiku pruskim. Dane wielkopolskie są również tak, jak i poprzednio, obarczone dużym marginesem błędu i należy raczej mówić o większym niż zapisany w tej tabeli udziale tamtejszej szlachty w życiu sejmikowym.

Trudno jednak przyjąć, że wszyscy uczestnicy sejmików, podpisujący się pod dokumentami, to szlachta trzyzłotowa (posesjonaci z poddanyimi) — wymaga to jeszcze sprawdzenia. Szczególnie na Pomorzu widoczny jest bardzo wysoki procent szlachty aktywnej politycznie. Z innych źródeł jednak wiemy, że na Pomorzu i w Wielkopolsce w sejmikach brała licznie udział szlachta drobniejsza. Źródła, którymi się posługuję, nie pozwalają jednak na szczegółowe wyodrębnienie tej grupy. Konieczne jest równoczesne ukazanie kolejnych kręgów szlachty biorącej udział w sejmikach. Po pierwsze szlachty ubogiej, a poza tym mężczyzn szlachciców będących zarządcami, dzierżawcami, a także wywodzących się ze szlachty

³³ M. Wrede, *Elekcja postów na sejm, Proszowice 1689. W sprawie zasad głosowania na sejmikach przedsejmowych*, „Przegląd Historyczny”, t. 46, 1985, z. 2, s. 279.

³⁴ M. Wrede, *Elekcja...*, s. 279.

³⁵ Idąc dalej — uwzględniając liczbę szlachty posiadaczy zaczerpniętą z danych poborowych — inaczej będą wyglądały i inne podane przez nas wielkości. Dane z Tabeli 6, dotyczące uczestnictwa w sejmikach 1668 i 1673 roku, podane przez Przybosia i Walaszka, świadczyłyby odpowiednio o 30,3% i 21,4% frekwencji szlachty krakowskiej na tych sejmikach. Inaczej wyglądałyby też średnie wielkości aktywności szlachty na sejmikach podane w Tabeli 5, średnia Przybosia i Walaszka 113 osób dawałaby przy tej wielkości grypy szlachciców posiadaczy średnią aktywność rządu 3–11%. Gdyby rozpatrzeć średnią liczbę szlachty tylko na sejmikach przedsejmowych w drugiej połowie XVII w., podaną przez tych dwóch badaczy, tj. 187 osób, średnia aktywność wzrasta do 18,7% ogółu szlachty. Różnice w oparciu o dane poborowe i dane z pogłównego nie są bardzo wielkie — wymagają jednak dokładniejszego porównania składu grup szlachty posiadaczy zawartej w tych dwóch typach źródeł.

³⁶ W. Urban, *Skład...*, s. 311.

służebnej. Stanowiąc oni będą grupę, której poszczególni członkowie uczestniczyli często w sejmikach. Z praktyki zdaje się wynikać, że nie mieli oni biernego prawa wyborczego. O ile niektórzy z nich posiadali nawet czynne prawo wyborcze, to w czasie XVII wieku stopniowo je tracili. Tak na przykład w województwie krakowskim od grudnia 1682 czynne i biernie prawo wyborcze posiadała jedynie szlachta osiadła, i to posiadająca majątki ziemskie na tym terenie³⁷. Domniemywać należy, że wcześniej prawa te obejmowały całość tamtejszej grupy szlacheckiej, ale czy na pewno. Zobaczmy, jaka byłaby frekwencja w życiu sejmikowym, gdyby pod uwagę wziąć tę większą grupę społeczną, obejmującą obok posesjonatów również dzierżawców, zarządców oraz szlachtę ubogą i służebną (zob. Tabela 7). Nie możemy tu — ani nigdzie indziej w danych uzyskanych na podstawie pogłównego — doliczyć do tej grupy synów dorosłych, siedzących na gospodarstwie z rodzicami. I tu, podobnie jak poprzednio, potrzebne jest porównanie zarówno do średniego udziału szlachty w sejmikach, jak i do wartości najwyższych w tym zakresie.

**Tabela 7. Średnia frekwencja szlachty na sejmikach
na tle ogólnej liczby szlachty mężczyzn w %**

Województwa	A Ogólna liczba szlachty mężczyzn	B Średnia liczba szlachty na sejmikach	B/A w %
krakowskie	1757 ^a	113b	6,43
		187 ^c	10,64
chełmińskie i pomorskie ^d	1343 ^e	325 ^f	24,20
		100 ^g	7,45
kaliskie i poznańskie	4287 ^h	137 ⁱ	3,20

^a W liczbie tej zawierają się zarówno posesjonaci, rezydenci, służba, zarządcy i 1/5 ogólnej liczby nieodróżnianej w źródle ze względu na płeć szlachty ubogiej i zagrodowej (por. A. Laszuk, *Szlachta...*, s. 436–439). ^b Średnia dla XVII w., dane za: K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja...*, s. 383. ^c Średnia dla II poł. XVII w., dane za ibidem. ^d Dane łączne dla szlachty obu województw, por. przyp. 9. ^e Dane uzyskane od M. Kopczyńskiego. ^f Dane dotyczące średniej obecności na sejmikach województw chełmińskiego i pomorskiego (por. S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 20–21). ^g Dane dotyczące średniej obecności na sejmiku generalnym pruskim (por. S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 20). ^h W liczbie tej zawierają się zarówno posesjonaci, rezydenci, służba, krewni, zarządcy i 1/5 ogólnej liczby nieodróżnianej w źródle ze względu na płeć szlachty ubogiej i zagrodowej (por. L. Polaszewski, *Szlachta...*, s. 246). ⁱ Średnia obliczona na podstawie danych z początku XVII w., dane procentowe są więc tylko daleko idącym prawdopodobieństwem, (por. W. Dworzaczek, *Skład społeczny...*, s. 281).

I tu, jak poprzednio, dane dla województwa krakowskiego podawane są dla dwóch przekrojów czasowych: całego XVII w. i jedynie jego drugiej połowy. Z kolei

³⁷ K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja...*, s. 383–384. Czynne prawo wyborcze ograniczała do posesjonatów województwa krakowskiego już konstytucja z 1611 r., zob. *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, red. A. Przyboś, t. 3, s. 11.

dane, dotyczące województw chełmińskiego i pomorskiego, rozpatrywane są zarówno poprzez frekwencję na sejmikach wojewódzkich, jak i przybliżoną frekwencję posłów z tych województw na sejmiku generalnym pruskim.

Reasumując dane z Tabeli 7, średnia frekwencja na sejmikach w stosunku do ogólnej liczby szlachty posesjonatów największa jest na sejmikach wojewódzkich pomorskim i chełmińskim, i przekracza 24% ogółu liczby szlachty męskiej³⁸. Dane dotyczące sejmiku generalnego pruskiego (7,45%) i sejmiku krakowskiego (6,4–10,6%) mieszczą się w ramach hipotez przedstawianych przez S. Płazę (5–10%), ale są znacznie poniżej hipotez W. Czaplińskiego (25%)³⁹ i K. Przybosia oraz A. Walaszka (20–25%)⁴⁰. Dane dotyczące województw wielkopolskich są jedynie pewnym szacunkiem i należy traktować je z wyraźnym dystansem.

Aby lepiej ocenić aktywność polityczną szlachty, przyjrzymy się proporcji — tak jak poprzednio — ogólnej liczby mężczyzn szlachty, ale tym razem — w stosunku do największej frekwencji na poszczególnych sejmikach (por. Tabela 8). Tym razem weźmiemy pod uwagę jedynie najwyższą podawaną w literaturze frekwencję na sejmiku proszowskim, a rozpatrując dalej województwa chełmińskie i pomorskie łącznie, porównamy liczbę mężczyzn w stanie szlacheckim z najwyższą frekwencją zarówno na sejmikach obu tych województw, jak i szlachty z tych województw na sejmiku generalnym pruskim.

Tabela 8. Najwyższa frekwencja szlachty na sejmikach na tle ogólnej liczby szlachty mężczyzn

Województwa	A Liczba szlachty mężczyzn	B Najwyższa liczba szlachty na sejmikach	B/A w %
krakowskie	1757 ^a	325 ^b	18,50
chełmińskie i pomorskie ^c	1343 ^d	350 ^e	26,06
		200 ^f	14,89
kaliskie i poznańskie	4287 ^g	233 ^h	5,43

^a W liczbie tej zawierają się zarówno posesjonaci, rezydenci, służba, zarządcy i 1/5 ogólnej liczby nieodróżnicowanej w źródle ze względu na pleć szlachty ubogiej i zagrodowej (por. A. Laszuk, *Szlachta...*, s. 436–439). ^b Dane za M. Wrede, *Elekcja...*, s. 279. ^c Dane łączne dla szlachty obu województw, por. przyp. 9. ^d Dane M. Kopczyńskiego. ^e Dane dotyczące sejmików obydwu województw (por. S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 20–21). ^f Dane dotyczące sejmiku generalnego pruskiego, (por. S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 21). ^g W liczbie tej zawierają się zarówno posesjonaci, rezydenci, służba, krewni, zarządcy i 1/5 ogólnej liczby nieodróżnicowanej w źródle

³⁸ Nawet S. Achremczyk szacował liczbę szlachty biorącej udział w sejmikach w stosunku do ogólnej liczby mężczyzn-szlachty tylko na ok. 15–17%, por. S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 21.

³⁹ W. Czapliński, *Sejm w latach 1587–1696*, w: *Historia sejmiku polskiego*, red. J. Michalski, t. 1, Warszawa 1984, s. 225.

⁴⁰ K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja...*, s. 383.

ze względu na pleć szlachty ubogiej i zagrodowej (por. L. Polaszewski, *Szlachta...*, s. 246).⁴¹ Dane z 1606 r. ukazane jedynie dla ilustracji (za: W. Dworzaczek, *Skład...*, s. 281).

Gdybyśmy przyjęli, że wszyscy mężczyźni szlacheccy mieli prawo do udziału w sejmikach, to najniższa frekwencja byłaby, tak jak i w przypadku poprzedniej tabeli (por. Tabela 7), mówiącej o średniej frekwencji, w województwach wielkopolskich, stosunkowo zasobnych w szlachtę służebną i ubogą. Dane dla tego terenu są jednak — jak już powiedziałem — obciążone dużym marginesem błędu. Frekwencja sejmikowa obliczona jest bowiem dla pierwszych lat XVII w., a liczba szlachty dla drugiej połowy tego wieku. Bliższe prawdy są dane z województw krakowskiego i sejmiku generalnego pruskiego, na którym frekwencja mogła sięgać kilkunastu procent (14–19%), a także z sejmików wojewódzkich chełmińskiego i pomorskiego, na których — jak widzimy — zdarzało się, że obecnych było ponad 26% ogólnej liczby mężczyzn. Są to wielkości, szczególnie w województwach krakowskim i pruskich, odbiegające znacznie od propozycji S. Płazy (5–10%) i weryfikujące tylko w nieznacznym stopniu zarówno hipotezę W. Czaplińskiego (25%), jak i hipotezę K. Przybosia oraz A. Walaszka, mówiącą o 20–25% udziale szlachty w obradach sejmiku.

Osobnego omówienia wymaga sytuacja na Kujawach. Powodów jest tu kilka. Najważniejszy z nich to ten, że po A. Pawińskim nikt nie przedstawił aktywności sejmikowej szlachty na tamtejszym terenie w sposób bardziej ścisły, a z kolei dane pogłowne, którymi dysponujemy, dotyczą jedynie województwa brzesko-kujawskiego — a nie, jak w przypadku Pawińskiego — obydwu województw kujawskich. Zrelacjonujemy jednak tok rozumowania wielkiego XIX-wiecznego historyka, aby pewne oparte na nim wnioski możliwe były do porównania z danymi uzyskanymi przez historyków XX-wiecznych na innych obszarach.

A. Pawiński, pisząc o wspólnym kujawskim sejmiku dla województw inowrocławskiego i brzesko-kujawskiego uważa, że już w wieku XVII oba województwa mogło reprezentować średnio około 700 osób⁴¹. Równocześnie sądzi, że liczba osób szlacheckich uprawnionych do uczestnictwa w sejmiku sięgała 1000 głów⁴². Jednocześnie autor ten przytacza informację o ograniczeniu w 1690 r. składu szlachty mogącej wybierać posłów; wykluczono wówczas z jej składu „szlachtę gołątę”, tj. takich, którzy nie płacili podatków, posiadłości nie mieli, a na sejmiku bywając jako słudzy i czeladź dworska zamożniejszych ziemian, nie mogli zasiadać w ławkach⁴³. Należy więc przyjąć, jak uważa autor, że wcześniej grupa ta brała udział w obradach sejmikowych i mieściła się w wymienionej powyżej grupie

⁴¹ „Liczbę 700 osób uczestniczących w obradach sejmikowych w 1764 r. uważać należy nie za maksymalną, ale może nawet za średnią. Przynajmniej w rzeczywistości oba województwa mogły dostarczać liczniejszego zastępu nie tylko w XVIII w., ale i w poprzednich”, A. Pawiński, *Rządy sejmikowe...*, s. 64.

⁴² „Liczba 1000 głów w XVI stuleciu, również jak i w następnych, wyraża ogół szlachty, mogącej uczestniczyć w obradach sejmikowych”, ibidem.

⁴³ A. Pawiński, *Rządy sejmikowe...*, s. 80. Już w 1680 sejmik radziejowski wykluczył z głosowania na sejmiku czeladź szlachecką nie posiadającą posesji, która zwyczajowo stała — a nie siedziała jak posesjonaci — podczas obrad sejmiku, por. A. Pawiński, *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta do niej służące 1572–1795*, Warszawa 1888, t. 3, *Lauda i instrukcje 1674–1700*, s. 153.

1000 głów⁴⁴. W ten sposób szlachta kujawska byłaby najaktywniejsza spośród wszystkich przebadanych terytoriów. Z tym, że 70% (średni) udział w życiu politycznym, przekraczałby przeszło trzykrotnie aktywność szlachty na innych omawianych tutaj terytoriach. Paradoksalnie, stawałby się też doskonałą ilustracją trafnej intuicji A. Pawińskiego tłumaczącego się, dlaczego to wybrał właśnie ten obszar jako przedmiot swoich badań⁴⁵. Metoda przyjęta przez tego wybitnego historyka wydaje się jednak w tym przypadku zbyt ryzykowna. Powyższe obliczenia dokonane są właściwie na podstawie XVIII-wiecznych danych dotyczących frekwencji na sejmiku i XVI-wiecznych danych dotyczących liczby szlachty, a następnie ekstrapolowane na cały okres od końca XVI do końca XVIII w. Inaczej jest, gdy spojrzymy na przytoczone przez tego samego autora dane z pojedynczych sejmików skonfederowanych dotyczące końca XVII i początku XVIII w. W 1733 r. akt konfederacji szlachty kujawskiej podpisują 374 osoby⁴⁶, a w latach 1696–1697 podobny akt konfederacji podpisuje odpowiednio 70 i 100 osób⁴⁷. Średnia dla tych sejmików wynosiłaby 181 osób. W ten sposób skala sejmikowej aktywności politycznej kujawian — przy zakładanej takiej samej jak podał Pawiński wielkości grupy szlacheckiej — spadłaby do około 18%, a biorąc pod uwagę dane dotyczące tylko dwu siedemnastowiecznych sejmików (średnio 85 osób) to średnia frekwencja wynosiłaby tylko 8,5%, a maksymalna uwzględniając akt z 1733 r., wynosiłaby 37,5%⁴⁸.

Według danych pogłównego z roku 1673 było wówczas 198 (a z ojcami i braćmi nawet 220) posesjonatów trzyłotowych i 472 wszystkich mężczyzn szlachciców jedynie w województwie brzesko-kujawskim. Wypadałoby policzyć więc dwukrotnie. Po raz pierwszy zakładając, że wyliczona na podstawie danych Pawińskiego średnia frekwencja z dwu sejmików z końca XVII w. warta jest skonfrontowania z liczbą posesjonatów, a po raz drugi należałoby ją skonfrontować z ogółem szlachciców w tym województwie. Niestety, nie znamy jeszcze danych z drugiego województwa kujawskiego, którego szlachta przybywała na sejm razem ze szlachtą brzesko-kujawską. Dlatego też musimy pozostać przy poprawionych powyżej danych przedstawionych przez Pawińskiego.

Porównując dane z województw kujawskich z uzyskanymi powyżej z innych terytoriów wypada przyznać, że średnia 18%, lub 8% frekwencja szlachty na

⁴⁴ Ibidem, s. 64.

⁴⁵ Ibidem, s. 51.

⁴⁶ Ibidem, s. 63.

⁴⁷ Ibidem, s. 64.

⁴⁸ J. Dumanowski pisze, że w XVIII w. liczba szlachty–posesjonatów wynosiła na terenie obydwu województw kujawskich ok. 400 osób, a na sejmiku radziejowskim było obecnych średnio ok. 100 osób, czyli ok. 25% szlachty brało udział w sejmikowym życiu politycznym. Słusznie też zwraca uwagę, że do elity politycznej danej ziemi należałoby zaliczać wszystkich miejscowych urzędników — a myślę, że zapewne też miejscową szlachtę pełniącą urzędy w sąsiednich i dalszych ziemiach — i że w ten sposób, grupa aktywnej politycznie elity wzrosłaby ponad liczbę w wynikającą ze średniej obecności na sejmiku. Ale czy wszyscy noszący tytuły — przynajmniej te drobne — ziemskie, są rzeczywistymi czynnymi uczestnikami życia politycznego, czy to nie jest czasami tylko splendor? Problem wymaga bliższego zbadania, por. J. Dumanowski, *Zmiany składu szlacheckiej elity władzy z terenu Kujaw w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Elity mieszczańskie i szlacheckie Prus Królewskich i Kujaw w XIV–XVIII wieku*, pod. red. J. Staszewskiego, Toruń 1995, s. 98–99.

tamtejszych sejmikach porównywalna byłaby na przykład z aktywnością szlachty krakowskiej, przy założeniu prawa do uczestnictwa w sejmikach wszystkich męskich jej przedstawicieli. Z kolei frekwencja najwyższa — 37,5% — jest niespotykana na innych badanych terytoriach. Problem ten na Kujawach wymaga więc dalszych badań.

Ostatnim pytaniem, jakie sobie postawiłem, jest pytanie, ile osób reprezentowali posłowie na Sejm (por. Tabela 9). Ukazuję w niej kolejno liczbę:

A — mężczyzn posesjonatów na jednego posła,

B — szlachty posesjonatów na jednego posła,

C — mężczyzn szlachty na jednego posła,

D — szlachty na jednego posła,

E — ludności wiejskiej na jednego posła,

F — ludności ogólnie na jednego posła.

Dla niektórych z tych wskaźników potrzebne byłoby wprowadzenie przelicznika dotyczącego bezpośrednich danych z pogłównego, uzupełnionych o liczbę dzieci poniżej 10 roku życia. W związku z tym wprowadzam stosowany często przelicznik 1,66 dla rubryk E i F i podaję wynik obliczony zgodnie z tym przelicznikiem poniżej (w okrągłym nawiasie) wyników pochodzących z bezpośredniego przeliczenia danych z pogłównego⁴⁹.

Tabela 9. Liczba ludności na jednego posła

Terytorium ^a	Liczba posłów	A	B	C	D	E	F
Woj. krakowskie	6	200	379	255	743	74643 (123 907)	•
Woj. kaliskie i poznańskie	12	136	427	177	791	16548 (27470)	•
Woj. chełmińskie i pomorskie ^b	19 ^c	29	99	50	207	2450 (4067)	•
	36 ^d	15	52	27	109	1293 (2146)	•
Woj. brzesko- kujawskie	2	110	290	236	709	7318 (12148)	9014 (14963)
Woj. płockie	2	245	752	1585	3470	13082 (21716)	14092 (23393)

⁴⁹ Por. E. Vielrose, *Ludność Polski od X do XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. 5, 1957, nr 1, s. 3–49, E. Vielrose, *Przyczynek do demografii szlachty polskiej*, „Przegląd Statystyczny”, t. 1, 1938.

Terytorium ^a	Liczba posłów	A	B	C	D	E	F
ziemia wiska	2	•	•	•	•	3293 (3820)	•

^a Dane na podstawie literatury zawartej w przyp. 9 oraz własnych obliczeń autora na podstawie danych pogłównego zachowanych w AGAD. ^b Dane zbiorcze dla szlachty obu województw. ^c Rok 1661 — drugi sejm. ^d Rok 1664. Obie ostatnie wielkości za: S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 23.

Jest rzeczą oczywistą, że przy ludności nieszlacheckiej nie możemy mówić o tym, że między nią a posłami zachodziła dosłowna relacja reprezentujący-reprezentowany. Dane te podajemy jedynie dla ukazania pewnych proporcji.

Z wyjątkiem województw pomorskiego i chełmińskiego (dane w tabeli są danymi dla liczby posłów z 1661 i 1664 r. dla tych dwu województw, a nie rozpisaniami ich na dwa województwa), gdzie wysyłano na sejmy bardzo duże grupy posłów — jeden poseł przypada na od 110 do 245 mężczyzn posesjonatów w zależności od rejonu kraju. Pomorze należałoby poddać weryfikacji. Lepsze byłoby może założenie, że liczba 6 posłów, na których otrzymywano diety z zasobów centralnych, byłaby dla tego terenu właściwsza. Ale tak otrzymane wyniki informowałyby wówczas bardziej o teorii niż o praktyce politycznej, do której nasze wywody zbliżały się znacznie bardziej.

W dotychczasowej literaturze historycznej związanej z Sejmem Polski (Korony) w drugiej połowie XVII w. stawiane jest pytanie, jak duża część społeczeństwa uczestniczyła w życiu politycznym w tamtych czasach. Pytanie to jest interesujące, ale odpowiedź na nie jedynie na podstawie liczby osób uczestniczących w obradach Sejmu wydaje się pewnym uproszczeniem problemu. Bez wątpienia, i to nie tylko w świadomości ówczesnych, pełnienie urzędów zarówno centralnych, jak i lokalnych, ziemskich (również tych tytularnych) i grodzkich, posłowanie na Trybunał, uczestnictwo w elekcjach, rokoszach i konfederacjach, a także pełnienie funkcji wojskowych i na dworach, było formą uczestnictwa w życiu politycznym. W. Czapliński w *Historii Sejmu Polskiego* przyjął, że na sejmikach przeciętnie pojawiała się po około 100 szlachciców, a Rzeczpospolita w pierwszej połowie XVII w. liczyła 6 mln ludności, szlachta — za W. Kulą⁵⁰ — stanowiła jej 10%, a więc 600 tys. — z tego populacja męska w wieku dojrzałym 1/5, tzn. 120 tys. — z tego 100 tys. rzeczywiście mogło wziąć udział, a średnio według Czaplińskiego brało udział 4 400, a więc około 4%. Czapliński wskaźnik ten skłonny jest podnieść do 6%, ale nie więcej⁵¹. Wielkość ta oznaczałaby według autora „prawdopodobny stopień zaangażowania szlachty w życie państwowe”.

Wyniki przedstawione powyżej pozwalają wyraźnie zmodyfikować tę hipotezę. Na przebadanych terytoriach w życiu politycznym, tj. sejmikowym, brał udział

⁵⁰ Por. przyp. 13.

⁵¹ W. Czapliński, *Sejm...*, s. 225.

znacznie większy procent mężczyzn. Przekraczał on nawet trzykrotnie wielkość 6%, a w województwach krakowskim i pomorskich osiągał 20%, a czasami nawet ponad 50%.

Dane te poddać można podwójnej weryfikacji: z punktu widzenia słuszności uznawania jedynie uczestnictwa w sejmikach za wyraz takiego zaangażowania (o czym była mowa wcześniej) oraz z punktu widzenia czasu i dokładności obliczeń. Jak napisałem w pierwszej części artykułu, badania tu przedstawione mają jedynie charakter sondażowy. Ich zadaniem jest nie tyle ukazanie całości zaangażowania politycznego szlachty ile oszacowanie, jak duża część szlachty była zaangażowana w życie polityczne na sejmikach oraz jak wyglądała relacja pomiędzy liczbą posłów na sejm a liczbą poszczególnych kategorii ludności szlacheckiej, wiejskiej i ogólnej liczby mieszkańców Rzeczypospolitej. W bardzo małym stopniu staram się w tej pracy wyciągać wnioski o charakterze bardziej ogólnym. Potrzebne są bowiem do tego zarówno dalsze badania nad pogłównym, jak i poszukiwania nowych świadectw dotyczących aktywności sejmikowej szlachty⁵². Bardziej więc chodziło mi o zarysowanie pewnego pola badań, niż o znalezienie odpowiedzi na wszystkie pytania z tym związane. Znajdowanie takich odpowiedzi będzie zadaniem na przyszłość.

* * *

Nie ma oczywiście powodu, aby porównywać warunki XVII-wieczne z XX-wiecznymi. Przypomnijmy jednak za brytyjskim badaczem Paulem Silkiem⁵³, że w latach osiemdziesiątych XX wieku na jednego posła brytyjskiego przypadało przeszło 66 tys. wyborców, we Francji 96 tys., w Niemczech na 1 członka Bundestagu przeszło 110 tys., a na jednego kongresmana w USA 521 tys. A nawet najwyższe dane z Tabeli 9 są wielokrotnie niższe. W Koronie w XVII w. poseł reprezentuje znacznie mniejsze kręgi ludności. Jest to oczywiście porównanie zawodne. Lepiej byłoby porównywać te wielkości w Polsce z innymi krajami w tym okresie (np. w Holandii, Wielkiej Brytanii czy Wenecji) — i to jest zadanie wymagające dalszych badań. Z kolei na początku XIX w. wyborcy do parlamentu angielskiego to jedynie ok. 3% ludności (nie jest jasne, w jaki sposób liczone: całość ludności, dorosłej, czy tylko mężczyźni) w Polsce drugiej połowy XVII w. męska szlachta stanowi na Kujawach 3,23%, a w Wielkopolsce — 2,31% ogółu ludności wiejskiej powyżej 10 lat, ale jedynie 0,77% w Małopolsce. Dane te są przykładem potrzeby znacznie szerszych badań porównawczych.

⁵² Bez wątpienia przydatnymi, acz nie wystarczającymi pracami na ten temat są obok już wymienionych m.in.: W. Śladkowski, *Skład społeczny, wyznaniowy i ideologia sejmiku lubelskiego w latach 1572–1648*, „Annales Universitatis Mariae Curiae-Skłodowska”, Sectio F. Nauki Filozoficzne i Humanistyczne, t. 12, r. 1957, Lublin 1960, s. 129–153, J. Włodarczyk, *Uczestnicy sejmików łączyckich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, seria I, Nauki Humanistyczno Społeczne, Łódź 1970, z. 72, s. 49–61, S. Plaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa poznańskiego i kaliskiego*, Warszawa 1984, A. Filipczak-Kocur, *Sejmiki sieradzki za Wazów (1587–1668)*, Opole 1989 oraz dające szansę szerszego chronologicznie porównania, zob. J. Dygdała, *Aktywność polityczna szlachty Prus Królewskich na przełomie czasów saskich i stanisławowskich (próba kwantyfikacji)*, „Zapiski Historyczne”, t. 47, r. 1982, z. 4, s. 181–200

⁵³ P. Silk, *Jak działa parlament brytyjski*, Warszawa 1994, s. 18.

Podane wyniki można zinterpretować w kategoriach rządzący–rządzeni, ale wymagało by to szerszej interpretacji, można je też zinterpretować w kategoriach reprezentujący–reprezentowani, i przy niej pozostaniemy. Przedstawione powyżej wyniki badań należy traktować jako ukazanie pewnych proporcji, a nie ujęcie całościowe.

W dalszych badaniach należy uwzględnić ewolucję sytuacji prawnej szlachty w Polsce. Konieczne jest między innymi porównanie imion i nazwisk osób uczestniczących w sejmikach i w ogóle w życiu politycznym z wykazem osób w rejestrze pogłównego i w innych zachowanych rejestrach podatkowych z epoki, i lepsze określenie na tej podstawie, jakie kategorie szlachty brały udział w życiu politycznym. Wskazane byłoby też określenie związków rodzinnych między tak rozumianą grupą szlachty aktywnej politycznie.

Tomasz Ciesielski

PROBLEMATYKA BADAŃ NAD SKARBOWOŚCIĄ POLSKĄ I LITEWSKĄ CZASÓW SASKICH (LATA 1717–1764)

Konstytucje uchwalone na Sejmie Niemym 1 II 1717 r. wprowadziły istotne zmiany w zasadach funkcjonowania skarbowości koronnej i litewskiej. Doceniając ich wagę M. Nycz i J. Wimmer rozbudowali swoje monografie dotyczące finansów i wojska Rzeczypospolitej w okresie Wielkiej Wojny Północnej o obszernie omówienie uchwał skarbowo-wojskowych tego sejmiku¹. Ponadto, w oparciu o wybrany materiał źródłowy, obaj badacze podjęli próby zbadania realizacji tych uchwał i przedstawienia podstawowych zasad funkcjonowania skarbu oraz wojska w latach 1717–1763. Stan wiedzy o wybranych aspektach skarbowości polskiej, przede wszystkim o projektach jej zreformowania, określanych przez współczesnych terminem „aukcja wojska”, wzbogaciły prace J. Bieniarzówny, M. Drozdowskiego, H. Krawczyka, M. G. Müllera, E. Rostworowskiego, Z. Zielińskiej i ostatnio H. Palkija². Wciąż jednak ta niezwykle istotna kwestia osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej nie została w pełni oświetlona i aktualny pozostaje postulat Z. Zielińskiej o potrzebie gruntownego przebadania problematyki reformy skarbowo-wojskowej

¹ M. Nycz, *Geneza reform skarbowych Sejmu Niemego (Studium z dziejów skarbowo-wojskowych z lat 1697–1717)*, Poznań 1938, s. 189–265; J. Wimmer, *Wojsko polskie w dobie wojny północnej*, Warszawa 1956, s. 430–487.

² J. Bieniarzówna, *Projekty reform magnackich w połowie XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. XLII, 1951, s. 304–330; M. Drozdowski, *Budżet państwowy Rzeczypospolitej w świetle polskiej literatury politycznej XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. LXVII, 1976, z.1, s. 15–37; tenże, *Działalność budżetowa sejmiku Rzeczypospolitej*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 38, 1977; H. Krawczyk, *Sprawa aukcji wojska na sejmach za panowania Augusta III*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1961, t. VII, cz. 2, s. 3–42; M. G. Müller, *Polen zwischen Preussen und Russland. Soweränitätskrise und Reformpolitik 1736–1752*, Berlin 1983; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed sejmem czteroletnim*, Warszawa 1957; H. Palkij, *Praca komisji aukcji wojska w latach 1736–1738*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 106 (1999), z.1, s. 19–44; Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983. Interesujące spostrzeżenia na temat stosunku Rosji do aukcji wojska zawiera artykuł Z. Zielińskiej, *Rosja wobec polskich planów aukcji wojska w 1740 r.*, „Ikonotheke”, t. 13, 1998, s. 241–246.

i towarzyszących jej planów unowocześnienia gospodarki.³ Przede wszystkim brak omówienia projektów aukcyjnych od strony technicznej, czyli o ile zamierzano podnieść budżet oraz w jakim kierunku miała pójść rozbudowa wojska (liczba stawek i typ żołnierza, tworzenie nowych czy powiększenie istniejących jednostek). Zebranie licznych projektów wymaga żmudnej kwerendy w krajowych i zagranicznych archiwach oraz bibliotekach⁴.

Uchwały Sejmu niemego⁵, będące kompromisem wypracowanym w trakcie kilkutygodniowych negocjacji przez przedstawicieli króla i konfederatów tarnogrodzkich, określiły wysokość budżetu Rzeczypospolitej na nieco ponad 8 mln zł, z czego dla Korony ok. 6,3 mln, a dla Wielkiego Księstwa ok. 2,35 mln. Dochody budżetowe zostały precyzyjnie rozdzielone między kilka rodzajów świadczeń podatkowych. Jeszcze przed Sejmem niemym specjalne komisje opracowały tabele tzw. repartycji i lokacji wojska, rozpisując na każdy regiment i chorągiew nowego komputu koronnego oraz litewskiego podatki z województw, powiatów i ziem (w Polsce pogłównie generalne, na Litwie podymne uzupełnione czopowym i szelążnym) oraz hibernę z pojedynczych królewskich ziem i całych diecezji. Jedynym organem administracyjnym uczestniczącym w wybieraniu i przekazywaniu świadczeń wojsku miały być urzędy grodzkie. Teoretycznie podatnicy winni byli zwozić pieniądze do „grodów”, które w oparciu o taryfy podatkowe miały rozliczać się z deputatami wojskowymi. Uchwały sejmowe określiły zakres kompetencji organów administracyjnych i sądowych różnych szczebli. Znacząco ograniczając wysokość budżetów skarbow centralnych pozbawiono podskarbach wielu uprawnień i przywilejów. Od spraw związanych z utrzymaniem wojska odsunięto hetmanów, którym odebrano tzw. władzę pióra (m.in. rozdział hiberny). Rozprawiono się z nadmiernymi aspiracjami sejmików, zabraniając im zmieniania i odrzucania uchwał sejmowych, a także w jakikolwiek inny sposób mieszania się w sprawy finansowania wojska. Zniesiono specjalne organy samorządowe i wojskowe, które w ostatnich latach zyskały duży wpływ na sprawy związane z opłacaniem armii. Były to powoływane przez sejmiki izby komisarskie oraz sędziowie fiskalni, „nader szkodliwe woysku *praejudicum*”, a także działające przy hetmanach komisje hibernowe. Dzięki temu uproszczono administrację skarbową i, jak sądzono, ograniczono możliwość popełniania nadużyć finansowych.

³ Zielińska, *Walka „Familii”...*, s. 8–9.

⁴ Kilka projektów aukcji wojska zebrał z zamiarem ich opublikowania W. Konopczyński — Biblioteka Jagiellońska, Akc. 83/61. Nie jest to zbiór kompletny, przykładowo plan powiększenia armii litewskiej z 1740 r. można znaleźć w posapieżyńskich materiałach włączonych do Archiwum Roskiego (dalej: ARoś), dział Militaria (dz. Milit.), pudło (pud.) 1 w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD). Ciekawy projekt z 1747 r. znajduje się w rękopisie przechowywanym w Lietuvos Mokslu Akademijos Centrines Biblioteka, f. 17–59. Warto też wspomnieć o materiałach do sesji z limity w 1738 r. litewskiej komisji wojskowo-skarbowej w Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas (dalej: LVIA), SA 2436, 3237, 3239, 3273.

⁵ Uchwały skarbowo-wojskowe Sejmu Niemego: *Volumina legum*, t. IV, wyd. J. Ochryzko, s. 137–143, 146, 150–157, 164–201. W literaturze genezę i postanowienia tych konstytucji szczegółowo omówił M. Nycz, *Geneza...*, s. 189–265. Od strony wojskowej dobra charakterystyka, zob. J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 430–487.

Cały budżet koronny i litewski podzielono na mniejsze, autonomiczne budżety, którym Nycz nadał nazwy: wojskowy i podskarbiński. Znakomitą większość pieniędzy przeznaczonych na finansowanie wojska rozdysponowywano z pominięciem skarbu i urzędników podskarbińskich. W dyspozycji obu podskarbiów pozostało zaledwie ok. 900 tys. zł w Koronie i 200 tys. zł na Litwie. Podstawowym źródłem w badaniach nad budżetami podskarbińskimi są tzw. rachunki sejmowe. Powstawały one jako rezultat pracy specjalnych sejmowych komisji senatorsko-poselskich. Teoretycznie miały być sporządzane w trakcie prac komisji w oparciu o księgi skarbowe, ale prawdopodobnie po 1717 r. ich twórcami byli urzędnicy podskarbińscy, a rola deputatów sejmowych sprowadzała się do ich zatwierdzenia. Rozliczany przez komisje sejmowe był tylko określony uchwałami Sejmu niemego budżet podskarbiński. W rezultacie, o ile dla okresu przed 1717 r. rachunki sejmowe podskarbiów i generałów artylerii stanowią niemal kompletne źródło do badań nad finansami państwa, to dla lat 1717–1763 dostarczają informacji o zarządzaniu zaledwie ok. 15% budżetu Rzeczypospolitej. Na dodatek, zachowane rozliczenia podskarbiów nie obejmują całego okresu od Sejmu niemego do śmierci Augusta III.

Dla Wielkiego Księstwa dysponujemy czterema „rachunkami sejmowymi” kolejnych podskarbiów — Stanisława Poniatowskiego (1722–1732) i Jana Sołłohuba (1732–1747). Rozliczenia Poniatowskiego, przyjęte na sejmie w 1726 r. i przedstawione na niedoszłym sejmie 1732 r., obejmują cały okres administrowania przez niego skarbem — od 1723 do marca 1732 r.⁶ Sołłohub przedstawiał rozliczenia podskarbińskie na wszystkich sejmach w latach 1738–1746. Zachował się drukowany projekt rachunków przedłożony sejmowi 1738 r., a obejmujący okres administracji skarbem od chwili nabycia przez niego podskarbiostwa w 1732 do 1738 r., ale z wyłączeniem lat bezkrólewia i wojny o tron polski (do odzyskania zarządu skarbem litewskim w lutym 1736 r.)⁷. Drugie rozliczenie obejmuje ostatnie dwa i pół roku sprawowania urzędu przez Sołłohuba (wrzesień 1744 — marzec 1747)⁸. Ponadto zachowało się pokwitowanie dla jego spadkobierców przygotowane na sejm 1748 r. (przedrukowane mylnie przez Konopczyńskiego w materiałach sejmu 1746 r.). Nie ma ono jednak większej wartości dla badań nad budżetem podskarbińskim, gdyż ogranicza się do stwierdzenia, że od 1732 do 1747 r. coroczne wpływy i wydatki równały się 200 tys. zł.⁹

Zachowane rachunki koronne dokumentują dochody i wydatki skarbu za lata 1717–1748. Są to rozliczenia przedstawione przez podskarbiów Jana Jerzego Przebendowskiego (1703–1729), Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego (1729–1735), Jana Kantego Moszyńskiego (1735–1737), Jana Ansgarego Czapskiego (1738–1742), Macieja Grabowskiego (administrator skarbu 1742–1745) i Karola

⁶ Rachunki sejmowe 1726 r.: AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie (dalej: AR), dział VI, nr 11–61, s. 121–127; 1732 r.: AGAD, Archiwum Rodzinne Poniatowskich (dalej: ARP), nr 347.

⁷ *Summariusz liczby Jaśnie Wielmożnego Pana Jana z Dowoyna Sołłohuba...*, druk współczesny. Dziękuję P. Przemysławowi P. Romaniukowi (IH PAN Warszawa) za informacje o tym druku, a także za udostępnienie materiałów dotyczących biografii J. Sołłohuba.

⁸ Kilka odpisów rękopiśmiennych, m.in. obłata w księdze grodzkiej mińskiej: Nacjonalny Gistoryny Archiŭ Belarusi w Mińsku, fond 1727, opis 1, nr 11, k. 386–389v.

⁹ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. 2, wyd. W. Konopczyński, Warszawa 1912, s. 299–300.

Odrawąa Sedlnickiego (1745–1761). Komplet rachunków koronnych za te lata znajduje się w tzw. Archiwum Skarbu Koronnego w warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych.¹⁰ Odpisy dwóch rachunków sejmowych z 1740 i 1746 r. przechowywane są w krakowskiej Bibliotece Czartoryskich¹¹. Zachowały się też drukowane egzemplarze rozliczeń podskarbi koronnych z lat 1718–19, 1724–26, 1744 i 1746¹².

Nie zachowały się żadne rachunki sejmowe z lat 1750–1763. Dla Nycza sprawcą tego był podskarbi koronny Sedlnicki, który „przestał dbać nawet o pozory legalności i o uzyskanie absencji od sejmu”¹³. Jeżeli tak było w rzeczywistości, to za destrukcją sejmu stała chęć uniknięcia rozliczenia zaledwie kilkuset tysięcy publicznych złotych. Budżety podskarbińskie były bowiem podzielone na dwie części, którym Nycz nadał nazwy „nieruchoma” i „ruchoma”. Pierwsza to środki, które podskarbiowie mogli wydatkować tylko na cele określone w uchwałach Sejmu niemego, głównie na wojsko — uzupełnienie w Koronie hiberny kilkudziesięciu chorągwiom jazdy narodowego autoramentu, w Wielkim Księstwie zaś 3 regimentom autoramentu cudzoziemskiego i 1 chorągwi petyhorskiej. W Polsce budżet „nieruchomy” pochłaniał ok. 450 tys. zł, a na Litwie 140 tys. zł (w tym 40 tys. zł należnych królowi za wyalienowaną z dóbr stołowych ekonomię szawelską, a wypłacanych jako pensje oficerom chorągwi króla i królewicza)¹⁴. Ustalony w 1717 r. budżet „nieruchomy” nie był zmieniany aż do 1764 r. Dlatego podstawowe znaczenie ma zbadanie budżetu „ruchomego”, który przeznaczony był „na różne publiczne potrzeby”. Decyzję o uruchomieniu środków z tego budżetu podejmowała rada senatu. W Wielkim Księstwie było to tylko 60 tys. zł rocznie, z których na dodatek wypłacano pensje komisarzom z Senatu na Trybunał Skarbowy (10 tys. zł), posłom wojska na sejmy (12–20 tys. zł co drugi rok)¹⁵, instygtorowi (4 tys. zł) oraz utrzymywano administrację skarbową (10 tys. zł). Do tego dochodziły koszty organizowania sejmów w Grodnie — np. na sejmy w 1729 i 1730 r. skarb wydał 65 400 zł (z tego aż 56 tys. zł na stancje dla króla i posłów). Wydatki „sejmowe” wzrastały, gdy skarb litewski wypłacał wynagrodzenie dla marszałka izby poselskiej — Michał Józef Massalski (wtedy pisarz wielki litewski) za kierowanie pracami sejmu koronacyjnego 1734 r. otrzymał 26 666 zł, a 3 deputatów do spisania konstytucji sejmu pacyfikacyjnego 1736 r. 20 tys. zł. Do lat czterdziestych skarb obciążały przy tym spłaty zaległych zobowiązań

¹⁰ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), dz. II, nr 79–85.

¹¹ Rkp. 581 i 746.

¹² Takie *Summarysze rachunków generalnych skarbowych...* znajdują się zasobach Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu. W *Bibliografii Polskiej Karola Estreichera* wymienione zostały tylko rachunki z lat 1724, 1744, 1766; t. 34, wyd. S. Estreicher, Kraków 1934, s. 51–52.

¹³ M. Nycz, *Geneza...*, s. 258.

¹⁴ Kwoty od 2 do 20 tys. zł — asygnaty na wypłatę tych pensji wpisane do Metryki Litewskiej: Rossijskij Gosudarstviennyj Archiv Drievnich Aktov w Moskwie (dalej: RGADA), fond 389, nr 169, s. 65, 221–223, 232–233, 256–260, 468–470, 630–631; nr 173, s. 112–113.

¹⁵ Obok rachunków podskarbińskich źródłem informacji o gratyfikacjach wojskowych są wpisy do Metryki Litewskiej — przykładowo za lata dwudzieste i trzydzieste XVIII w. RGADA, fond 389, nr 160, s. 989–989 (1722); nr 162, s. 647–648 (1730) i 1131–1133 (1732); nr 169, s. 87–89 (1735) i 614 (1736); nr 171, s. 534 (1738).

wobec osób prywatnych. W latach trzydziestych Sołłohub wypłacił z tego tytułu 66 tys. zł. Jednak dopiero w latach 1744–1747 udało mu się wypłacić spadkobiercom zmarłego w 1721 r. wojewody mińskiego Krzysztofa Zawiszy ostatnią ratę gratyfikacji przyznanej jeszcze w 1699 r.¹⁶ Spłata zaległych długów pochłonęła w latach 1744–1747 łącznie blisko 60 tys. zł. Podobnie było w innych okresach „budżetowych” i w rezultacie na pokrycie wydatków związanych z funkcjonowaniem dyplomacji oraz na inne doraźne wydatki państwa pozostawały bardzo skromne środki. Jak wynika z rozliczenia przedstawionego na sejmie 1726 r. przez Poniatowskiego, już w latach dwudziestych było to zaledwie ok. 20 tys. zł rocznie¹⁷. W latach trzydziestych Sołłohub wypłacił tylko 4 tys. zł Kownu z pięciotysięcznej gratyfikacji przyznanej po pożarze miastu przez radę senatu, a od 1744 do 1747 r. nie wydał na doraźne potrzeby państwa ani złotych. Ten opłakany stan skarbu nie przeszkadzał w wypłacaniu podskarbim uzyskanych nadwyżek wydatków nad dochodami. I tak, Poniatowski po zdaniu podskarbiostwa pobrał 40,5 tys. zł, a Sołłohubowi udało się w latach 1744–1747 wygospodarować blisko 6 tys. zł.

Ponad czterokrotnie większy koronny budżet ruchomy obciążały wyższe niż na Litwie pensje komisarskie i koszty utrzymania Trybunału Skarbowego (39–42 tys. zł), sędziów pogranicznych (10 tys. zł od lat czterdziestych XVIII w.), niektórych dygnitarzy i urzędników wojskowych (60 500 zł), urzędników skarbowych, a także gratyfikacje dla posłów wojskowych (20 tys. zł co dwa lata). W rezultacie budżet „ruchomy” zmniejszał się do ok. 300 tys. zł. Wydatkowano go głównie na finansowanie zadań związanych z polityką zagraniczną (wysyłanie poselstw własnych i przyjmowanie obcych) — w latach dwudziestych przeciętnie po ok. 160 tys. zł. (1/6 wszystkich wydatków), a w latach 1740–1742 już tylko 88 tys. zł. Kosztowne było też nadzwyczajne komisje sejmowe — na kurlandzką wydano w latach 1726–28 120 tys. zł, a na obradującą w latach 1736–1738 skarbowo-wojskową 100 tys. zł. Stosunkowo niewielkie były wydatki związane z organizowaniem sejmów — np. w 1738 i 1740 r. po ok. 8 tys. zł i to wraz z gratyfikacjami marszałkowskimi. Jednak te ostatnie bywały niekiedy bardzo wysokie — 100 tys. zł w latach 1733–1734. Sporo pieniędzy wydawano na spłatę różnego rodzaju zobowiązań państwa wobec osób prywatnych, a także na różne inwestycje realizowane ze środków skarbowych. W latach dwudziestych były to prace związane z regulacją Sanu i budową przeprawy pod Nakłem (125 tys. zł), w latach czterdziestych remonty zamków warszawskiego i krakowskiego (330 tys. zł), a od 1743 r. brukowanie ulic w Warszawie. Tak jak na Litwie podstawą wydatków były uchwały rad senatu i możliwości malwersacji środków publicznych przez podskarbich czy ich urzędników były niewielkie. Zwłaszcza w sytuacji, gdy pieniądze tytułem kwart i pogłównego żydowskiego wojsko zaczęło samo ściągać od dzierżawców królewskich i Żydów, a do skarbu wpływało tylko cło i składne. Jednak komisja skarbową, która w latach 1764–1766 zlustrowała gospodarkę

¹⁶ Gratyfikacja za kierowanie pracami izby poselskiej na sejmie 1698 r. w wysokości 4 000 talarów. Potwierdzana jeszcze trzykrotnie, ostatni raz na sejmie 1717 r. — *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy wojewody mińskiego (1666–1721)*, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862, s. 69.

¹⁷ M. Markiewicz, *Rady senatorskie Augusta II (1697–1733)*, Wrocław i in. 1988, s. 91.

byłych podskarbach, oszacowała niedobory z czasów administracji F. M. Ossolińskiego i J. A. Czapskiego na 332 505 zł, J. K. Moszyńskiego na 226 318 zł, a K. O. Sedlnickiego aż na 2 868 250 zł pewnych i 1 280 000 zł „wątpliwych” braków¹⁸. Prawdopodobnie chodziło nie o środki skarbu publicznego, a o złe rozliczoną dzierżawę cel i składnego, a także wpływów z kar skarbowych. Do podskarbach należał bowiem także nadzór na dochodowymi „przedsiębiorstwami”, jakim było wybieranie cel, składnego i monopolów. W 1717 r. ustalono, że z tych świadczeń winno wpływać rocznie do skarbu koronnego 408 tys. zł, a do litewskiego 140 tys. zł. Rzeczywiste dochody z tych źródeł były dużo wyższe. Najlepiej świadczy o tym fakt, że zabiegający o podskarbstwo wielkie M. Grabowski w trakcie administrowania skarbem koronnym w latach 1742–1744 zwiększył wpływy z cel i składnego o 190 tys. zł rocznie, czyli o blisko 50%. Dodatkowe 87 tys. zł pozyskał z wakujących starostw, konfiskat celnych i prowizji od sum pożyczonych¹⁹. Łącznie daje to kilkaset tysięcy złotych rocznie, które w innych okresach przejmowali podskarbio- wie i ich urzędnicy, pozornie nie malwersując środków publicznych. Niewątpliwie więc 400 tys. zł, które Sołłohub wypłacił Poniatowskiemu za odstąpienie podskarbstwa litewskiego, nie było ceną wygórowaną²⁰.

Elementem budżetu stałego podskarbstwa koronnego była kwarta tzw. nowa. Roczne wpływy z jej tytułu oscylowały wokół 116–117 tys. zł. W całości przekazywana była na utrzymanie artylerii koronnej. Było to jednak zbyt mało, aby odtworzyć sprzęt artyleryjski i już u progu trzeciej dekady XVIII w. zgłaszano na sejmach i Trybunałach Skarbowych postulaty powiększenia budżetów obu generałów artylerii. Nie zostały one jednak zrealizowane i tylko okazjonalnie przyznawano dodatkowe kwoty na utrzymanie artylerii koronnej — w latach 1729–1733 40 tys. zł, 35 tys. zł w 1735 r., a 20 tys. zł w latach 1740–1742²¹. Decyzję w sprawie przyznania dodatkowych środków podjęły rady senatu, w trzecim przypadku była to subwencja celowa — na arsenał warszawski. Ponadto generałowie artylerii byli dysponentami środków przeznaczonych na remonty twierdz pogranicznych. W latach dwudziestych rada senatu przyznała na fortyfikacje Kamieńca Podolskiego 60 tys. zł z budżetu podskarbińskiego, a w 1729 r. Trybunał Skarbowy w porozumieniu z królem zdecydował o przekazaniu 3 rat łanowego (wrzesień 1727 — wrzesień 1728) na podolskie twierdze pograniczne²². Teoretycznie było to ok. 300 tys. zł przeznaczonych na utrzymanie jeszcze nie sformowanego regimentu łanowego, a ich wybraniem mieli się zająć oficerowie artylerii koronnej. Nie znalazłem rozliczeń podskarbach z tych nadzwyczajnych wydatków. W przypadku łanowego — na podstawie późniejszych perypetii z wybieraniem tego świadczenia przez regiment, można się pokusić o stwierdzenie, że na pewno wpływy były znacznie niższe od oczekiwanych.

Generałowie artylerii koronnej składali rozliczenia zarówno na sejmach, jak i Trybunałach Skarbowych. Zachowały się rachunki przedstawione na sejmie

¹⁸ M. Nycz, *Geneza...*, s. 258.

¹⁹ AGAD, ASK, dz. II, 84.

²⁰ T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej*, Wrocław 1977, s. 29.

²¹ AGAD, ASK, dz. II, nr 80, 81 i 83. Por. M. Nycz, *Geneza...*, s. 228.

²² AGAD, ARoś, dz. Milit., pud. 8.

1738 r., a rozliczające wydatki w latach 1726–1727 (za generalstwa Jana Stanisława Kątskiego)²³ i 1732–1736 (za Jana Klemensa Branickiego)²⁴. Wynika z nich, że oficerowie pobierali żołd w łącznej wysokości 78,5 tys. zł, w tym generał artylerii 20,2 tys. zł. Po doliczeniu żołdu płaconego korpusowi podoficerskiemu, szeregowemu i pomocniczemu, fundusz osobowy wzrastał do ok. 103 tys. zł. Na dodatek 3 tys. zł potraçał sobie pisarz skarbu kwarcianego, a 1 tys. zł kosztowało wybranie podatków w województwach. W rezultacie pozostawało kilka tysięcy zł, które z trudem wystarczały na pokrycie drobnych napraw sprzętu i doraźne naprawy arsenałów. Mniejszą wartość od tych rachunków sejmowych posiadają rozliczenia przedstawiane Trybunałowi Skarbowemu w Radomiu za lata 1717–1736²⁵. Pozwalają poznać rozłożenie dochodów z królewskich ziem w rozbiciu na województwa i ziemie, ale dostarczają niewiele informacji na temat wydatków. Te ostatnie podane są w całkowitych kwotach rocznych, a w kilku przypadkach wyszczególniono pensję dla dwóch pułkowników i sekretarza artylerii, którzy pobierali łącznie 10,5 tys. zł.

Także generałowie artylerii litewskiej zobowiązani byli przedkładać rozliczenia na forum sejmu i Trybunału Skarbowego. Niestety nie wiadomo, czy czynili to regularnie. Dla pierwszego trzdziestolecia znane mi jest zaledwie jedno rozliczenie — dekret kalkulacyjny Bogusława Ernesta Denhoffa przyjęty na Trybunale Skarbowym w 1724 r. Denhoff przedstawił wpływy i wydatki na artylerię litewską od 1 stycznia 1720 do 30 września 1724 r.²⁶ W tym okresie z dwóch źródeł — kwarty oraz dochodów z dóbr przypisanych do artylerii (w rozliczeniu wymieniono tylko starostwo Lipniszki i juredykę antokolską), pozyskano 98 tys. zł, przy czym niestabilizowane były wpływy z kwarty: 9–14 tys. zł rocznie. Na utrzymanie korpusu artyleryjskiego, transport i naprawę sprzętu artyleryjskiego, zakup amunicji, prochu i sprzętu Denhoff wydał aż 161 tys. zł. Sprawę zwrotu generałowi wyłożonych przez niego własnych pieniędzy Trybunał odesłał do sejmu. Oprócz kwarty i dochodów z tzw. dóbr artyllerycznych generałowie artylerii litewskiej dysponowali też środkami freikompanii. O ile w Koronie budżety obu jednostek przypisanych do generała artylerii (regiment pieszy i freikompania dragońska) nie zostały wchłonięte przez budżet artylerii, to na Litwie doszło do połączenia ze środkami na artylerię 30-tysięcznego budżetu freikompanii. W całości tworzyło go podymne, czopowe i szelągne z powiatu oszmiańskiego, o które przez szereg lat toczył się spór przed Trybunałem Skarbowym. Związane to było z fatalną redystrybucją świadectw w obrębie powiatu i freikompania skarżyła o nieprawidłowości urzędników powiatowych²⁷. Następne znane mi kalkulacje dochodów i wydatków generała artylerii pochodzą z lat 1747–1759. Rozliczają dwunastoletni okres dowodzenia artylerią przez Antoniego Sołłohuba, ale rachunek przedstawił na Trybunale Skarbowym jego następca Eustachy Potocki. Budżet artylerii litewskiej, wynoszą-

²³ Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: APKr), Zbiór Rusieckich, nr 151, t. 2, s. 1301–1310.

²⁴ AGAD, ARoś, dz. Milit., pud. 17.

²⁵ AGAD, Archiwum Skarbowo-Wojskowe (dalej: ASW), dz. 86, nr 125.

²⁶ LVIA, SA, 2427.

²⁷ LVIA, SA, 2419–2425.

cy 58 tys. zł, tworzyły w tych latach skromna kwarta (rocznie 12–12,7 tys. zł), świadczenia z powiatu oszmiańskiego (rocznie 30 tys. zł) oraz 16 tys. zł dochodu z tzw. dóbr artyllerycznych. Zachowane akta litewskiego Trybunału Skarbowego sugerują, że Potocki sumiennie wywiązywał się z obowiązków względem organu kontrolującego. W 1763 r. rozliczył się on z wydatków za okres od września 1759 do września 1763, powtarzając to w rachunku przedstawionym w 1765 r. ale poszerzonym o 24 miesiące²⁸. Składał też rozliczenia w następnych latach (urząd sprawował do śmierci w lutym 1768 r.), ale dotyczą one już okresu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. W rachunkach Potockiego bardzo interesującą pozycję stanowią wpływy. Dzięki wprowadzeniu nowego sposobu administrowania dobrami „artyllerycznymi”, Potockiemu udało się stopniowo zwiększyć ich dochodowość — w 1759 r. o 4 132 zł, a w 1763 r. już o 24 tys. zł. W rezultacie budżet artylerii wzrósł z 58 tys. zł w latach 1747–1759 do 82 tys. zł w 1763 r. Ta superata została jednak zużytkowana w dużej części na podwyższenie pensji generała artylerii — Potocki pobierał 30 tys. zł, a za generalstwa Sołłohuba gaża szefowska i zlikwidowany przez jego następcę etat pułkownikowski w freikompanii pochłaniały tylko 16 tys. zł. Jeszcze mniejszą płacę pobierał w latach dwudziestych B. E. Denhoff — 3 000 zł tytułem generalstwa i do 4 000 zł za szefostwo freikompanii.

Obowiązkowi rozliczenia przed Trybunałem Skarbowym podlegali też hetmani, a w razie wakowania buław regimentarze generalni. Zobowiązani byli przedstawiać rachunki z rozdziału pieniędzy „na largicję”. W Koronie i Litwie przydzielono na ten cel po 100 tys. zł. Pieniądze te hetmani mieli wydawać na urzędników i kancelarię wojskową, a także „na straconych i akkomodacją rycerstwa”. Tym ostatnim funduszem hetmani wielcy dysponowali według własnego uznania, wypłacając od kilkuset do kilku tysięcy zł oficerom obu autoramentów i towarzyszącej jazdy narodowej. Dla Korony znane mi są trzy rozliczenia largicji rozdzielonej przez hetmana Stanisława Mateusza Rzewuskiego w 1727 r.²⁹, regimentarza generalnego Stanisława Poniatowskiego w 1731 r.³⁰ i J. K. Branickiego w 1759 r.³¹ Pierwsze opiewa na kwotę 71 010 zł, drugie na 98 800 zł, a trzecie na 74 400 zł. Za każdym razem przekroczono budżet largicyjny, który wynosił 70 tys. zł (w umieszczonej na rozliczeniu z 1727 r. notce zaznaczono, że 1 010 zł dołożył ze swojej pensji hetman wielki, zresztą nie po raz pierwszy, gdyż rok wcześniej dodał 300 zł, a oba wydatki miały mu być zwrócone z „przyszłej da Bóg largiciej”). W Wielkim Księstwie stałe pensje oraz utrzymanie kancelarii pochłaniało 54 tys. zł i „na straconych” pozostawało 46 tys. zł. Dla Litwy znane mi są 3 rozliczenia largicji przez hetmanów. Pierwsze niekompletne, gdyż hetman wielki Ludwik Konstanty Pociąg rozliczył się tylko z 45 tys. zł z czopowego i szeląznego pobranego w województwie wileńskim w 1720 r.³² Drugie rozliczenie Pociąga pochodzi z 1727 r. — Trybunał Skarbowy w Wilnie przyjął kalkulację za 3 lata (1725–1727). Z kwoty

²⁸ LVIA, SA, 4125, 4127 i 4126.

²⁹ APKr, Archiwum Podhoreckie (dalej: APodh), nr II-74.

³⁰ AGAD, ARP, nr 363.

³¹ AGAD, AROś, dz. Milit., pud. 21.

³² LVIA, SA 4735, k. 682–v.

138 tys. zł z czopowego hetman tylko 78 tys. zł rozdzielił między oficerów i towarzyszy autoramentu narodowego, a 60 tys. zł potrącił na swoją pensję³³. Zatwierdzenie tego rozliczenia przez Trybunał świadczy, że Pocię miał podstawy do dokonania tego potrącenia. Prawdopodobnie dlatego, że rozliczał wpływy tylko z czopowego i szeląznego z województwa wileńskiego, a zgodnie z uchwałami Sejmu Niemego fundusz „na straconych” tworzyły też czopowe wilkomirskie i nowogródzkie oraz podymne upickie (łącznie 32 960 zł). Zastanawia jednak kwota będąca podstawą rozliczenia — 46 tys. zł, podczas gdy pełne wpływy z czopowego i szeląznego wileńskiego wynosiły 70 tys. zł i przeznaczone były na opłacenie pensji hetmana wielkiego (50 tys. zł), 4 generałów adjutantów oraz „na straconych”. Nie można jednak wykluczyć, że województwo korzystało z potwierdzonej przez Trybunał Skarbowy ulgi, na czym cierpiało wojsko. Kłopoty z czopowym i szeląznym wileńskim zdają się być przy tym permanentne. Hetman wielki Michał Kazimierz Radziwiłł w złożonym w 1747 r. rozliczeniu uskarżał się, że to czopowe i szelązne wileńskie „nie dochodzi i corocznie zalega”. W 1746 r. zamiast 13 040 zł otrzymał tylko 7 200 zł. Co więcej, z nie dochodzącego czopowego i szeląznego nie można było wypłacać pensji 4 generałom adjutantom (6 960 zł). Niedobór ten pokrywano z czopowego nowogródzkiego, co dodatkowo zmniejszało fundusz „na straconych”, z którego w 1746 r. wypłacono zasłużonym oficerom i żołnierzom 32 900 zł³⁴.

Trybunały Skarbowe sprawowały nadzór nad całością spraw związanych z finansowaniem wojska. Do ich zadań należało kontrolowanie regularności wypłat pieniędzy wojsku oraz stanów obu autoramentów, rozsądzanie spraw zaległych świadczeń oraz sporów między podatnikami a armią. Trybunały powołane uchwałami Sejmu niemego na dwa lata, stały się organami stałymi, corocznie obradującymi przez 6 tygodni, koronny w Radomiu, litewski na zmianę w Grodnie, Wilnie, Mińsku i Nowogródku. Stałość Trybunałów usankcjonowały konstytucje sejmowe z 1726 i 1736 r., a istniały do 1764 r., kiedy to ich zadania przejęły komisje skarbowe. Koronny przez cały czas był samodzielnym organem administracyjno-sądowym, natomiast litewski został w 1726 r. podporządkowany Trybunałowi Wielkiemu, działając w jego obrębie jako samodzielna „izba”. Ujemnym tego skutkiem było zdominowanie posiedzeń litewskiego Trybunału Skarbowego przez sprawy natury prywatnej. Dowodzą tego zachowane w dobrym stanie księgi tego Trybunału, przechowywane w Wilnie³⁵. Brakuje natomiast materiału źródłowego do działalności koronnego Trybunału Skarbowego. Akta wchodzące w skład tzw. Archiwum Skarbowo-Wojskowego zostały niemal w całości zniszczone w trakcie II wojny światowej. Przetrawiły nieliczne księgi i posyty, zawierające wykaz komisarzy trybunalskich, lustracje niektórych oddziałów, a także odpisy taryf podatkowych sporządzanych zarówno dla województw, jak i pojedynczych oddziałów³⁶. W różnych zespołach archiwalnych zachowało się jednak całkiem sporo źródeł do

³³ LVIA, SA 2429, k. 103–104v.

³⁴ LVIA, SA 3479.

³⁵ Najcenniejsze to księgi dekretowe — LVIA, SA 2420–2437 i 2678–2704.

³⁶ AGAD, ASW, dz. 82, nr 10–11, 19–20; dz. 85, nr 116–122, 124–127, 130–131; dz. 86, nr 84–87, 117–122, 124–125.

Trybunału Radomskiego. Do najważniejszych należy zaliczyć diariusze sesji trybunalskich, odpisy tzw. likwidacji oddziałów wojskowych (czyli opisów ich stanów), akta spraw i odpisy dekrétów trybunalskich, a także bogatą korespondencję, zwłaszcza od i do hetmanów³⁷.

Całość spraw związanych z finansowaniem poszczególnych jednostek obu armii przejęło samo wojsko. Zapis konstytucji zobowiązujący podatników do zwożenia pieniędzy do grodów szybko stał się martwym. Deputaci oddziałów wojskowych zmuszeni byli docierać bezpośrednio do podatników, zresztą ku zadowoleniu tych ostatnich. W memoriale sporządzonym w 1757 r. kapitan regimentu pieszego buławy polnej koronnej Andrzej Ptaszyński w następujący sposób tłumaczył motywy kierujące szlachtą: „tę sobie ułożywszy maksymę, nie wielką mi uczyni szkodę jeden człowiek, który przyjedzie do mnie po pieniądze, dam mu jeść, pić i pieniądze oddam lub poczekać musi jaki czas”³⁸. Wojsko przejęło rolę poborców podatkowych i to niebagatelnej kwoty ponad 5,3 mln zł w Koronie (5,45 mln po utworzeniu regimentu łanowego w 1729 r.) i 2 mln na Litwie. Ponieważ liczba i budżety jednostek, a także ich przydziały do poszczególnych województw i ziem były stałe, nie było potrzeby prowadzenia corocznych zbiorczych bilansów dochodów i wydatków wojskowych. Wystarczyły tabele repartycji pogłównego, podymnego i hiberny sporządzone na przełomie 1716 i 1717 r. Kontroli podlegały jedynie stany poszczególnych jednostek, a właściwie wykorzystania przez ich dowódców — szefów etatów. Zajmowali się tym komisarze Trybunału Skarbowego, którzy rzadko docierali do lustrowanych jednostek. Było to zresztą często niewykonalne. W drugiej połowie lat trzydziestych szereg koronnych chorągwi autoramentu narodowego skierowano do zwalczania rebelii hajdamackiej. W województwach podolskim, braclawskim i kijowskim, z dala od ziem, w których pobierały żołd i hibernę, pozostały one do końca omawianego okresu. Natomiast większość jednostek autoramentu cudzoziemskiego nie dość, że obsadzała tak skrajne punkty jak Elbląg i południowo-wschodnie fortece Polski, to jeszcze podzielone były na niewielkie partie, stacjonujące w odległych od siebie miejscach. Przykładem może być regiment pieszy królowej, którego żołnierze wchodzili w skład garnizonów Elbląga, Kamieńca Podolskiego i Okopów Świętej Trójcy. W rezultacie do Trybunałów Skarbowych docierały coraz mniej wiarygodne informacje o stanie poszczególnych jednostek, które na dodatek pochodziły od oficerów delegowanych na Trybunał przez szefów chorągwi i regimentów.

Brak centralnego nadzoru doprowadził do rozpadu budżetu wojskowego na szereg budżetów regimentowych i chorągwiowych. Było ich tyle, ile jednostek armii koronnej i litewskiej. Największym budżetem dysponowała piesza gwardia koronna — 600 tys. zł rocznie. O połowę mniejsze były środki przeznaczone na gwardię

³⁷ Przykładowo diariusz Trybunału z 1717 r. w rkp. 516 Biblioteki Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz). Odpisy likwidacji chorągwi i regimentów: APKr, APodh, nr II-74; BCz, rkp. 1095, 1098, 1773; AGAD, ARoś, dz. Milit., pud. 5 i nast. Pojedyncze dekrety Trybunału Skarbowego można znaleźć nie tylko w archiwach wojskowych, ale też w wielu podworskich zespołach archiwalnych. Bogaty zbiór korespondencji do hetmanów w AGAD, ARoś i APKr, APodh.

³⁸ „Memoriał do *exacyi* podany przez kapitana Ptaszyńskiego...”, 27 V 1757, APKr, APodh, nr II-25.

konną (dragonię). Pozostałe koronne regimenty autoramentu cudzoziemskiego dysponowały rocznymi budżetami — konne 150 tys. zł, a piesze 200–170 tys. zł. Znacznie mniejsze były środki przeznaczone na finansowanie litewskich jednostek „cudzoziemskich”. Jedynie gwardia miała budżety porównywalne do koronnych — piesza 200 tys. zł, a konna 180 tys. zł. Trzy inne regimenty konne otrzymywały rocznie po 90 tys. zł, a dwa piesze po 85 tys. zł. Najmniejszymi budżetami dysponowały freikompanie artylerii — litewska 30 tys. zł, a koronna utworzona w latach dwudziestych z pieniędzy ściąganych z innych regimentów — ok. 16 tys. zł. Budżety chorągwi piechoty węgierskiej wahały się od 30 do 12 tys. zł. Równie zróżnicowane były budżety chorągwi autoramentu narodowego. O ile w autoramencie cudzoziemskim istniały tylko dwie stawki żołdowe (przed Sejmem Niemyim ustalone na 200 zł dla żołnierza pieszego i 300 zł dla dragona, już w 1718 r. obniżone do 189 zł dla piechura), to w jeździe narodowej obowiązywały trzy stawki: 448 zł dla husarza, 372 zł dla pancernego i 272 zł dla lekkiego. Liczebność chorągwi ustalono dla husarii na 100 stawek żołdowych i hibernowych (po jednej chorągwi w kompucie koronnym i litewskim), 80 (3 koronne), 70 (3 litewskie), 55 (12 koronnych), 45 (2 litewskie). Pancerne liczyły 100 (1 koronna), 80 (3 koronne, 4 litewskie), 50 (73 koronne), 40 (22 litewskie) koni, a lekkie 60–70 (8 koronnych i 1 litewska), 50 (10 koronnych), 40 (7 litewskich) i 30 (4 litewskie) koni. Budżety tych jednostek wahały się od 44 800 zł (husaria królewska) do zaledwie 8 160 zł (najmniejsze chorągwie lekkie) rocznie. Najwięcej było chorągwi, które rocznie kosztowały w Koronie 18 600 zł, a na Litwie 14 880 zł. Pod względem źródła finansowania wyróżniały się dwie jednostki koronne, wspomniana już freikompania artylerii oraz regiment łanowy. Ten ostatni został sformowany w 1729 r. na mocy konstytucji sejmowej z 1726 r. Według lustracji łanów wybranieckich i sołeckich zaakceptowanej przez Trybunał Skarbowy w Radomiu budżet regimentu miał wynosić nawet 150 tys. zł³⁹, ale na początku lat pięćdziesiątych nieznacznie przekraczał 95,5 tys. zł. Doprowadziło to do ograniczenia liczby stawek żołdowych z 632 do 505⁴⁰.

Regiment łanowy i freikompania artylerii koronnej były jedynymi oddziałami, które nie miały budżetu zatwierdzonego konstytucją sejmową. Niewątpliwie pod tym względem finansowe podstawy ich istnienia były utwierdzone słabiej niż innych jednostek. Jednak w praktyce wszystkie oddziały borykały się z podobnymi problemami. Przez wiele lat były to kłopoty w ściąganiu wszystkich należności podatkowych. Szczególnie trudny był okres wojny o tron polski (1733–1735), gdy prawie cała armia koronna utraciła na ponad rok możliwość wybrania pogłównego i hiberny. W latach pięćdziesiątych nowym problemem była szybka dewaluacja monety obiegowej za sprawą fałszerstw saskich i pruskich. Na początku lat sześćdziesiątych doprowadziło to do ostrego kryzysu budżetów chorągwiowych i regimentowych. Wprowadzona w końcu redukcja wartości szeregu monet początkowo tylko go pogłębiła, a nie potrafiiono znaleźć innego sposobu przezwyciężenia kryzysu, jak tylko wydzielenie w oddziałach „ślepych porcji”. Nie obsadzenie przez

³⁹ „Konnotacja łanów wybranieckich wypisana z Manułów Skarbowych”, BCz, rkp. 1095, s. 223.

⁴⁰ AGAD, ARoś, dz. Milit., pud. 8.

kilkanaście miesięcy pewnej liczby etatów żołnierskich miało wyrównać straty budżetów jednostek spowodowanych redukcją monet.

Poznanie mechanizmów finansowania wymaga sięgnięcia do źródeł wytworzonych w trakcie funkcjonowania poszczególnych jednostek wojskowych. Najwięcej tego typu materiałów zawierają pohetmańskie zespoły archiwalne. Spuściźną po Wacławie Rzewuskim jest przechowywane w krakowskim Archiwum Państwowym, oddział na Wawelu, Archiwum Podhoreckie. Bogaty materiał źródłowy pozwala zbadać od strony finansowej dzieje oddziałów, ale tylko noszących miano hetmańskich. Znacznie bardziej różnorodny materiał zawierają zespoły archiwalne związane z hetmanami koronnym Janem Klemensem Branickim i litewskim Michałem Kazimierzem Radziwiłłem. Przechowywane w AGAD, wchodzi w skład — pierwszy Archiwum Roskiego, dział Militaria; drugi Archiwum Radziwiłłowskiego, dział VII. Sporo cennego materiału źródłowego można znaleźć także w różnych zespołach archiwalnych powstałych jako plon działań kolekcjonerskich czy badawczych. Jako przykład mogą służyć tzw. Zbiór Rusieckich z krakowskiego Archiwum Państwowego (szczególnie cenny rękopis 151), zbiór Łojki w Bibliotece Czartoryskich (rękopisy 1095–1098), czy kolekcje zgromadzone przez Potockich — Archiwum Publiczne Potockich w AGAD. Zawarty w nich materiał pozwala określić budżety wszystkich jednostek koronnych i litewskich. Znajomość źródeł dochodów — w przypadku pogłównego i hiberny koronnej z wyliczonymi nawet najdrobniejszymi włościami — potwierdza zasadność skarg zgłaszanych przez wojsko już od 1717 r. (na forum Trybunału Skarbowego) na ich fatalny rozdział. Rzeczywiście — deputaci wielu chorągwi zmuszeni byli odbywać dalekie i kosztowne podróże po kilkadziesiąt, a nawet kilkanaście złotych. Przykładowo jedna z hetmańskich chorągwi husarskich (Stanisława Mateusza Rzewuskiego, a później J. K. Branickiego) pobierała żołd z pogłównego w ziemi radomskiej (półroczny 8 960 zł), a hibernę w 5 królewstwach województw sandomierskiego, łęczyckiego, wołyńskiego i ziemi przemyskiej oraz z dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Deputaci tej chorągwi zmuszeni więc byli pokonać olbrzymi dystans, aby wybrać wszystkie świadczenia należne osiemdziesięciokonnej chorągwi na jedno półrocze — łącznie 22 300 zł. Podróż w przemyskie i na Wołyni odbywano przy tym dla 37,19 i 34,25 zł. Były to i tak poważniejsze kwoty od tej, po którą udawali się do ziemi halickiej deputaci jednej z chorągwi pancernych. Po wybraniu pogłównego w województwie poznańskim i prawie całej sześciotysięcznej hiberny w mazowieckim i pomorskim, jechali na Ruś po 27,18 zł. Podobne podróże, które pochłaniały więcej pieniędzy niż uzyskiwano z hiberny czy pogłównego, były udziałem deputatów wielu chorągwi. W nieco lepszej sytuacji były regimenty autoramentu cudzoziemskiego, które nawet jeżeli miały wyznaczone pogłówny w kilku województwach, to wybierały w każdym po kilka-kilkadziesiąt tysięcy zł. Problemem było jednak zorganizowanie samej „egzakcji”, zwłaszcza w oddziałach pieszych. Dlatego kpt. A. Ptaszyński w cytowanym już memoriale postulował przydzielać do grup wybierających podatki po kilku konnych. W swojej pracy egzaktorowie wojskowi opierali się na pobranych z grodów i przechowywanych w kasach regimentowych odpisach taryf poborowych⁴¹. Sporządzane z podziałem na powiaty

⁴¹ Przykład taryfy poborowych — AGAD, ASW, dz. 86, nr 120–124.

i parafie stanowią ciekawe źródło nie tylko do badań nad skarbowością. Należy przy tym zaznaczyć, że taryfy były w miarę upływu lat modyfikowane. Często reakcją na zwiększenie obciążenia podatkowego majątności była skarga jej właściciela na odpowiedzialną za to administrację lokalną, która znajdowała swój finał w Trybunale Skarbowym. Dekrety trybunalskie stanowią interesujące źródło dla poznania zasad prawnych obowiązujących w sferze podatkowej.

W badaniach nad skarbowością połowy XVIII w. bardzo istotne jest określenie skali retent podatkowych. Wystąpienia wojewody płockiego Mikołaja Podoskiego na sejmach w 1748 i 1752 r. sugerują, że była ona dość znaczna. W pierwszym wystąpieniu oszacował liczbę majątków zajętych zgodnie z prawem przez wojsko na ponad 1 300, a w drugim na ponad 3 000⁴². Pierwsza kwestia — czy są to cyfry znaczące przy kilkudziesięciu tysiącach jednostek podatkowych. Druga — to wiarygodność liczb podanych przez Podoskiego. Nie ma żadnych racjonalnych powodów uzasadniających ponad dwukrotny przyrost włości podlegających przymusowej egzekucji wojskowej (do wybrania kwoty równej zaległościom podatkowym i ewentualnym karom zasadzonym przez Trybunał Skarbowy) w ciągu zaledwie 4 lat. Rzeczpospolitej nie nawiedził w tym czasie żaden kataklizm, wręcz przeciwnie, koniunkturę gospodarczą na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych należy ocenić jako dobrą. Trzecia kwestia, to zbadanie budżetów poszczególnych oddziałów i wpływu na nie zaległości podatkowych. Niestety, zachowało się stosunkowo niewiele materiałów źródłowych pozwalających oświetlić ten aspekt funkcjonowania jednostek wojskowych. Dla regimentu pieszego buławy polnej koronnej zachowały się dokładne wyliczenia wpływów podatkowych z trzech województw w racie wrześniowej 1756 r. W każdym półroczu miało z nich wpłynąć do kasy regimentowej 55 tys. zł, co stanowiło 65% budżetu tej jednostki (pozostałe 30 tys. zł ściągano z dóbr biskupstwa krakowskiego). Jesienią 1756 r. egzaktorzy regimentowi wybrali blisko 54 tys. zł, czyli skala bieżących zaległości podatkowych nie przekraczała 2%. To niewiele, ale powiększały one niedobory kasy regimentowej, które miały w tym czasie pięcioletnią metrykę. Przez ten czas zebrało się retentów podatkowych na łączną kwotę ponad 6 300 zł. Nie stanowiło to jednak nawet 1% półrocznego budżetu jednostki (choć trzeba też doliczyć możliwe zaległości z dóbr biskupich). Co więcej, ciekawe jest pochodzenie tych retentów — w województwie krakowskim i ziemi przemyskiej powstawały w wyniku nieuiszczania opłat za niektóre urzędy ziemskie. Szczególnie uporczywymi retentorami byli burgrabia i miecznik krakowski oraz podwojewodzi sanocki. Wiosną 1756 r. grono zalegających z opłatami za urzędy powiększył jeden senator — kasztelan biecki⁴³. Bardzo interesujących informacji dostarczają rozliczenia regimentu pieszego buławy wielkiej koronnej z wybranego pogłównego w Wielkopolsce (powiaty Gniezno, Pyzdry, Kcynia i Nakło) z lat 1752–1761. Na 14 egzakcji tylko 3 przyniosły mniej pieniędzy niż należne 59 895,16 zł. Choć za każdym razem nie udawało się wybrać całej raty, to ściągane jednocześnie zaległości podatkowe pokrywały niedobory i tworzyły superatę — zimą 1751 r. blisko siedmiotysięczną. W rezultacie w ciągu 12 lat spadło zadłużenie podatników względem regimentu o ponad 20 tys. zł. Jednak po wybraniu raty marcowej 1759 r. wciąż wynosiło 71,5 tys. zł.

⁴² M. Nycz, *Geneza...*, s. 239.

⁴³ APKr, APodh, nr II–25.

czyli 119% półrocznej raty⁴⁴. Niedobór ten nie powstał jednak na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, ale znacznie wcześniej. Najprawdopodobniej w latach 1733–1735, w trakcie wojny o tron polski, gdy stacjonujący na Podolu regiment hetmański został odcięty od „egzakcji wielkopolskiej”, z której na dodatek skorzystały wojska saskie. Zbadanie funkcjonowania systemu finansowego w tym specyficznym okresie wojny domowej jest jednym z priorytetowych zadań badawczych. Praktycznie nie poruszony dotychczas w badaniach nad skarbowością doby saskiej, jest o tyle istotny, że bezpośrednio poprzedza długoletnie zabiegi o reformę sfery skarbowo-wojskowej, nazywane próbami aukcji wojska.

⁴⁴ AGAD, ARoś, dz. Milit., pud. 2 i 10.

Hubert Wajs

ARCHIWUM SKARBU KORONNEGO I REJESTRY POBOROWE — BAZA DANYCH (prezentacja)

Archiwa, ogólnie rzecz biorąc, to miejsca, w których jest zgromadzona, przechowywana i udostępniana informacja. Oczywiście została ona zapisana w postaci odpowiedniej dla tej epoki, w której powstała. Nie oznacza to, iż w tej postaci ma być dziś udostępniana; coraz częściej — chroniąc oryginalne dokumenty przed nadmiernym i nazbyt częstym pokazywaniem — udostępnia się nie oryginał, lecz mikrofilmową kopię. Tzw. pomoce archiwalne — przewodniki, inwentarze, katalogi, indeksy etc. — stanowią (lub powinny stanowić) ułatwienie przy odszukiwaniu potrzebnych informacji.

Odpowiedź na pytania: kto i w jaki sposób korzysta z tych informacji?, wpływa na kształt pomocy archiwalnych i na samo ich udostępnianie. Zazwyczaj przyjmuje się, iż do zasobów archiwów odwołują się przedstawiciele nauk humanistycznych, głównie historycy oraz historycy sztuki, prawa, socjologowie etc. Nikogo nie trzeba chyba przekonywać, że w archiwach kryją się jeszcze potencjalnie niewykorzystane informacje, także z innych dziedzin, gdyż do tej pory nie stawiano pewnych problemów badawczych; np. obecnie realizowany jest przez Międzynarodową Radę Archiwalną projekt dotyczący historii klimatu, zaś angielscy historycy od kilku dekad zajmują się takimi zagadnieniami, jak historia krajobrazu, czy ekologiczna historia¹. Naukowcy przychodzący do archiwów stanowią (i to zjawisko raczej będzie się nasilać) jednak mniejszość; większość korzystających to „ludzie z ulicy”: amatorzy genealogii lub osoby zainteresowane dziejami swego regionu, ale przede wszystkim są to osoby mające uzasadniony interes prawny. Poszukują oni tytułu własności (nawet do XVI w.!), metryki urodzenia, wypisu z akt notarialnych, zaświadczeń o różnych uprawnieniach etc. Przy takim profilu użytkowników same pomoce archiwalne nie wystarczą, konieczna staje się informacyjna pomoc archiwisty, zaś owe przewodniki czy inwentarze będą archiwistycznie

¹ Por. np. 19th International Congress of Historical Sciences, Special Session nr 18 — New Developments in Environmental History.

służyć do szybkiego udzielenia informacji „na zadany temat”. Doskonałym — moim zdaniem — przykładem takiej pomocy, adresowanej jednak przede wszystkim do archiwistów, udzielających rocznie odpowiedzi na tysiące pytań pisemnych oraz uстных o świadectwa urodzenia, zawarcia związku małżeńskiego czy zgonu, jest wydany niedawno przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych i Centralny Ośrodek Informacji Archiwalnej informator o księgach metrykalnych w zasobach archiwów państwowych: *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce. Informator*, opracowała A. Laszuk (Warszawa 1998). Połączenie informacji z tej publikacji z danymi z zestawienia opracowanego przez T. Bys-trzyckiego: *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorialnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych* (Przemysł 1933), gdzie przy każdej miejscowości podano też nazwę parafii lub innej jednostki wyznaniowej, z którą ta miejscowość była związana, pomaga sprawnie i szybko udzielić odpowiedzi na pytanie, czy w ogóle i ewentualnie w zasobie którego archiwum państwowego mogą być poszukiwane konkretne akta stanu cywilnego. Oczywiście, „niedoskonałość” tego informatora polega na tym, że uwzględniając wyznanie i typ dokumentacji ogranicza się on do podania parafii, a nie zawiera informacji o poszczególnych osobach. Takie szczegółowe rozpisanie ksiąg metrykalnych wymagałoby jednak kolosalnego nakładu pracy (częściowo robi się to w Salt Lake City).

Baza danych rejestrująca różne typy podatków z XVI — XVII w., którą chcę zaprezentować, ma podobny cel — będzie stanowić pomoc w stwierdzeniu, czy z konkretnego roku zachował się rejestr danego typu podatku dla określonego terenu. Zasadniczym założeniem przy tworzeniu tej bazy było również ograniczenie się do pewnego ogólnego poziomu informacji. Oczywiście, „idealnym rozwiązaniem” byłoby rozpisanie wszystkich zachowanych rejestrów do poziomu osoby (rodziny). Przy środkach będących obecnie do dyspozycji AGAD (ludzie + finanse) to rozwiązanie wydaje mi się niewykonalne (zakładając rozsądny horyzont czasowy 2–3 lata). Dlatego reinwentaryzując rejestry poborowe (ASK I) założyłem, że interesującą mnie jednostką będzie powiat lub ziemia, tam gdzie się to da określić. Użyłem określenia reinwentaryzacja, gdyż dział I ASK ma już inwentarz, choć może dziś nazwano by go spisem, opracowany przez J. Karwasińską, zaś w latach sześćdziesiątych powstała kartoteka, wykonana przez J. Wejchertową pod kierunkiem J. Senkowskiego, zawierająca typologię podatków rozpisana na historyczne województwa. Początkowo tę wojewódzką kartotekę przekształciłem w bazę danych, ale okazało się, iż w międzyczasie księgi z ASK I, przygotowywane do mikrofilmowania zabezpieczającego, otrzymały nową paginację! Sprawdzenie prawidłowości paginacji przekształciło się w pracę nad bazą zawierającą informację pogłębioną o jeden szczebel w dół, czyli zejście do poziomu powiatu lub ziemi. Znając nazwę wsi łatwo można stwierdzić, w jakim powiecie lub w jakiej ziemi znajdowała się ona i z jaką parafią była związana. Dodatkową pomocą są tu wydawnictwa: *Źródła dziejowe, Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym* (t. 12–23, Warszawa 1883–1911) oraz atlasy i słowniki historyczno-geograficzne. Oczywiście, jest to pewne przybliżenie, bowiem na przestrzeni wieków podziały administracyjne i parafialne ulegały zmianom.

Dział I ASK gromadzi największą liczbę zachowanych obecnie rejestrów podatkowych z XVI–XVII w. Jednak, nawet w samym AGAD (a przecież nie tylko tu), występuje pewne rozproszenie poszczególnych tomów rejestrów podatkowych, np. w zbiorze Varia z Biblioteki Narodowej znajdują się rejestry łanowego z woj. krakowskiego (powiat krakowski i szczyżycki z 1661 r.: nr 11–13 i 20). O aktach skarbowych „ukrytych” w księgach sądowych wspominałem już poprzednio. Takie rejestry znajdują się też w dziale rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, w Bibliotece Kórnickiej, w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, w Bibliotece PAN w Krakowie etc. Może warto więc stworzyć — wykorzystując opracowywaną przeze mnie bazę danych — bazę gromadzącą naszą wiedzę o rozmieszczeniu tych ważnych, choć w efekcie II wojny światowej znacznie uszczuplonych źródeł.

Zakres informacji gromadzonych w tej bazie obejmuje następujące dane:

- Lata, w których wybierany był podatek (rok początkowy i rok końcowy, jeżeli trwało to przez kilka lat) oraz w przypadku, gdy nie było możliwe ustalenie dokładnej daty — wiek, z którego pochodzi źródło.
- Typ podatku, głównie: łanowe, szos, czopowe oraz podymne i pogłównne.
- Dane odnośnie do ówczesnych podziałów administracyjnych: jednostka administracyjna (powiat, ziemia), jej określenie geograficzne oraz przynależność wojewódzka.
- Wskazanie tomu oraz karty lub strony, gdzie znajduje się dany rejestr i numeru mikrofilmu.
- Ewentualne uwagi i bibliografia, jeżeli źródło zostało opublikowane.
- Ponadto podstawowe dane dotyczące danego tomu akt poborowych (lata skrajne, obszar, liczba kart/stron oraz wskazanie materiałów znajdujących się w danym tomie, a nie należących do grupy rejestrów poborowych).

TOM	1	Nr Mikrofilmu:	4173	LATA:	1490	1573	KART:	1-1173	
OBSZ			JADM			WOJ			
TREŚĆ:	Rejestry poborowe woj. krakowskiego								
UWAGI:									
INNE:	Dochody star. bieckiego z 1508-1510, starosta Jakub Sieklucki, kasztelan wojnicki, k. 384-534. Summariusz relenty z królewskich z 1576 r., k. 918-921; dochodów z tychże, k. 922-1016 i zastawów na tyarł sumy z poł. XVI w., k. 1148-1173.						BIBLIOGRAFIA:		
ZAWARTOŚĆ TOMU - PODATKI:									
	ROKI	ROKII	WIEK	TYPP	JADM	OBSZ	WOJ	TOM	KARTY
▶	1490	1501		poradline	w	krakowskie	krakowskie	1	1-294v
	1490	0		poradline	p	szczyrzycki	krakowskie	1	139-144v
	1490	0		poradline	p	krakowski	krakowskie	1	131-139
	1491	0		poradline	p	szczyrzycki	krakowskie	1	166-170v
	1491	0		poradline	p	krakowski	krakowskie	1	157-166
	1491	0		poradline	p	szczyrzycki	krakowskie	1	121-128
	1491	0		poradline	p	krakowski	krakowskie	1	102-121
	1491	1497		poradline	w	krakowskie	krakowskie	1	57-62
	1492	0		poradline	p	krakowski	krakowskie	1	170v-182
	1497	0		poradline	p	szczyrzycki	krakowskie	1	182-185v
Rekord: 14 1 z 111									

Rys. 1. Formularz wprowadzania danych do bazy

II. MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE, STUDIA ARCHIWALNE I HISTORYCZNE

Antoni Giza, Jerzy Podrański

LIST ZYGMUNTA AUGUSTA DO KSIĄŻĄT POMORSKICH Z 1568 ROKU

Polityka zagraniczna ostatniego władcy Rzeczypospolitej z dynastii jagiellońskiej, Zygmunta Augusta, jako jeden ze swoich priorytetów uznawała umocnienie jej wpływów na Bałtyku. To wiązało się z koniecznością kontynuowania zmagani militarnych z Wielkim Księstwem Moskiewskim, które za panowania Iwana IV Groźnego sięgnęło zbrojną ręką po Inflanty, a opanowując Narwę rozpoczęło czasowy bezpośredni kontakt morski z Europą Zachodnią, znany jako żegluga narewska. W tych warunkach niezmiernie ważnym partnerem Rzeczypospolitej stawało się Księstwo Pomorskie, z którym Zygmunt August zawarł w 1552 r. układ w Gdańsku. Starał się on podtrzymać jak najlepsze stosunki z książętami pomorskimi; usiłował nawet doprowadzić do małżeństwa księcia pomorskiego Jana Fryderyka, a potem jego brata Barnima ze swoją siostrą Anną Jagiellonką. Plany królewskie w tej mierze rozbiły się nie tylko z powodu zastrzeżeń co do urody Anny, ale przede wszystkim z powodu wygórowanych żądań książąt w sprawie posagu królewskiej siostry¹.

Zygmunt August do stosunków z Księstwem Pomorskim przywiązywał wielką wagę, traktując je jako pomost na drodze do osiągnięcia wysokiej pozycji Polski nad Morzem Bałtyckim oraz pewnych wpływów w Rzeszy. Jego korespondencja z książętami pomorskimi najwymowniej świadczy o jego intencjach w tej mierze. Ponadto usiłował on jak najbliżej związać Pomorze z polityką polską, przynajmniej z jej kierunkiem bałtyckim. Starał się także o pozyskanie książąt pomorskich do swoich akcji antyrosyjskich; udało mu się uzyskać ich zbrojną pomoc przeciwko Moskwie w liczbie 100 żołnierzy, a starał się ponadto o wystąpienie książąt pomorskich przeciwko moskiewskiej żegludze narewskiej. Przytoczony niżej orygi-

¹ S. Cynarski, *Zygmunt August*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1988, s. 128.

nalny list Zygmunta Augusta do książąt pomorskich, znajdujący się w zbiorze Archiwum Książąt Pomorskich szczecińskiego Archiwum Państwowego, jest jednym z wielu dowodów takiej jego orientacji w sprawach pomorskich. Jest on etapem na drodze starań o poważniejsze wsparcie Pomorza w wojnie Polski z Moskwą o Inflanty. Po tym liście nastąpiły inne, w efekcie których Pomorze udzieliło Polsce pożyczki w wysokości 100 tys. talarów na potrzeby prowadzenia wojny z Moskwą².

Tak więc Zygmunt August, wysuwający stopniowo coraz to inne żądania wobec książąt pomorskich, wciągał ich w orbitę swojej polityki zagranicznej, a także uzyskiwał rozmaite świadczenia. Najpierw 100 żołnierzy do walki z Moskwą, potem rozmaite drobniejsze świadczenia i w końcu, w 1569 r. pożyczkę. Prezentowany list Zygmunta Augusta do książąt Pomorza jest jego odpowiedzią na ich pytania, szczególnie w delikatnych kwestiach granicznych, a także problemu z żołnierzem pomorskim oddanym do armii polskiej. Król polski w tym liście, jak i w innych, mocno akcentował rolę Polski w obronie całego świata zachodniego przed Moskwą, co pozwalało się domyślać jego żądań w zakresie finansowego wsparcia przez książąt pomorskich.

A oto treść odpowiedzi króla polskiego Zygmunta Augusta wystosowanej do książąt pomorskich:

1598 listopad 20, Warszawa. — Odpowiedź króla Zygmunta III Wazy dana posłom książąt zachodniopomorskich odnośnie do stosunków i kontaktów polsko-pomorskich.

Oryginał, AP w Szczecinie, Archiwum Książąt Szczecińskich, I/499 s. 151–157

Responsum S[erenissimae] R[egiae] M[aiesta]tis nunciis illustr(ium) dominorum ducum Pomeraniae³, datum Varsoviae 20 Novembris MDLXVIII.

Posteaque nuncii illustr(ium) dominoru[m] ducum Pomeraniae ad ill[ust]res eorum redierint, nunciabunt ill[ust]ribus suis amorem et benevolentiam S[erenissimae] R[egiae] M[aiesta]tis fausta[que] et felicia omnia ill[ust]ribus eorum precabuntur nomine M[aiesta]tis ipsius regis vicini et consanguinei ill[ust]rum suar[orum].

Ad capita autem in legatione sua proposita, ita ill[ust]ribus eoru[m] ex mente et sententia eiusdem M[aiesta]tis respondebunt.

Quod ill[ust]res suae nuncium M[aiesta]tis ipsius gen[er]osum Stanislaui[m] Sandivogium de Czarnkow referendarium curiae M[aiesta]tis eius, sine responso dimiserint, quodque etiam Nuncios suos ad M[aiesta]tem eius serius aliquanto quam receperant, ablegaverint: in eam prorsus partem M[aiesta]tis illius accipit, in quam ill[ust]res eorum postulant; gravibus et legitimis impedimentis factum fuisse, ut, et nuncio quidem M[aiesta]tis suae certi aliquid tunc temporis respondere, et suos ad M[aiesta]tem eius celerius mittere, ill[ust]res eorum non potuerint.

² A. Giza, *Szczecińska pożyczka Zygmunta Augusta — dokument z 1569 roku*, „Szczeciński Informator Archiwalny”, nr 8, 1993, s. 29–37.

³ Na marginesie dopisano: Henning de Wolde, And[reas] Bozke.

Neque enim M[ai]es[ta]s illius communibus istis officiis amicitiam ill[us]trium dominorum ducum Pomeraniae metitur, sed fide et benevolentia ill[us]trium suarum, de qua sibi omnia prolixa pollicetur.

Illud faciunt ill[us]tres eorum peramanter, et animo vere Christiano, quod incommodis iis, quibus Livonia, et nonnihil etiam Lituaniae, a barbarie et immanitate Moscovitica per haec tempora affectae sunt, in dolore se significant. Ea enim profecto his provinciis, ac praecipue Livoniae ipsi illata sunt ab hostibus feris atque truculentis, quae vicinis o[mn]ib[us] no[n] solum dolorem, sed etiam periculum adferre posse videatur: a quo ipso periculo, nunc iam etiam viciniorum principum et civitatu[m] ditiones non procul sane abessent, nisi summa Regiae M[ai]es[ta]tis vigilantia, et sumptu propemodu[m] infinito, nisi denique singulari virtute militum M[ai]es[ta]tis ipsius, id autem est divina clementia, cui totum id M[ai]es[ta]s Regia fert acceptum, conatus eiusmodi hostiles repressi hactenus extillissent, atque adeo etiamnum per Dei gratiam reprimantur.

Ac optaret quidem Regia M[ai]es[ta]s studium hoc et laborem suum, quem in sustinendo tam violento et tam impotente hoste, sola pro omnibus vicinis et Christianis nationibus, subit, in aliqua principum et civitatum, pro quibus haec suscipiuntur, non ingrata opinione esse; vel, quoniam ea est huius saeculi infelicitas, ut nullum propemodum officium gratiam ullam mereatur, optaret saltem Regia illius M[ai]es[ta]s, sumptus istos et sudores suos, sibi, suis, vicinis, remotis et breviter Christianis omnibus, et liberis ac politis nationibus, in quarum potissimum perniciem Moscus co[n]iuravit, perpetuo salutares esse, verum cum M[ai]es[ta]s illius non modo gratiam ab iis, a quibus debebat non referat, verum etiam ea, quae per se saluberrime, ad salutem et incolumitatem omnium instituta sunt, convelli ac labefactari videat, vehementer veretur, neomnis hic labor M[ai]es[ta]tis eius, omne studium, om[n]is sumptus, in veritum abeat, neve quod Deus omen obruat, aliquid eiusmodi ad vicinas istas et liberas nationes perveniat, cuius et ipsas illas nationes, et M[ai]es[ta]tem Regiam ipsarum amantissimam perpetuo pe[r]nitere.

Atque haec quidem non ill[us]tribus ipsis Pomeraniae dicibus dictum existimari vult M[ai]es[ta]s illius; quos cum aliis ex rebus tum ex hac quoque legatione, satis intelligit, et pericula ipsa, quae a Moscorum potentia formidabili, orbi propemodum Christiano universo im[m]inere videntur, secum perpendere, et iis quemadmodum oportuit commoveri, et ad ea propulsanda bonam partem studii operaeque suae, tum privatim apud monnullas Germaniae principes, tum etiam publice apud ordines Imperii, conferre, quod quidem factum ac inceptum illorum Sacrae haec Regia M[ai]es[ta]s gratissimo prorsus animo accipit, et ut eo perseverent, magnopere hortatur, verum alios quosdam et principes et respub[licas] designat M[ai]es[ta]s eius, qui hostem hunc, non modo contemnunt, quasi nihil metuandum, sed etiam uti omnibus modis colendum, et ornandum, iis accessionibus denique augent, quae efferatam illius potentiam cumulent, ipsis vero certam nec admodum remotam perniciem adferant.

Perscripserat et hoc et superiore anno M[ai]es[ta]s illius diligenter, ad plerosque reges et principes et respub[licas] Christianas; cum videret navigationem hanc Narvicam in Moscoviam tantopere frequentari, cum summo totius orae Balticae periculo atque discrimine, ut eam principes et respub[licas] edictis suis severis-

simis inhiherent, et ab ea se suoque continerent, sed surdis fabula narrari videbatur. Partim enim ad literas M[aiesta]tis ipsius non responderunt, partim negligenter responderu[n]t, partim vero ita praefracte et pertinaciter responderunt, ut non obscure navigationem se illam nihilominus usurpaturos esse praesearerent. Sola propemodum ex omnibus Caes[area] M[ai]es[as], magnitudine periculorum, quae per M[aiesta]tem Regiam proponebantur, permota, navigationem ha[n]c, edictis per Imperium publicatis, ad tempus sustulerat quae paulo post tamen, contumacia et avaritia mercatorum, continuari est caepta.

Itaque, cum his quidem admonitionibus salutaribus nihil se proficere M[ai]es[as] illius intelligeret, pro sua sapientia et bonitate naturae, invitos etiam ipsos propemodum servare cupiens, ne suo sibi facto perniciem accerserent, custodes in mari posuit, qui Narvam profinscentes observarent et transitu prohiberent. Qua ex re praeterque quod priuatas aliquot naues ex itinere retraxerit nihil aliud est consecuta. Celebratur enim nihilominus et servet Narvica navigatio, qua hostis omnium cum[m]unis, armis, telis, artibus, artificibus omnis generis instruitur, consiliorum etiam nostrorum sit conscius et quod summum est, viam sibi et aditum patefacit, ad cognoscendos et perscrutandos situs et oportunitates ditionum nostrarum. Ad cognoscendos aut[em] dico im ad occupandos et evertendos vel quod etiam omni eversione gravius est, ad servituti suae turpissimae subigendos.

Haec qui non vident, cuperet Sacra R[egia] M[ai]es[as], ut iis, qui vident fidem habeant, qui fidem non habent, magnopere veretur, ne paulo post cum magno suo gemitu et dolore veritatem eorum persentiscant.

Sed stat tamen Regiae eius M[aiesta]ti sententia, navigationem hanc, quod maxime poterit impedire, stat etiam iterum atque iterum regum et principum et rerumpub[licarum] animos ad eandem complectendam causam, omni facultate persuasionum suarum inflectere; ne quid, quod ad bonum publicum pertineat, in M[aiesta]te illius desideratum esse videatur.

Nuno etiam misit ad ser[enissi]mum Daniae regem intenuncios, qui in faucibus et angustiis Oresundensi, quas possidet, posset sine negotio si vellet, non solum navigationem ipsam perniciosissimam tollere, sed etiam omne studium ipsius hominibus eximere, omnequ[e] adeo eius memoriam in animis eorum obliterare.

Qui rex et si faederibus Moscovitius teneatur, et ex portorio illo magnas utilitates percipiat tamen sperat M[ai]es[as] illius et bonum Christianitatis publicum prae faedere Moscovitico pluris apud illum fore, et compendia vectigalium Narvicae navigationis non minus ex Gedanensi et Regensi, et aliorum portuum navigatione parritum iri M[aiesta]ti eius, quam si Narvica illa tam pernicioosa navigatio patere amplius cum summo om[n]um nostrum periculo debeat.

Jam autem illustres quoque domi[nos] Pomeraniae duces M[ai]es[as] illius admonet peramanter, idem illud, quod ill[ust]res eorum ultro se et fecisse iam quaedam ex parte et porro facturas esse recipiunt diligenter, ut subditis quidem suis omnibus navigatione eiusmodi severe interdiciant, et in contrafacientes severissime animadvertant, ut malu[m] hoc tandem, si argumentis et persuasionibus tolli non potest, paena et supplicio comprimatur.

Caetera in hoc genere M[aies]tas illius providebit.

Atque haec quidem de his. Quae autem princeps nomine ill[ust]rum suar[um] exposita sunt Regiae M[aiesta]ti, de libertate navigationis per Vartam et Oderam, de via publica per Pomeraniam, de vectigalibus insolitis per Marchiam, de finibus inter regnum M[aiesta]tis eius et Pomeraniam, ea omnia eiusmodi sunt ut nisi in comitiis regni expediri posse no[n] videantur. Quae comitia quoniam in proximo sunt, quicquid erit in hoc genere quod in gratiam illustr[ium] dominor[um] ducum Pomeraniae recte posse fieri a M[aiesta]te Regia videbitur, id omne fiet cum summo M[aiesta]tis illius studio et propensione, quemadmodum se M[aies]tas eius Ill[ust]ribus eorum non semel declaravit.

Interea tamen, quod fines controversos attinet, mandata dabuntur, ab eius M[aiesta]te ad retinendos finitimorum animos in officio, id autem est, in pace publica et tranquillitate. Modo idem quoque vicissim M[aies]tas eorum faciat[ur], subditisque suis serio mandent, ne quid com[m]ittant, quod tranquillitatem eiusmodi violare, et animos subditorum Regiae M[aiesta]tis ad ullos tumultus concitare posse Videatur.

Quod autem ill[ust]res d[omi]ni Pomeraniae duces per literas causam S[acrae] R[egiae] M[aiesta]tis adversus Paulum Vobererum, tantae curae sibi fore significant, si eum M[aies]tas illius in ill[ust]rum suarum foro convenire voluerit, studium hoc eiusmodi ill[ust]rum suarum grato prorsus et benevolo animo M[aies]tas illius accipit; nec dubitat, cum omnibus aliis in negociis suis, tum in hac quoque Vobeseri causa, aequis se et faventibus ill[ust]ribus ipsoque usuram esse. Verum interea quidem, cum Vobeserum istum iudicio persequi, non existimet R[ebia] illius M[aies]tas suae esse dignitatis, postulat ab ill[ust]ribus eorum magnopere, ut cum is homo se ipse iam condemnaverit, et vadimonium, sub fidei et honoris ac nobilitatis suae sacramento militari promissum, apud M[aiesta]tem eius non obierit, seque ad diem dictum non stiterit, habeatur prorsus ab ill[ust]ribus earum pro infami.

Non minus autem grato ac benvolo animo accipit regia illius M[aies]tas studium et alacritatem ill[ust]rum suarum, in offerendis M[aiesta]ti illius mutuis centum millibus: quo nomine etiam ill[ust]ribus eoru[m] agit gratias. Com[m]isit autem tractationem eius rei cum ill[ust]ribus eoru[m], is qui fisci negocia in Prussia administrant. Ex quibus ill[ust]res eorum mentem ac voluntatem M[aiesta]tis illius in hoc genere et plenius et certius cognoscent.

Jam vero quod ea attinet, quae ill[ust]res principes d[omi]ni Barnimi senioris nomi[n]e M[aiesta]ti eius exposita sunt, primum de ill[ust]ris ipsius amore erga principes juniores deinde de utrorumque studio singulari, ad conservanda cum M[aiesta]te eius, et cum Regno M[aiesta]tis eius, veterem et auitam coniunctionem, tum de grato etiam illorum animo, quo literas Sacrae M[aiesta]tis ipsius, post obitum ill[ust]ris quondam d[omi]ni Philippi ducis, parentis ill[ust]rium principum iuniorum, consolatorias, accepisse se significant, de propogata denique his temporibus per Dei gratiam, et aucta ill[ust]rium suarum familia, et postremo de duarum ex ill[ust]ribus principibus iunioribus ad ventu ad autam S[erenissimi] R[egiae] M[aiesta]tis, ea omnia grata prorsus et iucunda M[aiesta]ti illius acciderunt.

Ac quod adventum quidem ill[ust]rium suarum attinet, quacu[m]que is tempore inciderit, erit plane M[aiesta]ti illius gratissimum frui conspectu et colloquio ill[ust]rium suar[um], principum multis vicinitatis, propinquitatis, benevolentiae vinculis, secum coniunctorum. In quibus, et indolem quidem reliquorum fratrum absentium, M[aiestas] ipsius libenter, intuebitur, et ill[ust]ris ipsius domini Barnimi senioris studium erga se et benevolentiam suaviter recognoscet. Ut autem is adventus in aliquod commodum et tam M[aiesta]ti illiusque ill[ust]ribus eorum oportuno tempore incidat, erit curae Regiae illius M[aiesta]ti, ut de eo antea faciat ill[ust]res eorum, per literas certiores.

Quibus in universum omnibus M[aiestas] illius hoc tempore defert gratiam et benevolentiam suam ad omnes occasiones amplificandae et dignitatis et utilitatis ill[ust]rium suarum, quas habet M[aiestas] ipsius apud se carissima[rum].

Antoni Giza, Jerzy Podralski

LIST SUŁTANA TURECKIEGO MURADA III DO KRÓLA POLSKI ZYGMUNTA III WAZY Z 1590 R. W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W SZCZECINIE

Wraz z objęciem tronu Rzeczypospolitej przez Zygmunta III Wazę doszło do krótkotrwałego pogorszenia stosunków polsko-austriackich, za co winę ponosił w głównej mierze kandydat na tron polski, arcyksiążę Maksymilian, pobity przez hetmana Jana Zamoyskiego pod Byczyną. Tenże, mimo krótkotrwałej niewoli polskiej, po odzyskaniu wolności zaczął szkodzić interesom Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej, co zgadzało się z interesami Turcji, pragnącej rozerwania współpracy polsko-austriackiej wymierzonej przede wszystkim przeciwko niej. Z tego powodu doszło do przejściowych komplikacji w tworzeniu inspirowanej przez Watykan ligi antytureckiej, której głównymi filarami miały być właśnie Austria i Rzeczpospolita. Watykański kardynał Ippolito Aldobrandini czynił intensywne zabiegi w celu naprawy nadszarpniętych stosunków polsko-austriackich, a tymczasem Turcja liczyła nawet na zbrojny konflikt polsko-austriacki, w obliczu w którego zapewniała Polskę o gotowości udzielenia jej pomocy zbrojnej przeciwko Habsburgom. Takie propozycje zawarł w liście do Zygmunta III Wazy z kwietnia 1588 r. sułtan turecki Murad III¹.

W Stambule liczone na porażkę planów Stolicy Apostolskiej, zmierzającej do zahamowania ekspansji tureckiej poprzez umocnienie sojuszu Wazów i Jagiellonów i pragnąca tego dyplomacja turecka czyniła wszelkie starania, aby to zjawisko pogłębić. Tymczasem na skutek starań kardynała Aldobrandiniego oraz wielkich przecieży, mimo wszystko, sympatii Zygmunta III Wazy do Habsburgów, nadzieje tureckie na storpedowanie zarysowującego się sojuszu stawały się coraz bardziej nierealne. Wskutek rokowań, prowadzonych zimą 1588–1589 r., doszło do zawarcia polsko-austriackiego układu w Bytomiu i Będzinie, który przywracał tradycyjnie dobre stosunki pomiędzy obu krajami².

¹ *Katalog dokumentów tureckich*, opr. Z. Abrahamowicz, Warszawa 1959, nr 233.

² H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 39–40.

Fiasko nadziei tureckich na korzystne ułożenie się relacji i stosunków politycznych w Europie Środkowej dla Stambułu było pełne i spowodowało wielką irytację sułtana tureckiego Murada III. Dał on jej wyraz w liście do Zygmunta III Wazy z dnia 18 lutego 1590 r., w którym posunął się do prymitywnego szantażu wobec monarchy polskiego, żądając odeń płacenia regularnego trybutu Turcji i grożąc pożogą Rzeczypospolitej w przypadku odmowy jego corocznego uiszczenia. List ten, jako rzadki przykład otwartych pogroźek władcy jednego państwa w stosunku do innego, panującego nad suwerennym krajem, zachował się w zbiorach Archiwum Państwowego w Szczecinie.

1590 luty 18, Konstantynopol (Roku Mahometa 998). — List tureckiego sułtana Murada III do króla polskiego Zygmunta III Wazy w sprawie płacenia trybutu.

Kopia tłumaczenia tureckiego, AP w Szczecinie, Archiwum Książąt Szczecińskich, I/512, s. 67–76

Interpretatio latina literarum excellentissimarum rotentissimi et invictissimi monarchae sultan Murat cham ad serenissimum et sapientissimum Sigismundum III Polonorum regem.

Splendor et gloria fulgidissime rex Sigismunde III et princeps Magnanimorum Jesum comitantium, serenissime moderator negotiorum et rerum omnium plebis et familiae Nazarenorum sapientissime. Qui dominus es et haeres perpetuis beatitudinis et gloriae Regni Poloniae, omnium actionum vestrarum incrementum beatissimum, exitusque foelicissimos optantes, significamus, quod cum literae nostrae excellentissime ad V[est]ram Maiestatem alatae fuerunt notum esse volumus, eadem ad splendidissimam et excellentissimam Portam nostram, quae Omnipotentis Creatoris omnium quae sunt et non sunt, quae erunt et non erunt, quae fuere et non fuere, auxilio et immensa clementia permultorum principum et hominum est refugium. Magnificum Paulum Uchanki, capitaneum Drohobizensem, legatum magnum literis Vestrae Maiestatis venisse, quibus significabatur convictionem et amicitiam constantiamque Vestrae M[aiesta]tis erga excellentissimam et splendidissimam Portam nostram, esse benevolentissimam et fidelissimam, item verbis et sermonibus praefati legati, qua ex porta V[est]re M[aiesta]tis dicerentur fidem adhibere, debere item antiquissimum foedus et pacem eorum articulos constanter manere et custodiri et haec omnia literis privilegialibus debere confirmari et secundum haec debere omnia manere in antiquissima pace item exercitus Tartaricos regnum Vestrae M[aiesta]tis ingressos et multa damna fecisse, magnum numerum captivorum sustulisse, pecora pecudesque multas et supellectilia multa accepuisse abstulisseque. Etsi ad coercendum eos V[est]rae Maiestatis exercitus potuisset venire; tamen V[est]ra M[aiesta]s ob respectum antiquae pacis, et amicitiae, quae semper inter perpetuae et bonae memoriae potentissimos, invictissimosque Caesares Othomannicos et serenissimos reges Jagellonicos intercessit, id minime voluisse facere. Haec omnia et his similia quae literis et instructione V[est]rae M[aiesta]tis, praefato Legato datis, continebantur nostrae excelsissimae et splendidissimae portae significata sunt. Sed tam cum

praefatus legatus adhuc in itinere aeger factus esse et civitatem aeger ingressus fuisset, et ad splendidissimam exelsissimamque Portam venire non potuisset, et literas M[aiesta]tis V[est]rae afferre non potuisset, et Omnipotentis Creatoris mandato mortem eum vita commutasset, quaedam intelligi et scire minime potuere, et homines V[est]rae M[aiesta]tis, qui cum legato praevenierant, rerum eventusqu[e] earum tristitia non cogitantes et praevidentes, omnes enim erant juvenes, ad responsum nostrum velle dignum nostra excelsissima et splendidiss[ima] Porta respondere non potuerant. Haec cum ita se habeant voluimus V[est]ram M[aiesta]tem haec fugere: quod si pax et amicitia semper et perpetuae et bonae memoriae potentissimos invictissimosque caesares Othomannicos, et serenissimos reges Jagellonicos sarte custodita ex parte quoque Vestrae Maiestatis custodiantur et fideliter inviolabiterque observaretur praefecti fines et in finibus extantes homines Vestrae Maiestatis cohiberentur, et refrenarentur. Et fines ditionesque nostrae Caesareae non depopularentur, et ad depopulandum illis via et locus non daretur ex parte Vestrae Maiestatis, sed miris modis illi quaererentur, invenirentur et punirentur omnes qui contra praedictum foedus aliquid committerent, et hoc modo nihil unquam contra foedus sanctissimum peccaretur. Quinque aut sex anni sunt elapsi, et in ditionibus nostris caesareis existentes arcem Belogeat, et Ossus et Bender, quae etiam Thitania dicitur. Et circa has arces existentes ditiones nostrae caesareae semper et continuo impediuntur, depopulanturque, et magna efficacilique damna latrones et homines in finibus V[est]rae M[aiesta]tis existentes faciunt. Hoc modo foedus antiquissimum ruptum et fractum est. Ex parte Vestrae M[aiesta]tis Musulmanni subditi nostrae caesareae celsitudinis in servitutem abducuntur, capiuntur et occiduntur, et res suppellectiliaque eorum rapiuntur, auferuntur, igni ferroque depopulantur, a Vestrae Maiestatis hominibus et nostrae ditiones arcesque ibi existentes in finibus desolatae, depopolatae, et destructae iacent. Nostri quidam exercitus ex nostris exercitibus bello excelsissimo contra Persas euntes, et aliquantulum ad tempus ibi morantes homines in finibus Vestrae Maiestatis existentes, sub hoc tempus aliquid mali omnis ominantes et cogitantes hoc vitium perpetrarunt. Sed omnipotentis Creatoris auxilio regnum Persarum nostrae potentiae caesareae subiectum, civitatesque et arces, oppida, et ipsa sedes principis Persarum in nostram potestatem occupatae et redactae sunt. Et ubique locorum fortissimae civitates, arcesque aedificatae sunt. In quibus tantum quantum opus esset exercitus thesauri et Beglergeborum hominum collocatum est. Princeps Persarum nomine Abbas, videns quae et qualia illi erepta et quanta illi accepta essent, et adhuc in futurum quae et qualia et quanta occuparentur, et illi eriperentur, eventum rei et finem negotii, et quid periculi in caput illius futurum esset, bene trutinaus et providens, nolens et volens, caput nobis inclinavit suum: et ad locum tenentem nostrum, qui contra illum missus fuerat, nuntium suum misit, et literas, hoc modo se humilians et caput suum inclinans. Et quia se sub nostram posuit potestatem, nos quoque ex nostra innata clementia, qua semper victis, seque humiliantibus auxiliari et subveniri solitum est, supplicationes euis exauditaе sunt clementer. Et princeps Persarum praefatus illa omnia, quae illi a nostris exercitibus Omnipotentis Creatoris auxilio et nostra potestate humana, ab illo data, accepta essent, et in nostram potestatem redacta. Ut sunt, civitates, arces, oppida, villae et id genus alia

foelicissime et secundum velle nostrum perpetuo jure, ubi sunt Beglerbegatus nouem aut decem possidemus supplicavit hoc modo, hisque rationibus, se fidelissimum, et ad omnia negotia se promptissimum perpetuo foedere et pace indissolubili affirmavit. Ad cuius rei testimonium fratri sui filium Haidar Meriza dictum in pignus perpetuum cum aliquibus magnificis et illustribus personis famosis Han dictis et magnificis genoresisque mulieribus Zultan dictis, quae ex stirpe Principum sunt, et homines plures quam mille cum illo ad Portam excelsissimum et splendidissimam misit, et praefatus Haidar Mireza et Hain et Sultanae ad Portam excelsissimam et splendidissimam facies suas intingentes humilia vere et vestes chlamides secundum morem antiquum datae et indutae illis sunt. Et praefatus Haidar Mireza cum aliquibus suis familiaribus praecipuis et servis in Porta excelsissima et splendidissima nostra manent, in signum et pignus faederis sempiterni. Alii vero legati viri Hainii dicti et mulieres Sultanae dictae in sua loca dimittentur. Quae cum in se habeant Omnipotentis Creatoris auxilio his modis et rationibus a Persicis negotiis nostras longas manus retraximus, et perpetuum foedus pepigimus cum illis. Et post haec familiariterque amiceque vivetur, cum Persis ageturque. Jam post illa tempora omnis potentia, omnis vis et omnis potestas nostra et voluntas Musulmannorum contra falso Christum profitentes Christianos expenientur et probabuntur. Faciat Omipotens unus ille Creator cui semper nos humiliter humiliamus, et preces humiliantes fundimus, ut foelix et faustum sit hoc nostrum opus et id coeptum ad honores sempiternos nominis sui unius laudes fiant omnia, et false Christum profitentium Christianorum regna multa subiciantur nostrae potestati Musulmannicae. Amen.

Quam ob rem V[estrae] quoque M[ajes]tas omnis rei eventum et finem bene cogitet, et regnorum suorum provinciarum suarum et subditorum suorum rationem habeat et in his faveat. In foedere autem antiquissimaque pace eorumque articulis manere, et stare se velle dicit. V[estra] M[aiestas] et quod Kosaci non eiusdem Regni colarumque conatibus et praeparationibus instructi non essent. Hoc responsum ante Portam excelsissimam splendidissimamque acceptabile et iustum minime videtur. Nam V[estra] M[aiestas] Kosaci in finibus existentes in nostras ditiones coesareas irruentes, parvos et magnos Musulmannos, eorumque mulieres, filios filiasque trucidantes et auferentes magna damna et innumerabilia facitant. Quare summe necessarium est, ut diligenter examinentur et inveniuntur et nullus remaneat ex istis Musulmannis. Et illi omnes ad sua loca pacifice dimittentur, et per homines latronesque ex parte M[aiestatis] V[estrae] existentes destructae arces, et loca, simili aedificio noviter aedificentur qualiter antea aedificata fuerant, et accepta tormenta et id genus armorum nihil remaneat, sed ad sua loca mittatur, et interea sine peccatis et sine aliquibus malis meritis occisorum Marthyrum Musulmannorum in rationem Homagii et rerum omnium suppellectiliumque computando, quem ad modum circa V[estram] M[aiestatem] existentes reges faciunt: V[estrae] quoque Maiestas tributum aut census de anno ad annum cum generosis suis ad nostram excelsissimam et splendissimam Portam mittat. Et hoc foedus paxque antiquissima eorumque articuli maneant firmiter. Si V[estra] M[aiestas] dixerit, et cogitaverit hoc praedicto modo foedus et pax antiquissima eorumque articuli firmiter manebunt, et uniusquisque in suo

negotio manens pacifice vivere potest. Homines V[estrae] M[aiesta]tis pacifice veniant et redeant, et voto suo fruantur, ad Portamque nostram excelsissimam et splendidissimam honos dignus exhibebitur. Si ista verba nostra et modi praescripti acceptati non fuerint, et capti Musulmanni dimissi non fuerint, et arces depopulatae destructaeque reaedificatae non fuerint, et secundum Christianos falso Christum profitentes veteres tributa M[aiesta]tis V[estra] dare voluerit, ad aliamque relationem faciem suam veterit, poena, peccatumque quidquid fiet sit in caput M[aiesta]tis V[estrae]. Statim Tartarorum princeps multis centum millibus Tartarorum, qui tantum praedari, et sanguinem effundere parati sunt. Et ex celsissimo tantum mandato nostro et licentiae respiciunt. Et insuper in Porta nostra excelsissima et splendidissima exercitus omnes ex sincero corde animoque ardenti gaudentes petunt bellum contra Christianos falso Christum profitentes tantummodo expectant licentiam et mandatum nostrum ire sunt parati. Insuper homines V[estrae] M[aiestatis] cum legato magno venientes mortuique legati bona et res suppellectiliaque omnia quaecumque habuit remissa ad partes V[estrae] M[aiesta]tis sunt, ratione huius rei Beglerbegus et Graeciae ad Portam nostram excelsissimam et splendidissimam non revocatus in finibus hybernabit. Tantummodo expectat adhuc nostrum votum ex partibus nostris. M[aiesta]tis V[est]ra ad hoc se praeparet et huicse accommodet. Tandem quare significatum M[aiesta]ti V[estrae] non fuerit. M[aiesta]tis V[est]ra non dicat summa verborum in negotio isto aliter responderi, aut tergiversari, aut ratiocinari nullo pacto admittatur. Princeps Tartarorum semel regnum V[estrae] M[aiesta]tis ingressus quantum depopulatus fuerit, quantumque devastaverit. Eo autem tempore exercitus tantummodo fuit Tartaricus. Hac autem vice splendidissima et excelsissima Portae exercitus Tartaribus adiunctur bonum et prudentem Ducem seu locum tenentem habentes aliquot Beglerbegis eorumque exercitibus regnum Vestrum invadentes, quo pacto regnum Maiestatis Vestrae nec non ditiones depopulabuntur, arbitramur M[aiesta]tem V[est]ram non ignorare, principes debent regna sua et subditos suos tueri defendereque. Sed ut regnum V[estrae] M[aiesta]tis maneat subditique eiusdem non abducantur, M[aiestat] V[estra] velit Tributum aut census asperas ponderum centum equorum ut mittantur et dentur determinatum est. Ut homines M[aiestatis] V[estrae] eant redeantque et relationem adferant spacium duorum mensum illis est concessum. M[aiesta]tis V[estra] quoque operam singularem det, ne homines eiusdem moram faciant, sed quam citissime relationem adferant, tributum a nobis praescriptum si missum fuerit, pax et fides erit perpetua. Si vero tributum praescriptum negatum fuerit bellum et caedes paratae. Ex istis duobus praemissis quodcumque M[aiesta]tis V[estra] elegerit nobis, etiam et cordi, et acceptum, solummodo sine mora qui quid relationis dare voluerint significetur. Sed ita sine censu aut tributo, et illis superius praescriptis conditionibus. M[aiesta]s V[estra] aliud quippiam tergiversari voluerit, statim cum principe Tartarorum et Portae nostrae excelsiss[imae] et splendidiss[imae] exercitibus locum tenens, sine dubio et citissime mitti ordinatus est. Exercitus nostri loci omnibus finis apparatibus necessariis modi tandem relatione M[aiestatis] V[estrae] aliqua aut census sine tributi promissione homines V[estrae] M[aiestatis] si advenerint exercitus nostri non revertentur, nec non concedemus. Post factum paenitere inutile est. Potestate cuncta exercituum nostrorum contra M[aiesta]tem V[estram] euntes, omnipoten-

tis Creatoris auxilio, arces, regna, provinciaeque M[aiestatis] V[estrae] capientur, desolabuntur, et inculta manibunt. M[aiesta]s V[estra] persuadeat. Et ita scitote illis auditis, vissque quam citissime relatio detur M[aiestate]m V[estra]m bene foelicititerque valere cupimus. Datae in sede nostra caesarea Constantinopolitana die 18 Februari, Anno Christi 1590. Propheta vero Sanctissimi Muhamedi Anno 998, duodecimo die mensis Rebicha Achir nuncupati.

Paweł Czerniszewski

BRZEZIŃSCY I ICH SPUŚCIZNA ARCHIWALNA W ZBIORACH AGAD*

Historia rodziny Brzezińskich i spokrewnionej z nimi rodziny Łackich

Wcześniejsze dzieje rodziny Brzezińskich są trudne do ustalenia. W wywodzie genealogicznym powołują się oni na powinowactwo z Suchorzewskimi herbu Zaręba. Najstarsi członkowie rodu wymienieni w literaturze¹ to znany adwokat Kazimierz Brzeziński (1824–1876), syn Franciszka i Filipiny z Szymanowskich, a ojciec Stanisława Jana Nepomucena i Franciszka. Pierwszy z nich urodził się 7 III 1871 roku w Warszawie, a zmarł 30 VI 1950 r.² Jego matką była Walentyna z Suchorzewskich, a babką kompozytorka Filipina z Szymanowskich Brzezińska, autorka śpiewnika religijnego z popularną pieśnią *Nie opuszczaj nas*.

Stanisław J. N. Brzeziński ukończył w 1900 r. Politechnikę w Rydze i uzyskał tytuł inżyniera technologa. Początkowo mieszkał w Petersburgu, lecz po rewolucji październikowej wrócił do Polski. Zajął się tworzeniem polskiego przemysłu ciężkiego. Był m.in. prezesem Stowarzyszenia Techników RP i dyrektorem departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Jako znawca i miłośnik sztuki przez wiele lat prezesował Towarzystwu Zachęty Sztuk Pięknych i Szkole Sztuk Pięknych im. Wojciecha Gersona w Warszawie. W pierwszym doprowadził do uporządkowania zbiorów i wydawania, uzupełnianego okresowo, katalogu. Zorganizował wiele wystaw polskich mistrzów malarstwa: Juliusza Kossaka, Jana Matejki, Stanisława Wyspiańskiego, Juliana Fałata i innych. W czasie okupacji hitlerowskiej Brzeziński brał czynny udział w ratowaniu zbiorów Zachęty, dzięki czemu szereg z nich przetrwał wojnę. Za swoje osiągnięcia w dziedzinie kultury otrzymał kilka międzynarodowych odznaczeń, m.in. papieski Order Św. Grzegorza, francuską Legię Honorową, węgierski Krzyż Zasługi.

* Niniejszy artykuł sporządzony jest prawie w całości na podstawie materiałów wchodzących w skład Archiwum Brzezińskich.

¹ J. Różycki, *Brzeziński Kazimierz*, [w:] PSB, t. 3, 1937 s. 40.

² AGAD, Archiwum Brzezińskich, nr 1.

Po II wojnie światowej zaczął pisać pamiętniki poświęcone ojcu i starej Warszawie, które zostały sprzedane przez jego syna Stanisława Bibliotece Narodowej w 1956 r.³

Franciszek Brzeziński⁴, młodszy syn Kazimierza i Walentyny z Suchorzewskich, urodził się w Warszawie 6 XI 1867 r. Po ukończeniu sześciu klas gimnazjum wyjechał w 1885 r. do Dorpatu, gdzie studiował na Wydziale Prawa miejscowego uniwersytetu, który ukończył z odznaczeniem. Po powrocie do Warszawy w 1889 r. pracował jako adwokat. Znany muzyk balowy Adam Karasiński zadeedykował mu i ofiarował „*Walca François*”, który wkrótce stał się najpopularniejszą piosenką śpiewaną i graną w całej Polsce. W roku 1904 Brzeziński wyjechał z Warszawy na studia muzyczne do Paryża. Po powrocie w 1916 r. do Warszawy objął stanowisko redaktora działu muzycznego „*Kuriera Warszawskiego*”. Cztery lata później został mianowany Konsulem Rzeczypospolitej we Wrocławiu, w roku 1928 dostał nominację na konsula RP w Berlinie, lecz po dwóch latach przeniesiono go do kraju na stanowisko Radcy Ministerialnego. Pracował tam przez trzy lata, do uzyskania emerytury. Zmarł 6 VIII 1944 r.

Stanisław Bronisław Franciszek Brzeziński⁵, syn Stanisława Jana Nepomucena i Eugenii Eleonory Emanuela Łackiej, urodził się w 12 V 1903 r. w Petersburgu, zmarł 8 VIII 1972 r. Po skończonych studiach na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego uczestniczył w seminarium profesora Oskara Haleckiego, pod kierunkiem którego napisał pracę doktorską pt.: „Piotr Tomicki Biskup Krakowski i Podkanclerzy Koronny (1461–1535)”, w oparciu o którą, w 1933 r., uzyskał tytuł doktora filozofii⁶. W 1937 r. Brzeziński habilitował się i otrzymał stanowisko docenta.

Kontakty z prof. Oskarem Haleckim utrzymywał Stanisław Brzeziński przez całe życie, prowadził z nim ożywioną korespondencję, zarówno naukową jak i prywatną. Pewna jej część jak również plik odręcznych notatek profesora, zachowała się w opisywanym zespole⁷.

Stanisław Brzeziński nie zajmował się jedynie historią. Wychowany w środowisku inteligentkim, od dzieciństwa wykazywał też zainteresowanie sztuką i literaturą. Przez wiele lat prowadził dzienniki, w których oprócz spraw osobistych dotyczących polityki, zapisywał własne wiersze⁸. W młodości kolekcjonował również zdjęcia, które przywoził z licznych podróży, a przedmiotem ich była głównie architektura różnych okresów⁹. Literackie zainteresowania Brzezińskiego sprawiły, że jeszcze przed wojną rozpoczął pracę jako dziennikarz. Przez pierwszych kilka lat pisywał do „*Polaka Katolika*”, „*Rzeczypospolitej*”, „*Polski*”. Później został publicystą w „*Kurierze Warszawskim*”, gdzie oprócz artykułów i felietonów poświęco-

³ BN, rkp. nr II. 10 493, 2 tomy (11 zeszytów) t. 1 — ss. 342, t. 2 — ss. 315.

⁴ AGAD, Archiwum Brzezińskich, nr 1.

⁵ Ibid., nr 3–20.

⁶ Ibid., nr 3.

⁷ Ibid., nr 6.

⁸ Ibid., nr 9–16.

⁹ Ibid., nr 18–20.

nych polityce i gospodarce, zamieszczał swoje wiersze. Po II wojnie światowej kontynuował pracę naukową. Był wykładowcą polskiej historii współczesnej w Wyższej Szkole Dziennikarskiej w Warszawie. Napisał rozprawę poświęconą polityce bałtyckiej Jagiellonów, utrzymywał kontakt ze środowiskiem historycznym Francji, w której spędził pewien czas jako stypendysta. Nie zaniedbał również pracy dziennikarskiej, organizował prelekcje i audycje poświęcone muzyce i kompozytorom polskim, rosyjskim i radzieckim, pisał artykuły do „Słowa Powszechnego” i „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. Jako reprezentant tego ostatniego wziął udział w Światowym Kongresie Intelktualistów w Obronie Pokoju, który odbył się w 1948 r. we Wrocławiu¹⁰.

Spuścizna Stanisława Bronisława Franciszka Brzezińskiego jest wiodącą w całym zespole Archiwum Brzezińskich. Materiały mu poświęcone to 18 jednostek aktowych. W ich skład wchodzi papiery osobiste, duża ilość korespondencji, dzienniki, fotografie z licznych podróży, wspomniane już notatki profesora Oskara Haleckiego oraz materiały ze Światowego Kongresu Pokoju.

Z Brzezińskimi spowinowacona była rodzina Łackich poprzez małżeństwo Stanisława Jana Nepomucena Brzezińskiego z Eugenią Eleonorą Emanuelą Łacką¹¹, które zostało zawarte w 1902 r. w parafii Wszystkich Świętych w Warszawie.

Papiery rodziny Łackich składają się z materiałów poświęconych **Janowi Ignacemu [Franciszkowi] Łackiemu**¹², **Leopoldowi Łackiemu**¹³, radcy Prokuraturii Generalnej, rzeczywistemu członkowi Rady Stanu Królestwa Polskiego, jego żonie **Eleonorze z Łackich Łackiej**¹⁴ i **Bronisławowi Lucjanowi Janowi Łackiemu**¹⁵, magistrowi wydziału fizyczno-matematycznego Szkoły Głównej w Warszawie. Materiały rodziny Łackich zachowały się w stanie szczątkowym, jednostki mają od jednego do kilku dokumentów i są to głównie akta osobiste. Na podstawie tak szczątkowych akt trudno sporządzić jakąkolwiek, nawet najkrótszą, charakterystykę życia członków tej rodziny.

Dzieje zespołu Archiwum Brzezińskich

Archiwum Brzezińskich zostało zakupione przez AGAD od Marii Bestman Brzezińskiej. Pierwsze dokumenty kupiono 7 XII 1974 r. jako „Papiery rodu Brzezińskich XIX–XX w.” Niecałe dwa lata później, tj. 26 V 1976, archiwum nabyło trzy albumy z 737 fotografiami, jako uzupełnienie spuścizny po Stanisławie Brzezińskim. Dnia 2 I 1980 r. uzupełniono zasoby o kolejne dokumenty związane z osobami Stanisława Jana Nepomucena Brzezińskiego (1871–1950) i Stanisława Bronisława Franciszka Brzezińskiego (1903–1972). Stan ogólny zachowania dokumentów był dość dobry. Zakupiony zespół nie był posegregowany ani opisany. Wyjątek stanowią fotografie, które ułożono chronologicznie w albumach i opisano.

¹⁰ Ibid., nr 5.

¹¹ Ibid., nr 1.

¹² Ibid., nr 24.

¹³ Ibid., nr 25.

¹⁴ Ibid., nr 28.

¹⁵ Ibid., nr 29.

Część dokumentów związanych z rodziną Brzezińskich, o czym wcześniej nie wspomniano, Maria Bestman Brzezińska sprzedawała do Biblioteki Narodowej. Dokumenty te mają w jej dziale rękopisów następujące pozycje: III. 10.494. — Korespondencja Franciszka Stanisława Brzezińskiego: listy, powojenne decyzje w sprawie rejestracji Zachęty i zbiorów, które mają się znaleźć w Zachęcie i Muzeum Narodowym, list z 12 IV 1949 r. zawierający dość szczegółowe informacje na temat obrazów Jana Matejki, ich losów od powstania do II wojny światowej (*Bitwa pod Grunwaldem, Batory pod Pskowem, Kazanie Skargi*); II. 10.495. — Dokumenty osobiste S. J. N. Brzezińskiego; III. 10.496. — Helsinki 1935–1936. Wykłady francuskie i niemieckie z historii polskiej oraz literatury polskiej. Różne odczyty i przemówienia okolicznościowe; IV. 10.497. — Helsinki 1935–1936. Wykłady fińskie historii i literatury polskiej. Tematy wykładów i wycinki z gazet o dr S. J. N. Brzezińskim; III. 10.498. — Fragment korespondencji S. J. N. Brzezińskiego, listy prof. Oskara Haleckiego i wuja prof. Bronisława Malinowskiego, list o wciągnięciu Brzezińskiego na listę Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich z 28 XI 1936, listy do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, i Ministra Spraw Zagranicznych; III. 10.499. — List do Eleonory Staszewskiej.

Zawartość zespołu

Papiery rodziny Brzezińskich składają się głównie z materiałów osobistych Stanisława Jana Nepomucena Brzezińskiego, jego żony Eugenii Eleonory Emanueli z Łąckich i ich dzieci Stanisława Bronisława Franciszka i Marii Kazimieri, korespondencji, dzienników i fotografii.

Najstarszym dokumentem w tym zespole jest wypis z akt grodzkich krakowskich z 1588 r.¹⁶, dotyczący pozwu złożonego przez Kaspra, mieszczanina i krawca zamieszkałego w mieście Pilczy, przeciwko urodzonemu Piotrowi Kazimierskiemu, dzierżawcy dóbr Sycze. Wypis sporządzony został w języku łacińskim i uwierzytelniony pieczęcią opłatkową. Większość dokumentów powstała w XIX i XX wieku. Są to m.in.: materiały dotyczące Komisji Rządowej Sprawiedliwości z 1836 r. o reorganizacji sieci archiwów i ich zasobie w Królestwie Polskim. W myśl zasady KRS-u iż dawne akta znajdujące się bez należytego dozoru zgromadzić trzeba do jednego archiwum w każdym województwie, utworzono osiem archiwów: Archiwum Akt Dawnych województwa Mazowieckiego z siedzibą w oficynie Pałacu Krasińskich przy ulicy Długiej w Warszawie; Archiwum Akt Dawnych województwa krakowskiego w Kielcach; Archiwum Akt Dawnych województwa sandomierskiego w Radomiu; Archiwum Akt Dawnych województwa kaliskiego w Kaliszu, Sieradzu i Piotrkowie; Archiwum Akt Dawnych województwa lubelskiego w Lublinie; Archiwum Akt Dawnych województwa płockiego w Płocku; Archiwum Akt Dawnych województwa podlaskiego w Siedlcach; Archiwum Akt Dawnych województwa augustowskiego w Łomży¹⁷; sporządzona w 1837 r. kopia listu Pruskiej Kamery Wojskowej i Ekonomicznej z 1796 r. dotyczącego administracji dóbr pań-

¹⁶ Ibid., nr 31.

¹⁷ Ibid., nr 32.

stwowych i prywatnych w RP przyłączonych w następstwie zaborów¹⁸; wypis z protokołu Sekretarza Stanu z 1813 r. zawierający rozporządzenie w sprawie kompetencji sądów kryminalnych i cywilnych¹⁹; zeszytik zawierający zapiski z okresu od 21 I 1830 do 17 II 1831 r., dotyczące spraw osobistych i wydarzeń politycznych spisanych, jak wynika z adnotacji, przez Maksymiliana Wolffa²⁰. Dzienniki Stanisława Bronisława Franciszka Brzezińskiego zawierające opisy wydarzeń z okresu I wojny światowej i rewolucji w Rosji, wojny polsko-radzieckiej 1920 roku i zawartego w 1921 roku pokoju w Rydze; wycinki z gazet dotyczące ówczesnych wydarzeń i spraw politycznych, plebiscyt na Górnym Śląsku, powrotu z zagranicy Ignacego Paderewskiego.²¹ Zdjęcia z pogrzebu marszałka Józefa Piłsudskiego²², zdjęcia z jubileuszu XXV-lecia pracy naukowej prof. Oskara Haleckiego²³. Dokumenty ze Światowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju²⁴.

Materiały znajdujące się w zespole podzielić można na cztery grupy. Pierwszą tworzą dokumenty osobiste i rodzinne rodziny Brzezińskich, takie jak: dowody osobiste, dyplomy, akty: urodzenia, chrztu, małżeństwa, zgonu; zaświadczenia, legitymacje, zaproszenia, asygnaty kasowe, listy, wizytówki.

Drua grupa to fotografie Stanisława Bronisława Franciszka Brzezińskiego wykonane głównie w trakcie jego podróży po Polsce i za granicą. Możemy tam znaleźć także fotografie najbliższej rodziny Brzezińskiego, jak również zdjęcia wielu znajomych jego i rodziny. Dokumentują one pracę zawodową Brzezińskiego i jego zainteresowania.

Trzecia grupa to papiery Łackich, w których możemy odnaleźć m.in. inwentarze garderoby, kontrakty przedślubne, akty chrztu, wypisy z akt hipotecznych, zeszytik zawierający zapiski z okresu powstania listopadowego.

Czwarta grupa, najmniej liczna (tylko dwie sygnatury), to *varia*, w skład których wchodzi papiery o trudnym do ściślejszego określenia związku z rodzinami Brzezińskich i Łackich.

Dokumenty zostały sporządzone w językach polskim i rosyjskim, ponadto w niemieckim, francuskim, angielskim, czeskim i po łacinie. W materiale źródłowym występują rękopisy, druki i maszynopisy.

Metoda opracowania zespołu

W momencie przystąpienia do opracowywania Archiwum Brzezińskich, akta wchodzące w skład zbioru były kompletnie przemieszane. Dla potrzeb AGAD i użytkowników wymagało to właściwego uporządkowania i sporządzenia inwentarza. Ustalono, że akta układają się w ciąg obrazujący dzieje rodziny Brzezińskich i Łackich. To zadecydowało o sposobie opracowania zespołu i układzie akt. Ogniwem łączącym obie rodziny był zawarty w 1902 roku ślub między Stanisławem

¹⁸ Ibid., nr 32.

¹⁹ Ibid., nr 32.

²⁰ Ibid., nr 30.

²¹ Ibid., nr 11–14.

²² Ibid., nr 20.

²³ Ibid., nr 20.

²⁴ Ibid., nr 5.

Janem Nepumucenem Brzezińskim a Eugenią Eleonorą Emanuelą Łacką. Autorzy starali się oprzeć systematyzację zespołu przede wszystkim na szukaniu wspólnej stwierdzonej lub domniemanej proveniencji akt, nawet jeśli pozornie pozbawione były związku z pozostałymi materiałami. Wychwycono w tym celu wszelkie cechy wspólne akt oraz i przede wszystkim treść dokumentów.

Pomocniczo wykorzystano kryterium formalne (zastosowane przy wydzielaniu fotografii) i kryterium genealogiczno–chronologiczne (najważniejsze przy układzie dokumentów w obrębie jednostki). Jeśli w ramach jednostki był stosowany wewnętrzny podział, to każda z tych podgrup ma też układ chronologiczny. Na końcu materiałów każdej z rodzin znajdują się przypisane jej *varia*. W trzech przypadkach *varia* występują również przy konkretnych osobach. W zespole tym wyodrębniono także materiały nie mające wyraźnego związku z żadną z rodzin. Są to wypisy z akt grodzkich krakowskich, list Hildebranda ze Lwowa do Wolfa, lekarza w Brodach i kilka egzemplarzy aktów prawnych wydanych w XIX wieku. Utworzono z nich odrębne jednostki i umieszczono na końcu zespołu z odpowiednią adnotacją w uwagach.

Przy równoległych chronologicznie grupach materiałów poszczególnych członków rodu zastosowano zasadę gradacji, np. na pierwszym miejscu akta ogólne rodu, następnie w porządku genealogicznym: głowa rodziny, jego żona, synowie — poczynając od bezdzietnych a kończąc na zapewniających ciągłość rodziny. Konieczne okazało się rejestrowanie każdego dokumentu z osobna. Dzięki temu możliwe było przeprowadzenie szczegółowej inwentaryzacji, po czym nastąpiło tworzenie jednostek archiwalnych, a na koniec systematyzacja całości i jej inwentaryzacja w ostatecznej postaci. W wyniku tak przyjętej metody pracy mogły powstać grupy w obrębie zespołu, które oddają jego strukturę.

Układ fotografii jest analogiczny do układu akt papierowych. Po krótkim opisie tematyki albumu wyszczególniono wszystkie zdjęcia wraz z krótkim opisem, przy czym zachowano opisy zdjęć nadane im przez ich autora Stanisława Bronisława Franciszka Brzezińskiego, w nielicznych tylko przypadkach zmieniając je, co zawsze zaznaczono nawiasem kwadratowym. Kierowano się tu względnie niewielką wartością zdjęć.

W wyniku tego powstał inwentarz o w miarę czytelnej strukturze, składający się z następujących działów:

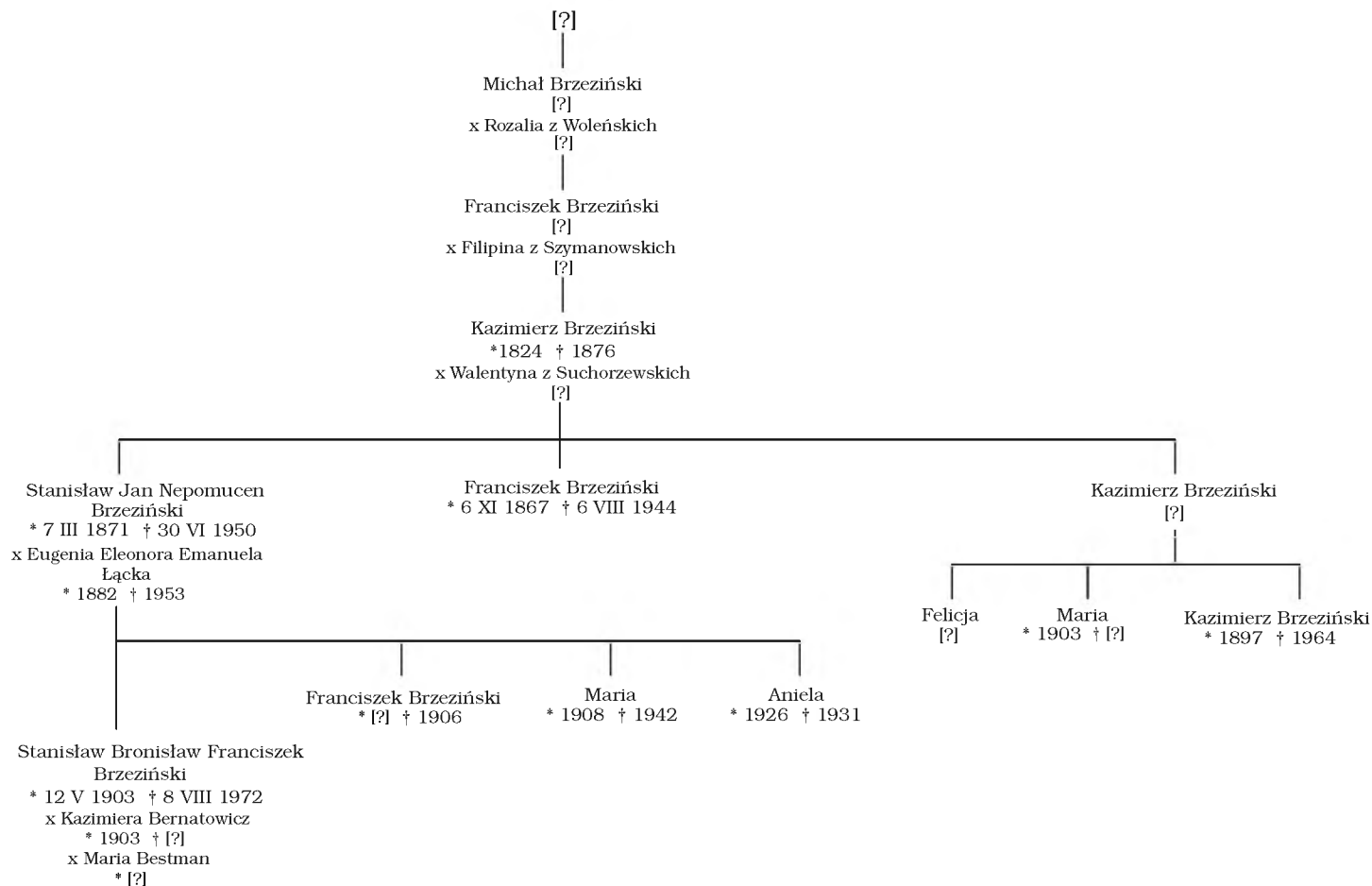
- | | |
|-------------------------|-------------------|
| 1. Papiery Brzezińskich | sygn. 1–17, 21–24 |
| 2. Fotografie | sygn. 18–20 |
| 3. Papiery Łackich | sygn. 24–30 |
| 4. Varia | sygn. 31–32 |

Opis jednostki w inwentarzu zawiera następujące informacje: sygnatura, hasło, tytuł, opis zawartości, daty, ilość stron, język, opis zewnętrzny i uwagi.

Po zakończeniu porządkowania zespół liczy 32 jednostki aktowe (około 0,5 mb), w tym 24 to materiały związane z rodziną Brzezińskich, 6 z rodziną Łackich i 2 jednostki bez wyraźnego związku z żadną z tych rodzin.

Inwentarz Archiwum Brzezińskich uzupełniony jest indeksem osobowym i geograficznym.

Tablica genealogiczna Rodziny Brzezińskich



Beata Szymańska

OKRUCHY KOLEKCJI ADAMA MIELESZKI-MALISZKIEWICZA. ZBIÓR ADAMA MIELESZKI-MALISZKIEWICZA W ARCHIWUM GŁÓWNYM AKT DAWNYCH W WARSZAWIE

Adam Mieleśzko-Maliszkiewicz (1829–1899), pseudonim Hugo Raca, był pisarzem, tłumaczem i kolekcjonerem¹. Pochodził z rodziny szlacheckiej herbu Korczak, zamieszkałej na Polesiu i Ukrainie. Urodził się 24 grudnia w okolicach Braclawia, gdzie jego rodzice, Roch i Barbara, mieli posiadłość dziedziczną albo dzierżawę. Gimnazjum ukończył w Niemirowie ok. 1847 r., uczył się także w Kijowie, a następnie studiował za granicą. Wiele podróżował, m.in. po Francji i Algierze, przez pewien okres był więziony w Kijowie (zapewne w okresie powstania styczniowego). Z zamiłowania był poetą i tłumaczem dzieł obcych na język polski. W 1860 r. wydał epigoński zbiór poezji *Pyłki* w którym znalazły się echa twórczości Adama Mickiewicza i Józefa Bohdana Zaleskiego. W zbiorach Biblioteki Narodowej zachował się przekład poematu z języka hebrajskiego autorstwa A. Mieleśzki-Maliszkiewicza, którego bohaterem jest Jehuda ben Samuel Halewi, poeta hebrajski z XII w.². Obok wierszy pisał on także opowiadania i artykuły w czasopismach,

¹ Józef Długosz, *Mieleśzko-Maliszkiewicz Adam*, Polski Słownik Biograficzny (dalej: PSB), t. 20, 1975, s. 770 — tutaj także informacje zebrane przez J. Długosza na temat materiałów wchodzących w skład kolekcji A. Mieleśzki-Maliszkiewicza jak i pozycji bibliograficznych, źródłowych oraz opracowań zawierających wzmianki o jego osobie: Enc. Org.: W. Kubacki, *Heine i Polska*, w: *Poezja i proza*, Kraków 1966; W. Maleszewski, *Ze skarbca A. Mieleśzki-Maliszkiewicza*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1907 nr 35, s. 37; A. Mironowski, *Śp. A. Mieleśzko-Maliszkiewicz*, „Biesiada Literacka” 1899, nr 46, s. 397–8; A. B. Brzostowski, *Kronika żytomierska*, „Kłosy”, 1878 nr 702–3; H. Heine, *Dzieła wybrane*, Wybór, red. i przypisy A. Sowińskiego, Warszawa 1956, t. 1; *Zbiór poetów polskich XIX w.*, Warszawa 1962 t. 3; „Kraj” 1899 nr 46, s. 23; „Kurier Codzienny” 1896 nr 65 (mylna wiadomość o śmierci M.–M-a); „Tygodnik Ilustrowany”, 1899 nr 48, s. 954; „Wędrowiec” 1899 nr 47, s. 932 (Tr.); Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.: rkp. 6519, 7811 (m.in. biografia Mieleśzki-Maliszkiewicza pióra W. Górskiego); Biblioteka Narodowa w Warszawie.: rkp. II 5623; Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu.: akc. Nr 74/64, k. 1–82, nr 3657/II, k. 196–207, nr 13602/I, k. 224–225, nr 12530/II, k. 225, 235, nr 13602/I, k. 22–23, 25, 33; IBL PAN: Kartoteka bibliograficzna; — Uzupełnienia Celiny Gajkowskiej, K. Grabowska, *Teki Mieleśzków*, „Kwartalnik Historyczny”, 1930, t. 1, s. 180–182.

² Biblioteka Narodowa (dalej: BN), I 5722.

interesował się archeologią i historią, był autorem kilku nie wydanych prac historycznych, zajmował się tłumaczeniami sonetów F. Petrarki (w „Bluszczu” w latach 1868–1869 i „Kłosach” w latach 1873–1874), a przede wszystkim H. Heinego, przez wiele lat przekłady jego wierszy autorstwa Miesleszki-Maliszkiewicza drukowały m.in. „Bluszczy”, „Przegląd Tygodniowy” i „Kurier Warszawski”.

Mając dostęp do wielu polskich archiwaliów magnackich na Ukrainie Adam Miesleszko-Maliszkiewicz zajmował się też kolekcjonowaniem rękopisów, książek i czasopism, w tym druków ulotnych i wycinków z gazet. Wreszcie jego dziełem było uporządkowanie i uzupełnienie materiałów zebranych przez brata Ignacego (1838–1882), powstańca i więźnia cytadeli kijowskiej. Dzięki temu powstały Teki Ignacego i Adama Miesleszków-Maliszkiewiczów, złożone z pięciu tomów i stanowiące jedno z najcenniejszych źródeł do powstania styczniowego. Zawierają one oryginalne dokumenty, plany i opisy bitew, różne druki ulotne, fotografie, rysunki, karykatury oraz kolekcję zaproszeń na nabożeństwa żałobne w okresie demonstracji ulicznych. Ich losy były dość zagmatwane. W 1898 r. Adam Miesleszko-Maliszkiewicz ofiarował Teki do zbioru Muzeum Narodowego w Rapperswilu. Zbiory te, liczące 2299 jednostek, zostały przejęte przez państwo polskie w 1923 r., a po przywiezieniu ich do kraju w październiku 1927 r., umieszczone zostały jako depozyt Biblioteki Narodowej, w Centralnej Bibliotece Wojskowej. Część materiałów rapperswilskich spłonęła 23 września 1939 r. podczas bombardowania gmachu CBW w Al. Ujazdowskich. Dalsze straty miały miejsce w październiku 1944 r., kiedy to Niemcy spalili pozostałe rękopisy³.

Według wydanego w 1955 r. trzeciego tomu *Straty bibliotek i archiwów warszawskich*, Teki A. Miesleszki-Maliszkiewicza ocalały w czasie powstania warszawskiego, ale wywiezione przez Niemców w grudniu 1944 r. do Goerbitsch pod Frankfurt nad Odrą zaginęły⁴. Faktycznie, znalazły się one w Niemczech, gdzie po wkroczeniu Rosjan zostały zabezpieczone przez wojsko radzieckie i dopiero w 1962 r. zwrócono je Bibliotece Narodowej⁵. Z liczących 2299 jednostek zbiorów rapperswilskich ocalało ostatecznie zaledwie 40 jednostek⁶, w tym interesujące nas Teki Adama Miesleszki-Maliszkiewicza z lat 1861–1864 w pięciu tomach.

A. Miesleszko-Maliszkiewicz był także miłośnikiem książek. Posiadał bogatą bibliotekę, która — nie włączając gromadzonych przez niego rękopisów i kilkuset starych druków — liczyła 6058 woluminów (w tym 3290 w języku polskim), a resztę stanowiły dzieła francuskie, angielskie, niemieckie, rosyjskie. Księgozbiór dzielił się na 9 działów: historia powszechna, dzieje Polski, filozofia, prawo, nauki

³ *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, opr. Danuta Kamolowa, Krystyna Muszyńska, Warszawa 1988, s. 249.

⁴ *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 3, Warszawa 1955, s. 117 (dalej: *Straty bibliotek i archiwów...*).

⁵ *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, t. V, Warszawa 1966, s. 462.

⁶ Zniszczenia wojenne zbiorów rapperswilskich były dotkliwą stratą w zakresie rękopiśmiennych źródeł do powstania 1863 r., w większości bezpośrednich relacji uczestników zrywu. Należy jednak dodać, że przed 1939 r. zdążono ogłosić drukiem szereg opracowań i pamiętników, m.in. pracę Stanisława Zielińskiego, *Bitwy i potyczki 1863/1864*, Rapperswil 1913 oraz zbiory dokumentów, listy Gotfryda Kellera i J. Mazziniego, J. Garibaldiego i M. Bakunina, w których wykorzystano rękopisy rapperswilskie, zob. *Straty bibliotek i archiwów...*, t. 3, Warszawa 1955, s. 117.

matematyczno-przyrodnicze, czasopisma i kalendarze (wśród nich najstarszy w kolekcji z 1565 r. wydany we Wrocławiu u Kryspina Scharffenberga) oraz powieści i poezje (2251 wol.). Jako znaku własnościowego Adam Mieleszko-Maliszkiewicz używał pieczętki, wiele dzieł posiadało jego superekslibrysy.

Obok druków i bogatej biblioteki zgromadzonych przez Mieleszkę, pokazań grupę stanowiły archiwalia, a wśród nich akta z epoki saskiej i stanisławowskiej — przede wszystkim listy: kardynała Jana Lipskiego, Józefa i Jerzego Mnischów, Andrzeja i Józefa Załuskich, Stanisława i Ignacego Konarskich, księcia Michała Czartoryskiego oraz księgi z oryginalną korespondencją hetmana Adama Hieronima Sieniawskiego i ks. Józefa Sapiehy, koadiutora biskupa wileńskiego i referendarza litewskiego, Hermana Keyserlinga, ambasadora rosyjskiego w Polsce, feldmarszałka Burkharda Christopha von Münnicha oraz Louisa de Villeneuve, ambasadora Ludwika XV w Konstantynopolu⁷.

Około 1873 r. Mieleszko zamieszkał w Żytomierzu. Po 1880 r. podupadł majątkowo i zaczął za bezcen sprzedawać swoje zbiory. Księgozbiór złożony z ponad 6000 tomów starych druków oraz książek nowych, polskich i obcych, z różnych dziedzin nauki i literatury pięknej, wraz z *Katalogiem podręcznym biblioteki...*, sprzedał w 1881 r. Władysławowi Branickiemu z Sucheja⁸, skąd niektóre książki trafiły do Biblioteki Jagiellońskiej⁹. Kolekcja A. Mieleszki-Maliszkiewicza znalazła się w zbiorach hr. Branickich obok zbiorów innych znanych osób: Andrzeja Edwarda Koźmiana, Hipolita Skimborowicza i Karola Łaskiego¹⁰. Obecnie materiały wchodzące w skład zbioru Mieleszki znajdują się w kilku miejscach, m.in. w Bibliotece Narodowej, w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu¹¹ oraz w AGAD — tu przede wszystkim w Zbiorze Branickich z Sucheja oraz tworząc tzw. Zbiór Adama Mieleszki-Maliszkiewicza. Okruchy jego kolekcji znalazły się także w Bibliotece Czartoryskich w tzw. Archiwum Chodkiewiczów¹².

Spuścizna literacka i naukowa po A. Mieleszce-Maliszkiewiczu przechowywana jest w Bibliotece Narodowej¹³. Znajdują się tu prace o tematyce historycznej przygotowywane przez niego z myślą o druku i rękopisy jego wspomnień, w tym *Moje wędrówki po kraju*, na które składają się bruliony i notatki autora z podróży po Ukrainie, kraju jego dzieciństwa i młodości¹⁴. Do rękopisów prac historycznych należą zaś m.in. dotyczące ziem ruskich *Notaty z historii o Kozakach i Rusi*, w których pismo autora przeplata się najprawdopodobniej z pismem jego brata Ignacego Mieleszki¹⁵, fragmenty *Historii Rusi i Rosji*¹⁶ oraz dotycząca słowiańszczy-

⁷ A. B. Brzostowski, *Kronika żytomierska*, „Kłosy”, 1878, nr 702, s. 381.

⁸ Katalog podręczny biblioteki Adama Mieleszki-Maliszkiewicza, Zbiór Branickich z Sucheja, sygn. nr 353/452.

⁹ *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa — Łódź 1972, s. 591.

¹⁰ *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie*, opr. pod red. T. Zielińskiej, Warszawa 1992, s. 211.

¹¹ *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, s. 336.

¹² *Ibid.*, s. 125.

¹³ *Ibid.*, s. 262.

¹⁴ BN, rkp. II 5623.

¹⁵ BN, rkp. IV 5662.

¹⁶ BN, rkp. IV 5625.

zny rozprawa historyczna o obyczaju słowiańskim pt. *Kupała*¹⁷. Swoją wiedzę z zakresu genealogii i biografistyki wykorzystał m.in. do ułożenia tablicy genealogicznej pt. *Rodowód historyczny domu Potockich ze Złotego Potoka Pilawitów...*¹⁸. W Bibliotece Narodowej znajdują się także zebrane przez A. Mieleszkę materiały do biografii różnych osób z XVI–XVIII w., w tym m.in. artykuł dotyczący biskupa Ignacego Krasickiego¹⁹.

A. Mieleszko–Malisziewicz nosił się także z myślą wydawania tekstów, w dużej mierze znajdujących się w jego kolekcji, szczególnie dotyczących historii osiemnastego wieku. Stąd znajdujące się w zbiorach Biblioteki Narodowej materiały do dziejów wojny północnej i klęski Karola XII²⁰, a także zbiór materiałów historycznych do dziejów konfederacji barskiej i I rozbioru Polski 1768–1772, zawierający odpisy dokumentów i różnych pism politycznych wraz z przypisami i komentarzami autorstwa A. Mieleszki–Maliszewicza do zamierzonej publikacji tych materiałów, pochodzących z jego zbiorów²¹. W Bibliotece Narodowej znajdują się także inne odpisy dokumentów osiemnastowiecznych dokonane ręką A. Mieleszki, m.in. dotyczące małżeństwa Udalryka Krzysztofa Radziwiłła z Eleonorą Kamińską²².

Adam Mieleszko–Maliszewicz zgromadził też pokaźną ilość obrazów o tematyce historycznej i rodzajowej, miniatur, rycin oraz pamiątek historycznych. Do tych ostatnich należały m.in. wstążki i koronki po królowej Eleonorze, żonie Michała Korybuta Wiśniowieckiego, zegarek obozowy hetmana Jana Klemensa Branickiego, kilkaset odcisków pieczęci koronnych, dygnitarzy i szlachty polskiej, znaki masońskie, a także szczątki sztandaru spod Maciejowic²³. Wśród owego zbioru dzieł sztuki pierwszorzędne miejsce zajmowała galeria portretów historycznych, w tym namalowane przez Battistę Giovanniego Lampiego Starszego (1751–1830), portrety Ignacego Krasickiego i Stanisława Szczęsnego Potockiego, kopia portretu Władysława Warneńczyka z Bacciarellego, czy kopia portretu Barbary Radziwiłłówny w stroju koronacyjnym z galerii nieświeskiej²⁴.

Ok. 1885 r. Mieleszko przebywał w Warszawie, gdzie zajmował się m.in. spisywaniem katalogów antykwarycznych. Stąd przeniósł się na pewien czas do Kijowa ale w l. 1898–9 powrócił na krótko do Warszawy. Zmarł w Żytomierzu w 1899 r. w zapomnieniu, o czym świadczy m.in. nekrolog w „Wędrowcu”:

„Są druty telegraficzne, które po całym świecie najbardziej blahe roznoszą nawet wieści, pisma nasze codzienne chlubią się, że w najodleglejszych kątach posiadają korespondentów, „trzymających rękę na pulsie społeczeństwa”, a jednak zdarzają się czasami fakta dziwne i znamienne. Oto np. w Żytomierzu zmarł już w dniu 1–ym listopada r. b. Człowiek zasłużony, wielki miłośnik sztuki, niegdyś właściciel cennej biblioteki i zbiorów, zakupionych następnie do Suchej w Galicji, poeta wreszcie i pierwszy tłumacz Heinego u nas, ś. p. Adam Mieleszko–Maliszewicz”.

¹⁷ BN, rkp. II 5624.

¹⁸ BN, rkp. V 5577.

¹⁹ BN, rkp. IV 5629.

²⁰ BN, rkp. II 5627.

²¹ BN, rkp. IV 5628.

²² BN, rkp. IV 6976.

²³ Ibid., „Kłosy”, 1878, nr 703, s. 397.

²⁴ Ibid., s. 396.

wicz, a Warszawa o tej śmierci dowiedziała się *dopiero* w dwa tygodnie po pogrzebie. Możliwy też z racji tego *pośpiechu* wysunąć kilka wcale niewesołych wniosków na temat smutnej doli literata polskiego, gdyby na usprawiedliwienie prasy codziennej przytoczyć się nie dało tej łagodzącej okoliczności, że ś.p. Mieleško-Maliszkiewicz, sterany życiem, sam odsunął się od wiru i gwaru dziennikarskiego, ostatnie, późne lata życia swojego poświęcając wyłącznie spisywaniu pamiętników i gromadzeniu materiałów historycznych do dziejów kraju. Podobno do ostatniej chwili życia tworzył gorliwie, podobno też po zmarłym pozostał w rękopisie zbiór poezji, czy jednak prace te ujrzą światło dzienne, o tem postanowić mogą najbliżsi zgasłego cicho pracownika na niwie literackiej. Gdyby jednak żadnego więcej po ś.p. Adamie w literaturze nie pozostało śladu nad zbiór wydanych poezji pt. „Pyłki” i tłumaczenia „Pieśni” Heinego, to już byłby to tytuł dostateczny do zapisania sobie w pamięci Jego imienia.

Żył lat 70, a na trumnie ręka przyjaciela złożyła wieniec z wymownym napisem: «Pracy i zasłudze»²⁵.

A. Mieleško-Maliszkiewicz nie był dotąd bohaterem osobnego opracowania. Wzmianki na jego temat znajdują się w Bibliotece Narodowej m.in. w notatkach biobibliograficznych Ludwika Janowskiego dotyczących osób z kresów wschodnich dawnej Rzeczypospolitej²⁶ oraz wśród dokumentów osobistych i wariów Antoniego Józefa Rollego²⁷. Należy się jednak spodziewać, że — podobnie jak jego kolekcja — są one rozproszone po różnych bibliotekach.

Zbiór Adama Mieleški-Maliszkiewicza w zbiorach AGAD

Opracowane pod wyż. wym. tytułem materiały mieściły się w pokaźnym pudle, na boku którego widniał napis Zbiór A. Mieleški-Maliszkiewicza. Należy przyjąć, że jeszcze na początku XX wieku stanowiły one integralną część zbiorów hr. Branickich a dopiero później (nie wiemy dokładnie kiedy), zostały wyłączone przez archiwistę. Archiwalia tworzące obecnie wyodrębniony i znajdujący się w AGAD Zbiór A. Mieleški-Maliszkiewicza mogłyby równie dobrze należeć do Zbioru Branickich z Suchej, gdyż kilka z nich posiada pieczętki własnościowe hr. Branickich i *vice versa*, wiele materiałów wcielonych do Zbioru Branickich z Suchej posiada pieczętki własnościowe A. Mieleški-Maliszkiewicza, co jest wynikiem sprzedania ogromnej części kolekcji Mieleški hr. Branickim. Na fakt, że opracowany zbiór rękopisów jest tworem sztucznym, wskazuje m.in. data najmłodszego druku *Statutu stowarzyszeń katolickich dziewcząt*, wydanego w Krakowie w 1917 r., grubo po śmierci A. Mieleški-Maliszkiewicza. Biorąc pod uwagę przekazy osób współczesnych Mieleške, należy przypuszczać że w momencie sprzedaży kolekcji przez A. Mieleškę-Maliszkiewicza hr. Władysławowi Branickiemu jej część zawierająca rękopisy składała się co najmniej z kilkuset pozycji i została wcielona do Zbioru Branickich z Suchej.

²⁵ „Wędrowiec”, 1899, nr 47, s. 932 (Tr.); o jego śmierci doniosły także „Tygodnik Ilustrowany”, 1899, nr 48, s. 954 oraz „Kraj”, 1899, nr 46, s. 23 natomiast „Kurier Codzienny” już w 1896 r. podał mylną wiadomość o śmierci A. Mieleški, „Kurier Codzienny”, 1896, nr 65.

²⁶ BN, rkp. II 7861 (6).

²⁷ BN, rkp. IV 9906 (9).

Po obecnym opracowaniu Zbiór Adama Mielezki-Maliszkiewicza liczy 115 j. a. i zajmuje ok. 0,4 m. b. akt z lat [1522] 1572–1917, w większości luźnych, w znacznym stopniu oryginały, ale także kopie współczesnych, w przeważającej mierze rękopiśmienne. Językami akt są polski, łacina, francuski, niemiecki i ruski. Część dokumentów posiada pieczętki własnościowe świadczące o ich przynależności do biblioteki hrabiów Branickich w Suchej oraz kolekcji A. Mielezki-Maliszkiewicza. Stan zachowania materiałów pozostawia jednak wiele do życzenia. Kilkadziesiąt dokumentów nadpalonych i porozrywanych wymaga szybkiej konserwacji i nie może być czasowo udostępniane użytkownikom. Do wglądu służy dość szczegółowy inwentarz zbioru. Z uwagi na różnorodność materiałów archiwalnych zdecydowano się na szczegółowe opisanie wszystkich luźnych dokumentów.

Stworzone jednostki w większości składają się z pojedynczych dokumentów i posiadają dokładny opis, w kilku jednak musiano umieścić więcej niż jeden dokument. Zachowano przy tym porządek chronologiczny wewnątrz jednostki aktowej. Opis każdego dokumentu zawiera: sygnaturę, hasło, tytuł, treść (regest), datę, język, postać (oryginał, kopia), liczbę stron, dawną sygnaturę (rozumianą jako nadane przy tworzeniu inwentarza kartkowego, a nie wcześniejsze istniejące na obwolutach dokumentów), stan zachowania, uwagi. Inwentarz opatrzony został wstępem oraz indeksem osobowym i geograficznym.

W Zbiorze Adama Mielezki-Maliszkiewicza można wydzielić kilka grup tematycznych, według których podzielono akta. Pierwszą stanowią dokumenty królewskie, wśród których wyodrębniono podgrupy: uniwersały, przywileje i asygnaty. Zgromadzone w kolekcji uniwersały królewskie są głównie przedsejmowymi, skierowanymi do całych województw, jak m.in. uniwersał Zygmunta III z 10 X 1622 r. do szlachty woj. mińskiego²⁸. Obok nich znajdują się listy królewskie kierowane do senatorów, np. list Augusta II do Franciszka Szembeka kasztelana wiślickiego zawiadamiający go o zwołaniu sejmu i sejmików poselskich²⁹. Mamy tu też uniwersał z okresu Sejmu Czteroletniego dotyczący dyzunitów, wydany 18 IV 1789 r.³⁰

Następną grupę dokumentów królewskich stanowią przywileje pochodzące z lat 1582–1759 r. W większości składają się na nie pozwolenia na cesję dóbr, np. zgoda Jana III Sobieskiego z 1675 r. na cesję przez Katarzynę Aleksandrę z Czarnieckich Branicką starostwa stopnickiego Michałowi Działyńskiemu³¹. Na szczególną uwagę zasługuje najstarszy dokument, przywilej króla Stefana Batorego z 18 XI 1582 r. przywracający prawo korzystania z jeziora Hab (Zalewu Wiślanego) biskupowi warmińskiemu Marcinowi Kromerowi i kapitule warmińskiej³². Interesującym dokumentem jest też przywilej Augusta II z 3 I 1699 r. przywracający na prośbę Mikołaja z Kozielska Ogińskiego podskarbiego nadwornego litewskiego prawa przynależne jego urzędowi³³. Ostatnią podgrupę tworzą asygnaty królewskie Stefana Batorego i Zygmunta III, wśród których uwagę zwraca asygnata tego pier-

²⁸ Zbiór A. Mielezki-Maliszkiewicza, sygn. 1.

²⁹ Ibid., sygn. 3.

³⁰ Ibid., sygn. 7.

³¹ Ibid., sygn. 10.

³² Ibid., sygn. 8.

³³ Ibid., sygn. 11.

wszego z 5 XII 1580 r. na wypłatę przez Stanisława Drohojewskiego, kasztelana przemyskiego i szafarza poborów królewskich, sumy 1533 zł 29 groszy kanclerzowi wielkiemu koronnemu Janowi Zamoyskiemu³⁴.

Drugą, bodaj najobszerniejszą część zgromadzonych w kolekcji akt, stanowią materiały dotyczące spraw wojskowych, głównie osiemnastowieczne, z dwoma zaledwie dokumentami siedemnastowiecznymi, fragmentem konstytucji sejmowej z 1613 r. dotyczącej zagadnień wojskowych³⁵ oraz uniwersałem Władysława Wilczkowskiego, starosty nowogródzkiego i pułkownika JKM do obywateli województwa wołyńskiego z ostrzeżeniem przed grasującym wojskiem i Tatarami z 1661 r.³⁶ Na uwagę zasługuje metoda przyjęta przy opisywaniu akt wojskowych. Na początku tej grupy zostały umieszczone akta odnoszące się do działalności publicznej Franciszka Ksawerego Branickiego. Znalazły się wśród nich zarówno materiały *stricte* dotyczące jego kariery wojskowej: raporty, rozkazy, korespondencja prowadzona z Komisją Wojskową Koronną, jak i listy pisane do niego przez różne osoby, nie zawsze dotyczące działalności publicznej. Kolejną część stanowią różne akta wojskowe: memoriały, rozkazy, uniwersały, konstytucje sejmowe ułożone w porządku chronologicznym od XVII do XVIII w. Na końcu jest grupa materiałów dotyczących funkcjonowania poszczególnych regimentów w wojsku I Rzeczypospolitej. Są to akta XVIII-wieczne, uporządkowane według regimentów.

Jak wspomniano, wśród akt osiemnastowiecznych przeważają materiały dotyczące działalności wojskowej Franciszka Ksawerego Branickiego (1730–1819), hetmana wielkiego koronnego, przede wszystkim z lat sześćdziesiątych, a głównie z 1768 r., kiedy to dowodząc pułkami polskimi uśmierzał wraz z Rosjanami konfederację barską, a po zdobyciu Baru wspólnie z gen. Stiepanem Apraksinem (21 VI) wyruszył na Ukrainę z ekspedycją karną na hajdamaków³⁷. W zachowanym materiale przeważają raporty kierowane przez Branickiego do Komisji Wojskowej Koronnej oraz korespondencja teź do niego sygnowana nazwiskami Kazimierza Poniatowskiego podkomorzego wielkiego koronnego, prezydenta Komisji Wojskowej Koronnej i Kazimierza Granowskiego wojewody rawskiego, jej członka³⁸.

Do akt wojskowych zaliczono także korespondencję prowadzoną przez Fr. K. Branickiego z różnymi osobami. Postąpiono tak ze względu na charakter listów, w których obok spraw osobistych poruszane są zagadnienia życia publicznego, przez co znajduje w nich odbicie działalność polityczna i wojskowa Branickiego. Na szczególną uwagę zasługują listy jego przyjaciółki Henrietty z Puszetów Lullier (madame Lulie)³⁹ oraz Kazimierza Poniatowskiego podkomorzego wielkiego koronnego⁴⁰.

Obok różnego rodzaju pism — prośb o awans, patentów, rozkazów, memoriałów i korespondencji prowadzonej pomiędzy wojskowymi⁴¹ — wyróżnia się kolejna

³⁴ Ibid., sygn. 21.

³⁵ Ibid., sygn. 46.

³⁶ Ibid., sygn. 33.

³⁷ W. Konopczyński., *Branicki Franciszek Ksawery*, PSB, t. 2, 1936, s. 398 (398–401).

³⁸ Zbiór A. Mieleszki-Maliszkiewicz, sygn. 24–26.

³⁹ Ibid., sygn. 30; PSB, t. 18, 1973, s. 130–132.

⁴⁰ Ibid., sygn. 31.

⁴¹ Ibid., sygn. 33–42.

grupa materiałów o tematyce wojskowej. Są to akta dokumentujące funkcjonowanie poszczególnych jednostek wojska koronnego, głównie w czasach stanisławowskich. Znajdują się tu tabele rang i płac, raporty i inne akta regimentu gwardii pieszej koronnej, regimentu pieszego buławy wielkiej koronnej, regimentu dragoni buławy wielkiej koronnej, pułku pierwszego przedniej straży buławy wielkiej koronnej oraz regimentu pieszego buławy polnej koronnej⁴².

Kolejną grupę stanowią akta dotyczące duchowieństwa obrządku rzymskokatolickiego i grekokatolickiego, podzielone według przynależności diecezjalnej. Najpierw idąc więc dokumenty wystawione przez biskupów krakowskich w latach 1673–1781, mające charakter majątkowo-prawny⁴³. Po nich umieszczono dziewnastowieczny list biskupa tarnowskiego Józefa Grzegorza Zieglera do Jana Wielopolskiego, patrona kościoła w Tarnawie⁴⁴ i dekret sądu zadwornego z 1787 r. w sprawie pomiędzy kapitułą chełmską obrządku łacińskiego a Teodozym Rostockim, biskupem chełmskim obrządku greckiego⁴⁵.

Interesujące są dokumenty dotyczące duchowieństwa łuckiego, zachowane w większości w postaci wypisów z akt grodzkich, z interesującego okresu w historii łuckich unitów i prawosławnych, czyli z końca XVII w., gdy diecezja ta znajdowała się w rękach barwnych postaci — Jana Borzobohatego Krasieńskiego i Cyryla Terleckiego⁴⁶. Na uwagę zasługuje także rejestr procesów księży dominikanów łuckich prowadzonych z różnymi osobami w Trybunale w latach 1644–1664 r.⁴⁷

Wśród dokumentów z ziem litewskich znalazły się tu m.in. kopia przywileju królowej Bony z 23 IV 1534 r., zawierającego transumpt i potwierdzenie dokumentu fundacyjnego z 23 VI 1522 r. Wacława Kościwicza, marszałka hospodarskiego króla Zygmunta I, dla kościoła parafialnego w Prużanie⁴⁸, kilka dokumentów dotyczących duchowieństwa wileńskiego⁴⁹ oraz zakonu dominikanów w Rosieniach⁵⁰. Znajdują się tu także materiały dotyczące zakonu pijarów w Rzeczypospolitej, m.in. sporu ich z jezuitami o prowadzenie szkół w Piotrkowie⁵¹, dokument papieża Klemensa XI z 1714 r. przyznający odpust za odwiedzanie kościołów pijarskich⁵² z oryginalnymi adnotacjami nuncjatury papieskiej oraz biskupa krakowskiego Kazimierza Łubieńskiego.

Sporą część kolekcji stanowi korespondencja pochodząca z XVII i XVIII wieku. Późniejszy jest jedynie list redemptorysty Bernarda Łubieńskiego do hrabiego Konstantego Branickiego z 1914 r.⁵³ Ze względu na różnorodność nadawców i odbiorców korespondencję uporządkowano chronologicznie. Wśród zgromadzonych pism na uwagę zasługują przede wszystkim listy królewskie: Marii Ludwiki

⁴² Ibid., sygn. 47–54.

⁴³ Ibid., sygn. 55–57.

⁴⁴ Ibid., sygn. 58.

⁴⁵ Ibid., sygn. 59.

⁴⁶ Ibid., sygn. 60–62.

⁴⁷ Ibid., sygn. 63.

⁴⁸ Ibid., sygn. 65.

⁴⁹ Ibid., sygn. 67–70.

⁵⁰ Ibid., sygn. 71.

⁵¹ Ibid., sygn. 72.

⁵² Ibid., sygn. 73.

⁵³ Ibid., sygn. 90.

do Jana Klemensa Branickiego, marszałka nadwornego koronnego i Jana Kazimierza do Stefana Czarnieckiego, wojewody ruskiego oraz Ludwika XV króla francuskiego do Jana Klemensa Branickiego, hetmana wielkiego koronnego⁵⁴. Obok nich interesujące są najstarsze w kolekcji listy: Krzysztofa Ossolińskiego do Tomasza Zamoyskiego, wojewody kijowskiego z 1620 r.⁵⁵, listy kierowane do Jana Sapiehy, marszałka wielkiego litewskiego a także biskupa kijowskiego Mikołaja Świącieckiego do nieznanego adresata dotyczący sytuacji politycznej w kraju w końcu XVII wieku⁵⁶. Najliczniej reprezentowana jest jednak korespondencja osiemnastowieczna. Mamy tu listy m.in. Korneliusza de Boeven, sekretarza ks. Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński”, Antoniego Lubomirskiego, wojewody lubelskiego, Urszuli z Branickich Lubomirskiej, Jerzego Jana Ferra⁵⁷.

Pokażną grupę stanowią dokumenty majątkowo-prawne, m.in. akta Teofila i Eufrozyny Olędzkich oraz ich potomstwa dotyczące dziedziczenia i podziałów majątkowych dóbr Kołłątaj i Roś Choroszkowszczyzna, leżących w powiecie wołkowyskim, z lat 1693–1738⁵⁸. Do najstarszych zaś akt w zbiorze należą wypisy z akt grodzkich łuckich z lat trzydziestych XVII w. dotyczące sporów pomiędzy Stefanem Czetwertyńskim, podkomorzym braclawskim a Andrzejem Zachorowskim, dworzaninem JKM oraz pomiędzy wspomnianym Czetwertyńskim a Zofią z Osczowskich Sieniutową⁵⁹. Znajdują się tu także akta innych szlacheckich rodzin litewskich — Desztrunków⁶⁰ i Białłozorów⁶¹, choć nie tak licznie reprezentowane jak Olędzkich. Interesującym dokumentem jest ugoda zawarta w 1674 r. przez Helenę z Konarskich Korycką, podkomorzynę chełmińską z rodzeństwem⁶². Wśród akt dziewiętnastowiecznych zachowały się papiery dotyczące nominacji Józefa Lubowidzkiego na marszałka sejmu 1830 r.⁶³. Do najcenniejszych dokumentów, przede wszystkim ze względu na swą wagę prawną, należy akt notarialny umowy zawartej w 1882 r. między Administracją Generalną Opieki Społecznej w Paryżu a hrabiami Konstantym Grzegorzem i Władysławem Michałem Branickimi, dotyczącej wydania zapisanych testamentem Franciszka Ksawerego Branickiego legatów⁶⁴.

Z opracowywanych materiałów wyodrębniono pisma o charakterze publicystycznym. Najciekawszym z nich jest poszyt będący swoistą *silva rerum*, najprawdopodobniej z początków dziewiętnastego wieku, zawierający różnego rodzaju utwory nawiązujące do wydarzeń politycznych w Europie i Rzeczypospolitej XVIII wieku. Znalazły się tam obok testamentu króla francuskiego Ludwika XV, mowy wygłaszane przez posłów na Sejmie Czteroletnim, protestacje, a także

⁵⁴ Ibid., sygn. 78, 77.

⁵⁵ Ibid., sygn. 75.

⁵⁶ Ibid., sygn. 80.

⁵⁷ Ibid., sygn. 83, 84, 85, 86.

⁵⁸ Ibid., sygn. 96.

⁵⁹ Ibid., sygn. 93, 94.

⁶⁰ Ibid., sygn. 98, 102.

⁶¹ Ibid., sygn. 99, 100.

⁶² Ibid., sygn. 95.

⁶³ Ibid., sygn. 103.

⁶⁴ Ibid., sygn. 104.

wiersze⁶⁵. Interesującym pismem publicystycznym zachowanym w Zbiorze A. Mieleszki-Maliszkiewicza są *Uwagi nad panowaniem Stanisława Augusta* autorstwa żołnierza i poety Marcina Mołskiego⁶⁶.

Kilka dokumentów wyodrębniono jako pisma władców państw europejskich. Interesujące są m.in. mandat z 1750 r. wydany dla mieszkańców Saksonii przez Augusta III, króla polskiego i elektora saskiego, ustalający przepisy dotyczące obchodzenia żałoby⁶⁷ oraz zgola egzotyczny, oryginalny firman sułtana Abdulkamida I do paszy chocimskiego z 1766 r. w sprawie kupców z Turcji i Rzeczypospolitej, ustalający normy prowadzenia przez nich handlu⁶⁸.

Jako ostatnie w zbiorze zostały wyodrębnione *varia*. Należą do nich trzy jednostki: pierwsza to obwoluta zawierająca niegdyś list kredencjonalny króla Jana III na sejmik przedsejmowy lwowski, datowany w Jaworowie 12 X 1680 r. Drugą stanowi interesujące dziewiętnastowieczne pismo wydobyte w 1879 r. z kamienia węgielnego owczarni zbudowanej w dobrach Kozłowo należących do Antoniego Mieleszkowskiego. Ostatnią jednostką zbioru i zarazem najmłodszą jest *Statut stowarzyszeń katolickich dziewcząt* wydrukowany w 1917 r., z pieczęcią Stowarzyszenia katolickich dziewcząt w Michałowicach i z podpisami przewodniczącej H. Dąbrowskiej i sekretarki stowarzyszenia J. Żdanowskiej⁶⁹.

W skład Zbioru A. Mieleszki-Maliszkiewicza wchodzi przede wszystkim materiały staropolskie z XVI–XVIII w. w większości będące oryginałami, interesujące zarówno pod względem treści jak i formy (opatrzone pięknie zachowanymi lakowymi pieczęciami). Na materiały XIX- i XX-wieczne składa się zaledwie kilka dokumentów.

⁶⁵ Ibid., sygn. 107.

⁶⁶ Ibid., sygn. 105.

⁶⁷ Ibid., sygn. 109.

⁶⁸ Ibid., sygn. 110.

⁶⁹ Ibid., sygn. 113, 114, 115.

Aleksander Wąsik

KWESTIA SUKCESJI PO KONSTANTYNIE WIELKIM. MASAKRA RODZINY CESARSKIEJ W 337 R.

Konstantyn Wielki rządził samodzielnie imperium od zwycięstwa nad Licyniuszem w 324 r. Pod koniec swojego panowania podjął kroki w celu uregulowania kwestii następstwa tronu. Podzielił cesarstwo pomiędzy członków swojej rodziny, licząc na to, że więzy krwi spowodują, iż będą oni lojalni wobec siebie i będą zgodnie rządzić państwem. Konstantyn, mający duże doświadczenie w tych sprawach, bowiem przez kilkanaście lat dzielił władzę nad Rzymem, postąpił inaczej niż Dioklecjan, który już na początku swojego panowania mianował Cezarem nie spokrewnionego ze sobą Maksymiana (285 r.). Szybkie podjęcie decyzji wskazuje, że Dioklecjan wcześniej (jeszcze przed wstąpieniem na tron) zastanawiał się nad reorganizacją systemu sprawowania władzy i w momencie, kiedy został cesarzem, miał gotowy plan i zrealizował go po zwycięstwie nad Karinusem. W 293 r. Dioklecjan postanowił jeszcze bardziej podzielić się władzą, dobierając sobie kolejnych dwóch współrządców: Galeriusza i Konstancjusza Chlorusa. Mianował ich Cezarami, a Maksymiana Augustem. Po dwudziestu latach panowania Dioklecjan i Maksymian mieli abdykować na rzecz swoich Cezarów.

Instytucja tetrarchii działała sprawnie dzięki zdolnościom i autorytetowi Dioklejana. Jednak po jego abdykacji doszło do poważnego kryzysu. Kiedy zabrakło „głównego” cesarza, pozostali władcy zaczęli ze sobą walczyć. Tego właśnie chciał uniknąć Konstantyn, pamiętając skutki pominięcia Maksencjusza i jego samego w 305 r. Jak się miało wkrótce okazać, po śmierci Konstantyna doszło również do konfliktów i to bardzo krwawych.

Konstantyn Wielki dokonał podziału imperium rzymskiego w 335 r. Jego najstarszy syn Konstantyn II miał zarządzać Galią, Hiszpanią i Brytanią. Najmłodszy Konstans otrzymał Italię, Afrykę i diecezję pannońską. Środkiemu Konstancjuszowi przypadł Wschód, czyli diecezje Azji i Orientu. Cesarz uwzględnił również synów swojego przyrodniego brata Dalmacjusza. Dacja, Tracja i Macedonia przypadła Dalmacjuszowi Młodszemu. Jego brat Hannibalian otrzymał córkę cesarza Konstancję za żonę i władzę nad Pontem oraz Armenią z tytułem „króla królów”

(zwyczajowo używanym przez władców Persji, co sugerowałoby plany podboju wschodniego sąsiada przez imperium)¹.

Podział cesarstwa został zapewne publicznie ogłoszony, a zaczął funkcjonować w 335 r. Konstantyn II już wcześniej przebywał nad Renem, Konstancjusz został wysłany do Antiochii, Konstans od tego czasu rezydował w Mediolanie, a Dalmacjusz w Naissus.

Wiosną 337 r. Konstantyn szykował się do wojny z Persją. Święta wielkanocne, które w 337 r. przypadły na 3 IV, spędził w Konstantynopolu. Wkrótce potem poczuł się źle i zachorował. Przeniósł się do willi w Achyrion koło Nikomedii, gdzie zmarł 22 V 337 r. po trzydziestu jeden latach panowania².

Zdaniem Juliana, Konstancjusz przybył do Achyrion przed śmiercią ojca, kiedy cesarz „ciągle żył, lecz był już ciężko chory”³. Wydaje się to mało prawdopodobne, bowiem inne źródła kategorycznie stwierdzają, że żadnego z synów nie było przy umierającym Konstantynie i dopiero specjalny goniec zawiadomił Konstancjusza o śmierci ojca⁴. Euzebiusz z Cezarei również nie odnotował obecności żadnego z synów w Achyrion w ostatnich dniach życia cesarza. Wspomina o Konstancjuszu dopiero przy okazji pogrzebu jego ojca. Potwierdza to również relacja Euzebiusza dotycząca lata 337 r.

Zabalsamowane ciało Konstantyna, okryte purpurą, umieszczone zostało w złotej trumnie. Przewieziono je do Konstantynopola, gdzie spoczęło na podwyższeniu w głównej sali cesarskiego pałacu, oświetlonej licznymi świecami osadzonymi w złotych lichtarzach. Zwłoki przybrane w symbole władzy cesarskiej, tj. diadem i purpurę, strzeżone były przez żołnierzy dniem i nocą⁵.

Euzebiusz pisze, że Konstantyn otrzymywał po śmierci te same honory co za życia. Dostojnicy cywilni i wojskowi traktowali ciało cesarza z zachowaniem wszelkich wymogów dworskiej etykiety. Cała ludność Konstantynopola składała hołd władcy, który uczynił to miasto cesarską rezydencją i dał mu swoje imię. Wszyscy oficerowie i urzędnicy wypełniali swoje obowiązki bez żadnych zmian. Cesarzowi „przedstawiano” petycje i inne dokumenty. Codziennie rano słudzy z *sacrum cubiculum* (czyli osobiści służący władcy) „budzili” ciało rano i ubierali je w nowe szaty, a wieczorem rozbierali i „kładli” spać. Tę maskadę kontynuowano przez całe lato. Kancelaria państwa aż do 9 IX 337 r. podpisywała ustawy i akty prawne imieniem Konstantyna. Podtrzymywano fikcję, że wola cesarza rządzi imperium, czekając, aż jego synowie przybędą do Konstantynopola, żeby wyprawić oficjalny pogrzeb ojcu⁶.

¹ *Epitome de caesaribus* [w:] Sextii Aurelii Victores, *Liber de caesaribus*, wyd. Fr. Pilchmayr, R. Grundel, Lipsk 1970, 41, 20; *Origo Constantini imperatoris*, wyd. I. Koenig, Berlin 1967, VI, 35.

² Euzebiusz, *De vita Constantini*, [w:] *Eusebius Werke*, wyd. I. A. Heikel, IV, 643.

³ Julian, *Orationes* [w:] *The works of emperor Julian*, wyd. W. C. Wright, t. I–III, Londyn 1913–1930, I, 16.

⁴ Sozomen, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1989, II, 34; Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986, I, 39.

⁵ Euzebiusz, *Vita Const. IV*, 66.

⁶ Euzebiusz, *ibid.* IV, 67.

Zdaniem Euzebiusza ta sytuacja była spowodowana głębokim szacunkiem, jakim cieszył się Konstantyn, pierwszy władca nawrócony na chrześcijaństwo, i dlatego kontynuował on panowanie po śmierci. Wydaje się jednak, że główną przyczyną tego stanu rzeczy była nieobecność następców Konstantyna w mieście nad Bosforem. Innym, równie ważnym powodem była komplikująca się kwestia sukcesji. Co prawda zmarły cesarz zostawił wyraźne dyspozycje w tej sprawie, ale wkrótce po jego śmierci stało się jasne, że zostaną one zlekceważone. Być może już niedługo po 22 V zaczęła się seria zabójstw członków rodziny cesarskiej. Nawet jeśli w państwie panował jeszcze spokój, to w Konstantynopolu czekano na dalszy rozwój wypadków. Bezpieczniej było podtrzymywać fikcję, że Konstantyn wciąż rządzi, niż narażać się nowemu władcy. Poza tym gdyby wiadomość, że imperium nie ma władcy, stała się powszechnie znana zanim któryś z Cezarów przybędzie do Konstantynopola, mogłoby dojść do zaburzeń lub wystąpień ewentualnych uzurpatorów.

Jak zawsze w takiej sytuacji istniały obawy, jak zachowa się armia, która mogłaby teoretycznie wysunąć własnego kandydata do tronu, choć należy powiedzieć, że w tym momencie nie było takowego widać.

Euzebiusz podaje, iż żołnierze w prowincjach, gdy tylko otrzymali wieści o śmierci imperatora, postanowili nie uznawać za władców rzymskiego świata nikogo prócz jego synów, a wkrótce później zdecydowali, że ci nie powinni być dłużej nazywani Cezarami, ale trzeba uhonorować ich tytułami Augustów⁷. Co prawda do słów Euzebiusza należy podchodzić ostrożnie, jednak nawet, jeśli nie było takiej uchwały, to dalszy przebieg wydarzeń, szczególnie zabójstwo Dalmacjusza Młodszego wskazuje, że armia zdecydowanie poparła synów Konstantyna.

Podczas gdy ciało cesarza spoczywało w pałacu w Konstantynopolu, wokół niego prowadzono zapewne intensywną działalność polityczną. Chociaż Euzebiusz wspomina jedynie, że dowódcy legionów wybrali oficerów, których wierność i gorliwość dla cesarza były od dawna znane, i wysłali ich do Cezarów z wiadomością o tym co się stało⁸.

Spośród trzech synów cesarza najstarszy Konstantyn II już od czterech lat przebywał nad Renem i Mozalą, i nie opuścił Galii nawet dla wzięcia udziału w pogrzebie ojca. Wiadomo na pewno, że 17 VI 337 r. przebywał w Trewirze. Najmłodszy Konstans rezydował najprawdopodobniej jeszcze pod koniec sierpnia w Italii i oczywiście również nie uczestniczył w żałobnych uroczystościach⁹.

Jedynie Konstancjusz, który, gdy ojciec zachorował, przebywał zapewne w Antiochii, na wieść o jego śmierci wyruszył pośpiesznie na zachód i zjawił się nad Bosforem latem 337 r. (dokładnej daty nie znamy), aby sprawić ojcu uroczysty pogrzeb¹⁰.

Trudno jest ustalić daty zabójstw członków rodziny cesarskiej i grupy wysokich urzędników państwowych, gdyż znane nam źródła nie precyzują, kiedy cała akcja

⁷ Ibid. IV, 68.

⁸ Ibid. IV, 68.

⁹ T. D. Barnes, *New empire of Diocletian and Constantine*, Cambridge–Massachusetts 1982, s. 84–86.

¹⁰ J. H. Smith, *Constantine the Great*, Londyn 1971, s. 299.

zaczęła się i skończyła. Termin „masakra” określający te wydarzenia, a używany tradycyjnie w literaturze, nie jest całkiem precyzyjny, pewne jest bowiem, że nie dokonano tych mordów w ciągu jednego dnia. Używa się go jednak z powodu braku lepszego określenia zaszłych wydarzeń. Rzeź musiała trwać kilka tygodni lub miesięcy, choćby z tej przyczyny, że zabici nie przebywali w jednym miejscu, np. Dalmacjusz rezydował w Naissus.

Prawdopodobnie do morderstw doszło latem 337 r., bowiem już na początku września tegoż roku synowie Konstantyna spotkali się, aby ustalić nowy podział cesarstwa, a od 9 IX 337 r. występowali oni jako jedyni władcy imperium¹¹. Wprawdzie Hieronim odnotował śmierć Dalmacjusza i prefekta pretorium Ablabiusza w 338 r., może pomylił się jednak, bądź żyli oni jeszcze jesienią 337 r. i później, ale zostali usunięci ze swoich stanowisk¹². W wypadku Ablabiusza ta druga ewentualność jest możliwa, bowiem został on zesłany przez Konstancjusza do Bitynii, gdzie spędził trochę czasu (o tym niżej)¹³. Co do Dalmacjusza, żył on zapewne przynajmniej do 2 VIII 337 r., wiemy bowiem, że jeszcze wtedy urząd pełnił jego prefekt pretorium Waleriusz Maksymus¹⁴.

Kto więc został zabity w ciągu tych miesięcy? Trudno jest odtworzyć przebieg wydarzeń. Również kwestia odpowiedzialności za te zabójstwa nie jest jasna. Dzięki źródłom wiemy, którzy z członków rodziny cesarskiej padli ofiarami morderstw. Część z nich wymienił w swojej relacji Zosimos: „Najpierw gotuje [Konstancjusz] przy pomocy żołnierzy śmierć Juliuszowi Konstancjuszowi; następnie knuje podobny spisek przeciw Cezarowi Dalmacjuszowi; postanawia zgładzić wraz z nim Optatusa, który otrzymał od Konstantyna godność patrycjusza. Został wtedy zgładzony prefekt pretorianów Ablabiusz. Ponieważ Konstancjusz srożył się przeciw wszystkim krewnym, dołączył do nich i Hannibaliana, nakazując uprzednio żołnierzom obwieszczać, że nie zniosą innego władcy oprócz synów Konstantyna”¹⁵.

Julian napisał natomiast: „Sześciu moich i jego kuzynów, i mojego ojca, który był też jego własnym stryjem i również stryja nas obydwo on [Konstancjusz] skazał na śmierć bez procesu”¹⁶. Wiemy zatem na pewno, że zginęli przyrodni bracia Konstantyna Wielkiego: Juliusz Konstancjusz i Dalmacjusz Starszy oraz synowie tego drugiego: Dalmacjusz i Hannibalian. Nie możemy z całą pewnością zidentyfikować pozostałych krewnych Juliana, ale prawdopodobnie wśród nich byli szwagrowie Konstantyna: Optatus, konsul z 334 r. — mąż Anastazji i Wiriusz Nepocjanus, konsul z 336 r. — mąż Eutropii oraz być może Flawiusz Felicianus, konsul z 337 r.¹⁷ Oprócz członków rodziny cesarskiej śmierć nie ominęła zapewne całej grupy wysokich urzędników i współpracowników Konstantyna w ostatnich

¹¹ Julian, *Orat.* I, 19.

¹² Hieronim, *Eusebii Pamphili chronici canones*, wyd. R. Helm [w:] *Eusebius Werke*, t. VII wyd. 2, Berlin 1956, 338 r.

¹³ Eunapiusz, *Vitae sophistarum*, wyd. J. Giangrande, Rzym 1956, s. 464.

¹⁴ T. D. Barnes, *New empire...*, s. 132.

¹⁵ Zosimos, *Nowa historia*, tłum. H. Cichocka, Warszawa 1993, II, 40.

¹⁶ Julian, *Epistulae ad Athenienses*, [w:] *The works of emperor Julian*, wyd. W. C. Wright, t. I-III, Londyn 1913–1930, s. 270.

¹⁷ T. D. Barnes, *Constantine and Eusebius*, Cambridge–Massachusetts 1981, s. 398.

latach (takich jak Ablabiusz), oraz osób powiązanych z braćmi i bratankami zmarłego cesarza.

Represje przetrwał małoletni syn Eutropii i Nepocjana oraz dwaj synowie Juliusza Konstancjusza: starszy Gallus z pierwszego małżeństwa z Gallą i młodszy Julian (późniejszy cesarz 361–363), którego matką była druga żona brata Konstantyna — Bazylina. Gallus ocalał, ponieważ był ciężko chory i spodziewano się, że wkrótce umrze. Jego przyrodniego brata uznano za niegroźnego z powodu młodego wieku (miał sześć lat)¹⁸.

Nieco szczegółów mamy o zabójstwach Dalmacjusza i Ablabiusza. Co działo się z tym pierwszym po śmierci Konstantyna Wielkiego? W pałacu w Konstantynopolu w podległej mu części państwa spoczywało ciało cesarza. Jednak, jak wcześniej pisałem, armia uchwiliła, że tylko trzej synowie zmarłego władcy powinni rządzić w imperium. Ta deklaracja żołnierzy wyraźnie kwestionowała prawa Dalmacjusza do cesarskiej purpury. Zresztą w relacji Euzebiusza ani razu nie padło jego imię. Nic też nie wiadomo o ewentualnym udziale Dalmacjusza w pogrzebie Konstantyna. Pewne jest jedynie, że do Konstantynopola przybył Konstancjusz, aby przeprowadzić wojska w uroczystym orszaku żałobnym z pałacu cesarskiego do kościoła Świętych Apostołów. Losy Dalmacjusza nie są dobrze znane, choć zapewne rządził przez krótki czas swoją częścią imperium, zanim został usunięty. Wskazuje na to relacja Sokratesa Scholastyka: „Otóż po śmierci założyciela Konstantynopola, przejęli po nim władzę cesarską jego trzej synowie [...]. Trzeba zaś wiedzieć, że razem z nimi dzielił władzę cesarską ich brat stryjeczny, któremu było na imię Dalmacjusz, tak samo jak jego ojcu. Jego to, po krótkim panowaniu jakie dzielił z braćmi stryjecznymi, zamordowali żołnierze”¹⁹. To ostatnie zdarzenie odnotowano w większości źródeł²⁰. O sprawie odpowiedzialności za to zabójstwo będzie mowa niżej.

Represje dosięgły nie tylko rodziny Konstantyna, ale i jego bliskich współpracowników. Jednym z nich był prefekt pretorium Wschodu Ablabiusz, który wywierał ogromny wpływ na zmarłego cesarza. Jego córka Olimpias była zaręczona z cezarem Konstanssem. Ablabiusz zaczynał karierę jako młodszy urzędnik w biurze gubernatora Krety. Dzięki swojej energii i talentom doszedł do najwyższych urzędów i ogromnej fortuny. Był bardzo ambitny i jest rzeczą oczywistą, że chciał zachować wpływy także po śmierci Konstantyna.

Konstancjusz nie zamierzał jednak korzystać z rad prefekta pretorium. Być może obawiał się, że zechce on sięgnąć po cesarską purpurę. Zdjął go więc z urzędu i skonfiskował jego majątek. Ablabiusz został zesłany do Bitynii, gdzie mieszkał jakiś czas, nie uczestnicząc w życiu politycznym. Pewnego dnia u wrót posiadłości, w której przebywał, zjawił się oddział gwardii cesarskiej, który oddał mu honory i przekazał list od Konstancjusza, wzywający do powrotu do Konstantynopola

¹⁸ Sozomen, V, 2.

¹⁹ Sokrates II, 25.

²⁰ Eutropiusz, *Breviarium ab urbe condita*, wyd. C. Santini, Lipsk 1979, X, 9; *Epitome de caesaribus* 41, 18–21; Hieronim 338 r.; Aureliusz Wiktor, *Liber de caesaribus*, wyd. P. Dufraigne, Paryż 1975, 41, 24; Orozjusz, *Historia adversus paganos*, wyd. E. Corsini, Mediolan 1966, VII, 29.

i zapraszający do współrządów. Jak się okazało, była to pułapka. Kiedy Ablabiusz zdradził się ze swoimi ambicjami, niecierpliwie pytając się, gdzie jest obiecana mu w liście cesarska purpura, został zabity przez żołnierzy. Stało się to prawdopodobnie w 338 r.²¹ Tylko Eunapiusz podaje tę historię. Niechętnie nastawiony do chrześcijanina Ablabiusza, mógł wymyślić to wydarzenie, aby przedstawić śmierć prefekta pretorium jako zasłużoną karę za jego czyny. Dlatego prawdziwość tej relacji budzi pewne wątpliwości.

Dysponujemy relacją, próbującą wyjaśnić przyczyny i okoliczności zabójstw rodziny cesarskiej. Wymaga ona osobnego omówienia. Chodzi tu o Filostorgiusza, który twierdził, że Konstantyn został otruty przez swoich braci i w swojej ostatniej woli nakazał synom zemstę. W trzydziestym pierwszym roku panowania Konstantyna Filostorgiusz relacjonował: „On [Konstantyn] zaczął umierać z powodu efektów trucizny, podanej mu przez własnych braci w Nikomedii. Zanim nadszedł koniec, dowiedziawszy się o spisku, spisał swoją wolę, żądając dokonania zemsty, rozkazał swym synom, co zrobić, żeby źli ludzie nie zamierzili czegoś podobnego przeciwko nim. Wtedy oddał swój testament Euzebiuszowi, biskupowi Nikomedii. Tak więc, żeby bracia cesarza, podejrzewający co się stało, nie mogli znaleźć pisma i dowiedzieć się, co tam było napisane, włożył on dokument do ręki zmarłego i przykrył jego szatami. Kiedy podejrzewając go, oni żądali ujawnienia im pisma, on przekazał im podobne do tego, które trzymał cesarz. Następnie oddał to co napisał imperator w ręce Konstancjusza [...] i niedługo później wykonał on to, co rozkazał jego ojciec”²².

Prawdziwość tej historii wydaje się być bardzo wątpliwa. Przeważa pogląd, że jeśli Filostorgiusz tego nie wymyślił, to w znacznym stopniu przekręcił fakty. Możliwe, że ktoś, np. Euzebiusz z Nikomedii, zmyślił oskarżenia przeciwko braciom Konstantyna — Juliuszowi Konstancjuszowi i Dalmacjuszowi Starszemu, aby się przypodobać Konstancjuszowi. Jest to jednak tylko przypuszczenie nie poparte dowodami. Poza relacją Filostorgiusza, żadne źródła nie potwierdzają takiego przebiegu wypadków, chociaż T. Barnes uważa, że być może zaczerpnął on tę wersję zdarzeń z zaginionej historii Eunapiusza²³.

Nie możemy znaleźć żadnych dowodów na to, iż bracia Konstantyna mieli powody spiskować przeciwko niemu, ani też, że cesarz ich o to podejrzewał. Jedynie dwunastowieczny historyk Zonaras napisał, że Konstancjusz oskarżał ich o otrucie ojca²⁴. Oczywiście nie można stwierdzić tego z całą pewnością, ale najprawdopodobniej nie było w tym czasie żadnych spisanych oskarżeń przeciwko Juliuszowi Konstancjuszowi i Dalmacjuszowi Starszemu, ani nikomu innemu z rodziny cesarskiej. Być może Konstancjusz skorzystał z krążących plotek i użył ich w propagandzie przeciw swoim przypuszczalnym rywalom. Historia Filostorgiusza nie opierała się raczej na wydarzeniach zaszłych w Konstantynopolu latem 337 r.

²¹ Eunapiusz, *Vitae sophistarum*, 464; Hieronim, 338 r.

²² Filostorgiusz, *Historia Kościoła*, wyd. J. Bidez, F. Winkelmann, wyd. 3, Berlin 1981, II, 16.

²³ T. D. Barnes, *Constantine and Eusebius*, s. 398; J. H. Smith, *Constantine...*, s. 304.

²⁴ J. H. Smith, *ibid.*, s. 303; Zosimos III, 5.

Czy Konstantyn spisał swoją ostatnią wolę tuż przed śmiercią? Jest raczej to wątpliwe, choć stwierdzają ten fakt relacje Sokratesa i Sozomena. Ten pierwszy napisał, iż Konstantyn sporządził testament, w którym „trzech synów ustanawia dziedzicami tronu, stosownie do tego, jak jeszcze za życia powyznaczał im działy. Przekazawszy w spadku liczne przywileje Rzymowi oraz miastu, które nazwał swoim imieniem, testament złożył w ręce owego prezbitera, za którego sprawą odwołany został z wygnania Ariusz... i polecił, aby oddać testament do rąk nie komu innemu jak tylko jego synowi Konstancjuszowi, władcy Wschodu”.

Bardzo podobna jest relacja Sozomena²⁵. Należy jednak dodać, że obu autorów dzielił od omawianych wydarzeń duży dystans czasowy. Tymczasem Euzebiusz nic nie wspomina o testamencie. Poza tym, dlaczego nie przekazano go najstarszemu synowi cesarza Konstantynowi II? Być może w ten sposób Sokrates i Sozomen chcieli podkreślić rolę Konstancjusza — arianina (w przeciwieństwie do braci). Nawet jeśli — co jest wątpliwe — Konstantyn Wielki spisał tuż przed śmiercią testament, to nie zawierał on żadnych oskarżeń przeciwko braciom cesarza, ani tym bardziej nie nakazywał synom dokonania zemsty. Wydaje się, że możemy całkowicie wykluczyć wersję wydarzeń zaprezentowaną przez Filostorgiusza.

Trudno jest rozstrzygnąć bez żadnych wątpliwości sprawę odpowiedzialności za masakrę rodziny cesarskiej i grupy wyższych urzędników państwowych. Zgodnie z rzymską zasadą dochodzenia karnego: *is fecit, cui prodest* (ten uczynił, kto odniósł korzyść), głównymi podejrzanymi są Konstancjusz i jego bracia. Wydaje się logiczne, że to oni stali za wyeliminowaniem potencjalnych rywali do cesarskiej purpury. Jednak sprawa nie jest taka prosta. Zosimos wyraźnie oskarżył o zabójstwa Konstancjusza, pisząc, że on „jakby celowo starając się, aby nie ustąpić ojcu w bezbożności, zaczął we własnym domu przelewać krew, aby dowieść wszystkim, że postępuje po męsku”²⁶. Wiarygodność Zosimosa zmniejsza jednak fakt, że był on wrogo nastawiony do Konstantyna i jego synów, co widać nie tylko w przytoczonym kawałku tekstu, lecz także w innych fragmentach *Nowej historii*, charakteryzujących tego cesarza i jego następców.

Również Julian obciążył winą za rzeź drugiego syna Konstantyna Wielkiego²⁷. Należy jednak zauważyć bardzo istotny fakt: oskarżył on o tę zbrodnię stryjecznego brata, wkrótce po wybuchu wojny domowej w 361 r. Zmniejsza to wyraźnie jego wiarygodność, istnieje bowiem możliwość, że zarzuty te były jedynie chwytym propagandowym. Oczywiście, trzeba powiedzieć, iż wcześniej Julian nie mógł wystąpić z takim oskarżeniem, ponieważ spotkałoby się to z odpowiednią reakcją Konstancjusza. Sytuacja się zmieniła, gdy armia w Galii poparła go i obwołała cesarzem wiosną 360 r.²⁸ Warto dodać, że w chwili dokonania morderstw w 337 r. Julian miał dopiero sześć lat i niezbyt dokładnie rozumiał, co się wokół niego dzieje.

²⁵ Sozomen II, 34; Sokrates I, 3.

²⁶ Zosimos II, 40.

²⁷ Julian, *Epistulae ad Athenienses*, 272.

²⁸ Zosimos III, 9; Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri XXXI*, wyd. J. C. Rolfe, t. I–III, Londyn 1952–1956, XX, 9.

Wielu starożytnych historyków zaprzeczało jednak, że Konstancjusz rzeczywiście rozkazał zamordować Dalmacjusza lub spowodował zamieszki wśród żołnierzy, w czasie których zabito jego stryjecznego brata. Wskazywali oni, że była to samodzielna akcja wojska. Zastanawiająca jest tutaj relacja Eutropiusza, który pisał: „Ale cesarz Dalmacjusz, człowiek bardzo obiecującego charakteru i nie taki, jak jego wuj, został obalony wkrótce przez wojskowe powstanie, na które jego kuzyn Konstancjusz raczej zezwolił niż nakazał”²⁹. Podobnie skomentował to Sokrates Scholastyk: „Konstancjusz bynajmniej nie nakazywał tego morderstwa, ale też mu nie zapobiegł.”³⁰ Te stwierdzenia wyglądają na próbę, przynajmniej częściowego, uwolnienia od odpowiedzialności drugiego syna Konstantyna. Oczywiście nie jest wykluczone, że była to samodzielna inicjatywa armii, lecz tylko w przypadku Dalmacjusza. Trudno bowiem sobie wyobrazić, że żołnierze w różnych miejscach imperium dokonali całej serii zabójstw z własnej inicjatywy. Motywem morderstwa mogła być niechęć armii do Dalmacjusza, jednak nie ma dowodów — poza enigmatyczną wzmianką Aureliusza Wiktora — że bratanek Konstantyna Wielkiego został ogłoszony cezarem przy oporze wojska³¹. Autor ten milczy zresztą o przyczynach sprzeciwu żołnierzy. Należy też pamiętać, że Konstancjusz odniósł bezsporne korzyści ze śmierci krewnych w postaci powiększenia dzielnic o ziemie Dalmacjusza i Hannibaliana. Jeżeli więc nawet rzeczywiście nie rozkazał zabić swojego stryjecznego brata, to mógł podsycać niechęć do niego i podburzać armię przeciwko krewnym.

Również omówiona wyżej historyjka Filostorgiusza wygląda w tym kontekście na próbę usprawiedliwienia masakry. Cóż bowiem łatwiejszego niż wymyślić rzekomy testament, w którym Konstantyn wyjawia „prawdę” o otruciu przez braci, i przedstawić rzeź jako akt sprawiedliwej zemsty.

Wydaje się więc nieprawdopodobne, żeby Konstancjusz nie maczał palców w zabójstwach krewnych. Oczywiście, nie było żadnego formalnego procesu, ani też oficjalnego rozkazu dokonania morderstw. Łatwo sobie jednak wyobrazić, jak ludzie Konstancjusza podburzali wojsko przeciw Dalmacjuszowi. Co do innych ofiar, poza Ablabiuszem, to nie wiemy nic ponadto, że zostali zamordowani. Można jedynie przypuszczać, iż usunięto ich na rozkaz Konstancjusza, który czując się zagrożony dokonał czystki, by na miejsce niewygodnych, bo zbyt wpływowych współpracowników ojca wprowadzić tych, którzy zawdzięczając mu karierę, będą wierni tylko jemu, tak jak było to w przypadku Ablabiusza i Konstantyna Wielkiego.

Być może średni syn Konstantyna uległ jakimś podszeptom otoczenia lub naciskom ze strony braci. Co do Konstantyna II i Konstansa nie możemy powiedzieć nic konkretnego o ich udziale w całej sprawie. Trudno nawet stwierdzić, czy byli w nią wtajemniczeni. Prawdopodobnie jednak informowani o przebiegu wydarzeń całkowicie poparli brata. Konstancjusz, mimo młodego wieku, był przygotowany do przejęcia władzy. Gruntownie wykształcony, energiczny i wytrwały w dążeniu do celu, odznaczał się również mściwością i podejrzliwością w sprawach,

²⁹ Eutropiusz X, 9.

³⁰ Sokrates II, 25.

³¹ Aureliusz Wiktor 41, 16.

które zagrażały jego bezpieczeństwu. Niechętny mu Ammianus Marcellinus oskarżał go nawet, że znaczną przesadą, o przewyższenie w zwyrodnieniu Kaliguli i Domicjana³². Konstancjusz z całą pewnością miał motyw i możliwości dokonania zbrodni, ale należy pamiętać, że źródła nie dostarczają dostatecznych dowodów, aby przesądzić o jego winie.

Pogląd o odpowiedzialności Konstancjusza za tę serię zabójstw spotykamy często w starszej historiografii³³. Opinie dwudziestowiecznych historyków są w tym względzie różne. Niektórzy uwalniają Konstancjusza od odpowiedzialności wskazując, że morderstwa te mogły być dokonane z inicjatywy armii³⁴. Inni zaś uważają, że choć trudno jest udowodnić winę, to przebieg zdarzeń wyraźnie wskazuje podejrzanego³⁵. Wydaje się, że ten pogląd jest najbliższy prawdy. Ktoś musiał stać za tymi wydarzeniami, ale nie można niezbiacie wykazać, że był to Konstancjusz.

Prawdopodobnie na początku września 337 r. rzeź dobiegła końca, bowiem wtedy doszło do spotkania synów Konstantyna Wielkiego, gdzieś w prowincjach naddunajskich, w Pannonii lub w Dacji, być może w Viminacium. Dnia 9 IX 337 r. trzech bracia, dotychczas noszący tytuły Cezarów nadane im przez ojca, obwołali się Augustami. Zgodnie z tradycją senat rzymski natychmiast akt ten potwierdził³⁶.

Konstantyn II, jako najstarszy, formalnie stał się pierwszym z trójki nowych Augustów, ale jego zwierzchnictwo nad braćmi było jedynie teoretyczne. Pewna inskrypcja pochodząca z lat 337–340, a odnaleziona na Cyprze, nazywa go *Maximus Triumphator Augustus*, podczas gdy pozostałych dwóch braci określa skromniejszym tytułem *Victores Semper Augusti*³⁷. Tytuł ten nie miał jednak praktycznego znaczenia. Konstantyn II nie zyskał również nic w wyniku nowego podziału terytorialnego. Nadal sprawował władzę nad Zachodem, czyli Brytanią, Galią i Hiszpanią. Konstans miał władać Italią, Afryką i większością prowincji naddunajskich z Pannonią i Dacją oraz Macedonią. Konstancjusz pozostał na Wschodzie, władając jak poprzednio Egiptem, Libią, Syrią, Azją Mniejszą i dodatkowo królestwem Pontu Hannibaliana oraz Tracją z Konstantynopolem. Miał być również odpowiedzialny za przyszłość sojuszu z Armenią oraz prowadzenie wojny z Persją³⁸.

³² Ammianus Marcellinus, XXI, 16.

³³ E. Gibbon, *Zmierzch cesarstwa rzymskiego*, Warszawa 1960, t. II, s. 194–195; J. Burckhardt, *Czasy Konstantyna Wielkiego*, Warszawa 1992, s. 228.

³⁴ E. Stein, *Histoire du Bas Empire*, Paryż 1949, t. I, s. 208.

³⁵ J. H. Smith, *Constantine...*, s. 306; T. D. Barnes, *Constantine and Eusebius*, s. 262.

³⁶ Julian, *Orationes* I, 16; Euzebiusz, *Vita Const.* IV, 68.

³⁷ J. H. Smith, *Constantine...*, s. 309.

³⁸ *Epitome de caesaribus*, 41, 20.

SPIS TREŚCI

I. AKTA SKARBOWE JAKO ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW PIERWSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Leokadia Olechnowicz , Krótka charakterystyka zespołów: Trybunał Skarbowy W.Ks.Lit. i Komisja Skarbowa W.Ks.Lit.	3
Natalia Cariowa , Materiały skarbowe w zbiorach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie	9
Lubow Hiscowa , Dokumenty Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy w Kijowie odnoszące się do kompetencji Skarbu Koronnego Rzeczypospolitej	13
Zofia Wojciechowska , Staropolskie Akta Skarbowe w Archiwum Państwowym w Poznaniu	23
Michał Zwierzykowski , Komisja Skarbowa Poznańska. Z dziejów twórcy archiwum skarbowego samorządu sejmikowego w XVII i XVIII w.	35
Janusz Łosowski , Dokumentacja podatkowa w aktach grodzkich na przykładzie kancelarii grodzkiej chełmskiej (XVI–XVIII w.)	53
Anna Filipczak–Kocur , Skarb litewski po śmierci Władysława IV	67
Marek Kunicki–Goldfinger , Aktywność polityczna szlachty w Koronie w drugiej połowie XVII wieku. Na podstawie danych pochodzących ze źródeł sejmikowych i podatku pogłównego. Badania wstępne	75
Tomasz Ciesielski , Problematyka badań nad skarbowością polską i litewską czasów saskich (lata 1717–1764)	95
Hubert Wajs , Archiwum Skarbu Koronnego i rejestry poborowe — baza danych (prezentacja)	109

II. MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE, STUDIA ARCHIWALNE I HISTORYCZNE

Antoni Giza, Jerzy Podrański , List Zygmunta Augusta do książąt pomorskich z 1568 roku	113
Antoni Giza, Jerzy Podrański , List sułtana tureckiego Murada III do króla Polski Zygmunta III Wazy z 1590 r. w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie.	119

Paweł Czerniszewski , Brzezińscy i ich spuścizna archiwalna w zbiorach AGAD	125
Beata Szymańska , Okruchy kolekcji Adama Mieleszki–Maliszkiewicza. Zbiór Adama Mieleszki–Maliszkiewicza w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie	133
Aleksander Wąsik , Kwestia sukcesji po Konstantynie Wielkim. Masakra rodziny cesarskiej w 337 r.	143

TABLE OF CONTENTS

Chapter 1. Treasury documents as a source to the history of the 1st Republic

Leokadia Olechnowicz , Short characteristics of the fonds of records: Treasury Tribunal of Lithuania and treasury Commission of Lithuania.	3
Natalia Ciarowa , Treasury documents in the Central State Historical Archives of Ukraine in Lwów	9
Lubow Hiscowa , Documents in the Central State Historical Archives of Ukraine in Kijów on the competence of the Crown Treasury of Polish Republic	13
Zofia Wojciechowska , Old Polish Treasury Documents in the State Archive in Poznań	23
Michał Zwierzykowski , Poznań Treasury Commission. From the history of the creator of local parliament treasury archive in the 17 th and 18 th century.	35
Janusz Łosowski , Documentation on taxation in the Chełm castellan chancellery — an example of the castellan taxation documents.	53
Anna Filipczak-Kocur , Lithuanian Treasury after the death of Władysław IV	67
Marek Kunicki-Goldfinger , Political activity of the Crown nobility in the second half of the XVII century. Based on the data from sejmik and taxation sources. Preliminary research	75
Tomasz Ciesielski , Problems of the research on the Polish and Lithuanian treasury in the Saxon times (1717–1764)	95
Hubert Wajs , Crown Treasury Archive and collection registers — a database (presentation)	109

Chapter 2. Source materials, archival and historical studies

Antoni Giza, Jerzy Podrański , Letter of Zygmunt August to the Pomeranian princes from 1568	113
Antoni Giza, Jerzy Podrański , Letter of the Turkish sultan, Murad III, to the king of Poland, Zygmunt III Waza from 1590 in the State Archive in Szczecin	119

Paweł Czerniszewski , The Brzeziński family and its archival heritage in Central Archive of Historical Records	125
Beata Szymańska , Pieces of the collection of Adam Mieleszka–Maliszkie- wicz. Collection of Adam Mieleszka–Maliszkiewicz in Central Archive of Historical Records in Warszawa	133
Aleksander Wąsik , The problem of succession after Constantine the Great. A massacre of the imperial family in the year 337	143

TABLE DES MATIÈRES

Chapitre 1. Les documents de trésor en qualité de sources historiques de I République

Leokadia Olechnowicz , La caractéristique des ensembles suivantes: Le Tribunal du Trésor de la Grande Principauté de Lituanie et le Comité du Trésor de la Grande Principauté de Lituanie.	3
Natalia Carowa , Les documents du trésor dans les collections des Archives historiques centrales d'Etat de l'Ukraine à Lvov.	9
Lubow Hiscowa , Les documents d'Archives historiques centrales d'Etat de l'Ukraine à Kiev concernant les compétences du trésor de la Couronne de Pologne. .	13
Zofia Wojciechowska , Les documents de trésor en vieux polonais dans l'Archive d'état à Poznan.	23
Michał Zwierzykowski , Le comité du trésor de Poznan. De l'histoire du créateur d'archives du trésor de la diétine autonome en XVII et XVIII	35
Janusz Łosowski , La documentation concernant les impôts dans les actes municipaux sur l'exemple de la chancellerie municipale de Chełm (XVI–XVIII)	53
Anna Filipczak–Kocur , Le trésor lituanien après le décès de Wladyslas IV	67
Marek Kunicki–Goldfinger , L'activité politique de la noblesse en Couronne dans la deuxième moitié du XVII. Sur l'exemple des données de sources diétines et d'impôt par tête. Les recherches préliminaires.	75
Tomasz Ciesielski , Les problèmes de recherches de la trésorerie polonaise et lituanienne à l'époque saxonne (les années 1717–1764)	97
Hubert Wajs , L'Archive du trésor de la Couronne et les registres de révision — la base de données (la présentation)	109

Chapitre 2. Choix de sources, études d'archives et études historiques

Antoni Giza, Jerzy Podrański , La lettre de Sigismond II Auguste aux princes de Poméranie de 1568.	113
Antoni Giza, Jerzy Podrański , La lettre du sultan turc Murad III au Roi de Pologne Sigismond III Vasa de 1590 dans l'archive d'état à Szczecin	119

Paweł Czerniszewski , La famille Brzeziński et leur héritage d'archives dans le fonds des archives centrales des actes anciens.....	125
Beata Szymńska , Les débris de la collection d'Adam Mieleszko–Maliszkiewicz. Le recueil d'Adam Mieleszko–Maliszkiewicz dans les Archives centrales des actes anciens.	133
Aleksander Wąsik , La question de la succession après Constantin I ^{re} le Grand. Le massacre de la famille impériale en 337.	143

СОДЕРЖАНИЕ

Раздел 1. Казначейские акты как источники к истории I Речипольской

Леокадия Олехнович , Короткая характеристика фондов: Казначейский Трибунал Великого Княжества Литовского и Казначейская Комиссия Великого Княжества Литовского	3
Наталия Царева , Казначейские материалы в фонде Центрального Государственного Исторического Архива Украины в г. Львове	9
Любовь Гисцова , Документация Центрального Государственного Исторического Архива Украины в г. Киеве касающаяся функционирования Коронной Казны.	13
Зофия Войцеховска , Древнепольские казначейские акты в Государственном Архиве в г. Познане	23
Михал Звежыковский , Познанская Казначейская Комиссия. С истории создателя казначейского архива сеймикowego самоуправления в XVII–XVIII вв. ..	35
Януш Лосовски , Податная документация в городских актовых книгах по примеру холмской городской канцелларии (XVI–XVIII вв.)	53
Анна Филипчак–Коцур , Между вторым и третьим Вазой на польском престоле. Литовские финансы за 1647–1649 гг.	67
Марек Куницки–Гольдфингер , Политическая деятельность дворянства в Короне Польской во второй половине XVII века по данным походящим с сеймикowych источников и подушной подати. Вступительные исследования	75
Томаш Цесельски , Проблематика исследований над польскими и литовскими государственными финансами саксонского периода (1717–1764 гг.).	95
Губерт Вайс , Архив Коронной Казны и податные реестры — базис дбнных (показ)	109

Раздел 2. Источниковые материалы. Архивные и исторические студии

Антони Гиза, Ежи Подральски , Грамота короля Жигимонта Августа к поморским герцогам с 1568 г.	113
Антони Гиза, Ежи Подральски , Грамота турецкого султана Мурада III	

к королю Жыгимонту III Вазе с 1590 г. в фонде Государственного Архива в г. Щецине.	119
Павел Чернишевски , Фамилия Бжезинских и ее личный фонд в Главным Архиве Древних Актов.	125
Беата Шыманьска , Крохи коллекции Адама Мелешки–Малишкевича. Биографический очерк Адама Мелешки–Малишкевича и история его коллекции.	133
Александр Вонсик , Вопрос наследства после Константина Великого. Избиение императорской семи в 337 г.	143